HALICZANIN

KALENDARZ POWSZECHNY

zastosowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji

I ILUSTROWANY

HUMORYSTYCZNY NOWOROCZNIK

„SZCZUTKA"

na rok pański

1881

KALENDARZA TEGO ROK

XXVII.

LWÓW

NAKŁADEM WYDAWNICTWA PISMA „SZCZUTEK"

KALENDARZ ASTRONOMICZNY.

Obraz ogólny roku 1881.

Rok ten jest pod względem astronomicznym i fizycznym rokiem zwyczajnym, mającym dni 365.

Rozpoczął się dnia 21. Grudnia 1880 o godzinie 11 rano przy wstępie słońca w znak zodjakalny Koziorożca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na cztery pory astronomiczne, jako to: na wiosnę, lato, jesień i zimę, z których

I: wiośniana, dnia 20. Marca o godzinie 1 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie zarazem następuje zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia czyli wiośniane zrównanie dnia z nocą.

II: letnia, dnia 21. Czerwca o godzinie 9 rano w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zarazem następuje ubytek trwałości światła na widnokręgu, czyli letnie przesilenie dnia z nocą.

III: jesienna, dnia 22. Września o godzinie 11 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Wagi gdzie zarazem następuje powtórne zrównanie trwałości światła na widnokręgu z trwałością przyćmienia czyli jesienne porównanie dnia z nocą.

IV: zimowa, dnia 21. Grudnia o godzinie 5 wieczór w chwili wstępu słońca w znak Koziorożca, gdzie zarazem następuje przybytek trwałości światła na widnokręgu, czyli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Pod względem fizycznym takie przypadanie czterech pór roku nie zgadza się ze stanem rzeczywistym atmosfery i temperatury w kraju naszym, który się do 9go klimatu rachuje a między 41° 42′ 30″ długości a 49° 50′ 28″ szerokości północnej leży, ma 120 sążni wiedeńskich wysokości morskiej, ile znacznie odsuniętym od Równika; zaczem druga Lunacja Kwietnia uważaną jest pospolicie za początek wiosny, pierwsza Lunacja Września za początek jesieni, a druga Lunacja Listopada za początek zimy, z czego wynika nierówność w trwałości pór roku fizycznych i niezgodność z ich podziałem astronomicznym, i jak zwykle wiosna ma tylko tygodni 6, jesień tygodni 7, zima tygodni 23, lato tygodni 14.

Saturn panujący planeta w roku 1881.

Saturn w postaci gwiazdy mglistej światła bladego, oddalony jest od ziemi o 229,568.100 mi a najbliżej niej znajduje się w odległości 165,303.140 mil.

Średnica Saturna ma 16.305 mil, powierzchnia jego jest 90½ razy większa od powierzchni ziem a objętość 772 razy większą od jej objętości. Obrót jego około osi trwa 10½ godz. a czas biegu gwiazdowego wynosi 10.759 dni, 5 godz., 16½ min. czyli 29 lat, 166 dni, 23 godz. i 16½ min. Odszczególnia się przytem swojem pierścieniem i 7 księżycami krążącymi koło niego po drogach eliptycznych

Lata planecie Saturna podległe są w ogóle zimne i wilgotne, przeto urodzaj niebardzo dobry.

Wiosna: z początku sucha i do Maja zimna, w Maju zaś są dni ciepłe, noce jednak zawsze dotkliwie zimne, wskutek czego szkodliwa posucha wynika.

Lato: po większej części zimne i dżdżyste i tylko przez połowę Lipca piękne i pogodne.

Jesień: równie zimna i mokra z wczesnymi przymrozkami.

Zima: z początku wilgotna i dżdżysta i dopiero około 21. Grudnia śnieżna i mroźna.

Urodzaje letnie. Ponieważ wiosna zimna i przed Czerwcem stałego ciepła nie okazuje, przeto nie należy się z wiosnianymi siejbami spieszyć. Jęczmień i owies udają się dobrze. Rzepa, buraki, marchew i tym podobne piękne i wczesne. Siana i potrawu podostatkiem.

Urodzaje ozime, są bardzo nieudatne i szczupłe.

Siejby jesienne. Żyto i pszenice należy siać wcześnie, gdyż przy zimnie i mokwie bardzo tępo rosną.

Owoce udają się wcale nieźle, osobliwie gruszki i śliwki.

Chmieln i wina nie wiele i to ostatnie aby nie wymarzło należy je zawczasu w jesieni zbierać.

Robactwa jest wiele szczególnie w zbożu także i na polach wiele wężów, kretów i myszy.

Ryb w jesieni podostatkiem, ale mało łososi i pstrągów.

Słabości jest wiele pod jesień, między temi szczególnie febry, dyarja, katary, zapalenie gardła i inne zwykle z wilgoci pochodzące.

KALENDARZ ŚWIĄTECZNY POWSZECHNY.

Święta ruchome:

(Według kalendarza nowego)

Uroczystość imienia Jezus (w 2gą Niedzielę po Epifanii)	16	Stycznia
Septuagesima (Starozapustna — 3cia Niedz. przed 1. Niedz. w poście)	13	Lutego
Popielec	2	Marca
Uroczystość siedmiu boleści N. M. P. (w Piątek przed wielk. Piątkiem)	8	Kwietnia
Wielkanoc (Niedz. po 1ej pełni po wiośnianem porówn. dnia z nocą)	17	Kwietnia
Uroczystość włóczni i gwoździ J. Ch. (w Piątek po Niedzieli białej) .	29	„
Uroczystość opieki św. Józefa (3cia Niedziela po Wielkanocy) . . .	8	Maja
Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielkanocy)	26	„
Zielone święta (w 2gą Niedzielę po Wniebowstąpieniu Pańskiem) .	5	Czerwca
Św. Trójcy (w 1szą Niedzielę po Zielonych świętach)	12	„
Uroczystość św. krwi Jezusa Chryst. (w Poniedziałek po św. Trójcy)	13	„
Boże ciało (we Czwartek po świętej Trójcy)	16	„
Uroczystość Serca Jezusowego (w Piątek po oktawie B. ciała) .	24	„
Uroczystość bł. Jana z Dukli (w 1. N. po oktawie ś. Piotra i Pawła)	10	Lipca
Uroczystość Najśw. Odkupiciela (2. Niedziela w Lipcu)	10	„
Uroczystość zaśnięcia Maryi Panny (2ga Niedziela w Sierpniu) . .	14	Sierpnia
Uroczystość św. Joachima, ojca P. Maryi (w 2gą Niedzielę po Wniebowzięciu Panny Maryi) . . .	28	„
Uroczystość śś. Aniołów Stróżów (Niedz., która w te 7 dni od 29 Sierp. do 4 Września przypadnie)	4	Września
Uroczystość Imienia Panny Maryi (w Niedzielę po narodzeniu N. P. Maryi)	11	„
Uroczystość św. Różańca (1. Niedziela w Październiku)	2	Paźdz.
Uroczystość Poświęcenia Kościoła w całem austryackim państwie (3. Niedziela w Październiku) . .	16	„
Uroczystość opieki Maryi Panny (2. Niedziela w Listopadzie) . .	13	Listop.
Uroczystość św. Stanisława Kostki (w 1. Niedz. po 12. Listop.) . .	13	„
Niedziela pierwsza Adwentu . . .	27	„

(Według kalendarza starego)

Tryodyum poczynaje sia	1	Februara
Nedila Miasopustna	15	„
Nedila Syropustna	21	„
Woskresenyje Chrystowoje . . .	12	Apriłya
Woznesenyje Hospoda	21	Maya
Soszestwje św. Ducha	31	„
Wsich światych	7	Junyia
Konec postu pered ś. Petr. i Pawłom	28	„

Suchedni.

a) W Środę, Piątek i Sobotę po pierwszej Niedzieli postu, to jest: 9, 11 i 12 Marca.
b) W Środę, Piątek i Sobotę po Zielonych świątkach, to jest: 8, 10 i 11 Czerwca.
c) W Środę, Piątek i Sobotę po podniesieniu św. krzyża, to jest: 21, 23, i 24 Września.
d) W Środę, Piątek i Sobotę po święcie św. Łucyi, to jest: 14, 16 i 17 Grudnia.

Posty nakazane:

(Według kalendarza nowego)

1. Wielki post, trwający od Środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy, we Środę, Piątki i Sobotę po 1szej Niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Według kalendarza starego)

Post wełyki, od Nedili syropustnoj do Woskresenyja.

Post pered śś. Petrom i Pawłom, od perwoj Nedili po Soszestwi światoho Ducha do 29. Junija czerez 3 nedili.

Post do Uspenyja Bohorodycy Diwy, od 2. do 15. Awhusta.

Post pered Rożdestwom Chrystowom, od 15. Nojemwria aż do 25. Dekemwria.

Wigilie:

to jest posty przypadające w dzień poprzedzający uroczystości następujące:

a) do Zielonych Świątek;
b) do śś Apostołów Piotra i Pawła;
c) do Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny;
d) do wszystkich Świętych;
e) do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.;
f) do Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych Wigilij przypada w Niedzielę, to przenosi się na Sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w Piątek lub w Sobotę, postu nie ma.

Dnie krzyżowe:

W Poniedziałek, Wtorek i Środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, to jest: 23, 24. i 25. Maja.

Dnie normowe:

Trzy ostatnie dnie Wielkiego tygodnia:
dnia 14., 15. i 16. Kwietnia.
Dzień Bożego Ciała dnia 16. Czerwca.
Wigilia Bożego Narodzenia dnia 24. Grudnia.

W niedzielę Wielkanocną i Zielonych świąt i w dzień Bożego Narodzenia 25. Grudnia, przedstawienia teatralne mogą być dane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W teżsame dnie i bale publiczne są wzbronione.

Ferye sądowe.

Wszystkie Niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietnej do Poniedziałku Wielkanocnego; dnie krzyżowe; 10 dni ostatnich w Lipcu i 10 dni pierwszych w Październiku. — *W sądach górniczych* dnie niedzielne i świąteczne, tudzież dnie suplikacyj publicznych. — *Dla żydów dnie wolne* od stawania w sądach, przypadają w następujące ich święta: Nowy rok 2 dni; święto pojednania; święto kuczek 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; wielkanoc 2 pierwsze i 2 ostatnie dni; zielone święta 2 dni.

Zaćmienia przypadające w roku 1881.

W roku 1881 przypadają dwa zaćmienia słońca i dwa zaćmienia księżyca, z których tylko drugie zaćmienie księżyca u nas widzialnem będzie.

I. Zaćmienie słońca dnia 27. Maja zaczyna się o godzinie 11 minut 21 wieczór, a kończy się o godzinie 3 minut 28 rano. — Widzialnem będzie głównie tylko w północnych okolicach podbiegunowych, także w północno-wschodniej Azyi i północno-zachodniej Ameryce.

II. Zaćmienie księżyca dnia 12. Czerwca, zaczyna się o godzinie 6 minut 44 rano, a kończy się o godzinie 10 minut 10. — Widzialnem przeto będzie w zachodniej Afryce, Ameryce i na wschodnich wybrzeżach Australii.

III. Zaćmienie słońca dnia 21. Listopada, zaczyna się o godzinie 4 wieczór a kończy się o godzinie 8 minut 36. — Widzialnem będzie głównie tylko w południowych okolicach podbiegunowych.

IV. Zaćmienie księżyca dnia 5. Grudnia, zaczyna się o godzinie 5 minut 1 wieczór, a kończy się o godzinie 8 minut 22. — Widzialnem będzie w Australii, Azyi, Europie i Afryce.
U nas zejdzie księżyc 40 minut przed rozpoczęciem zaćmienia.

Liczby zwrotów kalendarskich.

Podług nowego kalendarza.

Złota liczba czyli okres 19to-letni	1
Epakta (dawność księżyca w dzień now. roku)	XXX
Okrąg słońca 28mio-letni	14
Poczet Rzymski (indykcya 15tu lat)	9
Litera niedzielna	B

Podług starego kalendarza.

Złota liczba	1
Epakta	XI
Okrąg słońca	4
Litera niedzielna	D
Osnowanie	14

Styczeń (Henwar, Jänner, Januarius) ma dni 31.

Dnie tygodniowe		Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. rano	Księżyca Zach. G. M. wieczór
1	S.	Nowy Rok	20 Ihnatyja Jep. M.	7 58	4 10	♑	9 52	6 6
1.		Ewang. u Mat. św. w rozdz. 4. W onym czasie gdy Herod umarł.	Knyha rożdestwa Chrysta. Mat. 1.					
2	N.	B 2. po B. N. Makarego	21 N. 28 pr. R. Hl. 3.	7 58	4 11	♒	10 16	7 35
3	P.	Genowefy Panny	22 Anastazyi M.	7 58	4 12	♒	10 36	9 2
4	W.	Tytusa B.	23 10 Mucz. w Kr.	7 58	4 13	♓	10 54	10 25
5	Ś.	Telesfora	24 Jewhenyi M. †	7 58	4 14	♓	11 12	11 44
6	C.	Trzech Króli	25 Rożd. Chrysta	7 58	4 16	♈	11 30	rano
7	P.	Walentego B. ☽	26 Sobor P. Bohor.	7 58	4 17	♈	11 51	2 16
8	S.	Seweryna Opata	27 Stefana Mucz.	7 58	4 18	♈	wiecz.	3 27
2.		Ewang. u Łuk. św. w rozdz. 2. O Chrystusie w 12 latach.	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat. 2.					
9	N.	B 1. po 3 królach Marc.	28 N. po Rożd. Hl. 4.	7 57	4 10	♉	— 16	4 36
10	P.	Pawła pustelnika	29 SS. Mład. 1400	7 55	4 20	♉	— 47	5 39
11	W.	Higiniusza M.	30 Anysyi M.	7 54	4 22	♊	1 26	6 34
12	Ś.	Honoraty Panny	31 Mełanyi Rym.	7 54	4 23	♊	2 13	7 19
13	C.	Hilarego B. Wyz.	1 Henwar 1881	7 54	4 24	♋	3 8	7 56
14	P.	Feliksa z Noli	2 Sylwestra P.	7 53	4 26	♋	4 10	8 25
15	S.	Maura Opata ○	3 Malachija Pr.	7 52	4 27	♋	5 16	8 49
3.		Ewang. u Jana św. w rozdz. 2. O godach w Kaanie Galilejskiej.	Joan prepowidajet wopust. Mark. 1.					
16	N.	B 2. po 3. krol. Im. Jez.	4 N. pr. Bohoj. Hl. 5	7 52	4 29	♌	6 25	9 8
17	P.	Antoniego Opata	5 Fteopempta †	7 52	4 30	♌	7 34	9 25
18	W.	Pryski Panny	6 Bohojawl. Hosp.	7 51	4 31	♍	8 43	9 41
19	Ś.	Ferdynanda	7 Sobor św. Joana	7 50	4 33	♍	9 53	9 57
20	C.	Fabiana i Sebastyana	8 Heorhija Pr.	7 49	4 34	♎	11 5	10 13
21	P.	Agnieszki Panny M.	9 Połyjewkta M.	7 49	4 35	♎	rano	10 32
22	S.	Wincentego M.	10 Hryhoryja	7 48	4 37	♎	1 35	10 55
4.		Ewang. u Mat. św. w rozdz. 8. O uzdrowieniu trędowatego.	Jisus poczynajet uczyty. Mat. 4.					
23	N.	B 3. po 3 królach ☾	11 N. 1. po Boh. Hl. 6	7 47	4 39	♏	2 53	11 24
24	P.	Tymoteusza	12 Fatyany M.	7 46	4 40	♏	4 10	wiecz.
25	W.	Nawrócenie św. Pawła	13 Ermyła i Strat.	7 45	4 42	♐	5 22	— 3
26	Ś.	Polikarpa B.	14 SS. Otec w S.	7 44	4 44	♐	6 23	— 57
27	C.	Jana Chryzostoma B.	15 Pawła Ftew.	7 43	4 46	♑	7 11	2 6
28	P.	Karola Wielkiego	16 Petra Weryhy	7 42	4 47	♑	7 47	3 28
29	S.	Franciszka Salezego	17 Antonya Weł.	7 41	4 48	♒	8 15	4 57
5.		Ewang. u Mat. św. w rozdz. 8. O łódce Chrystusa.	O śliporożdennym w Jerycho. Łuk. 18.					
30	N.	B 4. po 3 krol. ●	18 N. 2. po Boh. Hl. 7	7 40	4 49	♒	8 38	6 27
31	P.	Piotra N.	19 Makarya Prep.	7 39	4 50	♓	8 58	7 54

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽ Pierwsza kwadra dnia 7. o godz. 9 minut 42 rano.
Jasno i mroźno.

○ Pełnia d. 15. o godz. 1 minut 7 wieczór.
Śnieżyca z deszczem.

☾ Ostatnia kwadra d. 23. o godz. 10 min. 21 rano.
Mroźno przy silnym wietrze.

● Nów d. 30. o godz. 2 minut 21 rano.
Śnieg i wicher.

W Styczniu rośnie dzień od 1. do 31. o 1 godzinę.

Długość dnia w przeciągu 9 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 14 a przybliża się dnia 29.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Styczeń: 1go zimno, od 2 do 4. łagodnie, od 5. do 7. śnieg, od 8. do 10. pochmurno i wiatr, 11. śnieg, 12. i 13. wietrzno, od 14. do 16. śnieg, od 17. do 20. zimno, 21. silny mróz, 22. i 23. zawieje, 24. do 28. silne mrozy, od 29. do końca śnieg z wiatrem.

Kalendarz żydowski.

1	Stycznia	1 Szebat 5641
31	„	1 Adar

Luty (Fewral, Februar, Februarius) ma dni 28.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. rano	Księżyca Zach. G. M. wieczór	Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia
1 W.	Ignacego Bisk. M.	20 Ewfymija Weł.	7 37	4 52	♓	9 16	9 18	
2 Ś.	N. M. P. Gromnicznej	21 Maksyma Jep.	7 35	4 54	♈	9 35	10 39	
3 C.	Błażeja Bisk. M.	22 Tymofteja	7 33	4 56	♈	9 56	11 57	☽
4 P.	Weroniki Panny	23 Kłymenta	7 32	4 57	♈	10 20	rano	Pierwsza kwadra d. 6.
5 S.	Agaty Panny M.	24 Xenii Prep.	7 31	4 59	♉	10 49	2 23	o godz. 2 min 27 rano.
6. Ewang. u Mat. św. w rozdz. 13. O nasieniu dobrem i kąkolu.		O Zakhei. Łuk. 19.						Śnieg i wicher.
6 N.	N. 5. po 3 królach ☽	25 N. 3. po Boh. Gł. 8.	7 30	5 1	♉	11 25	3 29	♉
7 P.	Romualda Opata	26 Ksenofonta	7 28	5 3	♊	wiecz.	4 27	
8 W.	Jana z Malty	27 Joana Chryz.	7 26	5 4	♊	— 9	5 16	Pełnia d. 14. o godz. 7
9 Ś.	Apolonii Panny	28 Ewfrema Jep.	7 25	5 7	♋	1 1	5 56	minut 57 rano.
10 C.	Scholastyki P.	29 Ihnatyja Jep.	7 23	5 9	♋	2 1	6 28	Mroźno i wietrzno.
11 P.	Łucyusza B.	30 Trech Świątyteli	7 22	5 10	♋	3 16	6 54	
12 S.	Eulalii Panny M.	31 Kyra i Joana	7 20	5 11	♌	4 14	6 15	☾
7. Ewang. u Mat. św. w rozdz. 20. O robotnikach w winnicy.		O Mytary i Faryzei. Łuk. 18.						Ostatnia kwadra d. 21.
13 N.	N. Starozap. Katarz.	1 Fewr. N. o M. Gł. 1	7 18	5 12	♌	5 23	7 33	o godz. 9 min. 3 wieczór.
14 P.	Walentego Bisk. ♉	2 Stritenje Hosp.	7 17	5 13	♍	6 33	7 49	Posępno.
15 W.	Faustyna Męcz.	3 Symeona i Anny	7 15	5 15	♍	7 43	8 5	
16 Ś.	Julianny Panny	4 Izydora P.	7 13	5 16	♍	8 55	8 22	
17 C.	Konstancyi Panny	5 Ahafii Mucz.	7 12	5 18	♎	10 8	8 40	●
18 P.	Flawiusza Męcz.	6 Wokuły Prep.	7 10	5 20	♎	11 23	9 1	Nów d. 28. o godz. 1
19 S.	Konrada Pustelnika	7 Parftenyja Jep.	7 8	5 22	♏	rano	9 28	minut 5 wieczór.
8. Ewang. u Łuk. św. w rozdz. 8. O nasieniu i wielorakiej roli.		O obłudnom syni. Łuk. 15.						Śnieg i deszcz.
20 N.	N. Mięsopust. Nicefora	8 N. o bł. Syni. Gł. 2.	7 6	5 23	♏	1 56	10 3	———
21 P.	Eleonory król. ☾	9 Nykyfora M.	7 5	5 24	♐	3 8	10 49	
22 W.	Piotra katedry w Ant.	10 Charłampija	7 3	5 26	♐	4 11	11 49	W Lutym rośnie dzień
23 Ś.	Romany Panny	11 Własija M.	7 2	5 28	♑	5 3	wiecz.	o 1 godzinę i minut 27.
24 C.	Macieja Apostoła	12 Mełetija Arch.	7 —	5 29	♑	5 42	1 3	Długość dnia w przecięciu 10 godzin 10 minut.
25 P.	Anastazyi Panny	13 Martyniana Pr.	7 58	5 31	♒	6 13	2 26	
26 S.	Wiktora z Ar.	14 Awxentya	6 55	5 33	♒	6 38	3 53	Księżyc oddala się od ziemi dnia 10. a przybliża się dnia 26.
9. Ewang. u Łuk. św. w rozdz. 18. O uzdrowieniu ślepego.		O strasznom sudi. Mat. 25.						
27 N.	N. Zapustna Aleks.	15 N. Miasopust. Gł. 3.	6 54	5 34	♓	7 —	5 20	
28 P.	Leandra B. ●	16 Pamfyła	6 53	5 35	♓	7 19	6 46	

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Luty: od 1. do 10. silne mrozy, 11. i 12. umiarkowane zimno, 13. i 14. zawierucha, 15. do 18. śnieg, 19. pochmurno, od 20. do końca łagodne powietrze.

Kalendarz żydowski.

13 Luty — 14 Adar. Purim mały

Marzec (Mart, März, Martius) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch.	Słońca Zach.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch.	Księżyca Zach.
			G. M.	G. M.		G. M. rano	G. M. wieczór
1 W.	Albina B.	17 Ftedora M.	6 51	5 36	♓	7 38	8 9
2 Ś.	Popielec † Symplic.	18 Lwa pap. rym.	6 49	5 38	♈	7 59	9 30
3 C.	Kunegundy Panny	19 Archypa Mucz.	6 47	5 40	♉	8 22	10 48
4 P.	Kazimierza Króla	20 Łeona Jep.	6 45	5 42	♉	8 50	rano 3
5 S.	Fryderyka Opata	21 Tymofteja Pr.	6 42	5 44	♉	9 24	1 13
10. Ew. u Mat. św. w rozdz. 4. O czarcie kuszącym Jezusa.		O posti i myłostyni. Mat. 6.					
6 N.	B. 1. Wstępna Kolety	22 N. Syrop. Mt. 6,	6 40	5 45	♊	10 5	2 16
7 P.	Tomasza z Akw. ☽	23 Połykarpa Ep.	6 38	5 47	♊	10 55	3 9
8 W.	Jana Bożego	24 Obr. hław. Joana	6 36	5 48	♊	11 52	3 52
9 Ś.	Such. Cyr i Met. †	25 Tarasia Arch.	6 33	5 50	♋	wiecz.	4 27
10 C.	40 Męczenników	26 Porfyrija	6 31	5 51	♋	— 55	4 55
11 P.	Anieli F. †	27 Prokopija	6 30	5 53	♌	2 1	5 18
12 S.	Grzegorza W. Pap. †	28 Wasyłyja Jep.	6 28	5 54	♌	3 9	5 38
11. Ew. u Mat. św. w rozdz. 17. O przemienieniu Pańskiem.		O Naftanaiły. Joan 1.					
13 N.	B. 2 Sucha. Rozyny P.	1 1 Marta. N. 1. P. Hl. 5.	6 25	5 56	♍	4 19	5 55
14 P.	Matyldy P.	2 Ftedota	6 23	5 57	♍	5 30	6 12
15 W.	Longina M.	3 Ewtropia	6 22	5 58	♍	6 41	6 29
16 Ś.	Lubina M. ○	4 Harasyma	6 20	5 59	♎	7 55	6 47
17 C.	Gertrudy Panny	5 Konona Mucz.	6 18	6 0	♎	9 10	7 8
18 P.	Edwarda II. króla	6 SS. 42 Mucz.	6 16	6 1	♏	10 27	7 33
19 S.	Józefa Oblub. N. M. P.	7 Wasyłija Mucz.	6 13	6 3	♏	11 54	8 7
12. Ew. u Łuk. św. w rozdz. 11. O wyrzuceniu dyabłów.		O rozsłabłennom w Kaparnaum. Mark. 2.				rano	
20 N.	B. 3. Głucha Euf. i Teo.	8 N. 2. Post. Hl. 6.	6 12	6 5	♏	— 58	8 49
21 P.	Benedykta Op.	9 40 Mucz. z S.	6 9	6 6	♐	2 3	9 44
22 W.	Oktawiana	10 Kodrata M.	6 7	6 7	♐	2 58	10 52
23 Ś.	Wiktora M. ☾	11 Sofronya Prep.	6 5	6 9	♑	3 41	wiecz.
24 C.	Gabryela Arch.	12 Fteofana Prep.	6 3	6 10	♑	4 13	— 10
25 P.	Zwiastowanie N. M. P.	13 Nykyfora Patr.	6 1	6 11	♒	4 40	1 32
26 S.	Emanuela	14 Wenedykta	5 59	6 13	♒	5 2	2 56
13. Ew. u Jana św. w rozdz. 5. O nakarmieniu 5000 ludzi.		O hriadeni po Chrysti. Mark 8.					
27 N.	B. 4. Środop. Ruperta	15 N. 3. Post. Hl. 7.	5 56	6 15	♓	5 22	4 19
28 P.	Syxta Pap.	16 Sawyna	5 54	6 16	♓	5 41	5 42
29 W.	Eustazego	17 Ałexia P.	5 52	6 18	♉	6 1	7 3
30 Ś.	Kwiryna M. ●	18 Kyryłła A.	5 50	6 20	♉	6 24	8 22
31 C.	Balbiny P.	19 Chryzonfta	5 48	6 21	♉	6 50	9 39

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽ Pierwsza kwadra d. 7. o godz. 9 min. 35 wieczór. Posępno.

○ Pełnia d. 16. o godz. 0 minut 10 rano. — Mroźno przy silnym wietrze.

☾ Ostatnia kwadra d. 23. o godz. 5 min. 3 rano. Śnieg i wicher.

● Nów dnia 30. o godz. 0 minut 5 rano. Pogodnie i mroźno.

W Marcu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 47.

Długość dnia w przecięciu 11 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi d. 10., a przybliża się dnia 25.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Marzec: Z początku łagodne powietrze, potem deszcz, nareszcie pogoda aż do 21go, od 22. do 29. mrozy, 30. i 31. zimno i śnieżno.

Kalendarz żydowski.

2 Marca	1 Wadar	
14 „	13 „	Post Estery
15 „	14 „	Purim czyli Haman
16 „	15 „	Szuszan Purim
31 „	1 Nisan	

Kwiecień (Aprilly, April, Aprillis) ma dni 30.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch.	Słońca Zach.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch.	Księżyca Zach.
			G. M.	G. M.		G. M. rano	G. M. wieczór
1 P.	Hugona Biskupa	20 Prep. Otec	5 46	6 23		7 21	10 52
2 S.	Franciszka z Pauli	21 Jakowa	5 44	6 25		8 —	12 —
14. Ew. u Jana św. w rozdz. 7. O żydach chcących ukam. Jez.		O ysciłenij nimaho. Mark 9.					rano
3 N.	B. 5. Czarna Ryszard	22 N. 4. Post Wl. S.	5 42	6 27		8 47	— 58
4 P.	Izydora B.	23 Nykona Prep.	5 40	6 28		9 42	1 46
5 W.	Wincentego Ferar.	24 Zacharya Prep.	5 39	6 29		10 43	2 25
6 Ś.	Celestyna Pap. ☽	25 Błah. P. Bohor.	5 37	6 30		11 48	2 55
7 C.	Hermana Wyz.	26 Sobor Hawryiła	5 35	6 31		wiecz.	3 20
8 P.	7 boleści N. P. M.	27 Matrony Sełun	5 33	6 33		— 55	3 41
9 S.	Maryi Eg.	28 Iłaryona Prep.	5 31	6 34		2 3	3 59
15. Ew. u Mat. św. w rozdz. 21. O wjeździe Jez. do Jerozolimy		O synach Zewedowych. Mark. 10.					
10 N.	B. 6. Kwietna Ezech.	29 N. 5. Post Wl. 1	5 29	6 35		3 12	4 17
11 P.	Leona Wiel. Pap.	30 Joana Łyst.	5 28	6 36		4 23	4 34
12 W.	Juliusza Pap.	31 Ipatya Jep.	5 27	6 38		5 36	4 51
13 Ś.	Justyny M.	1 Aprilya Maryi J.	5 24	6 39		6 52	5 11
14 C.	Wieczerza Pańska ○	2 Tyta Prep.	5 22	6 41		8 9	5 36
15 P.	Wielki Piątek	3 Nykity Prep.	5 20	6 42		9 28	6 7
16 S.	Wielka Sobota	4 Josyfya Prep.	5 18	6 44		10 45	6 47
16. Ew. u Marka św. w rozdz. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa.		O hriadenii Jisusa wo Jerusałem. Joan 12.					
17 N.	B. Wielkanoc	5 N. 6. Post Wl. 2.	5 16	6 45		11 55	7 39
18 P.	Poniedz. Wielkanoc.	6 Ewtychija	5 15	6 46		rano 54	8 45
19 W.	Emy Wdowy	7 Heorhyja Mełyt.	5 14	6 47		1 40	10 —
20 Ś.	Agnieszki Panny	8 Irodiona Ap.	5 12	6 48		2 15	11 20
21 C.	Anzelma Biskupa ☾	9 Czetwer wełyki	5 10	6 49		2 43	wiecz.
22 P.	Sotera i Kaja M.	10 Piatok wełyki	5 8	6 51		3 6	— 43
23 S.	Wojciecha Biskupa	11 Subota wełyka	5 7	6 52		3 26	2 5
17. Ew. u Jana św. w rozdz. 20. O ukazaniu się Jez. uczniom.		O bożestwi Jisusa. Joan 1.					
24 N.	B. 1. Biała. Jerzego	12 Woskr. Hospod.	5 3	6 54		3 45	3 24
25 P.	Marka Ew.	13 Poned. Woskr.	4 59	6 56		4 5	4 43
26 W.	Kleta	14 Wtorok Woskr.	4 57	6 59		4 26	6 1
27 Ś.	Peregryna Wyz.	15 Arystarcha	4 56	7 1		4 50	7 18
28 C.	Witalisa ●	16 Ahapii i Iryny	4 54	7 2		5 19	8 33
29 P.	Piotra Męcz.	17 Symeona Prep.	4 52	7 3		5 55	9 43
30 S.	Katarzyny Sen.	18 Joana Prep.	4 51	7 4		6 39	10 45

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽

Pierwsza kwadra d. 6. o g. 5 m. 28 wieczór.
Powietrze przyjemne.

○

Pełnia d. 14. o godz. 1 minut 23 wieczór.
Śnieg i deszcz.

☾

Ostatnia kwadra d. 21. o godz. 11 minut 11 rano.
Częste ulewy.

●

Nów d. 28. o godz. 11 minut 58 rano.
Powietrze wilgotne.

W Kwietniu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 36.

Długość dnia w przeciągu 13 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 7., a przybliża się dnia 20.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Kwiecień: Od 1. do 4. mroźno, 5. i 6. pogoda, od 7. do 11. dżdżysto, od 12. do 17. ostre powietrze, od 18. do 20. deszcz i wiatr, od 21. do 23. zimno, od 24. do 28. pogoda i pięknie, 29. i 30. deszcz.

Kalendarz żydowski.

14 Kwietnia	15 Nisan	Początek Wielkanocy
15 „	16 „	Drugie święto Wielk.
20 „	21 „	Siódme święto Wielk.
21 „	22 „	Koniec Wielkanocy
30 „	1 Jiar	

Maj (Maj, Mai, Majus) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch.	Słońca Zach.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch.	Księżyca Zach.	Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia
			G. M.	G. M.		G. M. rano	G. M. wieczór	
18.	Ew. u Jana św. w rozdz. 10. O Chryst. dobrym pasterzu.	O newirnom Ftomi. Joan 20.						
1 N.	B. 2. po Wielk. Filip.	19 N. Antyp. Hl. 1.	4 49	7 6	♊	7 31	11 38	☽
2 P.	Zygmunta króla	20 Fteodora Try.	4 47	7 8	♋	8 31	rano 20	
3 W.	Znalezienie św. krz.	21 Januaria	4 45	7 9	♋	9 34	— 54	Pierwsza kwadra d. 6. o g. 0 minut 17 wieczór.
4 Ś.	Florjana Męczennika	22 Fteodora Syk.	4 43	7 11	♋	10 40	1 21	Bardzo dżdżysto.
5 C.	Piusa V Pap.	23 Heorhija M.	4 42	7 13	♌	11 47	1 44	
6 P.	Jana w Oleju ☽	24 Sawwy M.	4 40	7 14	♌	wiecz.	2 3	
7 S.	Domiceli Panny	25 Marka Jewanh.	4 38	7 15	♍	— 56	2 20	
19.	Ew. u Jana św. w rozdz. 16. O odejściu Chrystusa do Ojca.	O Myronosnyciach. Mark 15.						○
8 N.	B. 3. po Wielk. Stan.	26 N. Myron. Hl. 2.	4 37	7 17	♍	2 5	2 37	Pełnia d. 13. o godz 11 minut 57 wieczór.
9 P.	Grzegoża Naz.	27 Symeona Jep.	4 35	7 19	♍	3 16	2 54	Dnie pogodne jednak chłodne.
10 W.	Izydora Oracza	28 Jazona Ap.	4 33	7 20	♎	4 29	3 13	
11 Ś.	Beatryksy Panny	28 Dewiat Mucz.	4 32	7 21	♎	5 45	3 36	
12 C.	Nereusza i Pankrac.	30 Jakowa Ap.	4 31	7 22	♏	7 4	4 4	
13 P.	Serwacego Bis. ○	1 Maja Jerem.	4 30	7 24	♏	8 24	4 41	☾
14 S.	Bonifacego M.	2 Aftanazya M.	4 29	7 25	♏	9 39	5 29	
20.	Ew. u Jana św. w rozdz. 16. O przyczynie odejścia Chryst.	O rozsłabłennom. Joan 5.						Ostatnia kwadra d. 20. o godz. 4 min. 40 wieczór. Pogoda.
15 N.	B. 4. po Wielk. Zofii	3 N. Rozsłab. Hl. 3.	4 28	7 27	♐	10 44	6 32	
16 P.	Jana Nep.	4 Pelahyi P.	4 27	7 28	♑	11 36	7 46	
17 W.	Paschalisa Wyzn.	5 Iryny M.	4 25	7 29	♑	rano 16	9 8	
18 Ś.	Feliksa Spowiednika	6 Jowa Mnocha	4 24	7 30	♒	— 47	10 31	●
19 C.	Piotra Celest.	7 Znam. cz. Kresta	4 23	7 32	♒	1 11	11 53	
20 P.	Bernarda Sen. ☾	8 Joana Bohosł.	4 22	7 33	♓	1 32	wiecz.	Nów d. 28. o godz. 1 minut 9 rano.
21 S.	Heleny Król.	9 Izai Prop.	4 21	7 33	♓	1 51	1 13	Czas przyjemny.
21.	Ew. u Jana św. w rozdz. 16. O skutku prośby w imię Jezus.	O Samarytani. Joan 4.						
22 N.	B. 5. po Wielk. Julii	10 N. Samar. Hl. 4.	4 20	7 34	♓	2 10	2 32	
23 P.	Dezyder. } dnie krzyżowe	11 Mokija	4 19	7 35	♈	2 30	3 49	
24 W.	Joanny Wd. } dnie krzyżowe	12 Jepyfanya Jep.	4 18	7 36	♈	2 53	5 5	W Maju rośnie dzień o 1 godzinę i minut 15.
25 Ś.	Urbana I. P. } dnie krzyżowe	13 Hłykeryi M.	4 17	7 38	♉	3 20	6 19	
26 C.	Wniebowst. Pańskie	14 Izydora M.	4 16	7 39	♉	3 53	7 29	Długość dnia w przecięciu 15 godzin.
27 P.	Jana Pap.	15 Pachomyja Weł.	4 15	7 40	♊	4 33	8 34	
28 S.	Wilhelma ●	16 Fteodora Ośw.	4 14	7 41	♊	5 22	9 30	Księżyc oddala się od ziemi dnia 4., a przybliża się dnia 16.
22.	Ew. u Jana św. w r. 15. i 16. O przyjściu pocieszyc. Ducha.	O śliporożdennom. Joan 9.						
29 N.	B. 6. po Wielk. Max.	17 N. Sliporoż. Hl. 5.	4 14	7 42	♊	6 19	10 17	
30 P.	Feliksa Pap.	18 Fteodota M.	4 13	7 43	♋	7 22	10 54	
31 W.	Petroneli Panny	19 Patrykya Jep.	4 12	7 44	♋	8 27	11 23	

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Maj: 1go i 2go pogoda, 3. zimno, 4. grzmoty, 5. i 6. nieprzyjemnie i chłodno, od 7. do 26. nocy chłodne, zaś dnie ciepłe i posucha, 27. ostre powietrze, od 28. do 31. szron.

Kalendarz żydowski.

17 Maja 18 Jiar. (Lag-Beomer) Szkolne święto
29 „ 1 Siwan

Czerwiec (Junyi, Juni, Junius) ma dni 30.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. rano	Księżyca Zach. G. M. wieczór
1 Ś.	Nikodema Męcz.	20 Ftałałeja	4 11	7 45		9 33	11 47
2 C.	Erazma Biskupa	21 Wozn. Hosp.	4 10	7 46		10 41	rano 7
3 P.	Klotyldy Król.	22 Wasyłyska M.	4 9	7 47		11 49	— 25
4 S.	Kwiryna †	23 Mychaiła Prep.	4 8	7 47		wiecz.	— 42
23.	Ew. u Jana św. w rozdz. 14. O zesłaniu Ducha świętego.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.					
5 N.	B. Zielone Święta	24 N. 3. S. S. Ot. Hl. 6	4 8	7 48		— 57	— 58
6 P.	Pon. Zielon. Świątek	25 Obr. Hł. ś. Joan.	4 8	7 49		2 8	1 16
7 W.	Roberta B. M.	26 Karpa Ap.	4 7	7 50		3 22	1 36
8 Ś.	Such. Medarda †	27 Fteroponta	4 7	7 50		4 38	2 1
9 C.	Felicyana M.	28 Nykyty P.	4 6	7 51		5 57	2 33
10 P.	Małgorzaty Pan. †	29 Fteodoryi M.	4 6	7 51		7 14	3 16
11 S.	Barnaby Ap. †	30 Izaakyja Prop.	4 6	7 53		8 25	4 12
24.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 28. O władzy Chrystusa.	O Duchu światom. Joan 7.					
12 N.	B. 1. po Św. Ś. Tr.	31 Sosz. S. Ducha	4 6	7 53		9 25	5 23
13 P.	Antoniego z Pad.	1 Junyi. P. S. Ducha	4 6	7 54		10 12	6 45
14 W.	Bazylego B.	2 Nykyfora M.	4 5	7 55		10 48	8 11
15 Ś.	Wita i Modesta M.	3 Łukyłyna M.	4 5	7 56		11 15	9 37
16 C.	Boże Ciało	4 Mytrofana Płr.	4 5	7 56		11 38	11 —
17 P.	Adolfa B.	5 Dysofteja Jep.	4 5	7 57		11 58	wiecz.
18 S.	Marka i Marcel.	6 Wysaryona Pr.	4 5	7 57		rano 17	— 20
25.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 14. O wezwaniu na wieczerzę.	O yspowidaniu Jisusa Chrysta. Mat. 10.					
19 N.	B. 2. po Św. G. i Pr.	7 N. 1. W. S. S. Hl. 8	4 5	7 58		— 37	1 39
20 P.	Sylwerjusza	8 Fteodora Słr.	4 5	7 58		— 59	2 55
21 W.	Alojzego Gonzagi	9 Kyryła Arch.	4 5	7 58		1 24	4 9
22 Ś.	Paulina Biskupa	10 Tymofteja Jep.	4 5	7 58		1 55	5 20
23 C.	Zenona Biskupa	11 Warftołomeja A.	4 5	7 58		2 32	6 26
24 P.	Jana Chrzciciela i S. J.	12 Onufrya Prep.	4 5	7 58		3 17	7 25
25 S.	Prospera Biskupa	13 Akałyny M.	4 6	7 58		4 11	8 14
26.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa. Mat. 4.					
26 N.	B. 3. po Św.	14 N. 2. T. J. Ch. Hl.	4 7	7 58		5 12	8 54
27 P.	Władysława Kr. w.	15 Ammosa P.	4 7	7 58		6 16	9 26
28 W.	Leona II. Pap. †	16 Tychona	4 8	7 57		7 22	9 52
29 Ś.	Piotra i Pawła	17 Manuiła M.	4 8	7 57		8 30	10 13
30 C.	Wspomnienie ś. Paw.	18 Łeontyja M.	4 9	7 57		9 37	10 32

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

Pierwsza kwadra d. 5. o godz. 4 min 53 rano.
Deszcz.

Pełnia d. 12. o godz. 8 minut 30 rano.
Powietrze niestałe.

Ostatnia kwadra d. 18. o godz. 10 m. 51 wieczór.
Piękna pogoda.

Nów dnia 26. o godz. 3 minut 37 wieczór.
Powietrze niestałe.

W Czerwcu rośnie dzień do 20go o 19 minut; a po 20tym spada o 5 minut.

Długość dnia w przecięciu 16 godzin.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 1. i 29., a przybliża się dnia 13.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Czerwiec: 1go i 2go szron, 3. deszcz, od 4. do 18. czas bardzo zmienny, od 19. do 25. pogoda, 26. deszcz, od 27. do 30. pogodnie.

Kalendarz żydowski.

3 Czerwca	6 Siwan	Zielone Świątki
4 „	7 „	Drugie Święto Ziel. Św.
28 „	1 Tamuz.	

Lipiec (Julyj. Juli. Julius) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. rano	Księżyca Zach. G. M. wieczór
1 P.	Teobalda Opata	19 Judy Ap.	4 10	7 56	♍	10 44	10 48
2 S.	Nawiedz. N. M. P.	20 Meftodija Jep.	4 11	7 56	♍	11 53	11 4
27.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 5. O obfitym połowie ryb Piotra	Nykto nemože dwom hospodarom służyty. Mat. 6.					
3 N.	B. 4. po Św. Heliod	21 N. 3. po S. Hl. 2.	4 12	7 56	♍	wiecz.	11 21
4 P.	Józefa Kalasant. ☽	22 Jewsewya Ep.	4 12	7 56	♎	1 3	11 40
5 W.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	4 13	7 55	♎	2 16	rano 2
6 Ś.	Izajasza Proroka	24 Rozd. s. Joana.	4 14	7 54	♏	3 32	— 29
7 C.	Pulcheryi P.	25 Fewronyi M.	4 14	7 53	♏	4 49	1 5
8 P.	Elżbiety Król. Wd.	26 Dawyda Pter	4 15	7 53	♐	6 2	1 53
9 S.	Lukrecyi i Cyryla B.	27 Sampsona Pr.	4 16	7 53	♐	7 8	2 57
28.	Ew. u Mat. św. w rozdz 5. O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat 8.					
10 N.	B. 5. po Św. Jan z D.	28 N. 4. po S. Hl. 3 †	4 16	7 52	♑	8 1	4 14
11 P.	Pelagii M. ◯	29 Petra i Pawła	4 17	7 51	♑	8 43	5 40
12 W.	Henryka	30 Sob. S. S. 12 A.	4 18	7 50	♒	9 15	7 9
13 Ś.	Małgorzaty P.	1 Julyja Kosmy	4 19	7 49	♒	9 40	8 36
14 C.	Bonawentury Dok	2 Położ. Ryzy. Boh	4 20	7 48	♓	10 2	10 1
15 P.	Rozesłanie Apost.	3 Jakynfta M.	4 21	7 47	♓	10 23	11 22
16 S	N. Maryi P. Szkapl.	4 Andreja A. E.	4 22	7 46	♈	10 43	wiecz.
29.	Ew. u Marka św. w rozdz. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnojuszczych. Mat. 8.					
17 N.	B. 6. po Św. Aleks.	5 N. 5. po S. Hl. 4.	4 23	7 45	♈	11 4	— 41
18 P.	Szymona z Lipn. ☾	6 Syzona Weł.	4 24	7 44	♉	11 29	1 58
19 W.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Prep.	4 25	7 43	♉	11 58	3 11
20 Ś.	Czesława w. i Kas.	8 Prokopija M.	4 26	7 42	♉	rano 32	4 19
21 C.	Praksedy Panny	9 Pankratya Jep.	4 27	7 41	♊	1 15	5 20
22 P.	Maryi Magdaleny	10 S. S 45 Mucz.	4 28	7 40	♊	2 6	6 12
23 S.	Apolinarego Biskupa	11 Jewfymyi M.	4 29	7 39	♋	3 4	6 55
30.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 7. O fałszywych prorokach.	O osłabłennom żyłamy. Mat. 9.					
24 N.	B. 7. po Św. Kryst.	12 N. 6. po S. Hl. 5.	4 30	7 38	♋	4 7	7 29
25 P.	Jakóba Ap.	13 Sobor. s. Hawr.	4 31	7 37	♌	5 13	7 57
26 W.	Anny M. Maryi ●	14 Akyły Ap.	4 32	7 36	♌	6 20	8 20
27 Ś.	Natalii Panny	15 Kyryka M.	4 34	7 35	♌	7 27	8 39
28 C.	Innocentego Pap.	16 Aftynochena Jep.	4 35	7 34	♍	8 34	8 56
29 P.	Marty Panny	17 Maryny W. M.	4 37	7 33	♍	9 42	9 13
30 S.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana M.	4 39	7 32	♎	10 51	9 29
31.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 16. O niesprawiedliwym szafarzu.	O dwoch ślipcach. Mat. 9.					
31 N.	B. 8. po Św. Ignac.	19 N. 7. po S. Hl. 6.	4 40	7 31	♎	wiecz.	9 47

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽ Pierwsza kwadra d. 4. o godz. 6 minut 49 wieczór.

Pogoda i wielkie upały.

◯ Pełnia d. 11. o godz. 3 minut 46 wieczór.

Powietrze niestałe.

☾ Ostatnia kwadra d. 18. o godz. 7. minut 6 rano.

Wiatr i deszcz.

● Nów d. 26. o godz. 6 minut 52 rano.

Wietrzno i chłodno.

W Lipcu ubywa dzień od 1. do 31. o minut 57.

Długość dnia w przeciągu 15 godzin i 26 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 12., a oddala się dnia 26.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Lipiec: Od 1. do 3. pochmurno i dżdżysto, od 4. do 9. upały, 10. burza, od 11. do 15. deszcz, od 16. do 31. upały przerywane nawalnicami.

Kalendarz żydowski.

14 Lipca	17 Tamuz.	Post. Zdobycie świątyni
27 „	1 Abh.	

Sierpień (Awhust, August, Augustus) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch	Słońca Zach.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch.	Księżyca Zach.
			G. M.	G. M.		G. M. wieczór	G. M. wieczór
1 P.	Piotra w Okowach	20 Iłyi Prep.	4 41	7 29	♎	— 2	10 7
2 W.	N. M. P. Anielskiej	21 Symeona Prep.	4 43	7 28	♏	1 15	10 31
3 Ś.	Znalez. św. Szczep. ☽	22 Maryi Mahdał.	4 45	7 26	♏	2 29	11 2
4 C.	Dominika Wyz.	23 Trofyma	4 46	7 25	♐	3 42	11 43
5 P.	N. M. P. Śnieżnej	24 Chrystyny M.	4 47	7 24	♐	4 49	rano 37
6 S.	Przemienienie Pańsk.	25 Uspen. św. Anny	4 48	7 22	♑	5 47	1 46
32.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.					
7 N.	B. 9. po Świąt. Kajet.	26 N. 8. po Sosz. III. 7	4 50	7 20	♑	6 34	3 6
8 P.	Cyryaka M.	27 Pantałejmona	4 52	7 18	♒	7 11	4 33
9 W.	Romana i Sek. 🌕	28 Prochora	4 53	7 15	♒	7·40	6 3
10 Ś.	Wawrzyńca Męcz.	29 Kałynyka M.	4 54	7 13	♒	8 4	7 31
11 C.	Zuzanny Panny	30 Syły Ap.	4 55	7 11	♓	8 26	8 56
12 P.	Klary Panny	31 Ewdokima	4 57	7 9	♓	8 47	10 19
13 S.	Hipolita M. †	1 Awhust Znajd. ś.†	4 59	7 8	♈	9 9	11 39
33.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 18. O Faryzeuszu i Celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.					
14 N.	B. 10. po Św. Euzeb.	2 N. 9. po Sosz. III. 8	5 —	7 6	♈	9 33	wiecz.
15 P.	Wniebowzięcie N. M. P.	3 Izaakija	5 1	7 4	♉	10 1	— 56
16 W.	Rocha Wyz. ☾	4 Sedmy Otrok.	5 3	7 3	♉	10 34	2 7
17 Ś.	Liberata	5 Ewsychnia	5 4	7 1	♊	11 14	3 11
18 C.	Heleny szwed. m.	6 Preobraż. Hosp.	5 5	6 59	♊	rano 3	4 7
19 P.	Benigny P.	7 Dometya Prep.	5 6	6 58	♋	— 58	4 53
20 S.	Stefana Króla	8 Emyłyana	5 7	6 56	♋	2 —	5 30
34.	Ew. u Marka św. w rozdz. 7. O uzdrowieniu głuchoniemego.	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.					
21 N.	B. 11. po Św. Jacka	9 N. 10. po Sosz. II. 1	5 9	6 54	♋	3 4	6 —
22 P.	Filiberta Op.	10 Ławrentya M.	5 11	6 52	♌	4 11	6 25
23 W.	Filipa B.	11 Eipła Ar.	5 12	6 50	♌	5 18	6 46
24 Ś.	Bartłomieja Ap. 🌑	12 Fołija Mucz.	5 13	6 48	♍	6 25	7 4
25 C.	Ludwika Króla	13 Maksyma Prep.	5 15	6 46	♍	7 33	7 21
26 P.	Zefiryny Panny	14 Mycheja Pr.	5 16	6 44	♍	8 42	7 38
27 S.	Przen. św. Kaźm.	15 Uspen. Bohorod.	5 17	6 42	♎	9 52	7 55
35.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 10. O zranionym Samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.					
28 N.	B. 12. po Św. August.	16 N. 11. po Sosz. II. 2	5 19	6 40	♎	11 4	8 14
29 P.	Ścięcie św. Jana Chrz.	17 Myrona Mucz.	5 21	6 39	♏	wiecz.	8 37
30 W.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	5 22	6 38	♏	— 16	9 5
31 Ś.	Raymunda Wyzn.	19 Andreja Mucz.	5 23	6 37	♏	1 28	9 42

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽ Pierwsza kwadra d. 3. o godz. 6 minut 16 rano. Wiatr i deszcz.

🌕 Pełnia d. 9. o godz. 10 minut 40 wieczór. Piękna pogoda.

☾ Ostatnia kwadra d. 16. o godz. 6 m. 30 wieczór. Powietrze dżdżyste.

🌑 Nów dnia 24. o godz. 10 minut 18 wieczór. Piękna pogoda.

W Sierpniu ubywa dzień o 1 godzinę i 33 minut.

Długość dnia w przecięciu 14 godzin i 12 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 9., a oddala się dnia 22.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Sierpień: Od 1. do 5. czas zmienny, od 6. do 10. pogoda przeplatana burzami, od 11. do 15. deszcze, od 16. do 31. pogoda przerywana nawalnicami.

Kalendarz żydowski.

4 Sierpnia	9 Abh.	Post. Spalenie świątyni
26 „	1 Elul	

Wrzesień (Semptemwryi, September) ma dni 30.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. wieczór	Księżyca Zach. G. M. wieczór
1 C.	Idziego Opata ☽	20 Samuiła Pr.	5 23	6 35	♐	2 36	10 29
2 P.	Justa Biskupa	21 Ftadeja Ap.	5 25	6 33	♐	3 36	11 29
3 S.	Mansueta i Bronisł.	22 Ahaftonika Pr.	5 27	6 31	♑	4 26	rano 42
36.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 17. O uzdrowieniu 10 trędowatych.	O junoszi bohatim. Mat. 19.					
4 N.	B. 13. po Św. Anioł St.	23 N. 12. po Sosz. H. 3	5 28	6 29	♑	5 6	2 4
5 P.	Wawrzyńca	24 Ewtychyia M.	5 29	6 27	♒	5 37	3 30
6 W.	Zacharyasza Pror.	25 Warftołomeja	5 31	6 25	♒	6 4	4 57
7 Ś.	Reginy Panny	26 Adryana M.	5 32	6 22	♓	6 27	6 24
8 C.	Narodzenie N. M. P. ○	27 Pymena Prep.	5 34	6 20	♓	6 49	7 49
9 P.	Gorgoniusza M.	28 Mojseja	5 35	6 18	♈	7 11	9 12
10 S.	Mikołaja z Tol.	29 Usik hł. ś. Joana	5 36	6 16	♈	7 34	10 32
37.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych diłatelach wo wynohradi. Mat. 21.					
11 N.	B. 14. po Św. Im. M. P.	30 N. 13. po Sosz. H. 4	5 38	6 14	♈	8 1	11 48
12 P.	Gwidona Wyzn.	31 Poł. Poj. P. Boh.	5 40	6 12	♉	8 33	wiecz.
13 W.	Tobiasza Wyzn.	1 Septem. Symeon.	5 41	6 10	♉	9 12	— 57
14 Ś.	Podwyż. św. Krzyża	2 Mamanta M.	5 42	6 8	♊	9 58	1 58
15 C.	Nikodema M. ☾	3 Aftyma M.	5 44	6 6	♊	10 51	2 48
16 P.	Ludmili M.	4 Wakyły	5 45	6 4	♋	11 51	3 28
17 S.	Lamberta Bisk.	5 Zacharyi Prep.	5 46	6 2	♋	rano 55	4 1
38.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 7. O wskrzeszeniu syna w Naim.	O zwannych na braki. Mat. 22.					
18 N.	B. 15. po Św. Tomasza	6 N. 14. po Sosz. H. 5	5 48	5 59	♌	2 —	4 28
19 P.	Januaryusza B.	7 Zozonta M.	5 49	5 57	♌	3 7	4 50
20 W.	Eustachyusza B.	8 Rożd. Bohorod.	5 50	5 56	♌	4 14	5 9
21 Ś.	Suche. Mateusz Ew. †	9 Joakima i Anny	5 52	5 54	♍	5 22	5 27
22 C.	Maurycego M.	10 Mynodory	5 53	5 52	♍	6 31	5 44
23 P.	Tekli Pan. M. ● †	11 Fteodory Prep.	5 54	5 49	♎	7 41	6 2
24 S.	Gerarda Bisk. M. †	12 Awtonoma M.	5 56	5 47	♎	8 53	6 21
39.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 14. O uzdrowieniu opuchłego.	O mylosty Boha i błyznych. Mat. 22.					
25 N.	B. 16. po Św. Kleofasa	13 N. 15. po Sosz. H. 6	5 57	5 46	♎	9 56	6 43
26 P.	Cypryana	14 Wozn. cz. Kresta	5 58	5 43	♏	11 18	7 10
27 W.	Kosmy i Damiana	15 Nykity M.	6 —	5 41	♏	wiecz.	7 44
28 Ś.	Wacława Króla	16 Ewfemyi W. M.	6 1	5 39	♐	— 27	8 28
29 C.	Michała Archanioła	17 Sofii M.	6 3	5 37	♐	1 29	9 23
30 P.	Hieronima Wyzn. ☽	18 Ewmenyia Prep.	6 4	5 35	♑	2 21	10 30

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

☽ Pierwsza kwadra d. 1. o godz. 3 m. 35 wieczór. Powietrze niestałe.

○ Pełnia d. 8. o godz. 6 minut 13 rano. Wiatr i deszcz.

☾ Ostatnia kwadra d. 15. o godz. 9 m. 35 rano. Powietrze niestałe.

● Nów dnia 23. o godz. 1. minut 28 wieczór. Dżdżysto.

☽ Pierwsza kwadra d. 30. o godz. 11 m. 21 wieczór. Piękna pogoda.

We Wrześniu ubywa dzień o godzinę i m. 39.

Długość dnia w przecięciu 12 godzin i 32 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 6., a oddala się dnia 19.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Wrzesień: 1go pogoda, od 2. do 5. wietrzno, 6. deszcz, 7. pogoda, od 8. do 11. deszcz, od 12. do 15. pogoda, od 16. do 18. gorąco, od 19. do 21. chłodno i mglisto, od 22. do końca powietrze burzliwe i zimne.

Kalendarz żydowski.

24 Września	1 Tiszri	Nowy rok 5642
25 „	2 „	Drugie św. now. roku
26 „	3 „	Post Gedalija

Październik (Oktowrij, Oktober) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch	Słońca Zach.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch.	Księżyca Zach.	Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia
			G. M.	G. M.		G. M. wieczór	G. M. wieczór	
1 S.	Remigiusza B.	19 Trofyma Mucz.	6 5	5 30		3 25	11 56	
40.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 22. O miłości Boga i bliźniego.	O rozdiłeniu tałantiw. Mat. 25.					rano	
2 N.	B. 17. po S. N. M. R.	20 N. 16. po Sos. Hl. 7	6 6	5 30		3 36	1 7	Pełnia d. 7. o godz. 3 minut 32 wieczór.
3 P.	Kandyda B. M.	21 Kodrata Ap.	6 8	5 28		4 4	2 31	Powietrze niestałe.
4 W.	Franciszka Seraf.	22 Foky	6 9	5 26		4 28	3 55	
5 Ś.	Placydy Męcz.	23 Zacz. św. Joana	6 11	5 24		4 50	5 19	
6 C.	Brunona Wyzn.	24 Ftekły M.	6 13	5 22		5 11	6 42	
7 P.	Justyny Panny	25 Ewfrosyny	6 15	5 20		5 34	8 4	Ostatnia kwadra d. 15. o godz. 3 minut 59 rano.
8 S.	Brygidy Wdowy	26 Joana B.	6 16	5 18		6 0	9 23	Chłodno i bardzo dżdżysto.
41.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskoj. Mat. 15.						
9 N.	B. 18. po S. Wincent.	27 N. 17. po Sosz. Hl. 8	6 17	5 16		6 30	10 36	
10 P.	Franciszka B.	28 Charytona P.	6 18	5 14		7 7	11 42	
11 W.	Filomelli i Pl.	29 Kyriaka	6 19	5 12		7 51	wiecz.	
12 Ś.	Maksymiliana B.	30 Hryhoryia Jep.	6 21	5 10		8 43	— 38	Nów d. 23. o godz. 4 minut 4 rano.
13 C.	Edwarda Króla	1 Oktowrij Pok. B. P.	6 22	5 8		9 41	1 24	Deszcz i wicher.
14 P.	Kaliksta Pap.	2 Kipryana Jep.	6 23	5 6		10 43	2 0	
15 S.	Teresy Panny	3 Dyonysia	6 25	5 4		11 58	2 29	
42.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.				rano		
16 N.	B. 19. po S. Poś. Koś.	4 N. 18. po Sosz Hl. 1	6 27	5 2		— 54	2 53	
17 P.	Jadwigi	5 Charytyny M.	6 28	5 0		2 1	3 12	Pierwsza kwadra d. 30 o godz. 6 min. 29 rano.
18 W.	Łukasza Ewang.	6 Ftomy Ap.	6 30	4 59		3 8	3 32	
19 Ś.	Piotra z Alk.	7 Serhya Wak.	6 31	4 57		4 16	3 49	Pogodnie i wietrzno.
20 C.	Felicyana Biskupa	8 Pełahyi	6 32	4 56		5 26	4 7	
21 P.	Urszuli Panny M.	9 Jakowa Ap.	6 33	4 53		6 38	4 26	
22 S.	Korduli Panny M.	10 Ewłampya M.	6 35	4 51		7 52	4 47	
43.	Ew. u Jana św. w rozdz. 4. O chorym synie królewskim.	O lubły wrabow. Łuk. 6.						W Październiku ubywa dzień o godz. i minut 44.
23 N.	B. 20. po S. J. Kap.	11 N. 19. po Sosz. Hl. 2	6 36	4 49		9 5	5 12	
24 P.	Rafała Arch.	12 Prowa M.	6 38	4 47		10 17	5 45	Długość dnia w przeciągu 10 godzin i 48 minut.
25 W.	Jana Kantego	13 Karpa M.	6 40	4 46		11 22	6 27	
26 Ś.	Ewarysta Pap.	14 Nazarya	6 41	4 44		wiecz.	7 19	
27 C.	Sabiny M.	15 Ewfymija	6 43	4 42		— 17	8 23	Księżyc przybliża się do ziemi dnia 4. i 31., a oddala się dnia 16.
28 P.	Szymona i Judy A.	16 Łonhyna M.	6 45	4 40		1 2	9 36	
29 S.	Narcyza B.	17 Osyi Pr.	6 47	4 38		1 38	10 54	
44.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 18. O dłużniku i złośliwym słudze.	O woskreseniu syna wdowy w Naim. Łuk. 7.					rano	
30 N.	B. 21. po S. Klaud.	18 N. 20. po Sos. Hl. 3	6 50	4 37		2 7	— 16	
31 P.	Wolfganga B.	19 Joiła Pr.	6 51	4 35		2 31	1 37	

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Październik: Od 1. do 9. wietrzno i dżdżysto, od 10. do 13. pogodnie, od 14. do 20. deszcz, od 21. do 26. nieprzyjemnie, od 27. do końca zimno i mglisto.

Kalendarz żydowski.

3 Paźdz.	10 Tiszri	Święto pojednania
8 „	15 „	Pierwsze święto Kuczek
9 „	16 „	Drugie święto Kuczek
14 „	21 „	Palmowe święto
15 „	22 „	Zgromadzenie czyli koniec Kuczek
16 „	23 „	Radość z Prawa
24 „	1 Marscheswan	

Listopad (Nojemryi, November) ma dni 30.

Dnie tygodniowe		Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. wieczór	Księżyca Zach. G. M. rano
1	W.	Wszystkich Świętych	20 Artemija M.	6 52	4 35		2 53	2 58
2	Ś.	Dzień zaduszny	21 Iłarjona Prep.	6 54	4 33		3 14	4 19
3	C.	Huberta biskupa	22 Awerkija Jep.	6 56	4 30		3 36	5 39
4	P.	Karola Boromeusza	23 Jakowa Ap.	6 58	4 29		4 0	6 58
5	S.	Elżbiety M. i Emer.	24 Arefty Mucz.	7 0	4 28		4 28	8 14
45.		Ew. u Mat. św. w rozdz. 22. O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijanyi simena. Łuk. 8.					
6	N.	B. 22. po Św.	25 N. 21. po Sosz. Ш. 4	7 1	4 26		5 1	9 24
7	P.	Herkulana	26 Dymetrya	7 3	4 25		5 41	10 25
8	W.	4 Koronatów	27 Nestora M.	7 5	4 24		6 30	11 16
9	Ś.	Teodora Męcz	28 Terentija M.	7 6	4 22		7 27	11 56
10	C.	Andrzeja z A.	29 Anastazyi	7 7	4 21		8 29	wiecz.
11	P.	Marcina Biskupa	30 Zenowia M.	7 9	4 20		9 34	— 29
12	S.	Marcina Pap.	31 Stachya Ap.	7 10	4 18		10 40	— 55
46.		Ew. u Mat. św. w rozdz. 9. O wskrzeszeniu córki księcia.	O bohatim i Łazari. Łuk. 16.					
13	N.	B. 23. po Św. Op. P. M.	1 Noj. N. 22 p. S. Ш. 5	7 12	4 17		11 46	1 17
14	P.	Serafina Męcz.	2 Akindyna M.	7 13	4 16		rano 53	1 36
15	W.	Leopolda Wyzn.	3 Akepsyma M.	7 15	4 15		2 0	1 54
16	Ś.	Otmara Opata	4 Joannyka Prep.	7 16	4 14		3 8	2 11
17	C.	Salomei P.	5 Hałaktyona M.	7 18	4 13		4 18	2 29
18	P.	Ottona	6 Pawła Archiep.	7 19	4 12		5 31	2 49
19	S.	Elżbiety Król.	7 Jerona M.	7 20	4 11		6 45	3 13
47.		Ew. u Mat. św. w rozdz. 24. O okropności spustoszenia.	Jisus ishaniajet bisow. Łuk. 8.					
20	N.	B. 24. po Św. Stan. K.	8 N. 23. po Sos. Ш. 6	7 22	4 10		7 59	3 42
21	P.	Ofiarow. N. M. P.	9 Onisifora M.	7 24	4 10		9 9	4 20
22	W.	Cecylii P.	10 Erasta Ap.	7 25	4 9		10 10	5 9
23	Ś.	Klemensa Papieża	11 Myny M.	7 26	4 8		11 0	6 11
24	C.	Jana od Krzyża	12 Joana Mył.	7 27	4 8		11 39	7 24
25	P.	Katarzyny Panny	13 Joana Złotoust.	7 28	4 7		wiecz.	8 43
26	S.	Konrada M.	14 Fyłypa Apost.	7 29	4 5		— 11	10 4
48.		Ew. u Łuk. św. w rozdz. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O woskresenyju doczki Jaira. Łuk. 9.					
27	N.	B. 1. Adwent Wirgil.	15 N. 24. po Sos. Ш. 7	7 31	4 5		— 37	11 26
28	P.	Krescentego	16 Mafteja Jew.	7 32	4 4		- 59	rano 47
29	W.	Saturnina M.	17 Hryhorya Neok.	7 33	4 4		1 19	2 6
30	Ś.	Andrzeja Apost.	18 Platona M.	7 34	4 3		1 40	3 24

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

Pełnia d. 6. o godz. 3 minut 36 rano.
Śnieg i wicher.

Ostatnia kwadra d. 14. o godz. 0 minut 34 rano.
Przymrozki i ostre powietrze.

Nów d. 21. o godz. 5 minut 54 wieczór.
Zimno i mglisto.

Pierwsza kwadra d. 28. o godz. 1 min. 34 wieczór.
Śnieg i deszcz.

W Listopadzie ubywa dzień o godzinę i m. 11.

Długość dnia w przecięciu 9 godzin i 17 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 13., a przybliża się dnia 25.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Listopad: Od 1. do 4. pogodnie, od 5. do 8. dżdżysto, od 9. do 12. czas zmienny, 13. i 14. pogoda, 15. i 16. pochmurno, od 17. do 19. śnieg, od 20. do 25. pogodnie ale zimno, 26. deszcz, od 26. do 30. wiatr.

Kalendarz żydowski.

23 Listopada 1 Kislew

Grudzień (Dekemwryj. December) ma dni 31.

Dnie tygodniowe	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Bieg	Księżyca Wsch. G. M. wieczór	Księżyca Zach. G. M. rano
1 C.	Eligiusza Biskupa	19 Awdyja Pr.	7 35	4 2		2 3	4 42
2 P.	Bibiany Panny	20 Prokła Archiep.	7 37	4 1		2 28	5 57
3 S.	Franciszka Xaw.	21 Wowed. Bohor.	7 38	4 0		2 59	7 8
49.	Ew. u Mat. św. w rozdz. 11. O poselstwie Jana do Chryst.	O wpadłom meży rozbojnyki. Łuk. 10.					
4 N.	B. 2. Adw. Barbary	22 N. 25. po Sos. Hl. 9	7 39	4 0		3 36	8 13
5 P.	Serafina ○	23 Amfytochija E.	7 40	4 0		4 21	9 7
6 W.	Mikołaja	24 Ekateryny	7 41	4 0		5 14	9 52
7 Ś.	Ambrożego †	25 Kłymenta Pr.	7 42	4 0		6 14	10 28
8 C.	Niepok. Pocz. N. M. P.	26 Ałypa	7 44	4 0		7 19	10 57
9 P.	Leokadyi i Waler.	27 Jakowa M.	7 45	3 59		8 25	11 20
10 S.	N. M. P. Loretańskiej	28 Stefana M.	7 46	3 59		9 31	11 40
50.	Ew. u Jana św. w rozdz. 1. O poselstwie żydów do Jana.	O bohatim kotoromu nywa mnoho zarodyła. Łuk. 12.					
11 N.	B. 3. Adw. Damazego	29 N. 26. po Sos. Hl. 1	7 47	3 59		10 37	11 58
12 P.	Maxentego Op.	30 Andreja Ap.	7 48	3 59		11 43	wiecz.
13 W.	Łucyi i Otyl. P. ☾	1 Dekem. Nauma	7 49	3 59		rano 50	— 15
14 Ś.	Suche. Nikazego B. †	2 Awwakyma	7 50	3 59		1 58	— 33
15 C.	Irenjusza	3 Sofoniy	7 51	3 59		3 9	— 51
16 P.	Adelaidy Ces. †	4 Warwary M.	7 52	4 0		4 22	1 13
17 S.	Łazarza Bisk. †	5 Sawwy Osw.	7 53	4 0		5 35	1 39
51.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 3. W 15. roku panow. Tyberiusza.	Jisus iscyt w Sabat. Łuk. 15.					
18 N.	B. 4. Adw. Gracyana	6 N. 27. po Sos. Hl. 2	7 54	4 1		6 47	2 11
19 P.	Nemezyusza	7 Amwrozya Jep.	7 54	4 1		7 54	2 55
20 W.	Teofila M.	8 Pałapya Prep.	7 55	4 1		8 50	3 52
21 Ś.	Tomasza Ap. ●	9 Zaczat. Bohor.	7 56	4 2		9 35	5 1
22 C.	Zenona M.	10 Myny i Ermoh.	7 57	4 2		10 11	6 21
23 P.	Wiktoryi Panny	11 Danyiła	7 57	4 3		10 40	7 45
24 S.	Wigilia Ad. i Ew. †	12 Spyrydona Jep.	7 57	4 3		11 4	9 10
52.	Ew. u Łuk. św. w rozdz. 2. O narodzeniu Chryst. Pana.	O wełykoj weczeri. Łuk. 14.					
25 N.	B. Boże Narodzenie	13 N. 28. po Sos. Hl. 3	7 57	4 4		11 26	10 33
26 P.	Szczepana M.	14 Ftyrsa M.	7 58	4 5		11 47	11 54
27 W.	Jana Ewang. ☽	15 Etewterya	7 58	4 6		wiecz.	rano
28 Ś.	Młodzianków M. M.	16 Abhea Pr.	7 58	4 7		— 9	2 31
29 C.	Tomasza B. M.	17 Danyła	7 58	4 7		— 33	3 46
30 P.	Dawida Króla	18 Sewastyana M.	7 58	4 8		1 1	4 58
31 S.	Selwestra P.	19 Bonyfatya	7 58	4 8		1 35	6 3

Odmiany księżyca, domyślny stan powietrza i przypomnienia

○ Pełnia d. 5. o godz. 6 min. 47 wieczór.
Powietrze zimne i ostre.

☾ Ostatnia kwadra d. 13. o godz. 9. m. 38 wieczór.
Mroźno.

● Nów d. 21. o godz. 6. minut 40 rano.
Zamiecie śnieżne.

☽ Pierwsza kwadra d. 27. o godz. 10 m. 15 wieczór.
Pogodnie i mroźno.

W Grudniu ubywa dzień o minut 16.

Długość dnia w przecięciu 8 godzin i 30 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 11., a przybliża się dnia 23.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Grudzień: Od 1. do 5. deszcz ze śniegiem, od 6. do 9. pogoda, od 10. do 15. posępno, od 16. do 18. deszcz i wiatr, od 19. do 25. wielkie mrozy, od 26. do 29. mglisto, 30. jasno, 31. silny mróz.

Kalendarz żydowski.

17 Grudnia	25 Kislew.	Poświęcenie św. Chanuka
23 „	1 Thebeth	
1 Stycznia 1882.	10 „	Post. Oblężenie Jerozolimy

Przepisy pocztowe.

Poczta listowa.

Pocztą listową wysyła się listy: zwykłe, polecone (rekomendowane), za recepisem, za umyślnym posłańcem (*Expressbriefe*), karty korespondencyjne, druki, próbki towarów, przekazy pocztowe i gazety.

Adres. Na posyłkach do miast większych, wyrazić należy na adresie nazwę ulicy i liczbę domu; do miejsc mniej znanych lub noszących nazwę z innemi wspólną, dopisuje się powiat lub prowincyę, w której leży.

Waga listów, jakoteż paczek zawierających pisma, w monarchii austryacko-węgierskiej nie może 250 gramów przekraczać, natomiast posyłki do krajów należących do powszechnego Związku pocztowego (Weltpostverein), nie podlegają temu ograniczeniu. Pisma i pakiety urzędowe, mogą ważyć $2\frac{1}{2}$ kilograma. W obrębie monarchii można pisma ważące przeszło 100 gramów, także pocztą wozową (frachtową) ekspedyować.

Opłata czyli frankowanie listów, uskutecznia się przez nalepienie potrzebnych marek w prawym rogu koperty u góry. Można także używać kopert rządowych z nadrukowaną marką.

Marek pocztowych i kopert dostać można na 2, 3, 5, 10, 15, 25 i 50 ct.; na 2 centy tylko karty korespondencyjne i opaski pocztowe. Koperty kosztują o pół ct. drożej na sztuce, opaski adresowe 5 sztuk o centa drożej jak marki same. Marki listowe mogą być adresem przepisane, przestemplowane zaś jakąkolwiek prywatną stampiglią, są nieważne. Raz już użyte marki, lub wycięte z kopert, są nieważne, a używanie ich podlega karze. Popsute koperty, karty korespondencyjne, blankiety na listy frachtowe, karty na zaliczenie i przekazy pocztowe, wymieniają urzęda pocztowe za dopłatą 1 ct. od sztuki, na nowe.

Za listy zwykłe wynosi opłata w obrębie monarchii i w Niemczech, bez względu na odległość, włącznie do wagi 15 gramów ($\frac{9}{10}$ łuta cłow.) 5 centów; nad 15 gramów, włącznie do 250 gr. (15 łutów cłow.) 10 centów. *Niefrankowane* listy do wagi 15 gr. 10 ct., nad 15 do 250 gr. 15 ct. Niedostatecznie frankowane listy podpadają tej samej opłacie, co wcale nieopłacone listy, odtrąca się jednak przy obliczeniu porta, należytość za użyte marki.

Za listy niefrankowane od urzędów uwolnionych od opłaty pocztowej, opłaca adresat pojedyncze porto bez wszelkich dodatków; to samo tyczy się listów niefrankowanych z państwa tureckiego z takich miejsc, gdzie nie ma austryackich urzędów pocztowych.

Za listy miejscowe (*Locobriefe*) wynosi opłata, włącznie do wagi 15 gramów, 3 ct.; — do wagi 250 gram. 6 ct. Za nieopłacony list płaci adresat do 15 gramów 6 ct., do 250 gramów 9 ct.

Listy zwrócone nadawcy z powodu niemożliwości doręczenia z jakiegokolwiek powodu, lub korespondencye (listy zwykłe, rekomendowane i karty korespondencyjne) dalej wysłane od pierwotnego miejsca przeznaczenia, nie podlegają nowej frankaturze.

Listy polecone (rekomendowane) opłaca nadawca. Do Niemiec można listy (karty korespondencyjne, druki, dokumenta i próbki) rekomendowane opłacone lub nieopłacone wysyłać. *Należytość rekomendacyjna* wynosi za listy miejscowe (loco) 5 ct., za wszelkie inne 10 ct., i uiszcza się nalepieniem marek po stronie pieczęci. Listy rekomendowane w obrębie monarchii, mogą być dowolnie zamknięte, t. j. lakiem, opłatkiem, pieczątką do nalepiania, lub tylko zlepieniem języczków koperty; za granicę wysełane, muszą być lakiem pieczętowane. Urząd pocztowy zwraca adresatowi za list polecony, któryby zginął, 20 zł.

Za recepis zwrotny, który tylko na wyraźne żądanie wydają, płaci się od listu miejscowego 5 ct., od każdego innego 10 ct. Należytość opłaca nadawca.

Reklamacya listów rekomendowanych za okazaniem recepisu nadawczego, kosztuje 10 ct. Reklamacyę zarządza poczta bezpłatnie tylko wtenczas, gdy nadawca nie otrzymał napowrót recepisu. Termin reklamacyjny w obrębie monarchii gaśnie po upływie 6 miesięcy — w krajach należących do związku pocztowego po upływie roku.

Listy za umyślnym posłańcem (*Express-Briefe*) mają być u dołu lewego rogu oznaczone: „Przez umyślnego posłańca“ (*per Expressen zu bestellen*). Należytość wynosi (15) pietnaście centów, i musi być z góry uiszczoną w gotówce lub znaczkami pocztowymi, które się na kopertę nalepiają. Listy te mogą być także polecone czyli rekomendowane. Za listy przeznaczone do miejsc po za obrębem poczty oddawczej leżących, opłaca się prócz powyższej należytości, 50 ct za każde $7\frac{1}{2}$ kilometra odległości.

Druki w wewnętrznym obrocie pocztowym, tudzież adresowane do Niemiec, wysyłane pod opaską w otwartej kopercie, lub w ten sposób złożone, że treść widzianą być może, podlegają opłacie: 2 ct. do wagi 50 gramów; 5 ct. do wagi 250 gramów; 10 ct. do wagi 500 gramów, i 15 ct. do wagi 1 kilograma, a należytość musi

nadawca markami pocztowymi uiścić. Druki z dołączeniem próbek towarów, nie mogą więcej jak 250 gramów ważyć, a należytość za nie wynosi 5 ct. — Druki niefrankowane, lub przekraczające wagę 1 kilograma, nie przyjmują urzędy pocztowe. Pisma na prasie do kopiowania lub hektografem odbijane, nie są tą taryfą objęte. Jeżeli druk ma format karty, nie powinna być ona większą od kart przeznaczonych na przekazy pocztowe. Prócz daty, adresu i podpisu, nie wolno umieszczać innych dopisków, równie jak zmian przez przedrukowanie, zalepianie lub wycinanie, podkreślanie lub przekreślanie, i tym podobne. Wyjątek stanowią cenniki giełdy, cyrkularze kupieckie i cenniki towarów, w których ceny i imiona komisantów dopisane lub dodrukowane być mogą. Wolno także zakreślać z boku pewne ustępy dla zwrócenia nań uwagi czytelnika. Przy korektach drukarskich znaki korektorskie i dopiski przedmiotu dotyczące, w braku miejsca także na osobnych kartkach spisane być mogą, równie może być rękopism dołączony. W obrębie monarchii i do Niemiec, można za powyższą zniżoną opłatą posyłać także książki, i wolno wpisać dedykacyę lub dołączyć rachunek, waga jednakże nie powinna przekraczać 1 kilograma. Posyłki książek do innych krajów nie mogą zawierać rachunków lub dedykacyj. *Markowanych opasek* dostać można w trafikach rządowych, pięć sztuk za opłatą 11 ct. Redakcye dzienników otrzymują 60 sztuk za 1 zł. 32 ct. — Przy posyłkach nad 50 gramów, dolepiają się potrzebne marki na stronie adresu. Znaczki pocztowe wycięte z opasek są nieważne. Posyłki druków można rekomendować. Dokumenta wysyłać można jako druki za granicę tylko do państw należących do powszechnego związku pocztowego, jednakże tylko pod opaską lub w otwartej kopercie; natomiast w monarchii austryackiej i Niemczech nie mogą być wysyłane jako druki.

Próbki towarów w obrębie monarchii i do Niemiec wysyłane, jeżeli są podług przepisu opakowane i opłacone przez nadawcę — przyjmuje poczta do wagi włącznie 250 gramów, za opłatą 5 centów. Płyny, naczynia szklanne, ostre instrumenta itp. nie mogą jako próbki być wysyłane. Opakowanie zwykłe, pod opaską lub w torebce, musi być tego rodzaju, by treść posyłki z łatwością sprawdzoną być mogła. Prócz imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania adresata, powinien adres mieć dopisek: „Wzory“ lub „Próbki“. Imię nadawcy, znak fabryczny, nazwę, numer lub cenę towaru można także oznaczyć. Wszelkie inne zaś dopiski są wzbronione. Nie można też do posyłek tego rodzaju listów ani innych posyłek z osobnym adresem dołączać. — Nieopłacone próbki towarów, lub przekraczające wagę, jakoteż próbki wartościowe, lub których transport jest z niebezpieczeństwem połączony, poczta nie przyjmuje.

Karta korespondencyjna kosztuje do wszystkich miejsc austryacko-węgierskiej monarchii i do Niemiec 2 ct. Karty korespondencyjne można rekomendować i przylepia się w tym celu na stronie adresu markę w wysokości należytości rekomendacyjnej. W miejscach gdzie c. k. listonoszów nie ma, płaci się za doręczenie 1 cent. Karty korespondencyjne można dla własnego użytku drukować lub litografować i do posyłek w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej marką dwucentową frankować. Prócz tekstu drukowanego i litografowanego nie mogą karty takie innych dopisków zawierać, z wyjątkiem adresu, daty i podpisu. Do wysyłek za granicę można używać zwykłych blankietów kart korespondencyjnych, a zwyżkę należytości na frankaturę, uiszcza się przez dolepienie odpowiednich marek. Do kart korespondencyjnych wolno dołączać próbki towarów, jednakże tylko przy posyłkach w obrębie monarchii. Karta taka może jednak zawierać tylko dopiski dozwolone przy posyłkach próbek lub wzorów towarów i opłaca się za wagę 250 gramów (włącznie) 5 ct.

Zwrot nadanego listu nadawcy, może nastąpić jedynie za okazaniem duplikatu adresu pisanego tą samą ręką, a jeżeli list jest lakiem pieczętowany, za okazaniem równocześnie pieczątki; przy listach rekomendowanych należy również udowodnić tożsamość osoby zwróceniem recepisu.

Za dostawienie do domu listów, kart korespondencyjnych, próbek towarów i przekazów, w miejscach takich gdzie nie ma c. k. listonoszów, płaci się od dostawionej sztuki 1 ct. — Za dostawienie zaś do miejsca, gdzie wcale urzędu pocztowego nie ma, płaci się za listy zwykłe i rekomendowane, karty korespondencyjne, próbki, recepis zwrotny i reklamacyę 1 centa, za numer gazety pół centa, a za przekaz pocztowy 5 centów.

Fachowe, czyli należytość za osobną przedziałkę w c. k. urzędach pocztowych, wynosi 1 zł. 5 ct. miesięcznie, i opłaca się za pół roku z góry. Poczmistrzom prywatnym (ekspedytorom pocztowym) płaci się 50 ct. miesięcznie z góry. — Za przechowanie korespondencyj dla osób mieszkających w miejscach, do których nie dochodzą pocztowi posłańcy, równie jak za przechowanie czasopism w drodze prenumeraty sprowadzanych, nie opłaca się fachowego.

Listy nadane „Poste restante“ a nieodebrane w ciągu 2 miesięcy, będą zwrócone do miejsca swego nadania.

Taryfa na listy, druki i próbki towarów,

obowiązująca w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież w Niemczech i w państwach należących do ogólnego związku pocztowego (Weltpostverein).

Ogólny związek pocztowy obejmuje, w E u r o p i e Austro-Węgry z Bośnią, Belgię, Bułgaryę, Czarnogórę, Danię z wyspami Faroer i Islandyą, Francyę, Gibraltar, Grecyę, Helgoland, Hiszpanię, Liechtenstein, Luksemburg, Maltę, Niemcy, Niederlandy, Norwegię, Portugalię, Rumunię, Rossyę, Serbię, Szwajcaryę, Szwecyę, Turcyę, Wielką Brytanię z Irlandyą, Włochy. — W A z y i Cypr, Chiny (przez Rossyę), Persyę (przez Rossyę), azyat. Rossyę, azyat. Turcyę, Aden, Afghanistan, Bagdad, Beludschistan, Bassorę, Cambodżę, Chiny (via Suez), Japonię, Kaszmir, Maskat, Mandalai, Kolonie w Indyach wschodnich: angielskie, francuskie, niederlandzkie, hiszpańskie i portugalskie, Persyą (via Bombay), Sarawak, Mały Tybet, Tonking. — W A f r y c e Egipt z Nubią i Sudanem, Algeryę, Azorskie wyspy, Madeirę, Marocco, hiszpańskie posiadłości na północy, Tripolis, Tunis, tudzież wyspy Bourbon, Cap-Verdyjskie, Liberyę, Santa-Marya-Madagaskar, ś. Maurycego, Mayottą, Mosambique, wyspy Sechelle, posiadłości angielskie, francuskie, hiszpańskie i portugalskie na zachodniem wybrzeżu Afryki, Gabun i Zanzibaru. — W A m e r y c e Zjednoczone Stany północnej Ameryki z Canadą, Neufundland, Rzeczpospolitą Argentyńską, Bermudas, Brazylią, Ecuador, Falkland, Grönland, Guyanę, angiel. Honduras, Mexyk, Miquelon, St. Pierre, Peru, San Salvador, Uruguay, Venezuela, Jamaikę, Trinidad, tudzież duńskie, francuskie, hiszpańskie i niederlandzkie posiadłości w Indyach Zachodnich. — W A u s t r a l i i Nową Caledonię, tudzież wyspy Sosnowe, Loyalty, Marquesas, Niskie i Towarzyskie.

Nazwa kraju	Listy za wagę gram.	Listy frankowane	Listy niefrankowane	karty korespondencyj.	Druki i próbki za wagę gram.	Druki i próbki frankowane	Należytość rekomendacyj.	Za recepis zwrotny
		centy	centy	centy				
Austrya - Węgry obejmuje kraje: *a)* Austryę niższą i wyższą, Bukowinę, Czechy, Dalmacyę, Galicyę, Istryę, Karyntyę, Krainę, Morawę, Salzburg, Styryę, Szląsk, Tyrol i Voralberg; Bośnię z Hercegowiną i Novi-Bazar. *b)* Węgry, Kroacyę, Slawonię i Siedmiogród. **Liechtenstein**	do 15 nad 15 do 250 gram.	5 10	10 15	2	Druki do 15 „ 250 „ 500 „ 1000 Próbki do 250	 2 5 10 15 5	10 —	10 —
Algier (przez Francyę)	15	10	20	5	50	3*a*	—	—
Bośnia i Hercegowina	15	5	10	2	50	2*	10	10
(z Bośnii do Niemiec)	15	10	20	5	50	3*	10	10
Belgia	15	10	20	5	50	3*	10	10
Bulgarya [1]	15	10	20	5	50	3*	10	10
Czarnogóra (Montenegro [2])	15	7	14	4	50	2	10	10
(Między Cattaro i Montenegro)	15	5	10					
Dania (Islandya i wyspy Faroer)	15	10	20	5	50	3*	10	10
Egipt z Nubią i Sudanem (przez Tryest) . .	15	10	20	5	50	3*a*	—	—
Francya z Algierem i Monaco	15	10	20	5	50	3*	10	10
Gibraltar	15	10	20	5	50	3*	10	10
Grecya	15	10	20	5	50	3*	10	10
Helgoland	15	10	20	5	50	3*	10	10
Hiszpania i wyspy Baleary †) Pythiusy ††) Kanaryjskie †††) i rzeczpospolita **Andorra**	15	10	20	5	50	3*	10	10
Kanada [3]	15	10	20	5	50	3*a*	—	—
Luxemburg	15	10	20	5	50	3*	10	10
Malta: (Malta, Gozzo, Comino, Cominotto)	15	10	20	5	50	3*	10	10
Mexyko (via Anglia, Francya, Niemcy, Amer.)	15	20	30	8	50	6*b*	—	—
Niederlandy (Holandya)	15	10	20	5	50	3*	10	10
Niemcy (Alzacya i Lotaryngia, Anhalt, Baden, Bawarya, Brunszwik, Brema, Hamburg, Hessya, Lippe-Detmold, Lubeka, Meklenburg-Schwerin, Meklenburg-Strelitz, Oldenburg, Prusy, (Hanower, Hesya, Nassau, Szlezwig-Holsztyn i Lauenburg), Reuss, Saksonia(Sachsen-Altenburg, Sachsen-Koburg-Gotha Sachsen-Meiningen, Sachsen-Weimar-Eisenach), Schaumburg-Lippe, Schwarzburg-Rudlost., Schwarzburg-Sonderhausen, Waldok i Wirtemberg.	do 15 nad 15 do 250 gram.	5 10	10 15	2 2	Druki do 50 „ 250 „ 500 „ 1000 Próbki do 250	 2 5 10 15 5	10** —	10 —
Norwegia	15	10	20	5	50	3*	10	10
Portugalia (Madeira i wyspy **Azorskie**): St. Miguel, Terceira, Pico, St. Jorge, Fayal, S. Maria, Flores, Gracioza, Corvo) . .	15	10	20	5	50	3*	10	10
Rumunia (Mołdawia i Wołoszczyzna) . . .	15	10	20	5	50	3*	10	10
„ z Bukowiny do Węgier	15	5	10					
Rossya [4] (królestwo Polskie i Finlandya) .	15	10	20	5	50	3*	10	10
Serbia z Austryi	15	7	14	4	50	2	10	10
„ z Węgier	15	5	10					
Szwajcarya	15	10	20	5	50	3*	10	10
Na przestrzeni między austryack. i szwajcarskimi pocztami, tylko na mniej niż 30 kilometrów . .	15	5	10					
Szwecya	15	10	20	5	50	3*	10	10
Turcya [5] na Tryest, Belgrad lub Orsowę .	15	10	20	5	50	3*	10	10
Venezuela przez Anglię, Hamburg lub Francyę	15	20	30	8	50	6*b*	10	—
Wielka Brytania (Anglia, Szkocya, Irlandya, Cypr)	15	10	20	5	50	3*	10	§)
Włochy i San Marino	15	10	20	5	50	3*	10	10
Zjedn. Stany półn. Ameryki [6] z Oregonem i Kalif.	15	10	20	5	50	3*a*	10	—

Do wszystkich państw europejskich z wyjątkiem Austro-Węgier, Niemiec, Bośnii i Hercegowiny, można za oznaczoną taksę na druki, także dokumenta i papiery kupieckie wysyłać.

* Jako minimum należytości za próbki aż do 50 gramów 5 ct., za druki aż do 150 gramów 10 ct.

** Do Niemiec można nieopłacone listy rekomendowane wysyłać.

1) W Bułgaryi austr. urzędy pocztowe: w Ruszczuku, Sofii, Warnie i Widdyniu.

2) W Czarnogórze austr. urzędy poczt.: w Antiwari, Niksiczu, Podgoriza i Daniłogrodzie.

†) Maiorka, Minorka. ††) Iwizza, Formentera. †††) Kanaria, Ferro, Fuerteventura, Gomera, Lancerota, Palma, Tenerifa.

3) Quebec, Ontario, Manitoba, Britisch-Columbia i wyspa Vancouver, Nowy Brunszwik, Nowa Szkocya, wyspa ks. Edwarda).

4) Do Rosyi wolno dzienniki polityczne wysyłać tylko do osób należących do rodziny cesarskiej, do rosyjskich ministrów i do gubernatorów. Pisma zaś treści n i e p o l i t y c z n e j także do dyrekcyj wyższych zakładów naukowych, bibliotek publicznych, do akademij umiejętności i do firm księgarskich.

5) W miastach tureckich urzęda pocztowe austr. Adryanopol, Dardanele, Dedo-Agatsch, Durazo, Filipopol, Galipoli, Janina, Kawalla, Kandya, Kanea, Konstantynopol, Lagos, Prevesa, Santi-Quaranta, Retimo, Salonika, Seres, S. Giovanni di Medua, Vallona, Volo.

6) Alabama, Arizona, Arkansas, California, Carolina (półn. i połud.) Colorado, Columbia, Connecticut, Dacota, Delaware, Florida, Georgia, Joloha, Illinois, Indiana, Jefferson, Jowa, Kansas, Kentucky, Louisiana, Maine, Maryland, Massachusetts, Michigan, Minnerota, Missisipi, Missouri, Nebraska, Nevada, New-Hampshir, New-Jersey, New-Mexico, New-York, Ohio, Oregon, Pennsylwania, Rhode-Island, Tennessee, Texas, Utah, Vermont, Virginia (wschod. i zach.) Washington, Wisconsin.

§) Nie przyjmują urzęda pocztowe.

	Taksa za	Próbki	Dokumenta
a	do 50 gr.	5 ct.	10 ct.
	„ 100 „	6 „	10 „
	„ 150 „	9 „	10 „
	„ 200 „	12 „	12 „
	„ 250 „	15 „	15 „

	Taksa za	Próbki	Dokumenta
b	do 50 gr.	8 ct.	13 ct.
	„ 100 „	12 „	13 „
	„ 150 „	18 „	18 „
	„ 200 „	24 „	24 „
	„ 250 „	30 „	30 „

Poczta wozowa.

Pocztą wozową wysyłać można: 1) pieniądze, papiery wartościowe, klejnoty, towary i inne przedmioty, z oznaczeniem wartości, lub bez; 2) pisma z oznaczeniem wartości, bez różnicy wagi; bez oznaczenia wartości jedynie: jeżeli ważą zwyż 250 gramów; 3) posyłki za pobraniem należytości; 4) przekazy pieniężne. — Do każdej posyłki może być dopakowany nieopieczętowany list.

Wykluczone są posyłki zwierząt żyjących (z wyjątkiem pszczół, pijawek, drobiu, ptaków śpiewających, królików [1]), tudzież wszelkie łatwo zapalne lub eksplodujące przedmioty [2]); za fałszywe nadanie podobnych posyłek podpada nadawca karze pieniężnej do 25 zł., oprócz kwoty odszkodowania.

Waga nie może 50 kilogr. przekraczać, z wyjątkiem posyłek monetą, które 60 kilogr. ważyć mogą. Posyłki w samem miejscu nadania, nie mogą wagi 2½ kilogr. przekraczać. Za takowe pobiera się jako portoryum od wagi kwotę 12 ct Jako portoryum od wartości za też przesyłki należy pobierać po 3 ct. od każdych 150 zł. lub części tychże.

Jako portoryum od wartości pobierać się ma bez względu na odległość:

a) za przesyłki z podaną wartością do 50 zł.: zniżoną należytość 3 ct. [3])

b) za przesyłki z podaną wartością nad 50 zł.: po 3 ct. za każdych 150 zł., najmniej jednak 6 ct.

Należytości od przesyłek pocztą wozową i przekazów, w obrocie wewnętrzym austro-węgierskiej monarchii:

Za każdą przesyłkę poczty wozowej ściąga się portoryum od wagi; za przesyłki z deklarowaną wartością, oprócz tego także i portoryum od wartości.

Jako portoryum od wagi należy ściągać:

A) **za pakiety** *aż do wagi 500 gramów*

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I strefa) 12 ct.

b) na dalsze odległości (od IIgiej do VItej strefy 24 ct.

II) *Przy wadze od 500 gram. do 5 kilogr.*

a) na odległość 10 mil geograficznych włącznie (I strefa) 15 ct.

b) na odległości dalsze (od IIgiej do VItej strefy) 30 ct.

III) *Przy wadze nad 5 kilogramów*

a) za pierwszych 5 kilogr. opłaca się jak pod II.

b) za każdy dalszy kilogram lub dalszą część takowego do 10 mil (I. strefa) 3 ct., od 10—20 (II. strefa) 6 ct., od 20—50 (III strefa) 12 ct.. od 50—100 (IV. strefa) 18 ct., od 100—150 (V. strefa) 24 ct., od 150— (VI. strefa) 30 ct.

B) **za listy** *z deklarowaną wartością aż do 250 gramów włącznie:*

a) na odległość aż do 10 mil geograficznych włącznie (I. strefa) 12 ct.

b) na wszelkie dalsze odległości (od II do VI strefy) 24 ct.

Adres ma być wyraźnie pisany i zawierać powinien imię i nazwisko, charakter adresata i miejsce zamieszkania. Jeżeli jest więcej miejscowości tej samej nazwy, dodać należy bliższe określenie. Adres ma być na samem opakowaniu napisany a nie nalepiany. Adres cyframi lub pojedynczemi literami tylko wtedy jest ważny, i to w obrębie monarchii, jeśli na posyłce miejsce odbioru podano, a teżsame znaki wyrażone są i na liście frachtowym, na którym dokładny adres umieszczony być musi. Przy posyłkach przez nadawcę opłaconych, pisze się na paczce „opłacono" lub „franko". Listy z pieniądzmi winny po stronie pieczęci zaopatrzone być w adres nadawcy.

Deklaracya czyli oznaczenie co pakiet zawiera, musi być także na liście frachtowym i na pakiecie uwidocznione. Przy posyłkach pieniężnych oznacza się ogólną sumę zawartej kwoty i poszczególnienie ilości pojedynczych sort banknotów, np.

Wewnątrz 1799 zł. 60 ct.

$^{1}/_{1000}$, $^{7}/_{100}$, $^{1}/_{50}$, $^{4}/_{10}$, $^{1}/_{5}$, $^{4}/_{1}$ i 60 ct.

Papiery wartościowe oblicza się w przybliżeniu podług wartości kursowej. Przy posyłce weksli lub innych skryptów podaje się wartość, któraby ze straty tychże i z wystawienia nowych wyniknąć mogła. Celem możliwej amortyzacyi należy sobie przed wysłaniem potrzebne notatki

---

1) Ptaki (oprócz indyków, łabędzi i pawiów) i króliki powinny być przesyłane w klatkach lub koszach, nie większych jak 50 centymetrów wysokości a 40 ctm. szerokości; przyczem muszą się już znajdować naczynia na wodę i żywność. *Posyłki takie muszą być przez posłańca expedyowane* (per Express zu bestellen). Za takowe posyłki poczta nie ręczy. Pijawki zawinąć należy w mokry worek a następnie włożyć w pudełko lub skrzynkę. Pszczoły zamykać w drewnianych skrzynkach z drobnemi dziurkami, aby pszczoły uciec nie mogły.

Owoce pakują się w skrzynki lub pudełka, jeźli zaś nie należą do łatwo psujących się, w kosze. Dziczyznę ubitą, wykrwawioną, można przesyłać nieopakowaną, a adres lub znak tylko przyczepia się, wypisany na skórze, deszczułce, lub tekturze.

Źle zapakowane przedmioty, przyjmuje poczta tylko na własne ryzyko nadawcy: „auf eigene Gefahr."

2) Przedmioty zapalające się skutkiem tarcia lub ciśnienia jak: proch i bawełna strzelnicza, dynamit, elektryczne lonty do podminowania, kapsle rozsadzające (w górnictwie), dalej: collodion, zapałki, fosfor, kwasy mineralne, preparaty chlorowe, petroleum, piwo i drożdże płynne.

3) Zniżonej taksy pod *a*) nie pobiera się od przesyłek wartościowych do Niemiec, lub przez kraje niemieckie dalej idących; od tych bowiem przesyłek aż do kwoty wartości 150 zł. pobiera się taksę 6 ct.

poczynić. Oznaczenie wysokości wartości, pozostawia się woli nadawcy. Na odwrotnej stronie listu pieniężnego i listu frachtowego, powinien być adres nadawcy uwidoczniony.

Nadawanie posyłek. Listy pieniężne *otwarte*, to znaczy te, które na poczcie do przeliczenia się oddaje, jeżeli nad 200 zł. w. a. zawierają, włącznie do 250 gramów wagi, muszą być frankowane, a porto od wartości, oblicza się o połowę zawartej kwoty wyżej. Moneta zdawkowa nie może więcej jak 1 zł. wynosić. Tylko na listy otwarto nadane, przykłada poczta pieczęć urzędową. Przy listach otwarto, t. j. do przeliczenia nadanych, ręczy urząd pocztowy za kwotę zawartą; przy listach pieniężnych zamkniętych, gdzie adresat wartość lub kwotę zawartą podaje, ręczy urząd pocztowy za odstawę bez naruszenia pieczęci i bez ubytku wagi. Jeżeli przy odbiorze uszkodzenie pieczątek spostrzedz się daje, może adresat list na pocztę oddawczą do zważenia i przeliczenia oddać, a skoro się jaki ubytek okaże, zwraca go urząd pocztowy. — Przyjęcie listu bez zarzutu zwalnia urząd pocztowy od odpowiedzialności.

W razie gdyby posyłka zaginąć miała, zwraca urząd pocztowy nadawcy całkowitą wartość na adresie podaną, a za posyłki bez podania wartości zwraca za każde $1/2$ kilograma 1 zł. 50 ct.

Gdyby przy nadaniu przesyłki banknotami, pieniądzmi papierowymi lub monetą brzęczącą, przez fałszywą deklaracyę treści spowodowany został niższy wymiar portorya niż według taryfy wypada, to należy w razie wykrycia, za sumę zatajoną ściągnąć tytułem kary konwencyonalnej 5razowe portoryum wartościowe od odbiorcy, lub w przypadku nieprzyjęcia przesyłki, od nadawcy, przesyłki zaś przed złożeniem kary nie wydać.

Termin reklamacyjny gaśnie z upływem 6 miesięcy, licząc od dnia nadania posyłki.

Opakowanie. Listy pieniężne do 250 gramów, tak w obrębie monarchii, jak za granicę, wysyła się w kopertach języczkowych z mocnego papieru nierastrowanego i niezadrukowanego, jakoteż bez kolorowych brzegów, i zaopatrza 5 pieczątkami. Na kopertach rządowych do posyłek pieniężnych wystarczają dwie pieczęcie. Pieczątka powinna być czysto i wyraźnie odciśniętą. Używanie pieczątek gładkich lub tylko karbowanych, jakoteż monet, nie jest dozwolonem. Monety złote, srebrne lub miedziane, powinne być w ten sposób zaopatrzone, by je w kopercie posunąć niemożna. Rodzaj opakowania posyłek frachtowych powinien się stosować do jakości i wartości towarów i do odległości miejsca przeznaczenia.

Listy frachtowe. Blankiet stemplowany na list frachtowy kosztuje 6 ct. Posyłki pieniędzy lub papierów wartościowych zwyż 250 gramów ważące i inne posyłki zwyż 50 gramów ważące, wymagają listu frachtowego. Posyłki niżej 50 gr. tylko wtedy za listem frachtowym wysłane być muszą, jeżeli w skutek małej objętości lub kształtu tychże, dokładnego adresu nie ma gdzie umieścić. Do urzędowych posyłek bez pobrania należytości, można prócz rządowych blankietów na listy frachtowe, używać także własnych drukowanych lub litografowanych, które te same rubryki zawierać mają i marką stemplową na 5 ct. zaopatrzone być muszą. Pisanych listów frachtowych urzęda pocztowe nie przyjmują. Na liście frachtowym musi być ta sama pieczątka, którą pakiet pieczętowano.

Za jednym listem frachtowym można najwięcej 3 pakiety do tegosamego adresata wysyłać, należy jednak wartość każdej paczki zosobna podać, tudzież frankować wszystkie lub żadną, a portoryum pobiera się od wartości za każdy pakiet osobno.

Deklaracyi cłowej bez stempla wymagają posyłki towarów, klejnotów i innych przedmiotów wysyłanych do Fiume, Tryestu i za granicę monarchii.

Oszacowanie i opłata posyłek zależy od wagi, wartości i odległości miejsca nadania do miejsca przeznaczenia; przy posyłkach *Sperrgut* *) także od objętości. — Należytość za wagę uiszcza się przy każdej posyłce, zaś należytość od wartości (*Werthtaxe*) tylko przy posyłkach deklarowanej wartości. — Za posyłki niefrankowane do wagi 5 klgr., jakoteż za niefrankowane listy z pieniądzmi, zapłacić należy 6 ct. jako dodatek do portoryum. Przy posyłkach od władz (*portofreie Behörden*) do adresatów, i niedostatecznie frankowanych posyłkach nie płaci się dodatku do portoryum. — Waga posyłek *Sperrgut* liczy się o połowę więcej. Posyłki bez podania wartości mogą być w monarchii austr. nadawane bez frankatury. — Za posyłki dalej idące od pierwotnego miejsca swego przeznaczenia, jakoteż za zwrócenie posyłki do miejsca nadania, opłaca się całe portoryum bez dodatku. — Na posyłki wydaje się, na żądanie nadawcy, recepis zwrotny za opłatą 10 ct. — Posyłki *poste restante*, nieodebrane w ciągu 2 miesięcy, odseła się do miejsca nadania. — Reklamacye uskuteczniać należy w ciągu 6 miesięcy.

Posyłki za pobraniem należytości. Wszystkie c. k. austryacko-węg. urzęda pocztowe, służbę wozową załatwiające, mogą przyjmować do wszystkich miejsc całej monarchii austr. posyłki za pobraniem, do kwoty 200 zł. Urzędy pocztowe,

---

*) Jako *Sperrgut* uważa się posyłki zajmujące miejsca więcej jak $1 1/2$ metra, lub niekształtne, zajmujące z jednej strony płaszczyznę 1 a z drugiej $1/2$ metra i ważące przytem mniej niż 10 klgr., dalej posyłki nie dające się dobrze ładować, zajmujące wiele miejsca, lub wymagające szczególnej uwagi, jak: kosze z roślinami, krzewy, klatki próżne lub z żywemi zwierzętami, powiązane w stosy próżne pudełka z cygarów, pudła na kapelusze, meble i inne, których waga nie odpowiada ich objętości.

gdzie istnieją kasy pocztowe do przyjmowania przekazów pieniężnych na sumy do 1000 zł. upoważnione, mogą także przyjmować posyłki za pobraniem kwot nad 200 do 500 zł. *) Każda *posyłka za pobraniem należytości* winna być w list zaliczkowo-frachtowy 5 ct. ostemplowany zaopatrzoną. Blankiety na listy fracht. sprzedają wszystkie urzęda pocztowe i trafiki rządowe za opłatą 6 ct. Oprócz blankietów rządowych, żadne inne używane być nie mogą do posyłek za pobraniem należytości.

Nadawca winien wypełnić rubryki listu frachtowego oznaczone: „*Ma oddawca wypełnić*“, tudzież pierwszą rubrykę kwitu na powziątek, jakoteż dokładny adres swój i odbiorcy. Kwotę należy w liście frachtowym tylko cyframi, natomiast w kwicie: cyframi, a całe guldeny słowami wypełnić.

Za jednym listem frachtowym „Za pobraniem należytości“ nie można więcej jak jednej posyłki nadawać.

Listy frachtowe w dwóch językach drukowane, można wypełnić w jednym lub drugim języku. Zaleca się jednak wybrać język używany w miejscu przeznaczenia posyłki. Poczta odbierająca posyłkę za pobraniem, wydaje recepis podawczy, zaopatrzony w odcinek wypłaty. Jeżeli adresat odmówi przyjęcia posyłki, albo jeżeli w przeciągu 14 dni kwoty pobrania wraz z innemi należytościami nie uiści **), posyłka napowrót do poczty nadawczej na koszt nadawcy odesłaną zostanie. Wtym czasie może być kwota pobrać się mająca w drodze pisemnego podania i za zezwoleniem nadawcy zmniejszoną lub zupełnie opuszczoną, jednak prowizya według pierwotnej kwoty pobrania i za zezwoleniem nadawcy zmniejszoną lub zupełnie opuszczoną, jednak prowizya według pierwotnej kwoty pobrania wymierzona, nie będzie zmniejszoną. — Wpłacona zaliczka tylko za okazaniem recepisu i podpisaniem kwitu zaliczkowego wypłaconą zostanie. Jeżeli rewers podawczy zginie, albo jeżeli odcinek przed wypłatą przypadkiem od niego odłączony zostanie, oddawca ma podać do dyrekcyi pocztowej prośbę na stemplu 50 ct. o dozwolenie wypłaty, dołączając kwit pobrania. Zezwolenie to w każdym razie tylko wtedy nastąpi, jeżeli żadne nie zachodzą wątpliwości. Podniesienie kwot za pobrania pocztowe powinno nastąpić najpóźniej w przeciągu dwóch miesięcy.

Za dostawienie kwitu zaliczkowego w miejscach gdzie są listonosze pocztowi nic się nie płaci; w miejscach zaś gdzie takowych nie ma, należy zapłacić 1 ct.

*) W Galicyi: Bochnia, Biała, Brody, Brzeżany, Czerniowce, Drohobycz, Jarosław, Kołomyja, Kraków, Lwów, Nowy-Sącz, Pilzno, Podwołoczyska, Przemyśl, Radowce, Rzeszów, Sambor, Sereth, Stanisławów, Suczawa, Tarnów, Tarnopol, Złoczów.

**) Pijawki wykupić w 24 godzinach.

Prowizya od zaliczek w obrębie monarchii wynosi:

do **10** zł. 6 ct.	do **75** zł. 40 ct.	do **140** zł. 66 ct.	do **205** zł. 92 ct.
„ **15** „ 9 „	„ **80** „ 42 „	„ **145** „ 68 „	„ **210** „ 94 „
„ **20** „ 12 „	„ **85** „ 44 „	„ **150** „ 70 „	„ **215** „ 96 „
„ **25** „ 15 „	„ **90** „ 46 „	„ **155** „ 72 „	„ **220** „ 98 „
„ **30** „ 18 „	„ **95** „ 48 „	„ **160** „ 74 „	„ **225** 1.— „
„ **35** „ 21 „	„ **100** „ 50 „	„ **165** „ 76 „	„ **250** 1.10 „
„ **40** „ 24 „	„ **105** „ 52 „	„ **170** „ 78 „	„ **300** 1.30 „
„ **45** „ 27 „	„ **110** „ 54 „	„ **175** „ 80 „	„ **325** 1.40 „
„ **50** „ 30 „	„ **115** „ 56 „	„ **180** „ 82 „	„ **350** 1.50 „
„ **55** „ 32 „	„ **120** „ 58 „	„ **185** „ 84 „	„ **400** 1.70 „
„ **60** „ 34 „	„ **125** „ 60 „	„ **190** „ 86 „	„ **425** 1.80 „
„ **65** „ 36 „	„ **130** „ 62 „	„ **195** „ 88 „	„ **450** 1.90 „
„ **70** „ 38 „	„ **135** „ 64 „	„ **200** „ 90 „	„ **500** 2.10 „

We wszystkich austryackich urzędach pocztowych można nadawać *posyłki za pobraniem należytości* do Niemiec (z Luxemburgiem i Helgolandem) i Szwajcaryi aż do wysokości 75 zł. — Do posyłki dołączyć należy list frachtowy z podaniem, lub bez podania wartości. — Do posyłek tych używa się blankietów austryackich. — Wpłata i wypłata uskutecznia się w monarchii austr., w Niemczech i Szwajc. tamtejszą monetą.

Prowizya od zaliczek za granicę wysyłanych oprócz portoryum, które osobno się płaci, wynosi:

do **3** zł. 6 ct.	do **22** zł. 44 ct.	do **41** zł. 82 ct.	do **60** zł. 1.20 ct.
„ **4** „ 8 „	„ **23** „ 46 „	„ **42** „ 84 „	„ **61** 1.22 „
„ **5** „ 10 „	„ **24** „ 48 „	„ **43** „ 86 „	„ **62** 1.24 „
„ **6** „ 12 „	„ **25** „ 50 „	„ **44** „ 88 „	„ **63** 1.26 „
„ **7** „ 14 „	„ **26** „ 52 „	„ **45** „ 90 „	„ **64** 1.28 „
„ **8** „ 16 „	„ **27** „ 54 „	„ **46** „ 92 „	„ **65** 1.30 „
„ **9** „ 18 „	„ **28** „ 56 „	„ **47** „ 94 „	„ **66** 1.32 „
„ **10** „ 20 „	„ **29** „ 58 „	„ **48** „ 96 „	„ **67** 1.34 „
„ **11** „ 22 „	„ **30** „ 60 „	„ **49** „ 98 „	„ **68** 1.36 „
„ **12** „ 24 „	„ **31** „ 62 „	„ **50** 1.— „	„ **69** 1.38 „
„ **13** „ 26 „	„ **32** „ 64 „	„ **51** 1. 2 „	„ **70** 1.40 „
„ **14** „ 28 „	„ **33** „ 66 „	„ **52** 1. 4 „	„ **71** 1.42 „
„ **15** „ 30 „	„ **34** „ 68 „	„ **53** 1. 6 „	„ **72** 1.44 „
„ **16** „ 32 „	„ **35** „ 70 „	„ **54** 1. 8 „	„ **73** 1.46 „
„ **17** „ 34 „	„ **36** „ 72 „	„ **55** 1.10 „	„ **74** 1.48 „
„ **18** „ 36 „	„ **37** „ 74 „	„ **56** 1.12 „	„ **75** 1.50 „
„ **19** „ 38 „	„ **38** „ 76 „	„ **57** 1.14 „	
„ **20** „ 40 „	„ **39** „ 78 „	„ **58** 1.16 „	
„ **21** „ 42 „	„ **40** „ 80 „	„ **59** 1.18 „	

Prowizyę może uiścić nadawca lub odbiorca. Wydanie przesyłki odresatowi nastąpić może dopiero po złożeniu należytości. Jeźli do dni 7 zaliczka nie jest odebraną, zwraca się ją nadawcy.

Przekazy (asygnaty) pocztowe. We wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier można asygnaty pocztowe do kwoty 200 zł. nadawać, a względnie odbierać. W Galicyi mogą być przekazywane asygnaty pocztowe do wysokości 1000 zł. w tychsamych miastach, które poszczególnione są przy zaliczkach pocztowych.

Taryfa opłaty należytości od przekazów, umieszczoną jest na blankietach przekazowych. Należytość tę uiszcza się z góry, nalepianiem odpowiednich znaczków pocztowych na blankiecie prze-

kazu. Kupon służy do doniesień pisemnych a przy prenumerowaniu gazet do przelepiania przepaski adresowej. Na przekazane pieniądze dostaje się kwit podawczy. Poczta ręczy za przekaz zupełnie tak jak za listy pieniężne oddawane otwarto na pocztę t. j. do przeliczenia. Przekazy pieniężne doręcza się do mieszkania adresata, jeżeli nie są adresowane „poste restante". Doręczenie to odbywa się pod tymi samymi warunkami, jak przy listach pieniężnych. Najdalej w 14 dni, licząc od dnia nadejścia przekazu, zgłosić się należy w urzędzie pocztowym po wypłatę. Wypłata przekazanej sumy nastąpić może tylko za zwrotem oryginalnego przekazu. Przekaz *poste restante* podjąć należy w przeciągu 2 miesięcy. Do przekazów dodawać można także rewersa zwrotne za opłatą 10 ct. (a w miejscu 5 ct.). Za doręczenie przekazu w miejscach, gdzie są rządowi listonosze nic się nie należy, w innych zaś miejscach płaci się 1 centa od sztuki.

Można także zażądać doręczenia przekazu przez umyślnego (*per express*), przyczem te same należytości się opłaca i te same przepisy są obowiązujące, jak przy listach ekspresowych.

Można także przesyłać *przekazy pieniężne w drodze telegraficznej*, jeżeli się tak w miejscu nadania jak i w miejscu przeznaczenia znajduje urząd telegraficzny rządowy. Za przekazy telegraficzne uiszcza się należytości pocztowe przez nalepienie odpowiednich marek pocztowych, oprócz należytości telegraficznej (taksa zasadnicza 24 ct. i za każde słowo 2 centy), tudzież należytość posłańczą (*Expressgebühr*) do urzędu telegraficznego 10 ct., z urzędu 15 ct. (jeźli urząd telegraficzny nie mieści się w jednym budynku z pocztą), nakoniec należytość za doręczenie przekazu przez umyślnego posłańca na miejsce przeznaczenia po 50 ct. za $7\frac{1}{2}$ kilometra odległości. Wszystkie te należytości opłaca się z góry. Przekazy telegraficzne wraz z przekazaną kwotą doręcza się adresatowi, jeźli w miejscu jego mieszkania znajduje się urząd pocztowy, w przeciwnym razie, adresat dostaje tylko przekaz (*aviso*) a jego rzeczą już jest, podnieść pieniądze osobiście, lub przez zaufanego.

Do **Niemiec, Szwajcaryi, Francyi, Belgii, Włoch, Algieru i Holandyi** można również za przekazem wysyłać pieniądze do wysokości 200 zł. względnie 450 mark czyli 500 franków. Wpłata i wypłata następuje w walucie tego kraju, w którym się przekaz realizuje. — Należytość wynosi:

Do Niemiec, Helgolandu i Luksemburgu

do	40	zł.	20	ct.
—	50	—	25	— *
—	100	—	50	—
—	150	—	75	—
—	200	—	1	zł.

* każde następne 10 zł. opłaca się o 5 centów więcej.

Do Szwajcaryi, Belgii, Francyi, Włoch i Holandyi

do	20	zł.	20	ct.
—	30	—	30	—
—	40	—	40	— *
—	100	—	1	zł.
—	200	—	2	—

* każde następne 10 zł. opłaca się o 10 centów więcej.

Do Zjednoczonych Stanów Północnej Ameryki wysyłać można przekazy tylko do wysokości 75 zł. = $187\frac{1}{2}$ franków. Wypłata odbywa się papierowymi pieniądzmi podług kursu. Przekazy adresuje się i opłaca tylko do Bazylei (w Szwajcaryi), skąd dopiero do Ameryki wysłane zostają, a taksę za przewóz odtrącają w miejscu wypłaty, licząc za każde przekazane 10 franków 20 centim.

Przy posyłkach do Niemiec, Helgolandu i Luxemburga, używa się dotychczas istniejących blankietów, opatrzonych 10 ct. marką. Posyłki do Włoch załatwia się blankietami opatrzonemi 5 ct. marką a resztę należytości uzupełnia się dolepieniem odpowiedniej ilości marek. — Przy posyłkach do wyżej wymienionych krajów (Francyi, Belgii etc.) używać należy nowych międzynarodowych blankietów po pół centa za sztukę. — Do Zjednoczonych Stanów używa się tych samych blankietów jak dla Szwajcaryi; kupon (odcinek) na przekazach do Belgii, Francyi, Włoch, Niederlandów i Zjednoczonych Stanów, nie może być użytym do prywatnych doniesień. — Telegraficznych przekazów do wyż wymienionych krajów wysyłać nie można; przekaz *per express* ważnym jest tylko w Niemczech, Belgii i Szwajcaryi. — Podniesienie należytości nastąpić winno w przeciągu dni 14, a we Francyi w przeciągu 3 miesięcy, gdyż po upływie terminu, przekaz zostanie zwrócony nadawcy.

Do Bośnii i Hercegowiny przyjmuje poczta wozowa listy z pieniądzmi do wagi 250 gramów, pakiety bielizny i sukien do 10 kilogr. — Artykuły żywności wykluczone są od przesyłek. — Pakować należy w ceratę mocną, białą stroną na wierzch, a adres bezpośrednio pisać należy na ceracie. — Do każdej posyłki dołączyć należy zwyczajny list frachtowy. — Frankowanie uskutecznia się z monarchii austr.-węg. do granicy bośniacko-hercegowińskiej (Brood lub Imoschi), gdyż zupełna frankatura z Austryi lub Niemiec aż na miejsce przeznaczenia jest nieważną. — Posyłki frachtowe do 10 kilogr. można wysyłać za pobraniem do kwoty 200 zł. — Przekazów pocztowych do Bośnii, Hercegowiny i Nowego Bazaru poczty nie przyjmują.

Za zwykłą posyłkę opłaca się taksę od wagi, a za posyłki z podaną wartością także taksę od wartości.

Stacye pocztowe

a) **w Bośnii:** Banjaluka, Bihacz, Bjelina, Brcka, Busovaca, Comp. Han Vitéz, Derwent, Doboj, Dolni Tuzla, Gorazda, Gracanica, Jaice, Kiseljak, Kljuc, Konjica, Livno, Maglaj, Mokro, Nowi, Petrowac, Prjedor, Rogatica, Serajevo, Sitnica, Trawnik, Visegrad, Vlasenica, Zenica, Zepce, Zwornik.

b) **w Hercogowinie:** Bilek, Blagaj, Buna, Domanovich, Gacko, Jablanica, Ljubinje, Ljubuski, Mostar, Nevesinje, Stolac, Trebinje.

c) **w Novibazar:** Pleolje, Priboj, Prielopolje.

Z wyjątkiem Comp. Han Vitéz, Buna, Pleolje i Priboj, są w powyższych stacyach pocztowych urzęda telegraficzne, a oprócz tych jeszcze w Cajnica, Foca, Gradacac, Janja, Krupa, Neum, Tarcan, Samac-Turecki, Vranduk.

Waga od klg.	Taryfa wagi. Od osób cywiln. do cywiln. zł.	ct.	Od osób wojsk. do wojsk. zł.	ct.	Taryfa wartości. Wartość do zł.	Od osób cywiln. do cywiln. zł.	ct.	Od osób wojsk. do wojsk. zł.	ct.
1	—	30	—	10	10	—	3	—	1
2	—	60	—	20	20	—	6	—	2
3	—	90	—	30	30	—	9	—	3
4	1	20	—	40	40	—	12	—	4
5	1	50	—	50	50	—	15	—	5
6	1	80	—	60	100	—	18	—	6
7	2	10	—	70	150	—	30	—	10
8	2	40	—	80	300	—	45	—	15
9	2	70	—	90	450	—	60	—	20
10	3	—	1	—	600	—	75	—	25
					750	—	90	—	30
					900	1	5	—	35
					1050	1	20	—	40
					1200	1	35	—	45
					1350	1	50	—	50
					1500	1	65	—	55
					1650	1	80	—	60
					1800	1	95	—	65
					1950	2	10	—	70
					2100	2	25	—	75
					2250	2	40	—	80
					itd. za każde 150 zł. więcej	—	15	—	5

Na posyłkach od osób wojskowych do wojskowych musi być na adresie wyrażone: nazwisko i charakter służbowy nadawcy wraz z oznaczeniem korpusu lub zakładu wojskowego w którym nadawca pozostaje.

Przykłady: Pakiet z Wiednia do Serajewa 4 klgr. wartości 50 zł.: opłata od wagi z Wiednia do Brood 30 ct., od wartości 3 ct. Z Brood do Serajewa opłaca odbiorca cyw. 1 zł. 35 ct. wojsk. 45 c.

Do Rumunii (Mołdawy i Wołoszczyzny) przesełać można pocztą wozową pieniądze, papiery wartościowe i posyłki frachtowe do wagi 50 klgr. Wykluczone są posyłki tytoniu, tabaki, cygarów, winogron, roślin świeżych i drzew. — Opakowanie jak w obrębie monarchii austr. — Recepis zwrotny 10 ct. — Do posyłek dołącza się list frachtowy, tudzież deklaracyę cłową pisaną po francusku. — Posyłki można nadawać niefrankowane. Przy posełkach niefrankowanych lub frankowanych tylko do granicy, opłaca się zwyczajne portoryum. — Za niefrankowane posyłki z Rumunii, opłaca się oprócz portoryum jeszcze należytość rekomendacyjną 10 ct.

Do Rosyi wysełane wszelkie papiery wartościowe muszą być frankowane. — Pakiety nie mogą przekraczać 1 metra 37 ctm. na długość, 35 ctm. w szerokości, a 31 ctm. w wysokości; sukna i jedwabie mogą wyjątkowo tworzyć pakiety: wysokości 94 ctm., szerokości 78 ctm., i ważyć 120 funtów rosyjskich. — Dokładny i bezpiecznie umieszczony adres należy pisać polskiemi literami. — Posyłki papierów wartościowych zaopatrzać należy w dwie deklaracye cłowe, jedną w języku francuskim, a drugą w niemieckim. Pretiosa można wysełać (z wyjątkiem zegarków), a wartość dokładnie podać, gdyż przy niedokładnem podaniu, przedmioty ulegają konfiskacie. — Książki powinny być tak pakowane, by je łatwo sprawdzić można. — Do każdej posyłki dołączyć można list niepieczętowany.

Opłata uiszcza się jak następuje:

1) Franko austryackie z miejsca nadania do Szczakowej lub Podwołoczysk; 2) rossyjskie franko od wagi, a mianowicie: *a*) za pakiety bez podanej wartości, za pakiety wartości do 5000 rbl. i książki, za każdy rossyjski funt; *b*) za pakiety z podaną wartością nad 5000—15000 rbl., najwyżej do wagi 20 funtów rossyjskich; 3) taksę wartościową.

Taksa wagi za pakiety bez wartości i wartościowe do 5000 rubli.

Miejscowość	Gubernia	Za każdy funt ros. z Szczakowej (kopijek)	z Podwołoczysk (kopijek)
Berdyczów	Kijów	—	3
Charkow	Charkow	—	9
Dorpat	Livland	13	—
Kalisz	Kalisz	3	—
Kamieniec	Podole	—	3
Kielce	Kielce	3	—
Kijów	Kijów	—	4
Łomża	Łomża	5	—
Łowicz	Warszawa	3	—
Lublin	Lublin	4	—
Mohylew	Podole	—	4
Moskwa	Moskwa	15	—
Odessa	Cherson	—	7
Ostrog	Wołyń	—	3
Petersburg	Petersburg	14	—
Radom	Radom	3	—
Skierniewice	Warszawa	3	—
Suwałki	Suwałki	6	—
Smolensk	Smoleńsk	12	—
Warszawa	Warszawa	3	—
Wieluń	Kalisz	3	—
Wilno	Wilno	7	—
Zawichost	Radom	3	—
Żytomierz	Wołyń	—	3

Ruch pocztowy między państwami austryackiem i rossyjskiem.

Brody-Radziwiłów, austryacki Husiatyn -rossyjski Husiatyn, austryacka Nowosielica-rossyjska Nowosielica, Szczakowa-Granica, Kraków-Michałowice, Sieniawa - Tarnogród, Bełzec - Tomaszów, Podwołoczyska-Wołoczyska, Kozaczówka - Izakowce, Nadbrzyce - Sandomierz, Uhrynów - Dołgobyczew.

Zamiana wagi metrycznej na rossyjską / **Zamiana monety rossyjskiej na austryacką**

kilogr.	gramy	ross. funt.	ross. łuty	kilogr.	gramy	ross. funt.	ross. łuty	Ruble	kopijki	zł. austr.	centy	Ruble	kopijki	zł. austr.	centy
—	13	—	1	12	285	30	—	—	1	—	2	—	80	1	28
—	64	—	5	14	333	35	-	—	3	—	5	—	85	1	36
—	128	—	10	16	380	40	—	—	15	—	24	—	90	1	44
—	192	—	15	18	428	45	—	—	25	—	40	—	95	1	52
—	256	—	20	20	475	50	—	—	31	—	50	—	100	1	60
—	320	—	25	22	523	55	—	—	62	1	—	1	—	1	60
—	384	—	30	24	571	60	—	—	63	1	1	2	—	3	20
—	410	—	32	26	618	65	—	—	64	1	3	3	—	4	80
—	410	1	—	28	666	70	—	—	65	1	4	4	—	6	40
1	229	3	—	30	713	75	—	—	66	1	6	5	—	8	—
2	48	5	—	32	761	80	—	—	67	1	8	10	—	16	—
4	95	10	—	34	808	85	—	—	68	1	9	25	—	40	—
6	143	15	—	36	856	90	—	—	69	1	11	50	—	80	—
8	190	20	—	38	903	95	—	—	70	1	12	70	—	112	—
10	238	25	—	40	951	100	—	—	75	1	20	100	—	160	—

Spis urzędów pocztowych galicyjskich

i odległość tychże w linii powietrznej od Lwowa (od pięciu do pięciu mil).

Alwernia 45
Andrychów 45

Babice 20
Baligród 20
Baranów 30
Barszczowice 5
Bartatów 5
Barycz 20
Barysz 15
Bednarów 15
Bełz 10
Bełzec 10
Bestwin 50
Biała 50
Białagóra 5
Biadoliny 35
Białykamień 10
Biecz 30
Bircza 20
Bierżanów 40
Błażowa 20
Bobowa 35
Bóbrka 5
Bochnia 35
Bogdanówka 20
Bogumiłowice 35
Bohorodczany 15
Bojanów 30
Bolechów 15
Bolesław 35
Bołszowce 15
Borki 20
Borszczów 25
Bortniki 10
Borynia 20
Borynicze 10
Borysław 10
Brody 10
Brodki 5
Brzesko 35
Brzeżany 10
Brzeźnica 45
Brzostek 25
Brzozdowce 10
Brzozów 20
Buczacz 20
Budzanów 20
Bukaczowce 10
Bukowsko 20
Bursztyn 10
Busk 5
Byszów 10

Cewków 15
Chmielówka 20
Chocimierz 20
Chodaczków w. 15
Chodorów 10
Chołojów 5
Chorośnica 10
Chorostków 20
Chrewt 20
Chrzanów 45
Chyrów 15
Cieszanów 15
Ciężkowice 35
Cisna 25
Cło 40
Cucyłów 15
Czarna 30
Czchów 35
Czerlany 5
Czermin 30
Czernelica 20
Czernichów 45
Czorsztyn 40
Czortków 20
Czudec 25

Dąbie 25
Dąbrowa 35
Dawidkowce 25
Dawidów 5
Dębowiec 30
Delatyn 20
Dembica 25
Dobczyce 40
Dobra 40
Dobromil 15
Dobrosin 5
Dobrotwór 5
Dobrowlany 10
Dolina 15
Droginia 40
Drohobycz 10
Dubiecko 20
Dublany 5
Dukla 25
Dunajec czarny 45
Dunajów 10
Dupliska 25
Dynów 20
Dziewin 35
Dzików 25
Dzuryn 20

Felsztyn 15
Felsztyn-Głęb. 15
Firlejów 5
Frysztak 25

Gaja 5
Gaje wyżne 10
Gawłów nowy 35
Gawłuszowice 30
Gdów 40
Gliniany 5
Glinna-Nawarya 5
Głogów 25
Głodyszów
Gołogóry 10
Gorlice 30
Grab 30
Grabownica Starzeńska 20
Grębów 25
Gródek k. Lwowa 5
Gródek nad Dunajcem 35
Grodzisko 20
Gromnik 35
Grybów 35
Grzymałów 20
Gwoździec 25

Halicz 15
Hłuboczek 15
Horodenka 25
Horodnica 25
Horyniec 10
Horożanka 15
Hruszów 10
Husiatyn 25
Hussaków 15

Iławcze 20
Iwonicz 25
Izdebnik 45

Jabłonica 25
Jabłonów 25
Jagielnica 25
Janczyn 5
Janów k. Lwowa 5
Janów koło Trembowli 20
Jarosław 15
Jaryczów 5
Jasiennica 25
Jaśliska 25
Jasło 30
Jawornik 20
Jaworów 10
Jaworzno 50
Jazłowiec 20
Jedlicze 30
Jeleśnia 35
Jezierna 15
Jezierzany 25
Jezupol 15
Jodłowa 30
Jordanów 45

Kałusz 15
Kalnica (Lisko) 20
Kalwarya 45
Kamień 20
Kamionka Strum. 5
Kańczuga 20
Kasperowce 25
Kąty 35
Kenty 50
Klimiec 20
Kniaże 10
Knihynicze 10
Kocmyrzów (Krak.)
Kołaczyce 25
Kolbuszowa 25
Kołomyja 25
Komańcza 20
Komarno 5
Kopeczyńce 20
Korczyna 25
Korolówka 25
Koropiec 20
Korszów 25
Kossów 25
Kozaczówka 30
Koziowa 20
Kozłów 15
Kozowa 15
Kozy 50
Kraków 45
Krakowiec 10
Kranzberg 10
Kranzberg-Dubl. 5
Krasiczyn 15
Krasne 5
Krechowice 15
Krościenko 40
Krościenko koło Chyrowa 20
Krosno 25
Krukiennice 10
Krynica 35
Krystynopol 10
Krzeszowice 45
Krzywcza 20
Krzywcze 30
Kulików 5
Kurowice 5
Kurzany (Brzeżany)
Kutty 25

Lanckorona 45
Leluchów 35
Leszniów 10
Leżajsk 20
Limanowa 35
Lipica 10
Lipnica 35
Lipowiec 45
Lisko 20
Liszki 45
Lubaczów 10
Lubień koło Myślenicy 45
Lubień wielki 5
Lubieńce 15
Lubycza król. 10
Lutowiska 15
Lwów

Łanczyn 25
Łańcut 20
Łapanów 40
Łącko 35
Łąka 10
Łodygowice 50
Łomna 15
Łopatyn 10
Łopuszanka 15
Łupków 25
Łysiec 15

Magierów 6
Maków 45
Majdan koło Kolbuszowy 25

*

Maksymówka 40
Mariampol 15
Medynice 10
Medyka 10
Meteniów 10
Mielec 30
Mielnica 30
Miejsce 25
Mikołajów Drohowyże 5
Mikuliczyn 25
Mikulińce 15
Milatyn 5
Milówka 50
Mogilany 45
Monasterzyska 15
Morszyn 10
Mościska 10
Mosty Wielkie 10
Mrzygłód 20
Mszana koło Bartatowa 5
Mszana dolna
Mucharz 45
Muszyna 35
Mużyłowice 10
Myślenice 45

Nadbrzeże 25
Nadworna 20
Narajów 10
Narol 15
Nawarya 5
Niebylec 25
Niemirów 10
Niepołomice 40
Niewistka 20
Niezwiska 20
Nisko 25
Niżankowice 15
Niżniów 20
Nowemiasto 15
Nowe Sioło koło Stryja 10
Nowesioło koło Zbaraża 20
Nowy Sącz 35
Nowy Targ 45

Obertyn 25
Okocim 35
Olejów 10
Olesko 10
Oleszyce 10
Ołpiny 30
Olszanica (Złoc.) 5
Olszanica (dw.) 5
Olszanica koło Ustrzyk 25
Olszany 20
Ossowce 20
Oświęcim 50
Ottynia 20
Ożydów 10

Peczeniżyn 20
Perehińsko 15
Pieniaki 10
Pilzno 30
Pistyń 25
Piwniczna 35
Pleszów 45
Płuchów 10
Podbuż 15
Podgórze 45
Podhajce 15
Podhajczyki 5
Podhajczyki koło Trembowli 20
Podhorce 10
Podkamień koło Brodów 10
Podkamień koło Rohatyna 10
Podłęże 35
Podwołoczyska 20
Pomorzany 20
Popielniki 25
Porąbka 50
Poronin 40
Potok złoty 20
Potylicz 10
Probużna 20
Pruchnik 20
Przecław 25
Przeginia duch. 45
Przemyśl 15
Przemyślany 5
Przeworsk 20
Pysznica 30

Rabka 45
Radłów 25
Radomyśl koło Dębicy 30
Radomyśl nad Sanem 25
Radymno 15
Radziechów 10
Raniszów 25
Rawa ruska 10
Raycza 50
Rohatyn 10
Rodatycze 10
Rokietnica 20
Ropa (Gorlice) 30
Romanów(Bóbrka) 5
Romanówka 20
Ropczyce 25
Rozdół 10
Rożniatów 15
Rożnów 25
Rozwadów 25
Rudki 10
Rudnik 20
Rybotycze 15
Ryglice 30
Rymanów 25
Rrzegocina 35
Rzepiennik strz. 35
Rzeszów 20

Sambor 10
Sanok 20
Sarzyna 20
Sassów 10
Sącz Nowy 35
Sącz Stary 35
Sądowa Wisznia 10
Schodnica 15
Sędziszów 20
Siedliszowice 35
Sieniawa 20
Sierosławice 35
Skała 25
Skałat 20
Skawina 45
Skole 15
Skomielna biał. 45
Skrzydlna 40
Slemień 45
Słobudka 20
Słotwina 35
Smolnica 15
Smorze 20
Śniatyn 25
Snietnica 30
Sokal 10
Sokołów koło Rzeszowa 20
Sokołów k. Stryj. 15
Sokołówka 10
Solina 20
Sołotwina 20
Stanisławów 20
Stanisławczyk 10
Starasól 15
Staremiasto 15
Staresioło 5
Stojanów 10
Stratyn 10
Strussów 15
Stryj 10
Strzeliska 5
Strzyżów 25
Sucha 45
Świątniki górne 45
Świrz 5
Szczakowa 50
Szczawne 20
Szczawnica 40
Szczerzec 5
Szczucin 30
Szczurowa 35
Szczurowice 15
Szebynie 15
Szkło 10

Tarnawa niżna 20
Tarnopol 15
Tarnoruda 20
Tarnów 35
Tartaków 10
Tęgoborze 35
Tłumacz 20
Tłuste 25
Toporów 10
Touste 20
Trembowla 20
Truskawiec 10
Trzciana 25
Trzebinia 45
Tuchołka 20
Tuchów 30
Turka 20
Turynka 5
Turze 15
Tyczyn 20
Tymowa 35
Tyrawa 20
Tyśmienica 20

Uhersko 10
Uhnów 10
Uhrynów 15
Ulanów 20
Ułaszkowce 25
Uścieczko 20
Uście biskupie 30
Uście ruskie 30
Uścieryki 30
Uście solne 35
Uście zielone 15
Ustrzyki dolne 20

Wadowice 45
Waręż 15
Wełdzirz 15
Węgier. Górka 50
Wieliczka 40
Wielkieoczy 10
Wielopole skrzyńskie 25
Wilamowice 50
Winniki 5
Wiśnicz 35
Wiśniowa 40
Wiśniowczyk 20
Witków 10
Wojtkowa 20
Wojnicz 35
Wojniłów 15
Wojutycze 10
Wola 25
Wolica 10
Wybranówka 5
Wysocko 20
Wzdów 20

Zabierzów 45
Zabłotce 10
Zabłotów 25
Zadwórze 5
Zagórz 20
Zakluczyn nad Dunajcem 35
Zakopane 45
Zaleszczyki 25
Załośce 15
Załucze 25
Załuż 20
Zapałów 15
Zarszyn 25
Zarudzie 10
Zassów 30
Zator 45
Zawałów 15
Zawoja 45
Zbaraż 20
Zborów 10
Zbyszyce 35
Złoczów 10
Złotniki 15
Żabie 30
Żabno 35
Zegestów 35
Żmigród 30
Żółkiew 5
Żółtańce 5
Żołynia 10
Żurawica 15
Żurawno 10
Żydaczów 10
Żywiec 50

PRZEPISY I TARYFA
dla wewnętrznego ruchu telegraficznego
w Austro-Węgrzech.

Depesze telegraficzne winne być zwięzle i jasno redagowane, oprócz tego należy zachować następujące przepisy: 1) Depesza w jakimkolwiek języku ma być najczytelniej napisana. 2) Adres osoby, do której depeszę się posyła, dokładnie podać, niemniej ulicę i numer mieszkania. 3) Jeśli siedziba urzędu telegraficznego nie jest w stołecznem lub ważniejszem mieście, oznaczyć kraj, w którym się znajduje; wiele jest bowiem miejscowości jednakiej nazwy, lecz w różnych krajach położonych. 4) Oprócz urzędów telegraficznych z nieustającą służbą, t. j.: całodzienną i nocną i całodzienną od 7 rano do 6 wieczór, są urzęda ze służbą od 9 do 12 rano i od 2 do 7 popołudniu; ważnem więc jest dla nadającego depeszę do wymienionej ostatniej kategoryi urzędu, ażeby nadając po południu, wcześnie to uczynił, albowiem nadawszy przed samą siódmą lub później, depesza pozostać musi do drugiego dnia do godziny 9 rano.

Porządek, jaki zachować trzeba przy napisaniu depeszy podług istniejących ustaw: Jeżeli nadawca depeszy chce zapłacić odpowiedź, kolacyonowanie, potwierdzenie doręczenia, rekomendowanie, dalsze przesłanie oddanej depeszy (jeżeli adresata w miejscu przeznaczonym już nie byłoby w chwili nadejścia depeszy) pocztą lub posłańcem, to oznaczenia bliższe może wyrazić całemi słowami lub skróceniem przez 2 głoski, które się liczą za jedno słowo i tak:

Pilno *D.* Odpowiedź zapłacona *RP.* Depesza kolacyonowana *TC.* Potwierdzenie wręczenia *CR.* Dalsze przesłanie depeszy *FS.* Poczta zapłacona *PP.* Posłaniec zapłacony *XP.* Otwarto przesłać *RO.*

Po takiem oznaczeniu następuje adres, treść pepeszy i podpis. Nadawca ma prawo żądać legalizacyi swego podpisu ze strony urzędu telegraficznego; jeżeli on takowemu nie jest znany, to musi się wprzód wylegitymować. Depeszę można podpisywać lub nie.

Napisaną w powyższy sposób depeszę, oblicza się na wyrazy, których ilość jest podstawą opłaty należytości.

W depeszach europejskich 15, a pozaeuropejskich 10 liter stanowią jedno słowo. Wyrazy liczące więcej jak 15 lub 10 głosek, liczą się za dwa słowa.

Liczba z pięciu cyfer czyni jedno słowo. Również cyfry lub znaki same stojące, liczy się jako pojedyncze słowa. — Depesze wysyłane w obrębie monarchii austryacko-węgierskiej, tudzież do Bośnii, Hercogowiny i Niemiec, jak również do krajów pozaeuropejskich, obliczane są *podług liczby słów* za całą przestrzeń. — Za pojedyncze depesze o 20 słowach, wysyłane do innych państw europejskich, ustanowiona jest minimalna cena, której połowę dolicza się do depesz liczących zwyż 20 do 30 słów.

Taryfa depesz w obrębie monarchii:

1) Depesza nadana pomiędzy dwoma stacyami różnych miejscowości: *a)* taksa zasadnicza 24 ct., *b)* za każde słowo 2 ct.

2) Depesza nadana pomiędzy dwoma stacyami tejsamej miejscowości: *a)* taksa zasadnicza 12 ct., *b)* za każde słowo 1 ct.

Za kolacyonowanie depeszy dolicza się połowę należytości.

Rekomendowaną depeszę liczy się w trójnasób.

3) Za telegramy, które nadają się w tych stacyach *kolejowo-telegraficznych* gdzie znajdują się państwowe urzęda telegraficzne, opłaca się dodatek po 1 ct. za każde słowo. Dodatek ten nie zastosowuje się jednak do telegramów lokalnych.

4. *Za odpowiedzi telegraficzne*, jeżeli się nie oznacza wyraźnie ilości słów, opłaca się z góry należytość za telegram o 10 słowach. Jeżeli większa lub mniejsza liczba słów ma być dla odpowiedzi z góry opłacona, potrzeba tę ilość przy nadaniu pierwszego telegramu podać i odpowiedną należytość złożyć. Więcej niż 30 słów nie można z góry opłacić.

5. *Za oznajmienie odebrania* opłaca się należytość jak za zwykły telegram o 10 słowach.

6. Za każde *rozmnożenie telegramu*, który dla więcej odbiorców w jednem i temsamem miejscu jest przeznaczony, opłaca się przy telegramach do 100 słów lub części tejże liczby 24 ct., które dodaje się do należytości za przesłanie. Przy obliczaniu tego dodatku bierze się w rachunek cała taksa od słów, włączając wszystkie adresy.

7. Przy *wymianie telegramu* z okrętem na morzu stojącym, za pośrednictwem morskiego urzędu telegraficznego, pobiera się dodatek po 6 ct. od każdego słowa.

8. *Za oznajmienie powrotne* o niemożności doręczenia telegramu, które nadawcy w każdym razie wraz z krótkiem podaniem przyczyny tej niemożności doręczenia oddane będzie, pobiera się stała należytość 24 ct. wynosząca.

**

Uwagi. Należytości za telegramy pobierają się przy nadaniu w gotówce. Frankowanie markami telegraficznemi nie jest dozwolone.

Recepis nadawczy daje się tylko na wyraźne żądanie i za osobną opłatą 5 ct. wynoszącą.

Aby umożliwić wysyłkę depesz telegraficznych mieszkańcom miejscowości, gdzie się stacye telegraficzne nie znajdują, dozwala się uiszczać należytość za telegramy za pomocą przeklejania na pierwopisie odpowiednich marków pocztowych. Takie telegramy należy wnosić do urzędów pocztowych jako frankowane listy, zkąd je do najbliższej stacyi telegraficznej expedyują.

Z Austro-Węgier do *Niemiec* opłaca się jako taksę główną 24 ct., jako taksę od słów po 6 ct.

Z Niemiec do Austryi wynosi taksa główna 40, a słowna 10 fenigów. Zawarte w punktach 4 do do 8 postanowienia, mają i w obrocie do Niemiec znaczenie obowiązujące.

Do *Bośnii i Hercogowiny:* 1) za zwykłą depeszę (1—20 słów) 90 ct., 2) za frankaturę odpowiedzi z 20 słów 90 ct., 3) za recepis zwrotny 90 ct., 4) za kolacyonowanie depeszy z 20 słów 45 ct., 5) za rekomendowanie depeszy z 20 słów 2 zł. 70 ct.

Należytości za depesze zagraniczne (20 słów).

Do	Taksa zasadnicza zł.	Taksa zasadnicza ct.	Taksa słowna zł.	Taksa słowna ct.
Algieru i Tunis via Szwajcarya-Francya-Marsylia	—	90	—	18
Anglii i Irlandyi	—	85	—	17
Belgii via Niemcy	—	95	—	11
Bułgaryi via granica austryacko-rumuńska	—	45	—	9
„ węg.-rum.-serb.	—	55	—	11
Corsyki via Włochy-Niza	—	60	—	12
Danii via Niemcy	—	55	—	11
Francyi via Włochy, Szwajcarya lub Niemcy	—	60	—	12
Gibraltaru via Szwajcarya, Włochy, Hiszpania	1	—	—	20
Grecyi via Włochy-Zante	1	5	—	21
Helgolandu	—	75	—	15
Hiszpanii via Włochy, Szwajcaryę lub Francyę	1	—	—	20
Lichtenstein jak w Austr.	—	—	—	—
Luxemburgu via Niemcy	—	50	—	10
Malty via Włochy	—	95	—	19
Monaco	—	60	—	12
Montenegro	—	30	—	6
Niederlandów via Niemcy	—	50	—	10
Niemiec	—	24	—	6
Norwegii via Niemcy-Dania lub Szwecya	—	85	—	17
Persyi via Rossya	—	—	—	77
Portugalii via Szwajcarya, Francya, Hiszpania	1	—	—	20
Rumunii	—	24	—	6
Rosyi z Galicyi do stacyj rosyjskich nie dalej jak 185 kilometrów	—	24	—	6
„ na **Kaukaz**	1	—	—	24
„ na **Syberyę**	—	—	1	43
Szwecyi via Niemcy	—	80	—	16
Szwajcaryi	—	24	—	6
Serbii via Serbię lub Bośnię	—	24	—	6
Turcyi via Włochy	1	5	—	21
„ w **Azyi**	1	55	—	31
„ „ „ w głębi	2	5	—	41
„ na wyspy **Rhodus, Chios, Metelin, Samos**	1	80	—	36
„ **Cypr**	1	95	—	39
„ **Kretę**	2	5	—	41

Stacye telegraficzne w Galicyi i na Bukowinie:

Andrychów (†)

Barszczowice †
Bednarów †
Bełz (†)
Bełzec (†)
Berhometh (†)
Bierzanów †
Bircza (†)
Bilcze-Wolica †
Bobowa †
Bóbrka (†)
Bogdanówka †
Bogumiłowice †
Bohorodczany
Bochnia (†)
Bojan †
Bolechów (†)
Borki wielkie †
Borszczów (†)
Borynicze †
Borysław (†)
Bortniki †
Brody *** †
Brzeżany (†)
Brzozów (†)
Buczacz (†)
Bukaczowce †
Bursztyn (†)

Chorostków (†)
Chrzanów (†)
Chodorów †
Chyrów (†)
Czarna †
Czerniowce*** †
Czerepkoutz-Seret †
Cieszanów (†)
Czortków (†)
Czudec (†)
Czudin (†)

Dąbrowa (†)
Dembica (†)
Delatyn (†)
Dobromil (†)
Dobrowlany †
Dolina (†)
Drohobycz (†)
Dubiecko (†)
Dublany-Kranzb. †
Dukla (†)
Dynów (†)
Dziedzice †

Fulsztyn Głęboka †

Gaje wyżne †
Glinna-Nawarya †
Gródek (†)
Grybów (†)
Grzymałów (†)
Gurahumora †
Gorlice †
Gwoździec (†)
Gromnik †

Hadikfalwa-Radautz †
Halicz (†)
Hermanowice †
Hliboka †
Hłuboczek wielki †
Horodenka (†)
Husiatyn (†)

Iwonicz * †
Itzkany †

Jagielnica (†)
Jakobeny †
Jarosław (†)
Jasło (†)
Jawiszowice †
Jaworów (†)
Jaworzno (†)
Jezierna †
Jezierzany
Jezupol †
Jordanów (†)

Kalwarya
Kałusz (†)
Kamionka †
Kamionka Strum.(†)
Kenty (†)
Kimpolung †
Kniaże †
Kolbuszowa (†)
Kołomyja (†)
Komańcza †
Komarno
Kopeczyńce (†)
Korolówka (†)
Kotzman †
Kossów (†)
Korszów †
Kraków *** †
Krasiczyn (†)
Krasne †
Krechowice †
Krosno (†)
Krościenko †
Krynica * †
Krystynopol (†)
Krzeszowice (†)
Krzywcze (†)
Kuczurmare †
Kutty (†)

Leżajsk
Limanowa (†)
Lisko (†)
Lubaczów (†)
Lubień * †
Lwów *** †

Łańcut (†)
Łupków †
Łużan †

Majdan †
Maków (†)
Medyka †
Mielnica (†)
Mielec (†)
Mikołaj.-Drohow. †
Mikulińce (†)
Milleschoutz †
Mokre †
Monasterzyska (†)
Morszyn †
Mościska (†)
Mosty wielkie (†)
Muszyna †
Mszana †
Myślenice (†)

Nadwórna (†)
Nadyby-Wojutycz. †
Nepolokutz †
Nisko (†)
Niżankowice †
Nowosielica †
Nowy Sącz (†)
Nowytarg (†)

Okocim (†)
Okopy (†)
Olszanica †
Ottynia †
Oświęcim (†)

Pilzno (†)
Piwniczna †
Pleśna †
Podbuż (†)
Podgórze (†)
Podhajce (†)
Podłęże †
Podwołoczyska (†)
Ptaszkowa †
Przemyśl *** †
Przemyślany (†)
Przeworsk (†)

Rabka (†)
Radomyśl (†)
Radymno (†)
Radautz †
Radziechów (†)
Rawa ruska (†)
Rohatyn (†)
Ropczyce †
Rozwadów (†)
Rozdół
Rudki (†)
Rudnik (†)
Rymanów (†)
Rytro †
Rzeszów (†)

Sadagóra †
Sambor (†)
Sądowa Wisznia †
Sanok (†)
Sędziszów †
Sereth †
Siechów †
Sieniawa (†)
Skała (†)
Skałat (†)
Skole (†)
Sniatyn (†)
Sokal (†)
Sokołów (†)
Solka †
Sołotwina (†)
Stanisławów *** †
Staremiasto (†)
Stary Sącz
Schodnica †
Stare Sioło (†)
Storożynetz †
Stryj (†)
Szuczawa †
Szczawnica * †
Szczakowa †
Szczawne †
Szczerzec (†)

Tarnobrzeg (†)
Tarnopol *** †
Tarnów *** †
Tłumacz (†)
Tłuste (†)
Trembowla (†)
Truskawiec * (†)
Trzebinia (†)
Trzciana †
Turka-Sambor (†)
Turka-Kołomyja †
Tuchów †
Tyśmienica (†)

Uhersko-Dobrzany †
Ulanów (†)
Ułaszkowce ** †
Uście biskupie (†)
Ustrzyki (†)
Unter-Sinoutz †

Wadowice †
Watra-Dorna †
Wieliczka (†)
Wisznicz †
Wybranówka †

Zadwórze †
Zabierzów †
Zabłotce †
Zabłotów †
Zaleszczyki (†)
Załuż †
Zagórz †
Zbaraż (†)
Zborów †
Złoczów (†)
Zmigród (†)
Zuryn †
Żegestów (†)
Żółkiew (†)
Żurawno (†)
Żywiec-Saibusch (†)
Żydaczów (†)

* Otwarte w czasie kąpielowym. ** Otwarte w czasie jarmarku. *** Ze służbą nocną.
† Stacye telegraficzne kolejowe. (†) Stacye rządowe i kolejowe.

Ruch pociągów

Godziny nocne od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano, są grubszemi literami uwidocznione.

Kolej północna cesarza Ferdynanda. WIEDEŃ-ODERBERG-KRAKÓW. Od 15 lipca 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	*) zł. ct.	pociąg posp. I. zł. ct.	pociąg posp. II. zł. ct.	Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńsk.)	P. m. Nr. 73 / Nr. 35	Poc. osob. 9 I—III	Poc. posp. 1 I—II	Poc. mięs. 29 I-III †	Poc. mięs 31 II-III	Poc. osob. 11 I-III
—	Z Wiednia z dworca kolei północn.						Wiedeń . . . Odjazd		8 —	11 —	2 25	5 —	8 30
31	1 52	1 14	— 76	— 51	1 82	1 37	Gänserndorf (R.) . .		8 51	11 41	3 23	6 7	9 21
83	3 99	2 99	1 99	1 33	4 79	3 59	Lundenburg (R.) .	4 30	10 19	12 43	5 5	8 4	10 47
183	8 74	6 55	4 36	2 91	10 49	7 86	Prerau (R.) Przyj.	10 10	1 14	2 47	8 32	12 13	1 48
							Prerau (R.) Odjazd		2 13	3 1	6 25	12 33	2 13
262	12 45	9 33	6 21	4 14	14 93	11 19	Schönbrunn (R.)		4 12	4 40	10 7	3 27	4 19
267	12 73	9 54	6 35	4 23	15 28	11 44	Mährisch-Ostrau (R.) . . .		4 29	4 49	10 35	3 49	4 37
276	13 11	9 83	6 54	4 36	15 73	11 79	Oderberg (R.) . . Przyjazd		4 50	5 5	11 10	4 21	4 59
327	15 53	11 64	7 75	5 17	18 64	13 96	Dziedzitz (R.) . . Przyjazd		7 —	6 30	1 31	6 28	6 43
338	16 10	12 7	8 3	5 36	— —	— —	Jawiszowice (Przest.) . . .		7 25	6 33	2 5	7 55	7 23
348	16 58	12 42	8 27	5 51	19 89	14 90	Oświęcim . . . . Przyjazd		7 39	6 58	2 24	8 14	7 37
356	16 91	12 67	8 44	5 62	— —	— —	Chełmek Przest. . .	P. m.	7 58	7 —	2 51	8 46	7 56
369	17 53	13 14	8 75	5 83	— —	— —	Chrzanów	Nr. 35	8 22	7 —	3 25	9 17	8 24
373	17 77	13 31	8 86	5 91	21 32	15 97	Trzebinia (R.) Odjazd	1 45	8 39	7 41	3 36	9 28	8 33
412	19 62	14 70	9 79	6 53	23 54	17 64	Kraków, . Przyjazd	3 15	9 40	8 30	5 45	11 5	9 45

Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńskiego)	P. m.	Poc. mięs. 32 I-III	Poc. osob. 12 II-III	Poc. mięs. 34 I-III	Poc. posp. 2 I—II	Poc. osob. 10 I-III
Kraków, . . . Odjazd	7 50	9 30	3 —	5 30	6 55	5 40
Trzebinia . Przyjazd	9 21	11 6	4 7	7 10	7 46	6 43
Chrzanów (przest.) . . .		11 38	4 27	7 47	7 53	7 —
Chełmek (przest.)		12 8	4 49	8 26	8 10	7 22
Oświęcim . . . . Przyjazd		12 22	5 2	8 42	8 27	7 34
Jawiszowice (przest.) . .		12 56	5 24	9 16	8 30	7 54
Dziedzitz (R.) . . Przyjazd		1 17	5 42	9 38	8 57	8 12
Oderberg . . . . Przyjazd		3 21	7 12	11 53	10 5	9 41
Mährisch-Ostrau		4 4	7 59	12 43	10 44	10 57
Schönbrunn		4 25	8 13	1 15	10 53	11 10
Prerau (R.) Przyjazd		7 44	10 32	4 40	12 31	1 13
Prerau (R.) Odjazd		8 11	11 6	5 25	12 37	2 6
Lundenburg . . Przyjazd		12 15	2 27	8 57	2 33	4 47
Gänserndorf . . .		2 37	4 11	10 58	3 35	6 17
Wiedeń . . Przyjazd	7 11	4 5	5 16	12 13	4 19	7 13

*) Zniżona cena III kl. †) Cena III. kl. jest o jedną trzecią niższą w mięszanych pociągach Nr. 529, 530, 73, 29, 33, 31, 32, 34, 30, 629 i 630.

Kolej północna cesarza Ferdynanda. DZIEDZITZ — BILSKO-BIAŁA — ŻYWIEC — ZABŁOCIE. Od 15 maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III zł. ct.	Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńskiego)	Poc. m. 829 I—III	Poc. m. 831 I—III	Poc. m. 835 I—III	Poc. m. 833 I—III
—	— —	— —	— —	Z Wiednia	8 30	— —	— —	11 —
—	— —	— —	— —	„ Krakowa	— —	6 55	9 30	3 —
—	— —	— —	— —	„ Wrocławia	— —	— —	6 25	10 20
—	z Dziedzitz			Dziedzitz (R.) . . . Odjazd	7 11	9 12	2 —	7 10
11	— 57	— 43	— 28	Bilsko-Biała (R.) Przyjazd	7 39	9 42	2 30	7 40
				Bilsko-Biała (R.) Odjazd	— —	10 —	— —	8 —
32	1 62	1 2	— 70	Żywiec-Zabłocie (R.) . . .	— —	11 2	— —	9 2

Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńskiego)	Pociągi mięszane 832 I—III	830 I—III	836 I—III	834 I—III
Żywiec-Zabłocie (R.) . .	— —	6 22	— —	3 34
Bilsko-Biała (R.) Przyj.	— —	7 20	— —	4 32
Bilsko-Biała (R.) Odjazd	5 42	7 40	12 37	4 52
Dziedzitz (R.) . . Przyjazd	6 10	8 5	1 5	5 20
w Krakowie	9 45	— —	5 45	8 30
w Wrocławiu	2 33	— —	9 55	—
w Wiedniu	4 19	4 19	4 5	5 16

Kolej Warszawsko-Wiedeńska. TRZEBINIA-MYSŁOWICE-GRANICA. (Kolej półn. Cesarza Ferdynanda). Od 15 maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńskiego)		P. p. 901 I—III	P. m. 931 I—III	
	Pociąg pospieszny o 20% wyżej.			Z Wiednia	— —	11 —	8 30	— —
	Z Trzebini			„ Krakowa	— —	5 30	7 50	— —
				Trzebinia (R.) . . . Odjazd	— —	7 54	9 51	— —
11	— 57	— 43	— 28	Ciężkowice (przest.)	— —	— —	10 18	— —
16	— 76	— 57	— 38	Szczakowa (R.) Przyjazd	— —	8 21	10 30	— —
				Szczakowa (R.) Odjazd	— —	— —	10 55	— —
28	1 38	1 3	— 69	Mysłowice . . . . Przyjazd	— —	— —	10 24	— —

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacye	951	911	P. osob. 913	953
—	— —	— —	— —	Szczakowa . . . . Przyjazd	— —	8 45	11 20	— —
18	— 90	— 68	— 45	Granica . . . . . . Odjazd	— —	8 53	11 25	— —
—	— —	— —	— —	w Warszawie	— —	7 10	9 20	— —

Stacye (Zegar pragski 19 m. później od peszteńskiego)	P. os. 916 I—III	P. os. 918 I—III	P. os. 914 I—III	P. os. 912 I—III
Z Warszawy	10 15	6 —	— —	— —
Granica . . . . . Odjazd	6 31	2 49	12 5	9 23
Szczakowa . . . . . Przyjazd	6 36	2 54	12 10	9 28

Stacye	P. p. 902	P. m. 934	P. m. 932	
Mysłowice . . . . . Przyjazd	— —	— —	12 15	— —
Szczakowa (R.) Przyjazd	— —	— —	12 38	— —
Szczakowa (R.) Odjazd	7 11	3 17	1 3	— —
Ciężkowice (przest.)	— —	3 29	1 15	— —
Trzebinia (R.) . . . Przyjazd	7 38	3 52	1 39	— —
w Krakowie	9 45	5 45	3 15	— —
„ Wiedniu	4 19	5 16	5 16	— —

na kolejach galicyjskich.

Godziny nocne od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano, są grubszemi literami uwidocznione.

Kolej Karola Ludwika. KRAKÓW-LWÓW-PODWOŁOCZYSKA. Od 15 maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacye Zegar peszteński 19 minut później od lwowskiego	P.pos. 1 I–II	P. m. 5 I–III	P. os. 3 I–III	P. m. 7 I–III
—	P. posp. 20% w.			Z Wiednia	11 —	8 —	8 30	— —
—	Z Krakowa			w Krakowie	8 30	9 40	9 45	— —
—	— —	— —	— —	Kraków (R.) . . Odjazd	9 13	10 50	10 48	— —
8	— 43	— 32	— 17	Bierzanów	— —	11 8	11 3	— —
18	— 90	— 68	— 35	Podłęże	—	11 27	11 19	— —
38	1 81	1 35	— 70	Bochnia (R.)	10 6	12 8	11 53	— —
51	2 42	1 82	— 94	Słotwina	— —	12 36	12 13	— —
77	3 71	2 78	1 44	Tarnów (R.) Przyjazd	10 55	1 27	12 55	— —
				Tarnów (R.) Odjazd	11 1	1 39	1 10	— —
111	5 27	3 95	2 5	Dembica (Rest.)	11 49	2 54	2 18	— —
132	6 27	4 70	2 44	Sędziszów	— —	3 41	2 53	— —
157	7 51	5 62	2 92	Rzeszów (Rest.)	12 57	4 42	3 41	— —
174	8 31	6 23	3 24	Łańcut	1 18	5 17	4 7	— —
194	9 26	6 94	3 61	Przeworsk	— —	5 57	4 38	— —
209	9 98	7 48	3 89	Jarosław	2 9	6 36	5 6	— —
223	10 64	7 97	4 14	Radymno	— —	7 4	5 28	— —
244	11 64	8 72	4 53	Przemyśl (R.) Przyjazd	2 56	7 44	5 58	— —
				Przemyśl (R.) Odjazd	3 2	7 56	6 13	— —
257	12 21	9 15	4 75	Medyka	— —	8 18	6 33	— —
271	12 92	9 68	5 3	Mościska	3 37	8 48	6 59	— —
291	13 82	10 36	5 38	Sądowa Wisznia	— —	9 24	7 36	— —
309	14 73	11 4	5 74	Gródek	4 35	10 2	8 11	— —
342	16 25	12 18	6 33	Lwów (R.) Przyjazd	5 20	11 —	9 7	— —
				Lwów (R.) Odjazd	5 40	12 10	— —	10 11
348	16 58	12 42	6 46	Lwów Podzamcze (R.) .	—	12 32	— —	10 39
392	18 67	13 99	7 27	Krasne (R.) Przyjazd	6 46	1 49	— —	12 17
				Krasne (R.) Odjazd	6 54	2 6	— —	12 42
418	19 86	14 88	7 73	Złoczów (R.)	7 33	3 6	— —	1 50
440	20 90	15 66	8 14	Zborów (R.)	8 4	4 3	— —	2 57
456	21 71	16 27	8 45	Jezierna	—	4 42	— —	3 39
482	22 90	17 16	8 92	Tarnopol	9 3	5 50	— —	4 42
533	25 37	19 1	9 88	Podwołoczyska (R.) Przyj.	10 13	7 43	— —	6 51
				Z Podwołoczysk	10 33	8 3	— —	— —
				W Kijowie	9 15	9 11	— —	— —

Stacye Zegar peszteński 19 minut później od lwowskiego	P.pos. 2 I–II	P. m. 6 I III	P. os. 4 I–III	P m 8 I–III
Z Kijowa	9 15	9 20	— —	— —
W Podwołoczyskach . .	4 51	7 16	— —	— —
Podwołoczyska (R.) Odj.	5 31	7 53	— —	7 1
Tarnopol (R.)	6 45	10 10	— —	9 21
Jezierna	— —	11 8	— —	10 20
Zborów	7 43	11 45	— —	10 59
Złoczów (R.)	8 18	12 37	— —	11 52
Krasne (R.) Przyjazd	8 52	1 25	— —	12 41
Krasne (R.) Odjazd	9 —	1 50	— —	1 6
Lwów Podzamcze (R.) .	— —	3 36	— —	3 8
Lwów (R.) Przyjazd	10 10	3 52	— —	3 30
Lwów (R.) Odjazd	10 30	4 49	4 33	— —
Gródek	11 20	5 49	5 26	— —
Sądowa Wisznia	— —	6 23	5 56	— —
Mościska	12 13	7 1	6 28	— —
Medyka	— —	7 30	6 51	— —
Przemyśl (R.) Przyjazd	12 49	7 50	7 10	— —
Przemyśl (R.) Odjazd	12 54	8 4	7 19	— —
Radymno	— —	8 43	7 53	— —
Jarosław	1 45	9 11	8 19	— —
Przeworsk	— —	9 42	8 41	— —
Łańcut	2 35	10 20	9 12	— —
Rzeszów (R.)	3 3	11 —	9 44	— —
Sędziszów	— —	11 52	10 26	— —
Dembica (R.)	4 11	12 46	11 21	— —
Tarnów (R.) Przyjazd	4 56	2 14	12 14	— —
Tarnów (R.) Odjazd	5 1	2 24	12 29	— —
Słotwina	— —	3 22	1 14	— —
Bochnia	5 58	3 52	1 36	— —
Podłęże	— —	4 33	2 7	— —
Bierzanów	— —	4 53	2 23	— —
Kraków (R.) . Przyjazd	6 48	5 10	2 38	— —
Z Krakowa	6 55	5 40	3 —	— —
W Wiedniu	4 19	7 13	5 16	— —

Kolej Karola-Ludwika. KRASNE-BRODY. Od 15. Maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł.ct.	II. zł. ct.	III. zł.ct.	Stacye Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego	Pociągi miesz. 101 I-III	105 I-III	107 I-III
	Ze Lwowa			Ze Lwowa	5 40	12 10	10 11
50	2 42	1 82	94	Krasne (Rest.) . . . . Odjazd	7 10	2 21	1 30
67	3 18	2 39	1 24	Ożydów	7 48	2 52	2 14
80	3 80	2 85	1 48	Zabłotce	8 18	3 17	2 50
93	4 42	3 31	1 72	Brody (Rest.) . . Przyjazd	8 45	3 38	3 17
				Brody (Rest.) . . Odjazd	9 5	— —	— —
				Granica Państwa	9 20	— —	— —
				Radziwiłłów . . . . . Przyjazd	10 10	— —	— —
				w Kijowie	8 15	— —	— —

Stacye Zegar peszteński 19 min później od lwowskiego	Pociągi miesz. 102 I-III	106 I-III	108 I III
Z Kijowa	7 30	— —	— —
Radziwiłłów . . . . . Odjazd	6 52	— —	— —
Granica Państwa	6 6	— —	— —
Brody (Rest.) . . Przyjazd	6 27	— —	— —
Brody (Rest.) . . Odjazd	7 2	11 39	10 15
Zabłotce	7 32	12 5	10 50
Ożydów	8 4	12 33	11 28
Krasne (Rest.) . . . . Przyjazd	8 35	1 —	12 —
we Lwowie	10 10	3 52	3 30

Kolej Karola Ludwika. KRAKÓW-WIELICZKA. WIELICZKA-KRAKÓW. Od 15 maja 1880.

Kilom.	Cena jazdy I.	II.	III.	Stacye Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego	Pociąg miesz. I–III. 9		
				Z Wiednia	8 30	— —	— —
	Z Krakowa			Kraków (Rest.) Odjazd	11 5	— —	— —
8	— 43	— 32	— 17	Bierzanów	11 28	— —	— —
13	— 62	— 46	— 26	Wieliczka . . Przyjazd	11 44	— —	— —

Stacye Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego	Pociąg miesz. I–III. 10			
Wieliczka . . . Odjazd	7 30	— —	— —	— —
Bierzanów	7 49	— —	— —	— —
Kraków (R.) . Przyjazd	8 7	— —	— —	— —
w Wiedniu	— —	— —	— —	— —

Ruch pociągów

Godziny nocne od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano, są grubszemi literami uwidocznione.

Lwowsko-Czerniowiecka kolej. LWÓW-CZERNIOWCE-SUCZAWA. Od 15 Maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy: Pociąg posp. I.	II.	III.	Poc. osob. i mięs. I.	II.	III.	Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	Cięż. Ponied. Środa Piątek	P. p. 1 I-III	Poc. mięsz. 3 I-III	5 I-III
	Z Wiednia						Z Wiednia		11 —	8 —	8 30
412	23 54	17 64	— —	19 62	14 70	9 79	z Krakowa		9 13	10 50	10 48
754	43 4	32 26	— —	35 87	26 88	16 12	we Lwowie		5 20	11 —	9 7
	Ze Lwowa						Lwów (R.) . Odjazd		6 10	11 50	10 50
63	3 64	2 73	1 82	3 4	2 28	1 18	Chodorów		7 44	2 43	1 51
88	5 1	3 76	2 51	4 18	3 13	1 67	Bukaczowce (R.)		8 20	3 53	2 57
100	5 69	4 27	2 85	4 75	3 56	1 85	Bursztyn		8 39	4 27	3 30
111	6 37	4 78	3 19	5 32	3 99	2 7	Halicz		8 57	5 2	4 4
125	— —	— —	— —	5 99	4 49	2 33	Jezupol		— —	5 37	4 38
140	7 97	5 98	3 99	6 65	4 98	2 59	Stanisławów (R.) Prz.		9 36	6 11	5 13
							Odj.		9 41	6 50	5 35
163	9 27	6 96	4 65	7 74	5 80	3 2	Ottynia		10 14	7 58	6 41
188	— —	— —	— —	9 31	6 98	3 63	Turka		— —	9 9	8 6
195	11 15	8 37	5 59	9 31	6 98	3 63	Kołomyja (R.)		11 6	9 40	8 42
215	12 23	9 18	6 13	10 21	7 65	3 98	Zabłotów	4 30	11 33	10 28	9 36
231	13 14	9 86	6 58	10 97	8 22	4 27	Śniatyn-Załucze	5 55	11 57	11 9	10 27
264	— —	— —	— —	12 59	9 43	4 90	Sadagóra	7 —	— —	12 33	12 2
266	15 14	11 36	7 58	12 64	9 47	4 92	Czerniowce (R.) Prz.	9 40	12 45	12 38	12 7
							Odj.	9 47	12 53	1 —	— —
272	— —	— —	— —	12 92	9 68	5 3	Czerniowce-Volksgart.		1 3	1 21	Łączy się z pociągiem Nr. 1.
325	18 55	13 92	9 29	15 49	11 61	6 3	Hadikfalva-Radautz		2 56	4 11	
356	20 26	15 20	10 15	16 91	12 67	6 59	Suczawa-Itzkany (Rest.) Prz.		3 46	5 22	
							Odj.		5 5	6 40	
							w Botuszanach		11 42	2 3	
							„ Jassach		9 52	1 5	
							„ Roman		7 53	11 56	
							„ Gałaczu		2 20	8 —	
							„ Bukareszcie		7 30	— —	

Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	Cięż. Ponied. Środa Piątek	P. p. 2 I-III	Poc. mięsz. 4 I-III	6 I-III
Z Bukaresztu		9 30	— —	Łączy się z pociągiem Nr. 2
z Gałaczu		12 50	8 25	
z Roman		9 30	4 47	
z Jass		6 52	4 8	
z Botuszan		5 21	3 15	
Suczawa-Itzk. (R.) Prz.		12 18	10 28	
Odj.		12 29	10 45	
Hadikfalva-Rad.		1 18	12 7	
Czerniow.-Volks.		2 44	2 39	
Czern. (R.) Prz.		2 54	2 55	
Odj.	7 5	3 1	3 17	3 12
Sadagóra	7 10	— —	3 24	3 24
Śniatyn-Załucze	9 33	3 51	4 57	4 54
Zabłotów	10 36	4 14	5 41	5 35
Kołomyja (R.)	11 36	4 44	6 41	6 33
Turka		— —	7 4	6 55
Ottynia		5 32	8 17	8 5
Stanisławów (R.) Prz.		6 3	9 12	8 58
Odj.		6 13	9 37	9 20
Jezupol		— —	10 8	9 58
Halicz		6 54	10 45	10 38
Bursztyn		7 11	11 13	11 9
Bukaczowce (R.)		7 30	11 50	11 48
Chodorów		8 4	12 51	12 50
Lwów (R.) . Przyjazd		9 40	3 32	3 45
ze Lwowa		10 30	4 49	4 31
z Krakowa		6 55	5 40	3 —
w Wiedniu Półn. kol.		4 19	7 13	5 16

Kolej Arcyksięcia Albrechta. LWÓW-STANISŁAWÓW. Od 15. Maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	Poc. mies. I—III 1		3*
	Ze Lwowa			Lwów (R.) . . . . . Odjazd	6 45	— —	12 30
15	— 77	— 51	— 32	Glinna-Nawarya	7 26	— —	1 11
26	1 30	— 86	— 54	Szczerzec	8 4	— —	1 49
45	2 16	1 44	— 90	Mikołajów-Drohowyże	8 55	— —	2 40
75	3 60	2 40	1 50	Stryj (R.) Przyjazd	10 20	— —	4 5
				Odjazd	11 20	— —	4 35
89	4 37	2 91	1 76	Morszyn	12 3	— —	5 17
99	4 90	3 26	1 93	Bolechów	12 46	— —	5 57
112	5 57	3 71	2 16	Dolina	1 49	— —	6 48
140	7 6	4 70	2 65	Kałusz	3 14	— —	8 15
154	7 87	5 25	2 92	Bednarów	4 1	— —	9 2
183	9 50	6 34	3 47	Stanisławów . . . . Przyjazd	5 30	— —	10 31

Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	P. miesz. I—III 2	4*	6*
Stanisławów . . . . Odjazd	10 —	4 38	— —
Bednarów	11 34	6 13	— —
Kałusz	12 24	7 5	— —
Dolina	2 6	8 41	— —
Bolechów	2 52	9 27	— —
Morszyn	3 21	9 56	— —
Stryj (R.) Przyjazd	3 55	10 30	— —
Odjazd	4 31	— —	4 28
Mikołajów-Drohowyże	5 57	— —	5 54
Szczerzec	6 50	— —	6 48
Glinna-Nawarya	7 27	— —	7 25
Lwów (R.) . . . . Przyjazd	8 10	— —	8 10

Tarnowsko-Leluchowska kolej. TARNÓW-ORLÓ. Od 15 Czerwca 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct.	II. zł. ct.	III. zł. ct.	Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	P. m. I—III 3	1*
				Z Wiednia	8 30	8 —
				z Krakowa	10 48	10 50
				ze Lwowa	4 33	4 49
	Z Tarnowa			Tarnów (R.) . . . . . Odjazd	1 45	2 54
61	2 98	1 98	— 99	Grybów (R.)	5 14	5 2
88	4 70	3 14	1 57	Nowy-Sącz (R.) Przyjazd	6 51	6 9
				Odjazd	7 16	6 29
95	5 4	3 36	1 68	Stary-Sącz	7 45	6 51
126	6 53	4 35	2 18	Żegestów	9 26	8 3
139	7 10	4 74	2 37	Muszyna-Krynica (R.)	10 15	8 37
151	7 91	5 30	2 71	Orló (R.) . . . . . Przyjazd	10 50	9 2
				w Eperies	7 29	11 50
				w Koszycach	9 40	2 10

* Pociąg Nr. 2. kursuje tylko w sezonie kąpielowym

Stacye (Zegar peszteński 19 min. później od lwowskiego)	P. m. I—III 4	2*
Z Koszyc	6 13	11 28
z Eperies	8 11	2 42
Orló (R.) . . . . . Odjazd	3 20	6 28
Muszyna-Krynica	3 57	7 —
Żegestów	4 32	7 30
Stary-Sącz	6 —	8 39
Nowy-Sącz (R.) Przyjazd	6 19	8 54
Odjazd	6 44	9 19
Grybów	8 40	10 40
Tarnów (R.) . . . . Przyjazd	11 40	12 47
we Lwowie	9 7	11 —
w Krakowie	2 38	5 10
w Wiedniu	5 16	7 13

* Pociąg Nr. 2. kursuje tylko w sezonie kąpielowym

na kolejach galicyjskich.

Godziny nocne od 6tej godziny wieczór do 5tej godziny 59 minut rano, są grubemi literami uwidocznione.

Węgiersko-galicyjska kolej. PRZEMYSL-LEGENYE-MIHALYI. Od 15 Maja 1880.

Kilom.	Ceny jazdy I. zł. ct	II. zł. ct.	III. zł. ct.	IV. zł. ct.	Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	Pociągi mięsz. 1 I–IV	3 I–IV	5 I–IV
					Z Wiednia	8 —	8 30	11 —
					w Przemyślu	7 44	5 58	2 56
					ze Lwowa	4 33	4 49	10 30
					w Przemyślu	7 10	7 50	12 49
	z Przemyśla				Przemyśl (R.) . . Odjazd	8 25	8 30	3 49
13	— 62	— 42	— 21		Niżankowice	8 56	9 5	4 22
26	1 30	— 86	— 43		Dobromil	9 28	9 49	5 5
34	1 63	1 9	— 54		Chyrów Przyjazd	9 49	10 17	5 33
					Chyrów Odjazd	9 59	10 43	— —
61	2 98	1 98	— 99		Ustrzyki	11 5	12 24	— —
98	4 70	3 14	1 57		Zagórz (R.) Przyjazd	12 32	3 12	— —
					Zagórz (R.) Odjazd	12 49	— —	— —
121	5 86	3 90	1 95		Szczawne	1 48	— —	— —
145	7 1	4 67	2 34		Łupków	3 7	— —	Mies.
158	7 86	5 12	2 57		Vidrány (przest.)	3 47	— —	I-IV
162	7 89	5 27	2 63		Mezö-Laborz (R.)	4 6	— —	1 24
203	10 6	6 71	3 36		Homonna (R.)	5 28	— —	3 25
236	11 80	7 87	3 93		Bánocz	6 41	— —	5 12
267	13 44	8 96	4 48		Legenye-Milalyi (R.) Przyj.	7 49	— —	6 48
					z Legenye-Mihalyi	8 10	— —	7 18
					w Budapeszcie	7 33	— —	7 58

IV. kl. kurs. tylko na przest. Mezö-Laborz i Legenye-Mihalyi i kosztuje 1 kilom. 1 1/5 ct.

Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	Pociągi mięsz. 2 I–IV	4 I–IV	8 I–IV
Z Budapesztu	7 34	— —	10 50
w Legenye-Mihalyi	7 14	— —	9 30
Legenye-Mihalyi (R.) Odj.	7 50	— —	10 3
Bánocz	8 54	— —	11 47
Homonna (R.)	10 13	— —	1 46
Mezö-Laborz (R.)	11 41	— —	3 51
Vidrány (przest.)	11 53	— —	— —
Łupków	12 43	— —	— —
Szczawne	1 46	— —	— —
Zagórz (R.) Przyjazd	2 41	— —	— —
Zagórz (R.) Odjazd	2 49	12 5	— —
Ustrzyki	4 21	2 19	Mies.
Chyrów (R.) Przyjazd	5 26	3 30	I-III.
Chyrów (R.) Odjazd	5 34	4 —	9 26
Dobromil	5 53	4 28	9 52
Niżankowice	6 22	5 2	10 26
Przemyśl (R.) . Przyjazd	6 54	5 38	11 —
z Przemyśla	7 56	6 13	3 3
we Lwowie	11 —	9 7	5 20
z Przemyśla	7 19	8 4	12 54
w Wiedniu	5 16	7 13	4 19

CHYRÓW-STRYJ. Kolej Naddniestrzańska. STRYJ-CHYRÓW. Od 15 maja 1880.

Kilom.	Cena jazdy I.	II.	III.	Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	P. mięsz. I–III kl. 11	13
—	— —	— —	— —	Z Wiednia	8 —	11 —
—	— —	— —	— —	z Krakowa	10 50	9 13
—	— —	— —	— —	z Przemyśla	8 25	3 49
—	Z Chyrowa			Chyrów (R.) . . Odjazd	10 21	5 50
30	1 49	— 99	— 50	Sambor (Rest.)	11 43	7 11
74	3 55	2 37	1 18	Drohobycz (R.) Przyjazd	1 35	8 54
				Drohobycz (R.) Odjazd	2 3	9 7
101	4 85	3 23	1 62	Stryj (R.) . . . Przyjazd	3 10	10 10
—	— —	— —	— —	Ze Stryja	4 31	— —
—	—	— —	— —	Do Lwowa	8 10	— —

Z Chyrowa do Stryja tylko w Niedzielę i Czwartek

Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	Poc. mięsz. I–III kl. 12	14
Ze Lwowa	6.45	12 30
do Stryja	10.20	4. 5
Stryj (Rest.) . . Odjazd	11.—	4.30
Drohobycz (R.) Przyjazd	11.58	5.27
Drohobycz (R.) Odjazd	12.18	5.45
Sambor (R.)	2.26	7.46
Chyrów (R.) . Przyjazd	3.40	9. 4
Do Przemyśla	5.38	11.—
do Krakowa	5.10	6.48
do Wiednia (kolej półn.)	15 7.13	4.16

Ze Stryja do Chyrowa tylko w Niedzielę i Czwartek

Kolej Naddniestrzańska. DROHOBYCZ-BORYSŁAW. BORYSŁAW-DROHOBYCZ. Od 15 Maja 1880

Kilom.	Cena jazdy II.	III.	Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	P. m. II i III kl. 19*	21*	23
	Z Drohob.		Drohobycz (R.) . Odjazd	9 40	12 10	2 15
11	— 30	— 15	Borysław . . . Przyjazd	10 21	12 51	2 56

Stacye Zegar peszteński 19 m. później od lwowskiego	P. m. II i III kl. 20*	22*	24
Borysław . . . Odjazd	10 52	1 15	4 7
Drohobycz . . Przyjazd	11 32	1 55	4 47

*) Poc. Nr. 19, 20, 21, 22 kursują codziennie oprócz Soboty.

Cena jazdy w Tatry tam i napowrót — bilety ważne 45 dni.

Ze Lwowa do Poprad-Felka i napowrót: II kl. 26 zł. 8 ct., — III kl. 15 zł. 76 ct.
„ Przemyśla „ „ „ „ 21 „ 32 „ „ 13 „ 28 „
„ Tarnowa „ „ „ „ 16 „ 16 „ „ 9 „ 62 „

Podróż odbyć można przez Tarnów-Orló, albo Przemyśl-Łupków-Legenye-Mihalyi.

Ceny jazdy **od kilometra** na kolejach
(w centach i setnych ułamkach tychże)

Nazwa kolei	Pociąg posp. I. kl.	II. k.	III k	P. osob. i miesz. I. kl.	II. k.	III k
Naddniestrzańska (Chyrów-Stryj) (Drohobycz-Borysław)	—	—	—	4.80	3.20	1.60
Arcyksięcia Albrechta (Lwów-Stanisławów)	—	—	—	4.80	3.20	2
Arcyks. Karola Ludw. (Kraków-Lwów-Podwołoczyska-Krasne-Brody-Kraków-Wieliczka	5.70	4.28	—	4.75	3.56	1.85
Północna kolej Ces. Ferdynanda (Wiedeń-Oderberg-Kraków) (Kolej Warszawsko-Wiedeńska: Trzebinia-Mysłowice-Granica — Dziedzitz-Biała-Żywiec-Zabłocie	5.70	4.27	—	4.75	3.56	2.37
Lwowsko-Czerniowiecko-Jasska (Lwów-Czerniowce-Suczawa)	5.69	4.27	2.25	4.75	3.56	1.85
Tarnowsko-Leluchowska (Tarnów-Orló)	—	—	—	4.80	3.20	2.60
Węgiersko-galicyjska (Przemyśl-Legenye-Mihalyi)	—	—	—	4.80	3.20	1.60

Tablica procentowa.

Po 4 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6	—	1
4	—	16	—	8	—	1 1/3
5	—	20	—	10	—	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14	—	2 1/3
8	—	32	—	16	—	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	—	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	—	13 1/3
50	2	—	1	—	—	16 2/3
100	4	—	2	—	—	33 1/3
200	8	—	4	—	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/3
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40	—	20	—	3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3
10000	400	—	200	—	53	33 1/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/2	—	2/8
2	—	9	—	4 1/4	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4	—	1 1/8
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2	—	2 1/4
7	—	31 1/2	—	15 3/4	—	2 5/8
8	—	36	—	18	—	3
9	—	40 1/2	—	20 1/4	—	3 3/8
10	—	45	—	22 1/2	—	3 3/4
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2	—	11 1/4
40	1	80	—	90	—	15
50	2	25	1	12 1/2	—	18 3/4
100	4	50	2	25	—	37 1/2
200	9	—	4	50	—	75
300	13	50	6	75	1	12 1/4
400	18	—	9	—	1	50
500	22	50	11	25	1	87 1/2
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	75
10000	430	—	225	—	37	68

Po 5 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	5	—	2 1/2	—	5/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 2/3
5	—	25	—	12	—	2 1/12
6	—	30	—	15	—	2 1/2
7	—	35	—	17	—	2 11/12
8	—	40	—	20	—	3 1/3
9	—	45	—	22	—	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	—	50	—	8 1/3
30	1	50	—	—	—	12 1/3
40	2	—	1	75	—	16 2/3
50	2	50	1	—	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	83 1/3
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25	—	12	50	2	8 1/3
1000	50	—	25	—	4	16 2/3
5000	250	—	120	—	20	83 1/3
10000	500	—	250	—	41	66 2/3

Po 6 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	6	—	3	—	1/2
2	—	12	—	6	—	1
3	—	18	—	9	—	1 1/2
4	—	24	—	12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/2
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	—	3 1/2
8	—	48	—	24	—	4
9	—	54	—	27	—	4 1/2
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60	—	10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20	—	20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12	—	6	—	1	—
300	18	—	9	—	1	50
400	24	—	12	—	2	—
500	30	—	15	—	2	50
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	—
10000	600	—	300	—	50	—

Po 7 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	7	—	3 1/2	—	7/12
2	—	14	—	7	—	1 1/6
3	—	21	—	10 1/2	—	1 3/4
4	—	28	—	14	—	2 1/3
5	—	35	—	17 1/2	—	2 11/12
6	—	42	—	21	—	3 1/2
7	—	49	—	24 1/2	—	4 1/12
8	—	56	—	28	—	4 2/3
9	—	63	—	31 1/2	—	5 1/4
10	—	70	—	35	—	5 5/6
20	1	40	—	70	—	11 2/3
30	2	10	1	5	—	17 1/2
40	2	80	1	40	—	23 1/3
50	3	50	1	75	—	29 1/6
100	7	—	3	50	—	58 1/3
200	14	—	7	—	1	16 2/3
300	21	—	10	50	1	75
400	28	—	14	—	2	33 1/2
500	35	—	17	50	2	91 2/3
1000	70	—	35	—	5	83 1/3
5000	350	—	175	—	29	16 2/3
10000	700	—	350	—	58	33 1/3

Po 10 od sta

Kapitał zł.	na 1 rok zł.	ct.	na 1/2 roku zł.	ct.	na miesiąc zł.	ct.
1	—	10	—	5	—	5/6
2	—	20	—	10	—	1 2/3
3	—	30	—	15	—	2 1/2
4	—	40	—	20	—	3 1/3
5	—	50	—	25	—	4 1/6
6	—	60	—	30	—	5
7	—	70	—	35	—	5 5/6
8	—	80	—	40	—	6 2/3
9	—	90	—	45	—	7 1/2
10	1	—	—	50	—	8 1/3
20	2	—	1	—	—	16 2/3
30	3	—	1	50	—	25
40	4	—	2	—	—	33 1/3
50	5	—	2	50	—	41 2/3
100	10	—	5	—	—	83 1/3
200	20	—	10	—	1	66 2/8
300	30	—	15	—	2	50
400	40	—	20	—	3	33 1/3
500	50	—	25	—	4	16 2/3
1000	100	—	50	—	8	33 1/3
5000	500	—	250	—	41	66 1/8
10000	1000	—	500	—	83	33 2/3

Losowanie austryacko-węgierskich efektów loteryjnych w roku 1881.

Data	Nazwa losu	Wartość nominalna w walucie austr.		Ilość wygranych	Największa wygrana	Najmniejsza wygrana	Termin wypłaty wygranych	Ostatnie ciągnienie w roku
3 Stycznia	4°/₀ pożyczka państw. z r. 1854 (serje)	262	5	1.900	—	—	— —	1904
3 „	Renty Como	14	7	3.600	21.000	14.70	1. Lutego 1881.	1889
3 „	Kredytowe	100		1.700	200.000	130.—	1. Lipca „	1924
3 „	Wiedeńskie	100		1.200	200.000	130.—	1 Kwietnia „	1924
3 „	4°/₀ Tryestyńskie 50 zł. . . .	50		393	10.000	50.—	10. Stycznia „	1905
3 „	Regulacyi Dunaju	100		1.746	90.000	100.—	3. „ „	1920
3 „	Krakowskie	20		125	30.000	30.—	2. Lipca „	1912
3 „	Insbrugskie	20		100	25.000	30.—	3. „ „	1911
3 „	Lublany miasta	20		80	30.000	30.—	2. „ „	1929
5 „	Salzburgskie	20		100	20.000	30.—	5. „ „	1911
15 „	Salma	42		700	42.000	63.—	15. „ „	1912
15 „	Waldsteina	21		1.200	21.000	31.50	15. „ „	1900
15 „	4°/₀ losy regulacyi Cisy . . .	100		900	100.000	110.—	15. Kwietnia „	1930
1 Lutego	5°/₀ pożyczka państw. z r. 1860 (serje)	500		2.000	—	—	— —	1917
1 „	Hr. St. Genois	42		1.000	52.500	68.25	1. Sierpnia „	1904
15 „	Stanisławowskie	20		300	8.000	25.—	15. „ „	1901
1 Marca	Pożyczki państw. z r. 1864 (numera)	100		1.400	200.000	200.—	1. Czerwca „	1918
1 Kwietnia	4°/₀ pożyczki z r. 1854 (numera) .	262	5	1.900	105.000	315.—	30. „ „	1904
1 „	Wiedeńskie	100		1.200	200.000	130.—	1. Lipca „	1924
1 „	Rudolfa	10		1.400	20.000	12.—	1. „ „	1914
15 „	Węgierska pożyczka premiowa . .	100		1.600	100.000	140.—	15. Paźdz. „	1920
15 „	Waldsteina	21		1.200	10.500	31.50	15. „ „	1900
2 Maja	5°/₀ pożycz. państw. z r. 1860 (numera)	500		2.000	300.000	600.—	1. Sierpnia „	1917
2 „	Keglevicha	10	5	1.600	10.500	10.50	1. „ „	—
2 „	Kredytowe	100		1.600	200.000	200.—	1. Listop. „	1924
2 „	Lublany miasta	20		120	20.000	30.—	2. „ „	1929
15 „	4°/₀ losy regulacyi Cisy . . .	100		900	100.000	110.—	15. Sierpnia „	1920
1 Czerwca	Pożyczka państw. z r. 1864 . .	100		1.400	200.000	200.—	1. Września „	1918
1 „	4½°/₀ Tryesteńskie po 100 zł. . .	105		508	21.000	105.—	9. Czerwca „	1901
15 „	Pożyczka miasta Budy . . .	40		600	20.000	60.—	15. Grudnia „	1909
1 Lipca	4°/₀ pożycz. państw. z r. 1854 (serje)	262	5	1.900	—	—	— —	1904
1 „	Wiedeńskie	100		1.200	200.000	130.—	1. Paźdz. 1880.	1924
1 „	4°/₀ Tow. żeglugi parowej na Dunaju	105		1.305	52.500	105.—	2. Stycz. 1882.	1902
2 „	Krakowskie	20		125	15.000	30.—	2. „ „	1912
3 „	Insbrugskie	20		100	10.000	30.—	3. „ „	1911
5 „	Salzburgskie	20		130	15.000	30 —	5. „ „	1911
15 „	Salma	42		700	21.000	63.—	15. „ „	1912
15 „	Waldsteina	21		1.400	21.000	31.50	15. „ „	1900
30 „	Clarego	42		500	26.250	63.—	30. „ „	1913
1 Sierpnia	5°/₀ pożyczki państw. z r. 1860 (serje)	500		2.100	—	—	— —	1917
15 „	Węgierskiej pożyczki premiowej .	100		1.500	150.000	140.—	15. Lutego „	1920
1 Września	Pożyczka państwowa z r. 1864 . .	100		1.400	200.000	200.—	1. Grudnia 1881	1918
1 „	Kredytowe	100		1.900	150.000	200.—	1. Marca 1882	1924
2 „	Lublany miasta	20		70	15.000	30.—	1. „ „	1929
15 „	4°/₀ losy regulacyi Cisy . . .	100		900	100.000	110.—	15. Grudnia 1881	1930
15 „	Palfiego	42		1.500	42.000	63.—	15. Marca 1882	1911
1 Paździer.	4°/₀ poż. państw. z r. 1854 (numera)	262	5	1.900	42.000	315.—	31. Grudnia 1881	1904
1 „	Wiedeńskie	100		1.200	200.000	130.—	2. Stycznia 1882	1924
1 „	Rudolfa	10		1.900	15.000	12.—	2. „ „	1914
2 Listop.	5°/₀ poż. państw. z r. 1860 (numera)	500		2.100	300.000	600.—	1. Lutego „	1917
1 Grudnia	Windischgrätza	21		1.875	21.000	37.80	1. Czerwca „	1893
1 „	Poż. państw. z r. 1864 . . .	100		1.400	200.000	200.—	1. Marca „	1918
15 „	Węgierska pożyczka premiowa . .	100		1 600	120.000	140.—	15. Czerwca „	1920

Wartość kuponów austryackich pożyczek i losów państwowych.

Za kupon nowej austr. Renty wypłacają na tymże oznaczoną kwotę bez jakiegokolwiek odtrącenia.

Od papierów pożyczek państwowych, które dotąd do konwertowania nie przedłożono, wypłaca się za kupony podług poniższej taryfy na podstawie prawa konwersyi z odtrąceniem 16% względnie 20% podatku od kuponów.

Metaliki i obligi do wylosowania w monecie konw. płatne banknotami.

M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.	M. konw.	Wal. a.
zł. —.30 =	zł. — 42	zł. 5.— =	zł. 4.20	zł. 12.30 =	zł. 10.50	zł. 20.— =	zł. 16.80	zł.	zł.
„ 1.15	„ 1.05	„ 6.15	„ 5.25	„ 14.—	„ 11.76	„ 20.37½	„ 17.32½	112.30 =	94.50
„ 1.30	„ 1.26	„ 7.30	„ 6.30	„ 15.—	„ 12.60	„ 22.30	„ 18.90	125.—	105.—
„ 2.—	„ 1.68	„ 8.—	„ 6.72	„ 16.—	„ 13.44	„ 25.—	„ 21.—	200.—	168.—
„ 2.15	„ 1.89	„ 10.—	„ 8.40	„ 18.—	„ 15.12	„ 62.30	„ 52.30	225.—	189.—
„ 2.30	„ 2.10	„ 11.15	„ 9.45	„ 18.20	„ 15.40	„ 100.—	„ 84.—	250.—	210.—

Obligi pożyczki narodowej w monecie konw. — Kupony płatne w srebrze.

Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. —.30 =	zł. —.42	zł. 12.30 =	zł. 10.50		
„ 1.15	„ 1.05	„ 25.—	„ 21.—	zł. 150.— =	zł. 210.—
„ 2.30	„ 2.10	„ 125.—	„ 105.—		

Obligi pożyczki w srebrze z r. 1849, 1851 serya B i z r. 1854. — Kupony płatne w srebrze.

Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. 2.30 =	zł. 2.41½	zł. 12.30 =	zł. 12.07½	zł. 25.— =	zł. 24.15

Obligi w walucie austryackiej. — Kupony płatne banknotami.

Walutą austryacką.		Walutą austryacką		Walutą austryacką	
zł. 2.50 =	zł. 1.99½	zł. 25.— =	zł. 19.95	zł. 250.— =	zł. 199.50
„ 12.50	„ 9.97½	„ 125.—	„ 99.75		

Obligi z roku 1866 wolne od podatku. — Kupony płatne banknotami.

Walutą austryacką zł. 2.50 = zł 2.15¼ | Walutą austryacką zł. 25.— = zł. 21.52½

Pożyczka w srebrze z roku 1864. — Kupony płatne w srebrze.

Walutą austr. zł. 25.— = zł 23.10 walutą austr.

Pożyczka angielska z roku 1850 i 1852. — Kupony płatne w srebrze.

Monetą konw. zł. 12.50 = zł. 12.07½ austr. wal. | Mon. konw. zł. 25.— = zł. 24.15 wal. austr.

Pożyczka francuska z roku 1865. — Kupony płatne w srebrze.

Walutą austryacką zł. 5.— = zł. 4.83 | Walutą austryacką zł. 25.— = zł. 24.15

Obligi pożyczki loteryjnej z roku 1854 *) — Kupony płatne banknotami.

Monetą konwencyjną zł. 10.— = zł. 8.40 wal. austr.

Obligi pożyczki loteryjnej z roku 1860 *) — Kupony płatne banknotami.

zł. 2.50 = zł. 2.— | zł. 12.50 = zł. 10.— | zł. 25.— = zł. 20.—

Obligi pożyczki podatkowej z roku 1864 *) — Kupony płatne bankn tami.

zł. —.50 =	zł. —.40	zł. 2.50 =	zł. 2.—	zł. 10.— =	zł. 8.—
„ 1.—	„ —.80	„ 5.—	„ 4.—	„ 15.—	„ 12.—
„ 1.50	„ 1.20	„ 7.50	„ 6.—		

Obligi indemnizacyjne (zalitawskie) w mon. konw. — Kupony płatne banknotami.

Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. 1.15 =	zł. 1.22	zł. 12.30 =	zł. 12.20	zł. 125.— =	zł. 122.06
„ 2.30	„ 2.44	„ 25.—	„ 24.41	„ 250.—	„ 244.13

Obligi indemnizacyjne (przedlitawskie) w mon. konw. — Kupony płatne banknotami.

Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.	Monetą konw.	Walutą austr.
zł. 1.15 =	zł. 1.18	zł. 12.30 =	zł. 11.81	zł. 125.— =	zł. 118.12½
„ 2.30	„ 2.36	„ 25.—	„ 23.62½	„ 250.—	„ 236.25

*) Nie podlegają konwersyi jednolitego długu państwa.

Skorowidz urzędów i zakładów publicznych we Lwowie.

Administracja podatkowa, plac Cłowy l. 1.
Akademia techniczna, Nowy Świat.
Archiwum miejskie, w ratuszu na dole po prawej stronie.
„ OO. Dominikanów, w klasztorze na I. piątrze.
„ OO. Karmelitów, w klasztorze na I. piątrze.
„ aktów grodzkich, w klasztorze OO. Bernard.
„ Wydziałowe, ulica Kopernika l. 20.
„ map katastralnych, ulica Hetmańska l. 4.
Bank hipoteczny, plac Maryacki l. 38.
„ kredytowy galicyjski, ulica Jagiellońska l, 2.
„ narodowy (filia), ul. Karola Ludwika l. 3.
„ rustykalny, ul. Jagiellońska l. 14.
„ zastawniczy Ormiański, ul. Ormiańska l. 12.
Biblioteka Ossolińskich, ul. Ossolińskich l. 9. Zakł. nar. im.
„ uniwersytecka, ulica św. Mikołaja l. 5.
„ hr. Dieduszyckiego, ulica Teatralna l. 18.
Cymetniczy urząd miejski, ulica Czarneckiego l. 1.
Dom karny (Brygidki), ulica Gródecka l. 24.
„ poprawy dla kobiet (im Maryi Magdaleny), ulica Lipowa l. 1.
„ ubogich (im. św. Łazarza), ul. Wronowskich l. 2.
„ inwalidów, ulica Kleparowska.
„ narodny ulica Teatralna l. 22.
Dyrekcja skarbowa krajowa, plac św. Ducha l. 1.
„ skarbowa powiatowa, plac Cłowy l. 1.
„ poczt, ulica Sykstuska l. 23. oraz filje:
I. filja ulica Czarneckiego l. 6.
II. „ „ Skarbkowska l. 5.
III. „ „ św. Anny l. 33.
Dyrekcja kolei żel. arcyks Albrechta, plac Marjacki l 8.
„ ruchu kolei Karola Ludwika, na dworcu kolei.
„ ruchu kolei Lwowsko-Czerniow., na dworcu kolei
„ policji, ul. Teatralna l. 21.
„ telegrafów, ul. Kopernika l. 9.
Filia (wied.) Banku dla handlu i przem. ul. Kar. Lud. l. 33.
„ węgier. Towarzyst. ubezpieczeń, pl. Marjacki l. 6.
Galicyjska kasa zaliczkowa, Rynek l. 21.
„ „ oszczędności, ul. Majerowska l. 2.
Galicyjski zakład zastawniczy i kredyt., w gmachu teatr.
Gimnazjum I. Franciszka Józefa, ul, Halicka.
„ II. niemieckie, ul. Podwale l. 2 i 4.
„ III. ruskie, ul. Teatralna l. 22. (w domu narod).
„ IV. polskie w gmachu OO. Bernardynów.
Inspektorat miar i wag, ul. Pompierska l. 1.
Izba adwokacka, plac Marjacki l. 10.
„ handlowa i przemysłowa, w ratuszu.
„ kupiecka, ul. Sykstuska l. 21.
Kancelarja zboru izraelickiego (Kahal), ul. Krakows. l. 36.
Kasa główna krajowa, plac św. Ducha l. 1.
Kasyno mieszczańskie, ul. Akademicka l. 13.
„ obywatelskie, (w gmachu teatralnym) ul. Teatralna.
Komenda jeneralna, ulica Czarneckiego l. 6.
„ miejscowa, ulica Wałowa l. 16.
„ żandarmerji, ul. Akademicka l. 11.
„ pompierów, w ratuszu.
Konsystorz łaciński, ul. Czarneckiego l. 32.
„ gr. kat., w gmachu św. Jura.
„ ormiański, ul. Ormiańska l. 9.
Laboratorjum akademii technicznej, plac św. Jura.
Magistrat, w ratuszu.
Muzeum starożytności, ul. Ossolińskich l. 9.
„ przemysłowe, w ratuszu.
„ hr. Dieduszyckiego, ul. Teatralna. l. 18.
Namiestnictwo, ul. Czarneckiego l. 14.

Prezydjum Namiestnictwa, ul. Czarneckiego l. 18.
Prokuratorja państwa, pl. Marjacki l. 38.
„ wyższa, ul. Hetmańska l. 21.
„ skarbu (Fiskus), ul. Ormiańska l. 13.
Rada szkolna krajowa, w gmachu Namiestnictwa.
„ „ miejscowa w ratuszu.
Redakcja Gazety lwowskiej, ul. Wałowa l. 16.
„ Gazety narodowej, pl. Bernardyński.
„ Dziennika polskiego, ul. Halicka l. 46.
„ Szczutka, ul. Halicka l. 48.
Sąd wyższy krajowy (Apelacja), ul. Hetmańska l. 22.
„ krajowy (oddział spraw cywilnych), ul. Teatralna l. 13.
„ „ (oddział karny), ul. Halicka (w zabud. rząd).
„ powiatowy miejsko-delegowany, ul. Halicka l. 58.
„ „ dla spraw cywilnych, ul. Kopernika l. 7.
„ „ dla spraw karnych, ul. Halicka l. 58.
Seminarjum męskie, ul. Kalecza.
„ żeńskie, ul. Skarbkowska l. 39.
„ łacińskie, ul. Teatyńska l. 2.
„ gr. kat., ul. Kopernika l. 36.
Starostwo lwowskie, ul. Majerowska l. 5.
Stowarzyszenie posługaczy, plac Bernardyński.
„ „ „Expres," ul. Sykstuska l. 12.
Straż ogniowa ochotnicza „Sokół" w Rynku l. 25.
Szkoła realna, ul. Kamienna.
„ ogrodu-sadowniczego, ul. Piekarska.
„ lasowa, ul. św. Mikołaja.
Szpital główny (Pijary), ul. Głowińskiego (na Łyczakowie).
„ św. Kazimierza (Sióstr miłoś.), ul. Teatyńska l. 6.
„ wojskowy garnizonowy, ul. Łyczakowska.
„ wojskowy filialny, w domu inwalidów.
Tabula krajowa i miejska, ul. Teatralna l. 13.
Teatr, plac Gołuchowskich.
Towarzystwo gospodarskie, ul. Ossolińskich l. 9.
„ zaliczkowe we Lwowie, pl. Marjacki l. 9.
„ wzajemnych ubezpieczeń ul. Karola Ludwika.
„ oficyalistów prywatnych, ul. Kopernika l. 82.
„ muzyczne, (Dom narodny) ul. Teatralna l. 22.
„ pedagogiczne pl. Marjacki l. 9.
„ kredytowe ziemskie, ul. Karola Ludwika.
„ zaliczkowe dla sług i urzędników kolei żelaznych, ul. Skarbkowska l. 13
„ pracy kobiet. Rynek l. 10.
Urząd cłowy, pl. cłowy l. 1.
„ górniczy, ul. Czarneckiego l. 1.
„ cechowań i wymiany złota i srebra, pl. Cłowy l. 1.
„ loteryjny krajowy ul. Kopernika l. 8.
„ wymiaru należytości, pl. Cłowy l. 1.
„ (miejski akcyzowy, pl. Cłowy l. 1.
„ depozytów sądowych, ul. Hetmańska l. 20.
„ podatkowy, ul. Hetmańska l. 19.
Wszechnica, ul. św. Mikołaja l. 5.
Wydział krajowy, ul. Kopernika l. 20.
„ Rady pow., ul. Ossolińskich l. 9.
Zakład głuchoniemych, ul. Łyczakowska l. 35.
„ ciemnych, ul. Łyczakowska l. 37.
„ obłąkanych na Kulparkowie.
„ gazowy, ulica Gazowa.
„ dla chłopców pod wezw. św. Antoniego, ul. Kurkowa
„ dla chłopców ormiańskich (Torosiewicza), ul. Skarbkowska.
„ dla chłopców izraelickich, ul. Słoneczna.

Adwokaci lwowscy.

Balko Władysław, ul. Sykstuska 46.
Berliner Henryk, ul. Sykstuska 20.
Bieliński Stanisław, ul. Ormiańska 2.
Blumenfeld Emanuel, ul. Sykstuska 35.
Bobownik Ludwik, ul. Halicka 13
Bodek Maksymilian, ul. Technicka 3.
Byk Emil, ul. Jagiellońska 11.
Byk Maurycy, ul. Sykstuska 20.
Czajkowski Jan, ul. Hetmańska 12.
Czajkowski Robert, ul. Teatralna 11.
Czemeryński Ignacy, ul. Kilińskiego 2.
Czemeryński Włodzimierz, ul. Sykstuska 17.
Czeszer Józef, ul. Teatralna 7.
Dąbczański Antoni, ul. Cytadelna 3.
Dobrzański Jan, ul. Wexlarska 4.
Dzidowski Mateusz, ul. Kościuszki 2.
Dziubiński Marceli, pl. Maryacki 10.
Feiles Edward, ul. Sykstuska 6.
Gajewski Xawery, ul. Kopernika 6.
Gnoiński Michał, ul. Halicka 54.
Goldberg Leon, ul. Sykstuska 26.
Gorecki Władysław, ul. Kościuszki 5.
Gottlieb Henryk, ul. Kościuszki 5.
Hoffman Kornel, ul. Chorążczyzny 8.
Holzer Wilhelm, ul. Majera 10.
Horvath Adam, ul. Kopernika 22.
Hryszkiewicz Piotr, ul. Kopernika 4.
Jabłonowski Jan, ul. Ormiańska 4.
Jamiński Dyonizy, pl. Maryacki. 9.
Janowicz Aleksander, ul. Jagiellońska 20.
Kabath Maurycy, ul. Skarbkowska 5.
Kohn Józef, ul. Sykstuska 20.
Kratter Ferdynand, ul. Mickiewicza 12.
Krówczyński Maryan, ul. Karola Ludwika 3.
Kuczkiewicz Jan, ul. Halicka 41.
Landesberger Salomon, ul. Kopernika 7.
Luka Anzelm, ul. Skarbkowska 3.
Łubiński Ludwik, ul. Kopernika 3.
Madejski Marceli, ul. Akademicka 3.
Majewski Władysław, ul. Akademicka 5.
Malinowski Józef, ul. Krakowska 12.
Maly Karol, ul. Teatralna 7.
Mansch Filip, ul. Brygicka 7.
Moszyński Adolf, ul. Hetmańska 2.
Nurkowski Feliks, pl. Bernardyński 11/A.
Polański Teodozy, ul. Jagiellońska 26.
Pomianowski Aleksander, Rynek 45.
Popiel Juliusz, w ratuszu.
Popławski Ludwik, Rynek 29.
Raabe Jakób, ul. Sykstuska 29.
Rappaport Leon, ul. Kopernika 18
Rares Adolf, ul. Krakowska 7.
Rayski Tomasz, ul. Hetmańska 4.
Reich Bernard, ul. Kopernika 12.
Rogalski Aleksander, ul. Kościuszki 5.
Roiński Emanuel, ul. Teatralna 1.
Romanowski Erazm, ul. Kościuszki 10.
Schaff Szymon, ul. Kościuszki 2.
Schrenzel Baruch, ul. Karola Ludwika 13.
Siterski Marceli, ul. Halicka 21.
Śmiałowski Felks, ul. Mickiewicza 12.
Semilski Teobald, ul. Jagiellońska 3.
Skwarczyński Paweł, ul. Wałowa 31.
Skowroński Zygmunt, ul. Jagiellońska 28.
Smolka Józef, ul. Jagiellońska 7.
Sokal Maksymilian, ul. Jagiellońska 15.
Stand Ozyasz, ul. Karola Ludwika 31.
Stromenger Karol, ul. Karola Ludwika 5.
Szwedzicki Bazyli, ul. Akademicka 8.
Tarnawiecki Marceli, ul. Kościuszki 20.
Till Ernest, ul Jagiellońska 2.
Waldman Saul, ul. Majera 7.
Weiss Adolf, ul. Krakowska 14.
Wszelaczyński Leon, ul. Jagiellońska 18.
Zminkowski Antoni, ul. Karola Ludwika 33.
Zucker Wilhelm, ul. Kościuszki 14.
Żukotyński Klemens, ul. Jagiellońska 3.

Notaryusze lwowscy.

Blumenfeld Józef, ul. K. Ludwika 13.
Jasiński Aleksander, pl. Katedralny 7.
Kwaśnicki Samuel, pl. Maryacki 10.
Morawiecki Michał, pl. Maryacki 7.
Szemelowski Juljan, pl. św. Ducha 18.
Wolski Franciszek, ul. Trybunalska 1.

SKALE STEMPLOWE.

Skala I.
na weksle, asygnaty pieniężne itp. dokumenta kupieckie.

				zł.	ct.
		Do	75 zł.	—	5
nad	75 zł.	„	150 „	—	10
„	150 „	„	300 „	—	20
„	300 „	„	450 „	—	30
„	450 „	„	600 „	—	40
„	600 „	„	750 „	—	50
„	750 „	„	900 „	—	60
„	900 „	„	1050 „	—	70
„	1050 „	„	1200 „	—	80
„	1200 „	„	1350 „	—	90
„	1350 „	„	1500 „	1	—
„	1500 „	„	3000 „	2	—
„	3000 „	„	4500 „	3	—
„	4500 „	„	6000 „	4	—
„	6000 „	„	7500 „	5	—
„	7500 „	„	9000 „	6	—
„	9000 „	„	10500 „	7	—
„	10500 „	„	12000 „	8	—
„	12000 „	„	13500 „	9	—
„	13500 „	„	15000 „	10	—

i t. d. od każdych następnych 1500 zł. o 1 zł. więcej, przyczem jednak kwoty niżej 1500 zł. uważane będą za pełne.

Skala II.
na dokumenta prawne, które skali I. i II. nie podlegają.

				zł.	ct.
		Do	20 zł.	—	7
nad	20 zł.	„	40 „	—	13
„	40 „	„	60 „	—	19
„	60 „	„	100 „	—	32
„	100 „	„	200 „	—	63
„	200 „	„	300 „	—	94
„	300 „	„	400 „	1	25
„	400 „	„	800 „	2	50
„	800 „	„	1200 „	3	75
„	1200 „	„	1600 „	5	—
„	1600 „	„	2000 „	6	25
„	2000 „	„	2400 „	7	50
„	2400 „	„	3200 „	10	—
„	3200 „	„	4000 „	12	50
„	4000 „	„	4800 „	15	—
„	4800 „	„	5600 „	17	50
„	5600 „	„	6400 „	20	—
„	6400 „	„	7200 „	22	50
„	7200 „	„	8000 „	25	—

Nad 8000 zł. od każdych 400 zł. opłacaną być ma należytość po 1 zł. 25 ct. więcej, przyczem sumy niżej 400 zł. uważają się jako pełne.

Skala III.
na ugody służbowe, kontrakta kupna lub zamiany itd.

				zł.	ct.
		Do	10 zł.	—	7
nad	10 zł.	„	20 „	—	13
„	20 „	„	30 „	—	19
„	30 „	„	50 „	—	32
„	50 „	„	100 „	—	63
„	100 „	„	150 „	—	94
„	150 „	„	200 „	1	25
„	200 „	„	400 „	2	50
„	400 „	„	600 „	3	75
„	600 „	„	800 „	5	—
„	800 „	„	1000 „	6	25
„	1000 „	„	1200 „	7	50
„	1200 „	„	1600 „	10	—
„	1600 „	„	2000 „	12	50
„	2000 „	„	2400 „	15	—
„	2400 „	„	2800 „	17	50
„	2800 „	„	3200 „	20	—
„	3200 „	„	3600 „	22	50
„	3600 „	„	4000 „	25	—

Nad 4000 zł. od każdych 200 zł. opłacaną być ma należytość po 1 zł. 25 ct. więcej, przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

☞ Rachunki, konta, odpisy, kopie lub jakkolwiek nazwane wykazy należytości do 10 zł. nie podlegają stemplowi, od 10 zł. do 50 zł. 1 ct., nad 50 zł. od każdego arkusza 5 ct. — Rachunki nieostemplowane podlegają karze 50-krotnej.

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych

za sprawy prawne, dokumenta, podania i t. d.

	zł.	ct.
Absolutorja tyczące się studjów lub rachunków od arkusza	—	50
— na studja, wystawione przez rządowe zakłady naukowe, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego następnego arkusza	—	50
Allegata do podań podlegających opłacie stemplowej (wyjąwszy świadectwo ubóstwa) od arkusza	—	15
— książki i manuskrypta przeznaczone do druku są wolne od opłaty stemplowej.		
Amortyzacje dokumentów od pierwszego ark.	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50
Asygnacje obacz **Przekazy.**		
Awizacje sądowe, od arkusza	—	36
— nie sądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stempla.		
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione.		
Cesje, bezpłatne, jak darowizny; od arkusza	—	50
— prócz tego zaś pomiędzy małżonkami nierozwiedzionemi, rodzicami i dziećmi, według wartości 1%; pomiędzy innem pokrewieństwem aż do włącznie dzieci rodzeństwa stryjecznego według wartości 4%; we wszystkich innych wypadkach, według wartości 8%. (Dodatek 25%).		
— płatne lecz nie opiewające na pretensje długi, lecz na inne prawa, równają się ugodom kupna lub sprzedaży, według wartości pieniężnej, skala III.		
— dotyczące innych pretensji dłużniczych, według wartości nie pretensji, lecz zapłaty, skala II.		
— na wekslach (Gira) są wolne od opłaty stemplowej nawet w razach, gdy służą za allegata.		
— na spisach ładunkowych, spisach składowych, certyfikatach zaliczki na okręta, policach zabezpieczeń morskich, na czekach i przekazach bankowych, od każdej cesji	—	5
Darowizny między żyjącymi podlegają podwójnej opłacie stemplowej od arkusza		50
— na wypadek śmierci, od arkusza	1	—
Jako opłata procentowa według wartości przedmiotu ustanowiona jest przy darowiznach między żyjącymi:		
1) pomiędzy nierozłączonemi w czasie darowizny małżonkami, między rodzicami a dziećmi ślubnemi lub nieślubnemi i tychże potomkami, między rodzicami przybranemi i dziećmi przybranemi od wartości przedmiotu 1%. (Dodatek 25%).		
2) między innem pokrewieństwem aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecz. 4%. (Dodatek 25%).		
3) we wszelkich innych przypadkach 8%. (Dodatek 25%). Należytość opłaca się dopiero przy rzeczywistem odbieraniu; obacz **Przeniesienie majątku.**		
Dekreta posady, według wartości wszystkich przychodów rocznych, podług skali III.		
Dokumenta adoptacji, t. j. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—	50
Dokumenta kaucji, postanowienia lub poświęcenia (oddania na pewny cel), według wartości, skala II.		

	zł.	ct.
Dupliki w procesie cywilnym od arkusza	—	36
— w przedmiotach niżej 50 złr., od arkuszza	—	12
Dyplomy wystawione przez władzę, od pierwszego arkusza	1	—
— od każdego następnego arkusza	—	50
— wystawione przez inne osoby	—	50
Korespondencje handlowe i profesyjne, jeżeli nie stanowią wydania dokumentu, są wolne od opłaty stemplowej.		
Gazety krajowe każdy numer	—	1
— zagraniczne, każny numer	—	2
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe, wolne, w razie użytku sądowego podług skali II.		
— do grania, od sztuki	—	15
— ładunkowe, konosamenty żeglarzy, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1	—
— wszelkie inne od sztuki	—	5
— każde przeniesienie na tychże	—	5
Karty przynależności dla czeladzi, sług i terminatorów	—	15
— dla innych osób	1	—
Kodycylle, od arkusza	1	—
Konta kupców i przemysłowców, do 10 złr.	—	—
— nad 10 złr. do 50 złr.	—	1
— nad 50 złr.	—	5
— bilansowe	—	—
Książeczki długów, jako notatki do własnego użytku, uwolnione.		
Książki (druki) są nawet jako allegata wolne od opłaty stemplowej.		
— inne, obacz **Księgi handlowe.**		
Księgi handlowe i profesyjne, księgi główne, konta-kurente, saldo-kontr kupców, fabrykantów i profesjonistów od arkusza mierzącego najwięcej 726 cali kwadratowych	—	25
— wszelkie inne, oprawione, zeszywane lub w pojedyńczych arkuszach albo kartkach, od arkusza niemierzącego nad 380 cali □ mierzącego	—	5
nad 380 lecz nie nad 726 cali □ mierzącego	—	10
nad 726 cali □ mierzącego	—	15
— zawierające kopje listów są uwolnione od opłaty stemplowej.		
Kwity na rzeczy szacowane, według wartości, skala II. na sumy poniżej 2 złr., wolne od opłaty stemplowej.		
Legalizacje *a)* od urzędów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	1	—
— za każdą dalszą osobę	—	50
— *b)* od notarjuszów za potwierdzenie podpisu jednej osoby	—	50
— za każdą dalszą osobę	—	25
Listy ładunkowe, od sztuki	—	5
Losy, stosunkowo od stawki, skala II. (uiszcza się przed wydaniem losów).		
— na które przypada wygrana, która przechodzi kwotę stawki, przy loterji liczbowej od wygranej podług skali III. przy innych przedsiębiorstwach loteryjnych 4%.		
Odpisy urzędowe pojedyncze wydane przez sąd od arkusza	—	50
— wydane przez inne władze	—	50
— urzędowe, widymowane, od arkusza	1	50

	zł.	ct.
Odpisy sporządzone przez stronę a widymowane przez urząd lub notarjusza, od arkusza		50
Oferty, od arkusza	—	50
Oszacowania, od każdego arkusza	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi, od arkusza	—	12
Paszporta i dokumenta podróżne dla służących, czeladzi, wyrobników, także książki wędrowników	—	15
— dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, od każdego arkusza	—	50
— Jeżeli pełnomocnictwo w sprawie karnej, wolne od opłaty stemplowej.		
Pertraktacje spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza	—	36
Jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przechodzi 25 złr., są wolne od opłaty stempl.		
Podania w sprawach sądowych	—	36
— w wszelkich innych sprawach	—	50
z wyjątkiem następujących:		
Podania czyli prośby o udzielenie wolności zarobkowania, zgłoszenia o rozpoczęciu zawodu zarobkowego, podania o udzielenie koncesji przemysłowych lub o dozwolenie agencji publicznej, w miastach mających nad 50.000 ludności	4	—
w miastach liczących 10 do 50.000 ludności	3	—
w miastach liczących 5 do 10.000 ludności	1	50
o wszelkie inne upoważnienia	4	—
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o udzielenie adjutum lub o nadanie publicznej posady albo służby lub beneficjum, od arkusza	1	—
— o uzyskanie posady służbowej sług, od arkusza		50
— o obwieszczenie licytacji publicznej, tudzież podania do sądów cywilnych o wydanie edyktów. lub których należyte załatwienie wymaga wydania edyktu; o paszporta do wprowadzenia towarów; o pozwolenie do ustanowienia lub zadłużenia fideikomisu, od arkusza	1	
— o pozwolenie na publiczne tańce z muzyką; na wystawy, na gimnastyczne i teatralne przedstawienia, koncerta i t. d. przy opłacie wstępu	1	—
— o udzielenie, potwierdzenie, przeniesienie szlachectwa, godności, tytułu, odznaczeń i t. d. od pierwszego arkusza	5	—
— o udzielenie przywilejów przemysł. i innych	3	—
— o nadanie praw obywatelstwa lub mieszczaństwa, o przyjęcie do związku gminnego	2	—
— o intabulacje, prenotacje albo ekstabulacje w księgach publicznych, od ark. pierwszego	1	50
— sekwestracje, od każdego arkusza	—	36
— o zaprotokołowanie istniejących lub zmienionych firm albo ugody spólnictwa; o zaprotokołowanie składów filjalnych, od pierwszego ark.	10	—
— o protokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o likwidacje	5	—
— o protokołowanie praw majątkowych, które żona kupca nabywa mocą intercyzy małżeńskiej	1	—
— o nadzwyczajne ułaskawienie w postępowaniu w przestępstwach dochodowych, od arkusza	1	—
— o dyspensę do publicznych władz i urzędów, od arkusza	—	36
— małżonkowie w sprawach rozwodu, orzeczenia nieważności ślubów, od arkusza	—	36
— w postępowaniu sądowem, karnem lub niekarnem, od arkusza	—	36
— wszelkie inne od arkusza	—	50
Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, skala II		
Poręczenia jeżeli zobowiązania nie można oszacować, od arkusza	—	50
— jeżeli zobowiązanie da się oszacować, wedle wartości, skala II.		
Potwierdzenia otrzymania zastawu ręcznego od arkusza	—	50

	zł.	ct.
Potwierdzenie zaliczki na papiery pieniężne lub towary, jeżeli zaliczki ze strony upoważnionych do tego zakładów wydawane są tylko na 3 mies., również jak każda prolongacja na nie więcej jak 3 miesiące, według kwoty zaliczki skala I.		
Potwierdzenia wszelkie wedle skali II.		
Pozwolenie na małżeństwo od osób prywatnych od każdego arkusza	—	50
Prolongacje wekslowe uważać należy za nowe weksle, i stosują się do wartości podług skali I.		
Jeżeli zaś prolongacja termin 6 lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłacana ma być według skali II.		
Prośby obacz **Podania.**		
Protesta wekslowe, podniesione przez notarjusza, od arkusza	1	—
— od sądu przy wekslach do 200 złr.	2	—
— nad 200 złr.	3	—
Przekazy (assygnacje) od kupców lub do kupców jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I,; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, według skali II, jednak nie więcej jak od arkusza	—	50
— inne (od kupców lub nie kupców) według kwoty przekazanej, skala II.		
Przeniesienie majątku między żyjącymi (obacz **darowizny i ugody kupna).**		
— powodu śmierci: 1) z rodziców na dzieci, od wartości 1% (dodatek 25%); 2) na innych krewnych aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryj. ($4\frac{1}{2}$; 3) na osoby, które do spadkodawcy w stosunku najemniczym lub służbowym stały, jeżeli spuścizna albo legat nie więcej jak roczny dochód 50 złr. wynosi, albo jeżeli suma kapitału 500 złr. nie przechodzi 1%; 4) we wszystkich innych wypadkach 8% (Dodatek 25%).		
Jeżeli spuścizna jest nieruchomością, opłaca się jeszcze należytości $4\frac{1}{2}$% (obacz Darowizny). (Dodatek 25%).		
— dokument sam od arkusza	1	5
Rachunki obacz **Konta.**		
Recepisy obacz **Kwity i potwierdzenia.**		
Rekursa przeciw owym orzeczeniom i wyrokom, które wydane są na stemplu nieprzenoszącym 5 złr., od pierwszego arkusza połowę jak wyrok pierwszej instancji.		
— w każdym innym razie od pierwszego arkusza	5	—
Rewersa, jeżeli przedmiot jest szacowanym od każdego arkusza	—	50
Rezolucje i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne są uwolnione.		
Rubra czyli **Rubryki**, od sztuki	—	15
Saldowania potwierdzenia na kontach, rachunkach albo wykazach, które są opatrzone stemplem 5 centowym, wolne; na innych nie od kupców lub rzemieślników, podług skali II.		
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu wartości 50 złr. nie przenosi, od arkusza	—	12
Swiadectwo obacz **Zaświadczenie.**		
Testamenta, od arkusza	1	—
Tłumaczenia (przekłady), przez przysięgłych tłumaczy sporządzone, od każdego arkusza	1	—
Ubodzy, których ubóstwo prawnie wydanem świadectwem potwierdzone, są uwolnieni od opłaty stemplowej.		
Ugody dzierżawy, według wartości czynszu, skala II.		
— kupna ruchomości, stosunkowo do wartości podług skali III.		

	zł.	ct.
Ugody nieruchomości, od arkusza jako stempel . jako należytość zaś płacić należy od wartości przedmiotu kupna: $3^1/_2\%$ (Dodatek 25%) jako wartość uważa się kwotę kupna.	—	50
— **Spólnictwa:**		
1. jeżeli spólnicy łączą tylko swe trudy w celu, którego przedmiot nie stanowi rzeczy szacownej od arkusza pierwszego	2	–
2. w celu niemającym zadania niesienia zysku spólnikom, od arkusza pierwszego . . .	5	—
3. jeżeli wspólnicy swe rzeczy i trudy łączą w towarzystwach akcyjnych lub komandytowych, według skali III.		
— we wszystkich innych razach według skali II.		
— najmu, stosownie do czynszu, według skali II.		
— zastawu, według wysokości długu, skala II.		
Układy (komplanacje) jeżeli przedmiot nie jest szacowanym, od każdego ankusza . .	—	50
— jeżeli w skutek takowych następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam, od każdego arkusza	—	50
– układ zaś sam według wartości $3^1/_2\%$ (Dodatek 25%)		
— we wszystkich innych razach podług wartości, na którą się zgadza, skala II.		
Weksle wystawione w kraju tutejszym, należytościom podległym a najdalej w 6 miesiącach wypłatne, dalej wystawione za granicą, przeniesione do kraju tutejszego, a najpóźniej we 12 miesięcy płatne według wartości, skala I.		
— wszelkie inne według skali II.		
— za okazaniem do których prezentacji zastrzeżone są najwięcej 6 miesięcy, jeżeli są w kraju, a 12 miesięcy jeżeli za granicą wystawione, według wartości, skala I. Weksle za okazaniem w kraju wystawione i w 12 miesiącach od dnia prezentacji płatne, według wartości, skala II. Sekunda- i tercja-weksle podlegają tym samym należytościom jak pierwszy egzemplarz wekslu.		
Wyciągi czyli **ekstrakty** (z ksiąg publicznych, tabularnych, depozytowych) od arkusza .	1	—
Wyroki lub **orzeczenia** pierwszej instancji względem nakazania wiecznego milczenia, względem skarg z powodu naruszenia posiadania, skarg względem pierwszeństwa w konkursie i przy podziale szacunku licytacyjnego, względem ważności awizacji kontraktu dzierżawy lub najmu; od wyroku	2	50
— likwidacji w konkursie, od każdego arkusza .	1	25
Wyroki pierwszej instancji *w porach nawiasowych*, jeżeli wartość przedmiotu 50 złr. nie przechodzi, od wyroku	1	50

	zł.	ct.
Wyroki we wszelkich innych wypadkach .	2	50
— pierwszej instancji *w rzeczach głównych*		
do 50 złr. wartości	1	50
nad 50 do 200 złr. . . .	2	50
nad 200 do 800 złr.	5	—
nad 800 złr., od wartości $1^1/_2\%$		
— (prawomocne), jako ostateczne, jeżeli mocą takowych w razach gdzie ważność przedmiotu spornego przechodzi 50 złr., orzeczoną bywa własność, użytkowanie lub prawo użytkowania nieruchomości w myśl rozporządzenia prawnego, pomimo prawnej sukcesji nie zaś w myśl jakiego tytułu prawnego polegającego na układzie podług wartości przyznanego przedmiotu $3^1/_2\%$ (Dodatek 25%).		
— klasyfikacyjne o majątku czynnym masy $^1/_2\%$.		
— jeżeli przedmiot sporu nie jest szacownym, od każdego wyroku	12	—
Zaciąg czyli prenotacje prawa własności, użytkowania lub prawa użycia nieruchomości, jeżeli od interesu prawniczego należytość za przeniesienie majątku już uiszczoną została, są *wolne* od opłaty stemplowej; inaczej $1^1/_2\%$: od zaciągnienia innych praw rzeczowych, jeżeli przedmiot jest szacownym i więcej jak 100 złr. wartujący $^1/_2\%$; w innych razach, wolne od opłaty stemplowej.		
Zapisy długu i obligacje, według wartości wypożyczonej rzeczy, skala II.		
— **hipoteczne**, według wartości zobowiązania, na które hipoteka w zastaw się oddaje, skala II. Jeżeli zaś przedmiot zobowiązania nie jest rzeczą szacowną, dokumentem, od arkusza .	—	50
Zapowiedzenie apelacji, rewizji, jeżeli stała opłata stemplowa od orzeczenia pierwszej instancji nie więcej jak 5 złr. wynosiła, również tyle jak od orzeczenia pierwszej instancji; we wszelakich innych wypadkach od pierwszego arkusza.	10	—
Zaświadczenie, wystawione przez władze i urzęda państwa, od arkusza	1	—
— wystawione przez inne władze lub urzęda, albo przez osoby prywatne, od arkusza . .	—	50
– dla służących, czeladzi, terminatorów, wyrobników i t. d. od arkusza . . .	—	15
— szkolne i uniwersyteckie, od arkusza . . .	—	15
— uwolnienie: ubóstwa moralności, od otrzymania dokumentu podróżnego lub certyfikatu swojszczyzny.		
— szczepienia ospy są uwolnione.		
— wyzwolenie z terminu, od arkusza . .	—	56
Zażalenia w ogóle (jednak nie rekursa), od ark.	—	30

Taryfa podatku konsumcyjnego z dotkami

dla miasta Lwowa.

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką														
			Podatek konsumacyjny			Dodatek nadzwyczajny			dodatek gminny			Opłata propinacyjna			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
1	Rum, arak, esencja ponczowa, rosolis, likier i wszelkie słodzone trunki spirytusowe	1 hektolitr	—	—	—	—	—	—	3	14	—	17	18	5	20	32	5
2 3	Spirytus winny (Alkohol) i gorzałczany Wódka (gorzałka)	100 L. i 1 stopień 100-dzielnego alkoholometru przy + 12° R.	—	—	—	—	—	—	—	2	5	—	20	5	—	23	–
	Uwaga I. Opłacie tej podlegają i wszelkie chemiczne wyroby spirytusowe, t. j. tynktury, pokosty, politury, spirytusy, pachnące i wszelkie inne płyny spirytusowe, w których stanowi spirytus część główną.																
	Uwaga II. Za przedmioty wymienione w pozycji tar. 1, 2 i 3, nie opłaca się przy wprowadzeniu do miasta Lwowa ani podatku konsumcyjnego, ani dodatku nadzwyczajnego, lecz tylko dodatek gminny i opłatę propinacyjną; zaś przy produkowaniu tych przedmiotów w mieście, opłaca się i podatek konsumcyjny według odnośnych przepisów szczegółowych.																
4	Wino	1 hektolitr	3	18	—	—	63	6	3	18	—	—	—	—	6	99	6
5	Moszcz i zacier winny	„	2	12	—	—	42	4	—	—	—	—	—	—	2	54	4
6	Moszcz owocowy	„	—	95	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	1	15	—
7	Miód pitny, maliniak, dereniak, wiśniak, lipniak	„	—	93	—	—	18	6	—	—	—	9	72	—	10	83	6
8	Piwo przy wprowadzeniu	„	—	70	—	·	14	—	—	53	—	1	29	—	2	66	—
	Uwaga. Jeżeli istotnej ilości piwa zbadać nie można, liczyć należy po 112 kilogram. wagi sporko, t. j. wraz z naczyniem na 1 hektolitr czyli 100 litrów.																
	Uwaga. Przy wyrobie piwa opłaca się podatek konsumcyjny według dotyczących przepisów szczegółowych.																
9	Ocet	„	—	47	—	—	09	4	—	10	—	—	—	—	—	66	4
10	Bydło rzeźne, t. j. woły, byki, krowy i cielęta na rok wieku	1 sztuka	4	20	—	—	84	—	1	5	—	—	—	—	6	9	—
	Uwaga. Od bydła rzeźnego uiszcza się opłata konsumcyjna nie przy wprowadzeniu do miasta, lecz dopiero przed wpustem na rzeź, według dotyczących szczegółowych przepisów (cyrkularz z 20, lipca 1830 l. 42857).																
11	Cielęta od roku wieku	„	—	70	—	—	14	—	—	17	5	—	—	—	1	1	5
12	Owce, barany, kozy, kozły, capy i skopy	„	—	26	5	—	5	3	—	7	—	—	—	—	—	38	8
13	*a)* Jagnięta do 14 kilogr. ważące tudzież prosięta cyckowe	„	—	17	5	—	3	5	—	4	5	—	—	—	—	25	5
	b) koźlęta	„	—	7	—	—	1	4	—	2	—	—	—	—	—	10	4

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			Podatek konsumacyjny			dodatek nadzwyczajny			dodatek gminny			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
14	Warchlaki, t. j. bezrogi od 5 do 19½ kilogr. ważące	1 sztuka	—	52	5	—	10	5	—	13	5	—	76	5
15	Bezrogi nad 19½ kilogr. ważące bez różnicy	„	1	5	—	—	21	—	—	26	5	1	52	5
16	Mięso świeże bez różnicy, pojedyńcze części zabitego bydlęcia; mięso solone, wędzone i marynowane salami i inne kiełbasy . .	100 kilogr.	1	56	—	—	31	2		79	—	2	66	2
	Uwaga. Od bydląt zabitych, którym tylko pojedyńcze części, jak głowa lub nogi odjęte zostały, wniesioną być ma opłata podług taryfy za całą sztukę przypadająca.													
17	Drób: indyki, pantary, gęsi, kaczki, kapłony i t. p.	1 sztuka	—	5	5	—	1	1	—	1	5	—	8	1
18	Kury (t. j. koguty, kury i kurczęta) tudzież gołębie	2 sztuki	—	2	—	—	—	4	—	—	5	—	2	9
19	Zwierzyna: jelenie	1 sztuka	1	5	—	—	21		—	52	5	1	78	5
20	Dziczyzna: dziki od 17 kilogramów i wyżej, „ tudzież daniele	„	—	79	—	—	15	8	—	39	5	1	34	3
21	„ warchlaki, sarny, dzikie kozy .	„	—	26	5	—	5	3	—	13	5	—	45	3
22	„ zające	„	—	5	5		1	1	—	3	—	—	9	6
23	Rozrąbana zwierzyna wszelkiego rodzaju .	100 kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
24	Dzikie ptactwo: bażanty, głuszce, cietrzewie,	1 sztuka	—	10	5	—	2	1	—	5	5	—	18	1
25	Jarząbki, pardwy i kamienniczki, czyli kuropatwy górne, dzikie gęsi, dropie, dzikie kaczki (z wyjątkiem kurek zelononogich,) słomki, kuropatwy i dzikie gołębie . .	„	—	5	5	—	1	1	—	3	—	—	9	6
26	Kurki wodne i zielononogie (nurki); bekasy, krzyki, dubelty i kulony	„	—	2	—	—	—	4	—	1	—	—	3	4
27	Drozdy, kwiczoły, przepiórki, skowronki i wszelkie inne drobne ptactwo do jedzenia	1 tuzin	—	2	—	—	—	4	—	1	—	—	3	4
28	Ryby i skorupiaki, wyraźnie nie wymienione, z morza, rzek z potoków, jezior i stawów, świeże, solone, wędzone i marynowane; rybia ikra (kawior), w oliwie układane sardele i sardynki	100 kilogr.	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
29	Ryby rzeczne, pospolite ryby morskie, t. j. Calamari, Cospetoni, Rase, Sgomberi, Sippe, Tonine, Sztokfisze, flondry, płaszczki, kabiliony (klipfisze), kolcobrzuchy, bokopływy, śledzie, bretlingi, sardele, piklinki, tudzież raki, ślimaki, żaby, ostrygi, pająki i raki morskie	„	—	62	—	—	2	4	—	31	5	1	5	9
30	Ryż	„	1	87	—	—	37	4	—	94	—	3	18	4
31	*a)* Mąka ze zboża, ziemniaków i owoców strączkowych wszelkiego rodzaju, grysik, krupy jęczmienne i perłowe, kasza owsiana, krajowe sago, i kasza tatarczana (hreczana) pszenna i wszelkie krupy, krochmal, puder, chleb i wszelkie pieczywo; następnie ciasta, pierniki, placki i suchary .	„	—	31	—	—	6	2	—	8	—	—	45	2
„	*b)* Chleb razowy i owsiany	„	—	16	—	—	3	2	—	4	5	—	23	7
32	Zboże chlebne, t. j. pszenica, orkisz czyli szpelt, kukurudza, żyto, zboże mięszane w ziarnie, tatarka (hreczka)	„	—	24	—	—	4	8	—	4	5	—	33	3

L. porz.	Przedmioty	Stopa wymiaru	Opłata walutą austrjacką											
			Podatek konsumacyjny			Dodatek nadzwyczajny			dodatek gminny			Razem		
			zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10	zł.	ct.	1/10
	Uwaga. Dopokąd opłata od zboża chlebnego przy młynie się uiszcza, zastosować się należy do istniejących w tej mierze przepisów (okólnik gubern. z 17 marca 1832 l. 15089).													
33	Owies w ziarnie	100 kilogr.	—	25	–	—	5	—	–	6	5	–	36	5
34	Siano bez różnicy, również mieszanka, jako pasza dla bydła, słoma, sieczka, otręby (grys), mierzwa	„	—	10	–	–	2	–	–	3	—	—	15	–
	Uwaga. Zboże w kłosach należy uważać jako słomę.													
35	Jarzyny i warzywa, t. j. jarmuż, karafiory, szparagi, groch zielony, bób, ogórki . .	„	–	19	—	–	3	8	–	4	5	—	27	—
36	Owoce świeże, do których należą także wszelkie jagody do pożywienia służące (poziomki, maliny i t. p.); świeże figi, kasztany, orzechy, melony i kawony	„	—	37	—	—	7	4	—	10	—		54	4
37	Owoce suszone, konfitury, konserwy (powidła)	„		75	—	—	15	—		37	5	1	27	5
38	Masło świeże i solone, smalec bydlęcy i gęsi, stearyna, świece łojowe, spermacetowe, stearynowe, parafinowe.	„	1	87	—	—	37	4	—	47	5	2	71	9
39	Łój surowy, topiony i czyszczony (Elain), potem tłustość z kości i z łap czyli racic wygotowana, parafina, gliceryna, wosk ziemny i naftowy.	„	1	56	–	—	31	2	—	47	5	2	34	7
40	Smalec wieprzowy i sadło, tłustość do smarowania, słonina i szpik	„	1	25	—	–	25	—	—	31	5	1	81	5
41	Mydło zwyczajne pachnące i olejkami zaprawiane	„	2	25	–	—	45	–	—	56	5	3	26	5
42	Ser bez różnicy	„	1	41	—	—	28	2	—	36	—	2	5	2
43	Jaja	100 sztuk		5	5	—	1	1	—	1	5	–	8	1
44	Wosk bielony i niebielony, świece woskowe i wszelkie wyroby z wosku	100 kilogr.	4	69	—	—	93	8	1	56	5	7	19	3
45	Olej konopny, lniany i rzepakowy	„	1	56	—	–	31	2	—	39	5	2	26	7
46	Wszelkie inne oleje palne, roślinne i mineralne, olej skalny, petroleum, nafta i t. p., potem oliwa, olejek migdałowy, makowy, orzechowy, palmowy i kokosowy, benzyna	„	1	56	–	–	31	2	–	39	5	2	26	7
47	Drzewo opałowe twarde: bukowe, dębowe, jaworowe, jasionowe, wiązowe, żywiczne i jałowcowe, (smolaki)	1 metr kub.	—	8	—	—	1	6	—	2	–	—	11	6
48	Drzewo opałowe miękkie: brzozowe, olchowe, osikowe, lipowe, topolowe, wierzby, drzewo szpilkowe i gałeziaki	„	—	5	—	—	1	–	—	1	5	—	7	5
49	Węgle drzewne	100 kilogr	—	6	—	—	1	2	—	2	–	—	9	2
50	Węgle mineralne i koks.	„	—	3	6	–	—	7	–	1	–	—	5	3

U w a g a. Artykuły wprowadzone do miasta w tak małej ilości, iż podatek konsumcyjny od tychże łącznie z dodatkiem gminnym dwa i pół ($2^1/_2$) centa nie wynosi, wolne są od opłaty.

Taryfa powyższa obowiązuje od dnia 1. Stycznia 1876 roku.

Poradnik domowy lekarski.

Spis artykułów.

1. Apopleksja.
2. Angielska choroba.
3. Bicie serca gwałtow.
4. Biegunka.
5. Choleryna i cholera.
6. Choroby oczu.
7. Chrypka.
8. Czkawka.
9. Czyriaki.
10. Duszność.
11. Fluksja.
12. Głuchota.
13. Gorączka.
14. Kaszel.
15. Koklusz.
16. Krwotok.
17. Konwulsje.
18. Migrena.
19. Objawy chor. dziec.
20. Omdlenie.
21. Odmrożenie.
22. Oparzenie.
23. Otrucia.
24. Ostudy.
25. Połknięcie ciał obcych.
26. Pleśniawki.
27. Rażenie piorunem.
28. Robaki.
29. Romatyzm.
30. Róża.
31. Stłuczenie.
32. Świerzb.
33. Uduszenie.
34. Ukąsz. psa wściekł.
35. Utonienie.
36. Wymioty.
37. Wysypki.
38. Wzdęcia brzucha.
39. Wstrząśnienia.
40. Zaczadzenie.
41. Zamrożenie.
42. Zapalenie.
43. Zimnica.
44. Złamanie lub zwichnięcie.

---

1). *Apopleksja.* Jeżeli człowiek silny i zdrowy, a do tego krwisty, traci przytomność i pada — jest wielkie prawdopodobieństwo, iż uległ przekrwieniu mózgu lub wynaczynieniu krwi w tym delikatnym organie. Nim lekarz przybędzie, dotkniętego należy położyć na łóżku z podniesioną górną częścią ciała, na głowę kłaść lodowe okłady często zmieniane, dać lewatywę z zimnej wody z octem, a jeżeli można postawić po 6 pijawek za każdym uchem.

---

2). *Angielska choroba czyli Krzywica.* W skutek tej choroby w kościach wytwarza się niedostateczna ilość wapna, a ztąd stają się one słabe i giętkie. Choroba ta najczęściej pojawia się po odstawieniu dziecka od piersi lub po skończonem pierwszem ząbkowaniu. Dzieci słabną, pocą się mocno, stać nie mogą na nóżkach gdy poprzednio biegać już mogły, bledną, mięśnie stają się wiotkie, a kości obrzmiewają. Powodem tej choroby jest złe odżywianie ciała, pobyt w mieszkaniu wilgotnem, nieczystem i źle oświetlonem.

Nim lekarz zaradzi chore dzieci dobrze jest kąpać w naparze liści orzechowych z solą, wynosić na czyste powietrze, sadzać w piasku na słońcu, zakrywszy główkę od gorących promieni, strzedz od biegunki, a dzieci niedawno odłączone przystawić znowu do piersi.

---

3). *Bicie serca gwałtowne.* Będziemy mówić tylko o przemijającym gwałtownym biciu serca, które zwykle przychodzi wskutek nadmiaru pracy fizycznej lub umysłowej, przestrachu, gniewu lub radości, nareszcie nadużycia spiritualjow. Osoby na bicie serca narażone powinne wystrzegać się wszystkiego co może wywołać ten stan przykry, a gdy nastąpi powinny zachować się zupełnie spokojnie, popijać kwaskowate zimne napoje, robić częste głębokie oddychania, dla wciągnięcia do płuc zimnego powietrza, a na okolicę serca przyłożyć okład zimny. Jeżeli to wszystko nie pomaga można zanurzyć ręce i nogi w wodzie bardzo ciepłej.

---

4). *Biegunka.* Biegunką nazywamy chorobliwy stan kiszek, które wydzielają daleko więcej soków jak w stanie zwykłym. Choroba ta może być wywołaną przeładowaniem żołądka, zbytniem użyciem kwasów, przeziębieniem, strachem, gniewem, zmianą pożywienia, robakami, a u małych dzieci ząbkowaniem, oprócz tego biegunka nagabuje często osoby osłabione różnemi innemi chorobami.

W czasie biegunki nie należy używać kwasów, owoców, pokarmów tłustych, a także mleka; unikać przeziębienia, jeść umiarkowanie, przeważnie kleiki, kaszki na rosole a pić w ogóle nie wiele. Bardzo dobre skutki wywiera nieraz picie zimnej herbaty lekko osłodzonej i przyłożenie na noc na brzuch kompresu.

Dzieciom cierpiącym na biegunkę, a znajdującym się przy piersi potrzeba dawać jeść w stałych przestankach, nie częściej jak co trzy godziny, a jeżeli dzieci krzykiem domagają się jedzenia to dać odwaru salepu lub przecedzonego kleiku ryżowego nieco osłodzonego. Dzieciom karmionym mlekiem krowiem należy mleko mięszać po połowie z kleikiem ryżowym.

Dzieciom, których stolec ma woń kwaśną dobrze jest dać kilka razy dziennie na koniec noża kredy tłuczonej lub tłuczonych raczych oczu, zmięszawszy z mlekiem.

Jeżeli biegunce towarzyszą kolki i boleści w brzuchu to ciepły okład z kaszy, otrąb lub z wody ciepłej bardzo będzie dobrym na to cierpienie.

---

5). *Choleryna i Cholera.* Charakterystyczną oznaką tych dwóch chorób jest biegunka połączona z wymiotami. Choleryna tem się różni od cholery, że przebieg jej nie jest tak gwałtowny, że nie jest zaraźliwą i rzadko śmiertelną chorobą. Choleryna pojawia się najczęściej latem, w porze owocowej, w skutek spożycia niedojrzałych owoców, a także w skutek przeziębienia, picia zimnych napojów, zamoczenia nóg, spania na zimnej ziemi i t. d.

Cholera także zaczyna się rozwolnieniem z kolkami do którego przyłączają się wkrótce wymioty i

kurcze w łydkach. Wkrótce stolce i wymiociny stają się białe podobne do rozgotowanego ryżu; nareszcie wskutek wielkiej utraty wody, krew zgęstniała zaczyna krążyć bardzo powoli, ciepłota ciała zmniejsza się, chory ziębnie, sinieje, puls staje się słabym, a głos chrypliwym.

Cholera jest bardzo zaraźliwa i zarazek tkwi w grzybkach rozwijających się w wymiotach i w wypróżnieniach stolcowych. Grzybki te wiatr roznosi i szerzy zarazę naokoło. Te więc zaraźliwe wydzieliny należy niszczyć co najprędzej a naczynia w których się znajdowało i pokoje gdzie leżeli chorzy powinny być przewietrzone.

Przy pojawieniu się cholery należy zachować jak największą czystość w mieszkaniach, a szczególnie w wychodkach, kanałach i zlewach. Miejsca te należy spłukiwać często wodą karbolową (na 100 funtów wody zwykłej funt kwasu karbolowego).

Nie należy zmieniać sposobu życia, unikać zaziębienia i wszelkich ekscesów, nie pić zbyt zimnej wody, nie jadać tłuszczów, owoców, kwasów i wszelkich rzeczy, któreby mogły wywołać biegunkę, nie wychodzić na czczo z domu, unikać wielkich zebrań i oddawania stolca w obcych domach.

Jak tylko pojawia się biegunka i wymioty potrzeba chorego położyć do łóżka, na brzuch położyć kataplazmy z kaszy jęczmiennej lub otrębów, dać choremu gorącej herbaty, lub mięty pieprzowej i co dwie godziny podawać po 10 kropli lekarstwa, które dobrze zawsze mieć w domu a mianowicie.

Rp. *Tinct opii crocat*
Tinct nucis vomicae
aa 10.00

S. Dorosłym 10 — 15 kropli,
dzieciom 1 — 6 kropli. (tyle kropli ile ma lat.)

Jeżeli stolce stają się białe, ryżowe, dajcie choremu naparu bzu lub kwiatu lipowego, a jeżeli nie znosi ciepłych napojów to zimnej wody z lodu łyżeczkami, zimnej wody sodowej, wina szampańskiego, lub połykać lód kawałkami, a do tego wyżwspomniane krople.

Gdy chory upada na siłach, ziębnie, sinieje i chrypki dostaje, a serce słabo uderza, wtedy należy rozcierać całe ciało suknem lub flanelą umaczaną w spirytusie kamforowym, w nogi położyć kamionkę z gorącą wodą a wewnątrz dawać co kwandrans łyżkę dobrego starego wina, araku, wódki albo spirytusu kamforowego. Jeżeli ciepło wracać zacznie, dajcie naparu kwiatu lipowego lub mięty dla wzbudzenia transpiracji i popędzenia moczu.

Bieliznę zanieczyszczoną należy wymoczyć w wodzie karbolowej (30 grm. kwasu karbolowego na 100 litrów wody), a naczynia z odchodami obmywać wodą karbolową (1 f. kwasu karbolowego na 100 f. wody).

Jeżeli kto umarł w domu na cholerę potrzeba przewietrzyć starannie pokój w którym chory leżał, wymyć okna, drzwi i podłogę kwasem karbolowym, a ściany pobielić wapnem karbolowym.

---

6). *Choroby oczu.* Tylko lekarz ma prawo leczenia tego delikatnego i tak potrzebnego organu. Lecz nim on poradzi, zalecamy przy każdem zapaleniu, przy każdem zaczerwienieniu przemywać wodą lub zimną herbatą, żeby zachować jak największą czystość.

---

7). *Chrypka.* Najczęstszą przyczyną chrypki jest przeziębienie, krzyk, kurz, spiew, dym i t. d. Chrypce nieraz towarzyszy gorączka, kaszel, uczucie pieczenia i drapania w gardle tak, jakby tam była jaka ranka. U dzieci nigdy nie należy lekceważyć chrypki, bo często poprzedza straszne choroby — krup i dyfterję. Podczas chrypki chorego należy zostawić w pokoju ogrzanym od 15 — 16° R., nie pozwolić mu wiele mówić, palić cygar, pić napojów spirytusowych i jeść potraw korzennych. Na noc dać kompres na szyję. Dla złagodzenia uczucia drapania można dać choremu pić napar bzu lub kwiatu lipowego z miodem, z dodatkiem pięciu kropli amoniaku.

Dzieciom należy dać kompres na szyję i bawić żeby nie krzyczały, a tymczasem posłać po lekarza, bo nieraz spóźnienie niewielkie może sprowadzić fatalne następstwa. Jeżeli lekarza niema, a do chrypki dołączy się duszność, wtedy należy dać choremu na wymioty. Dobrze więc mieć w domu gdzie są dzieci lekarstwo na wymioty.

Rp. *Tartari emetici 0.10.*
Aq destillat 30.00.

S. Łyżeczkę od kawy co dziesięć minut do skutku.

---

8). *Czkawka.* Czkawka powstaje zwykle w skutek przeładowania żołądka, zaziębienia, kwasów w żołądka, ogólnego osłabienia po biegunce, wymiotach i krwiotokach i t. d.

Dla powstrzymania czkawki u dzieci ssących należy dać im pierś, lub nieco wody ciepłej z cukrem. U starszych dobrze jest dać połykać kawałeczki lodu co dziesięć minut, a jeżeli i to nie pomaga to przyłożyć zimny kompres na dołek podsercowy.

---

9). *Czyraki.* Zapalenie jakiejkolwiek bądź skóry sprowadza zwykle wrzód bolesny, gorący, czerwony zwany czyrakiem. Większe czyraki wywołują niekiedy dość silną gorączkę, zatrzymanie stolca i ból głowy. Jak tylko czyrak pęknie a ropa wyleje się, ból zwykle ustaje, gorączka ustępuje a zaczerwienienie skóry niknie.

Czyraki pochodzą od wbitych obcych ciał, stłuczenia lub starcia skóry, ukąszenia owadów lub że skrofulicznego usposobienia.

Jak tylko zaczyna się ból w jakim miejscu, zaczerwienienie skóry i gorąco, należy przyłożyć zimne okłady często zmieniane, Gdy pomimo tego za-

palenie postępuje i już się ropa tworzyć zaczyna, to należy usunąć zimne okłady a zastosować ciepłe z kaszy, otręb lub wody gorącej, bo wilgotne gorąco przyśpiesza dojrzewanie czyraków i pęknięcie ich. Wielki czyrak długo nie pękający, lepiej przeciąć za pomocą ostrego scyzoryka, gdyż ból jest mały a blizna tworząca się przy zagojeniu zupełnie niewidoczna, podczas gdy po dobrowolnem pęknięciu blizna jest nieregularna i szpecąca.

---

10). *Duszność*. Duszność pochodzi od znużenia, wzruszenia, braku czystego powietrza, w skutek choroby serca, płuc lub krtani, w skutek zmiany w składowych częściach krwi, lub wadliwego jej krążenia, nareszcie gdy organa oddechowe są uciśnięte wrzodem lub odzieniem.

Nim lekarz przyjdzie, chorego na duszność należy położyć do łóżka z głową wysoko podniesioną, oddalić z pokoju wszystkie niepotrzebne osoby, otworzyć okna i wachlując zwiększyć ilość świeżego powietrza około chorego; na piersi można położyć synapizma z gorczycy lub chrzanu; a jeżeli i to nie pomaga chory niech zamoczy ręce i nogi w bardzo ciepłej wodzie.

U dzieci zupełnie zdrowych w nocy nieraz pojawia się ciężki oddech, kaszel gruby, barani, niepokój, strach. Potrzeba natychmiast dziecko podnieść z łóżka, nosić na rękach, dać ciepłego mleczka, przyłożyć do szyi gąbkę umaczaną w ciepłej wodzie. Jeżeli to wszystko nie pomaga, potrzeba wzbudzić wymioty łechcąc chorągiewką z piór podniebienie i gardło lub zadając wewnątrz środek wymiotny, wspomniany w artykule „chrypka“. Ten ostatni środek oddaje znakomite usługi, gdy dziecię ma katar płucny, przy którym nagromadziło się wiele śluzu w rurkach oddechowych.

11). *Fluksja*. Kto chce mieć zęby zdrowe powinien utrzymywać je bardzo czysto, codziennie myć i wycierać szczoteczką, a przynajmniej raz w kilka miesięcy scyzorykiem zeskrobywać osad kamienny tworzący się około zębów.

Pruchnienie zębów najczęściej pochodzi od złego trawienia i wytwarzania się kwasów, które niszczą kości i emalję zębową, kto cierpi na odbijania się kwaśne i na uczucie kwasu w gębie, dobrze zrobi jeżeli będzie często płukał gębę wodą sodową. Pruchnienie zębów i zapalenie okostnej bywa przyczyną okrutnych bolów, szczególnie jeżeli wskutek zapalenia tworzy się ropień. Ząb zaczyna boleć, dziąsło około zęba staje się twarde, a przystęp zimnego powietrza ból powiększa. Potrzeba przykładać kataplazmę do szczęki, a w ustach trzymać ciepłe mleko, żeby wrzód dojrzał prędzej i pękł, bo po pęknięciu fluksja ustaje zwykle.

---

12). *Głuchota*. Upośledzenie słuchu może pochodzić z wielu przyczyn: z kataru, z nagromadzenia woskowiny w uchu, z wielkiego łoskotu, uderzenia w głowę, zapalenia wewnętrznych części ucha, wprowadzenia do ucha ciał obcych naprzykład kamyków, grochu, lub z wciśnięcia się do ucha pchły, pluskwy i t. d.

Jeżeli przyczyną głuchoty jest nagromadzenie woskowiny w uchu, o czem można przekonać się wprowadzając do ucha podwójną szpilkę, jakie kobiety używają do włosów, wtedy najlepiej wlać do ucha kilka kropel oliwy i zatkawszy watą przeczekać dzień cały, żeby woskowina rozmiękła; potem zapomocą seręgi przestrzykać ucho odwarem ślazu i powtarzać przestrzykiwanie 3 razy dziennie dopóty, dopóki słuch dokładny nie wróci. Jeżeli owad jaki wlazł do ucha należy ucho przestrzyknąć letnią wodą. Jeżeli dziecko wsadziło do ucha kamyczek lub paciorkę należy nalać oliwę żeby łatwiej było wyjąć, ale jeżeli jest to groch, nie potrzeba wlewać wody lub oliwy bo ziarnko napęcnieje i trudniej będzie go dobyć. W ogóle wyjmowanie obcych ciał z ucha należy zostawić lekarzowi, bo próby nieumiejętną ręką czynione mogą zapchać je głębiej i spowodować bardzo smutne następstwa.

13). *Gorączka*. Mnóstwo chorób zaczyna się dreszczem, potem rozpaleniem całego ciała, wielką słabością i ociężałością, bolem głowy i krzyżów, suchością języka, snem przerywanym marzeniami, bredzeniem, zaparciem stolca, wielką drażliwością i przyśpieszonym tętnem. Stan taki nazywa się gorączką i może być w ciągu dni kilku jedynym objawem chorobliwym.

Nim lekarz poradzi, chorego należy położyć do łóżka, zmyć trzy lub cztery razy dziennie całe ciało wodą na wpół z octem, na czoło i głowę przykładać w zimnej wodzie maczane ręczniki, za napój dać serwatkę, limoniadę i wodę z sokiem, a za pokarm kleik. Jeżeli stolec jest zaparty dać lewatywę z wody zimnej z oliwą, albo olejkiem rycinowym (2 łyżki). Jeżeli gorączka pochodzi od zepsutych pokarmów, to dobrze dać na przeczyszczenie albo na wymioty.

---

14). *Kaszel*. Przyczyny kaszlu są najczęściej też same co i chrypki. Kaszel bez gorączki u dorosłych ludzi nie grozi żadnem niebezpieczeństwem lecz jeżeli trwa długo nie należy go lekceważyć, bo może sprowadzić groźne następstwa. Podczas kaszlu najlepiej zostawać w domu, w jednakowo ogrzanem powietrzu, pić napar kwiatu lipowego lub bzowego i położyć kompres na szyję.

U dzieci każdy kaszel może stać się niebezpiecznym, dla tego też należy jak najprędzej poradzić się lekarza. Dzieci kaszlące nie potrzeba kąpać; do przybycia lekarza można im dawać napar ślazu lub bzu osłodzony, ciepłe mleko, a położywszy do łóżka przyłożyć zimny kompres na szyję.

---

15). *Koklusz*. Kokluszem nazywa się kaszel nerwowy występujący zwykle epidemicznie i szerzą-

cy się za pomocą zarazka tkwiącego w ślinie i w oddechu chorego. Charakter kaszlu tego jest kurczowy z przerwami. Zwykle koklusz mieć można raz tylko.

Należy unikać miejsc gdzie koklusz istnieje, podczas panującej epidemii leczyć starannie wszelki kaszel, nie pozwolić dzieciom wychodzić z domu, a chore dzieci przewieść do innej miejscowości. Matka zaś powinna palcem wyjąć śluz gromadzący się w gardle po każdem napadzie i liczyć ilość tych napadów dziennie, żeby widzieć czy choroba rozwija się, czyli też wolnieje.

---

16). *Krwotoki.* Przy krwotoku z jakiejbądź części ciała należy zachować się jak najspokojniej, nic nie przyjmować ciepłego, ani wina, ani piwa i wódki, owszem tylko zimne, kwaskowate napoje.

Jeżeli jest rana krwawiąca na skórze, to potrzeba ją zakryć hubką, skubanką lub pajęczyną, albo zacisnąć palcem, żeby krew nie wyciekała. Jeżeli rana sięga głęboko, to nie należy ją zanieczyszczać niczem, owszem potrzeba obmyć ją wodą zimną, potem brzegi zbliżyć ile można, a do przybycia lekarza położyć na wierzch nieco skubanki, na którą robić okłady lodowe.

Przy krwotoku z nosa potrzeba robić zimne okłady na czoło, nos i kark, wciągać do nosa zimną, okwaszoną octem wodę. Jeżeli i to nie pomaga przestrzykiwać nos zimną wodą za pomocą strzykawki. Gdyby to wszystko nie skutkowało zatkać obie dziurki nosa skubanką.

Przy krwawieniu dziąseł należy je smarować nastojem spirytusu na chrzanie i płukać kilka razy dziennie zimną wodą, okwaszoną octem.

Przy krwotoku płuc lub żołądka ułożyć chorego w nawpół siedzącym położeniu, zabronić mu mówić, kazać popijać zimną wodę z sokiem cytrynowym lub połykać co dziesięć minut małe kawałki lodu; oprócz tego na pierś albo na żołądek położyć zimny okład a nogi nakryć ciepło i położyć obok nich kamionkę z gorącą wodą.

---

17). *Konwulsje.* Rozmaite przyczyny mogą wywołać drganki czyli konwulsje u dzieci: ząbkowanie, robaki, zapalenie mózgu, uderzenie, gniew, przestrach, oblanie zimną lub gorącą wodą przeładowanie żołądka, zimnica i t. d.

W czasie konwulsji, chorego należy położyć na pościeli z podniesioną nieco głową, rozpiąć odzienie żeby nic nie utrudniało oddechu, na głowę położyć zimny okład i dać lewatywę z zimnej wody z octem.

Jeżeli powodem konwulsji jest podrażnienie przewodu pokarmowego, to należy chore dziecko posadzić na ścisłą dyetkę, a dzieciom u piersi nie dawać jeść częściej jak co trzy lub cztery godzin.

Jeżeli kto dostał napadu choroby Św. Walentego nie należy go krępować, odginać zgiętych palców, skrapiać twarzy zimną wodą. Dość będzie położyć chorego do łóżka, uważać żeby nie uderzył się w czasie drganek i włożyć korek między zęby, żeby nie skaleczył sobie języka.

---

18). *Migrena.* Migrena jest to połowiczny, nerwowy ból głowy, któremu często towarzyszą nudności i wymioty. Choroba ta jest bardzo kapryśna. Niekiedy ustępuje po napiciu się mocnej czarnej kawy, albo po wymiotach. Dobrze jeżeli chory nie opiera się napadowi, a wcześnie położy się do łóżka.

---

19). *Objawy chorób dziecięcych.* Objawy zapowiadające ciężkie a nawet groźne choroby u dzieci są następujące: gorąco, rozpalenie skóry, krótki i przyspieszony oddech, kaszel, krzyk i ruchy zdradzające ból w piersiach lub w brzuchu, zatkania lub długo trwałe rozwolnienia, wymioty, kurcze, zmiana w wyrazie wzroku, niespokojny i przerywany sen, a nareszcie wadliwe trzymanie się w chodzeniu.

Skoro podobne objawy okażą się u jednego dziecka, tam gdzie ich jest kilkoro, należy z przezorności zdrowe dzieci przenieść do innego pokoju, a chore pozostawić w łóżku na ścisłej dyecie, dając tylko wodę nieco osłodzoną do picia w oczekiwaniu lekarza po którego posłać należy. W pokoju nie powinno być cieplej nad 15° R. Takie postępowanie nieraz jest wystarczające do wyleczenia z wielkiej liczby chorób.

---

20). *Omdlenie.* Omdlałemu należy kilka razy skropić twarz i klatkę piersiową zimną wodą i dać powąchać amoniaku, kolońskiej wody lub octu, a w razach rozpaczliwych można puścić na okolicę serca kilka kropel roztopionego laku.

---

21). *Odmrożenia.* Wskutek odmrożenia skóra czerwienieje, obrzmiewa, świerzbi, boli i piecze; w wyższym zaś stopniu pojawiają się na odmrożonem miejscu bąble, a nareszcie skóra z początku bieleje, a potem czernieje i rozpada się.

Odmrożone miejsca potrzeba z początku nacierać śniegiem lub bardzo zimną wodą, a unikać prędkiego rozgrzania, potem przykładać kompresy namoczone w wodzie, do której dodano nieco zwykłej wódki lub wody kolońskiej.

Odmrożone członki bolą z nastąpieniem zimnej pory roku, ból ten niknie latem i znowu pojawia się w zimie. Dobrze jest wtedy obmywać odmrożone miejsca wodą, w której rozpuszczono nieco ałunu.

---

22). *Oparzenie.* Na oparzone miejsca należy przykładać szmatkę namoczoną w mieszaninie oleju lnianego na pół z wodą wapienną, a na wierzch zimny okład dla uśmierzenia bolu. Jeżeli nie ma oleju lnianego to można go zamienić oliwą. Jeżeli kto oparzy się niegaszonem wapnem, to na oparzone miejsca nie należy do okładów używać wody a tylko oliwy lub oleju lnianego.

---

23). *Otrucia.* a) *Otrucie kwasami żrącemi:* kwasem siarkowym czyli witryolem, kwasem azotowym wodą królewską (serwaserem), kwasem szczawiowym i cytrynowym.

Nie należy dawać na wymioty, lecz tylko środki zobojętniające kwasy a mianowicie: co kwadrans pięc lub sześć łyżek mleka zmięszanego z magnezją paloną (na kwartę mleka dwie łyżki stołowe magnezji); jeżeli nie ma magnezji to kredę rozmąconą w wodzie, lub popiół z mlekiem, białko rozmącone w wodzie i w ogóle więcej płynów.

b) *Otrucie kwasem karbolowym.* Dać środek wymiotny, potem kredę, mleko, białko; przeciw śpiączce oblewanie zimną wodą.

c) *Otrucie ługiem, potażem lub wapnem.* Strzedz się środków wymiotowych; dać natomiast limoniadę a jeżeli tego nie będzie to octu lub kwaśnego mleka; w razie krwawej biegunki — lewatywy z zimnej wody.

d) *Otrucie arszenikiem.* Wzniecić wymioty łechcąc gardło palcem lub piórkiem, potem posłać do apteki po płynny niedokwas żelaza (ferrum hydricum in aqua) i zadawać otrutemu 4 — 5 łyżek, a potem od 3 — 1. Zanim tę odtrutkę przyniosą — dać otrutemu parę łyżek magnezji palonej, mleko, białko.

e) *Otrucie fosforem, zapałkami.* Wzbudzić wymioty palcem lub piórkiem, potem podawać olejku terpentynowego pół łyżeczki co kwadrans. Jeżeli terpentyny nie ma, to dać popijać magnezji palonej z wodą (2 łyżki na kwartę wody). Unikać zadawania tłuszczu, nawet żółtka z jaj.

f) *Otrucie grzybami, lulkiem, szalejem, i innemi jadowitemi roślinami.* Wzbudzić wymioty palcem lub piórkiem; zimne okłady na głowę i połykać lód w kawałkach, potem należy napić się czarnej kawy i przyłożyć synapizmę na dołek podsercowy.

g) *Otrucie kiełbasą, kiszką, rybami, serem.* Silne przeczyszczenie, mleko i dyeta.

h) *Otrucie w skutek ukąszenia wężów i płazów.* Jak najrychlej przystawić bańki na miejsce zranione; prócz tego przewiązać członek powyżej rany i wymyć ranę sokiem cytrynowym lub octem. Na wewnątrz 5 — 20 kropel amoniaku żrącego w pół szklanki wody.

---

24). *Ostuda*, czyli plamy żółte na szyi, piersi i grzbiecie, pochodzące od osobnego rodzaju grzybków. Należy dwa razy dziennie wcierać w skórę mydło szare — do dni kilku ostuda zniknie.

---

25). *Połknięcie ciał obcych.* Jeżeli połknięty przedmiot tkwi jeszcze w gardle należy wzbudzić wymioty łechcąc piórkiem lub palcem i podając do picia letnią wodę z masłem, przy czem należy uderzać dość silnie w plecy między łopatkami. Jeżeli obce ciało, naprzykład: ość, igła, szpilka etc. już weszła do żołądka, to nim pomoc lekarska przyjdzie ułożyć chorego na łóżko i zalecić największy spokój, a do picia dać mu łyżkę lub dwie oliwy.

---

26). *Pleśniawki.* U osób bardzo wycieńczonych i zbliżających się do ostatecznego kresu życia, jako też u dzieci przy piersi tworzą się często na powierzchni warg, języka i podniebienia serowate błonki podobne do zsiadłego mleka i sprawiają przykry ból i palenie.

Najlepszym środkiem jest częste płukanie, albo wycieranie ust, płatkiem płóciennym namoczonym w wodzie, lub w wodzie z winem.

---

27). *Rażenie piorunem.* Rażonego należy wynieść na świeże powietrze, rozebrać go, potem zlewać zimną wodą głowę, piersi i całe ciało, pod nos podstawić amoniak lub ocet, a podeszwy i łydki nacierać szczotkami lub grubem suknem. Jeżeli pod ręką jest cyrulik można puścić nieco krwi u ręki. Jeżeli to nie pomoże uciec się potrzeba do sztucznego oddechania.

---

28). *Robaki.* Oznaką robaków u dzieci jest nieregularność żołądka, obwódki pod oczami, zgrzytanie ząbkami w czasie snu, drapanie noska, nudność i wychodzenie robaków ze stolcem.

Jeżeli to są glisty, podobne do robaków ziemnych, to łyżeczka cytwarowego nasienia z miodem wypędzi ich prędko. Jeżeli żaden robak nie wyszedł nie powtarzać lekarstwa, bo to znaczy, że tylko żołądek jest podrażniony.

Jeżeli to są owsiki, czyli drobne jak nitka białe robaczki, które siedzą w kiszce stolcowéj i drażniąc wywołują silne swędzenie — dać kilka dni z rzędu lewatywę z zimnej wody z octem.

Jeżeli są to tasiemce, czyli solitry, długie robaki mające 20 — 30 stóp, z główką małą jak główka od szpilki, a z ciała wstążkowatego złożonego z członków co raz to większych ku ogonowi, to należy dać na czczo dwie łyżeczki terpentyny zmieszanej z dwoma łyżeczkami oleju rycinowego.

---

29). *Romatyzm.* Zaziębienia, szczególnie w skutek przeciągu są najczęstszą przyczyną romatyzmów. Bole romatyczne zwiększają się zwykle wieczorem, a wolnieją z rana. Czasem romatyzm mięśni bywa przeskakujący, znika w jednem miejscu a pojawia się w drugiem.

Nacieranie boleśnych miejsc spirytusem jakimkolwiekbądź, ugniatanie, kompres zimny na noc, parowa łaźnia lub bańki cięte w boleśnem miejscu są to wypróbowane środki na romatyzm.

---

30). *Róża.* Ograniczone zaczerwienienie skóry z obrzmieniem, podwyższoną ciepłotą i boleśnością nazywa się różą. Najlepszym środkiem przeciw róży jest posmarowanie oliwą miejsca zajętego zapaleniem i okłady z zimnej wody zmieniane co kwadrans.

---

31). *Stłuczenie.* Na stłuczenia najlepiej przykładać zimne dobrze wykręcone okłady; można też do wody dodać nieco wódki albo, jeżeli jest pod ręką, wody Gulardowej.

32). *Świerzb* Jest to choroba skóry, gwałtownie świerzbiąca, którą wywołuje drażnienie pewnego zwierzątka podobne do małego pajączka. Ulubioną siedzibą świerzbowca są ręce między palcami, stawy łokciowe i podeszwy. Potrzeba leczyć zaraz jak tylko przekonamy się, że jest to świerzb, bo leczenie potem jest trudniejsze. Leczenie samo dość łatwe, należy wziąć kąpiel; w kąpieli natrzeć ciało mydłem szarem a po obmyciu się miejsca zajęte świerżbem natrzeć balsamem peruwiańskim; na drugi dzień znowu bierze się wanna.

33). *Uduszenie.* Jeżeli mamy do czynienia z wisielcem, przedewszystkiem należy przeciąć pętlę, która zaciska szyję i zdjąć ostrożnie ciało, podtrzymując go, żeby nie uległo wstrząśnieniu. Potem należy rozwiązać lub porzecinać wszystko cokolwiek uciska. Ciało potrzeba ułożyć na łóżku lub ziemi, z głową i piersią położoną wyżej reszty ciała. Potem skrapiać wodą zimną głowę i piersi a pod nos podstawić amoniak, równocześnie nacierać odnogi dolne, a jeżeli jest cyrulik puścić krew z ręki. Gdy ten sposób nie poskutkuje należy uciec się do sztucznego oddychania. Jak tylko chory będzie mógł połykać potrzeba dać mu wody letniej z winem lub wódką i okłady zimne na głowę.

34). *Ukąszenie psa wściekłego.* Obmyć ranę ciepłą wodą, żeby krew obficie płynęła; jeżeli jest cyrulik, dobrze jest na ranie postawić bańkę. Potem ranę potrzeba wypalić rozpalonem żelazem, albo ługiem żrącym, albo kwasem jakim silnym. Jeżeli tego niema pod ręką, obmyć ranę wodą mydlaną, słoną, octem, lub nareszcie uryną.

35). *Utonienie.* Wydobywszy z wody utonionego należy położyć go w suchem miejscu na bok prawy, potem głowę zlekka pochylić podpierając czoło i otwierając szczęki żeby ułatwić odpływ wody która się dostała do ust i nosa. Następnie należy oczyścić szybko nos i usta z mułu, piasku i śluzu i porozpinać odzież, tak aby szyja, piersi i brzuch były odkryte. Skoro woda z ust odpłynęła, potrzeba połechtać gardło piórkiem lub palcem, żeby wzbudzić wymioty, pod nos podsunąć amoniaku, octu lub wody kolońskiej i nacierać twarz i piersi wódką lub octem.

Jeżeli utoniony nie daje znaku życia, wtedy podsunąwszy pod kark i głowę ubranie chorego lub poduszkę, położyć go na wznak i język wyciągnąć nieco z ust. Następnie ukląkłszy około głowy i uchwyciwszy obie ręce około łokcia ciągnąć je zwolna lecz silnie ku górze aż do głowy na chwilkę, potem odprowadzić je na powrót na dół i przycisnąć do piersi. Tym sposobem wzbudzone sztuczne oddychanie powtarzać dziesięć do piętnastu razy na minutę. Jednocześnie ktoś drugi powinien nacierać nogi szczotką lub suknem. Robić to należy po kilka godzin dopóki tężenie członków nie przekona, że praca jest nadaremną.

Jak tylko okażą się oznaki życia potrzeba przenieść wracającego do życia do ciepłego pokoju, otulić go ciepłą kołdrą, ogrzać nogi kamionką z gorącą wodą, a gdy już będzie mógł połykać, dać mu gorącej herbaty lub kawy z winem, rumem lub wódką. Jeżeli chory zaśnie, a w czasie snu twarz jego stanie się siną, należy przyłożyć synapizmy pomiędzy łopatki i po 8 pijawek za każdym uchem, lub puścić krew z ręki.

36). *Wymioty.* Przeciwko uporczywym wymiotom najlepszym środkiem jest połykanie drobnych kawałków lodu co kwandrans, albo woda sodowa lub limoniada do popijania, albo nareszcie proszki burzące co godzinę i zimne okłady na dołek podsercowy.

37). *Wysypki.* Jedne wysypki pojawiają się na ciele w towarzystwie gorączki, drugie bez niej. Do pierwszych należą odra, skarlatyna i ospa, a niekiedy także pokrzywka.

W odrze wysypka pojawia się naprzód na policzkach i skroniach; w skarlatynie na szyi i na górnej części piersi i z tamtąd już się szerzy na całe ciało.

Nim lekarz przybędzie należy nasamprzód odłączyć zdrowych od chorych i utrzymywać tych ostatnich w pokojach miernie ogrzanych od 13-15° R. a codziennie ostrożnie przewietrzanych. Bieliznę potrzeba odmieniać codziennie, za napój dawać świeżą wodę, limoniadę, soki owocowe, za pokarm mleko i rosół i pamiętać o regularnem wypróżnianiu kiszek.

38). *Wzdęcia brzucha.* Najlepszy środek na wzdęcia wiatrami jest łyżeczka drobno utłuczonego proszku węgla lipowego w opłatku, albo filiżanka naparu kopru kminku lub anyżu, a jeżeli to nie pomaga. to szklankę wody gorzkiej na przeczyszczenie.

39). *Wstrząśnienia.* Wstrząśnienia mózgu wskutek upadku lub uderzenia wywołują nieraz utratę przytomności, bladość, wymioty, senność, a niekiedy śmierć nawet.

Potrzeba dać choremu napój pobudzający, naprzykład herbaty miętowej, dać wąchać amoniaku, nacierać dołek podsercowy. Gdy chory zacznie przychodzić do siebie można wtedy, ale tylko wtedy upuścić mu nieco krwi z ręki i dać gorzkiej wody na przeczyszczenie. W wypadkach rozpaczliwych synapizmy a nawet wizykatorje na głowie i na karku.

40). *Zaczadzenie.* Zaczadzonego potrzeba wynieść z miejsca gdzie się udusił na świeże powietrze, zdjąć mu górną część odzieży, posadzić na fotelu lub na krześle podtrzymując głowę, potem zlewać

silnie głowę i twarz zimną wodą, powtarzając to w ciągu dłuższego czasu co kilka minut. Jeżeli zaczadzony daje znaki życia, wtedy nie przestając go polewać potrzeba podsunąć mu pod nos amonjak lub ocet. Jeżeli zbiera się na wymioty dopomódz do tego łechcąc gardło chorągiewką pióra. Skoro chory będzie mógł połykać — dać mu napić się ciepłej herbaty z rumem, potem osuszywszy położyć do łóżka ogrzanego, z głową podniesioną, na głowę dać zimny okład i zaaplikować letnią lewatywę z octem.

---

41). *Zamrożenie.* U osób zmarzniętych najważniejszą rzeczą jest przywracać ciepło zwolna. Dla tego też zamrożonego należy zanieść do nieogrzanej izby, a zdjąwszy odzież pokryć całego z wyjątkiem nosa i ust śniegiem, lub prześcieradłami namoczonemi w wodzie z lodem, albo nareszcie zanurzyć w wannie z lodem tak, aby tułów, ręce i nogi były pokryte wodą. Potem zacząć nacierać go śniegiem lub płachtami namoczonemi w bardzo zimnej wodzie. Gdy sztywne członki zaczną wolnieć, a ciepło wracać, potrzeba go otrzeć i położyć do łóżka w tejże samej izbie. Jak tylko chory może połykać dać mu nieco wody zimnej z rumem i nie pozwalać, zasypiać. Dobrze jest także dać lewatywę z zimnej wody z solą lub mydłem. Potem należy postępować tak jak z topielcem.

Potrzeba pamiętać, że zamrożonych można nieraz po dwu dniach uratować jeszcze, jeżeli tylko powolnie i stopniowo go odgrzewamy. Przy przenoszeniu zamrożonych potrzeba być bardzo ostrożnym, żeby nie złamać ręki lub nogi, bo członki zmarznięte są bardzo łamliwe.

42). *Zapalenie.* Zapaleniu może ulegnąć każda część ciała. Pierwszym objawem zapalenia jest zaczerwienie, potem obrzmienie, gorącość i ból zapalonego miejsca. Czasami zapaleniu towarzyszy gorączka szczególnie w tych razach, jeżeli w zapalonem miejscu wytworzy się ropa. Najczęściej zapalenie pochodzi z przyczyn zewnętrznych naprzykład obrażenia ciała przez uderzenie, zaziębienie, oparzenie. Główną cechą bolów zapalnych jest to, że przy ucisku zwiększają się.

Na miejsca zgniecone lub stłuczone należy przykładać zimne okłady, a chorą część ciała ułożyć jak najspokojniej. Bole zapalne kiszek, błony otrzewnej, żołądka i t. d. najlepiej łagodzą ciepłe okłady.

---

43). *Zimnica.* Przed przybyciem lekarza, chorego na febrę czyli zimnicę należy położyć do łóżka, dać na przeczyszczenie i posadzić na ścisłą dyetę t. j. rosołek lub kleik z bułeczką. Co robić dalej, lekarz poradzi.

---

44) *Złamanie lub zwichnięcie.* Nim lekarz przybędzie cierpiącego porzeba ułożyć lub usadowić w taki sposób, żeby nadwerężone członki znajdowały się w największym spokoju, a na bolesne miejsca przykładać okłady z zimnej wody. Jeżeli ręka złamana — dobrze ją podtrzymać na szeroko rozłożonej chustce zawiązanej na szyi. Gdy noga złamana to wyprostować ją i położyć na skórzannej poduszce obłożywszy tak, żeby była zupełnie nieruchoma.

Ordynujący lekarze zamieszkali we Lwowie.

Balko Stanisław, dr. wszech. med., praktykant przy szpitalu powszech., ul. Halicka 20.
Beiser Mojżesz, dr. med. i mag. położn., plac Krak. 11.
Berger Antoni, dr. medycyny, ulica Karola Ludwika 7.
Berezowski Kazim., dr. wszechmed., lekarz pomoc. domu karnego, ulica Kaźmierzowska 24.
Berthleff Karol, dr. med. emeryt., dyrektor powszechnego szpitala, plac św. Ducha 3.
Bielski Józef, dr. med., ulica Skarbkowska 4.
Biesiadecki Alfred, dr. med. chir. i mag. położn., referent dla kraj. spraw sanitarnych, ulica Wałowa 2.
Bulikowski Stanisław, dr. med., ulica Kopernika 1.
Bram Samuel, dr. wszechmedyc., plac Gołuchowskich 3.
Bylicki Władysław, dr. medycyny i chirurgii, magister położnictwa, ulica Majera 8.
Chądzyński Jan, dr. med., prym. szp. pow., ul. Koper. 14.
Czerkawski Julian, dr. med. i chir., ulica Grodzickich 4.
Czesnak J., dr. wszechmed., as. szp. powsz. ulica Halicka 12.
Czyżewicz A., dr. med., mag. i prof. pol. Jagiellońska 28.
Dębicki Klemens, dr. med., ulica Jagiellońska 5.
Diamant Samuel, dr. med. i mag. położn., ul. Krakowska 36.
Dobiński Włodz., sekundaryusz szpitala na Kulparkowie.
Dubanowicz Paweł, sekund. szpitala na Kulparkowie.
Elektorowicz Emil, sekund. szpitala powszechnego.
Feigel Longin, dr. med. i mag. położn., prof. szpitala powszechnego, ulica Wałowa 13.
Festenburg E., dr. med. i mag. poł., ul. Dominikańska 11.
Geistlener Jan, dr. med., chir. i mag. położnictwa, lekarz policyjny, Rynek 37.
Głowacki Bolesław, dr. med. chir. i mag. położn., dyrek. szpitala powsz., ulica Halicka 44.
Gostyński Józef, dr. wszechmed., sekund. szpitala powsz. ulica Majerowska 2.
Gross Karol, dr. med. chir. i mag. położn., ord szpitala żydowskiego, ulica Kamińskiego 3.
Hankiewicz J., dr. wszechm., prakt. szpit. pow. ul Ruska 3.
Hawranek L., dr. med., chir. i okul., ul. Dominikańska 5.
Hensel Leon, dr. med. i chir., ulica Hetmańska 5.
Hirschler Mieczysław, dr. wszechmedycyny ul Wałowa 29.
Hoszard Franciszek, członek Wydziału kraj. dr medyc. i chirurgii, poseł na Sejm krajowy, ulica Mickiew 14.
Janda Franciszek, dr. med. i chir., mag. położn. i okulistyki, operator; ulica Halicka 50.
Jasiński Władysław, dr. med. i chir., mag. położn. fizyk domu karnego, Rynek 9.
Kaczkowski Antoni, dr. med. i chir. mag. położn. i okulistyki, operator; ulica Ormiańska 27.
Karcz Maksymilian, dr. med. i chir., ulica Wałowa 3.
Keler Szczepan, dr. med., ul. Łyczakowska 10.
Kilarski Józef, dr. med., magist. okulistyki, prymaryusz szpitala powsz.; Rynek 36.
Kosiński Franciszek, dr. med. i chir. mag. położn. i okulistyki, fizyk miasta Lwowa, ul. Grodzickich 2.
Kozłowski Emil, dr. med. i chirurgii, ul. Akademicka 8.
Krobicki Tadeusz, dr. wszechmed. ulica Jagiellońska 16.
Krzeczunowicz Piotr, dr. med. i chir. mag. położnictwa i operator, ulica Kościuszki 10.
Krówczyński I., dr. med. i chir., mag. poł., ul. Ormiańska 29.
Kukulski Antoni dr. medycyny i chir. ulica Sykstuska 13.

Łaśkiewicz-Friedensfeld Alfred, sekund. w szpit. Kulp.
Lech A. dr. md. i chir., mag. poł. i fizyk pow. lwow. Kalecza 2.
Lindner Zygmunt, dr. medyc. i okulistyki, prymaryusz szpitala żydowsk., ulica Jagiellońska 4.
Longchamps Bogusław, dr. med., mag. położn. i okulistyki lekarz miejski, Rynek 10.
Longchamps Bronisław, (syn) dr. wszechmed.
Łopacki Ludwik, dr. med. i mag. położn. lekarz miejski, ulica Mickiewicza 6.
Lukas Adolf, dr. med. i chir., mag. poł., ul. Wałowa 9.
Maciejowski Szczęsny, dr. med. i mag. położ, Halicka 44.
Mahl Jakób, dr. wszechmed. i asystent przy szpitalu powszechnym, ulica Teatralna 10.
Małaczyński Józef, dr. med. i chir. mag., położn. lekarz miejski; ulica Halicka 54.
Mehrer Henryk, dr. med. i chir., mag. położn. i sekund. szpitala powszech; ulica Sykstuska 4.
Merczyński Emil, dr. med., akuszer, lekarz szpitala dziecięcego, ulica Ossolińskich 10.
Merunowicz Józef, dr. wszechmedycyny, koncepista sanit. (w Protomed. c. k. Namiest.) ul. Łyczakowska 10/A.
Mieses Feliks, dr. medycyny i chir., ulica Jagiellońska 14.
Mossing Kazimierz, dr. med. i chir., ulica Wałowa 13.
Neuhauser Franciszek, dr. med. i chir., ul. Sykstuska 27.
Nowiński Seweryn, dr. medycyny, ul. Sykstuska 48.
Opolski Wiktor, dr. med., prym. szp. pow., ul. Trybun. 14.
Pawlikowski Antoni, dr. med. i chir., mag. położn., lekarz miejski; ulica Czarneckiego 1.
Piasecki Wenanty, dr. med. ulica Akademicka 10.
Płuciński Michał, dr. med. w szpitalu powszechnym.
Postępowski Ludwik, dr. med., ulica świętej Zofii.
Reischer Ignacy, dr. med. i sekund. szp. żyd.; ul. Serbska.
Reices Dawid, dr. med. i chir.; ul. Grodzickich 1.
Rektorzik Ernest, dr. med. i chir., operator, Chorąż. 2.
Reiss Jonas, dr. wszechmedycyny, ulica Czackiego 10.
Reiss Juliusz, dr. wszechmedycyny, ulica Krakowska 16.
Rieger Zygmunt, dr. med., plac Halicki 10.
Rosenzweig Leo, okulista, ulica Dominikańska 2.
Rosner Ignacy, dr. med. i chir., lek. miejsk. ul. Syks. 16.
Rożański Józef, dr. med. i prym. szp. pow. plac Marjacki 10.
Sawicki Edward, dr. med., Rynek.
Sawicki Stella Jan, dr. med. i chir., inspekt. szpitali krajowych; plac Kapitulny 6.
Schattauer Antoni, dr. med. i chir., ul. Teatralna 11.
Sieradzki Antoni, dr. wszechmed., lekarz przy szpitalu powszechnym, ulica Sobieskiego 4.
Silberstein Leopold, dr. med., prymarjusz szpit. żydow. ulica Kazimierzowska 5.
Skałkowski Władysław, dr. med. i chir., mag. położn. i okulistyki, ulica Teatralna 16.
Śmitowski Mieczysław, dr. med., ulica Halicka 46.
Sochacki Józef, dr. wszechmed., w szpitalu Hoffmańskim.
Spausta Damian, dr. med., mag. położn., lekarz miejski, ulica Grodzickich 13.
Stark Juda, dr. wszechmed., ulica Krakowska 10.
Strojnowski Edward, dr. med. i chir. asyst. kliniki położ., ulica Wałowa 25.
Stupnicki Julian, dr. med., ulica Pańska 16.
Szeparowicz Jan, dr. med. i chir., mag. położ., operator, prymaryusz szpitala powszechnego, ul. Wałowa 25.
Suszkiewicz Piotr, dr. wszechmed., ulica Ossolińskich 12.
Tarnawski, dr. med., przy szpitalu powszechnym.
Tatarczuk Władysław, sekundaryusz szpitala powszech.
Tomanek Józef, dr. med., mag. położnictwa i okulistyki, ulica Skarbkowska 35
Wagner Arnold, dr. med. i chir., lekarz na koleji Czer.
Weigel Józef, dr. med., akuszer, operator, ul. Kopernika 17.
Werner Józef, dr. med. i chir., mag. położn. i okulistyki, weterynarz krajowy; ul. Łyczakowska 72.
Widman Oskar, dr. med., prymar. szpitala powszechnego ulica Grodzickich 2.
Witz Herman, dr. med. i chir., mag. położn. i prymar. szpitala żydowskiego, ul. św. Stanisława 4.
Wołek Wojciech, dr. med. i mag. okul., ul. Kopernika 1.
Ziembicki Grzegorz, dr. med. i mag. poł. ul. Wałowa 15.
Zuliński Tadeusz, dr. med. i chemik patalogiczny przy szpitalu powszechnym; ulica Zielona. № 5

Aderschläger Adolf, patron chirurgii, ulica Czackiego 6.
Bierer Rubin, patron chirurgii, plac Gołuchowskich 11.
Caliga Karol, patron chir. i mag. dentyst., ul. Skarb. 9
Chilf Samuel, patron chirurgii, ulica Sobieskiego 30.
Dokupil Jan, patron chirurgii, ulica Ossolińskich 10.
Gabel Hilary, patron chirurgii, ulica Żółkiewska 26.
Gąsiorowski Juliusz, patron chirurgii, Dworzec koleji.
Grabscheid Maksymilian, patron chir., plac Krakowski 19.
Gottlieb Herz, patron chir., w szpitalu żydowskim.
Gottlieb Leo, patron chirurgii, ulica Rejtana 2.
Heynrich Józef, patron chirurgii, ulica Czackiego 6.
Knopf Salamon, patron chirurgii, plac Krakowski 28.
Kolischer Joel Jan, patron chirurgii i prymaryusz przy szpitalu żydowskim, ulica Brygidzka 10.
Krajbig Wincenty mag. chir., ulica Czarneckiego 3.
Kreiner Emanuel, patron chir., ulica Kaźmierzowska 33.
Kubicki, weterynarz, ulica Łyczakowska 9.
Kurzer Łazarz, patron chirurgii, plac Krakowski 23.
Kurpiel Jan, patron chirurgii, ulica Sobieskiego 12.
Lateiner Natan, patron chir. i dentysta, ul. Sobieskiego 18.
Letz Samuel, patron chir., plac Gołuchowskiego 15.
Lisowski Maryan, patron chir. i mag. dentyst. Rynek 21.
Madejski Edward, dyrek. zakł. ortoped. ul. Koperuika 13.
Mark, dentysta, plac Halicki 14.
Markel Ignacy, patron chirurgii ulica Żółkiewska 61.
Pordes Ignacy Izrael, patron chirurgii, plac Halicki 8.
Spiner Mojżesz, patron chir., ulica Żółkiewska 113.
Schneider Julian, dentysta, ulica Sobieskiego 4.
Szymonowicz Jan, patron chirurgii, ulica Ormiańska 6.
Webrn Leo, patron chirurgii, ulica Żółkiewska 61.
Weiss Ignacy, magister dentystyki, ulica Jagiellońska 6.
Wierzbowski Władysław, były lekarz pow. magister chir.
Zawirski Konstanty, patron chirurgii, ulica Halicka 34.
Zabierzewski Jan, patron chirurgii, ulica Teatralna 7.
Zrogowski Jan, patron chirurgii, ulica Halicka 36.

Aptekarze i chemicy.

Beiser Jakób, apt. „p. Opatrznością“, ul. Karola-Ludwika.
Blumenthal, apt. „pod złotym słoniem“, ul. Krakowska.
Ihnatowicz Jan, chemik, ulica Kopernika.
Krzyżanowski K., apt. „pod złotym lwem“, ul. św. Anny.
Łazowscy (bracia, apt. „pod złotym jeleniem“, Rynek.
Mikolasch Piotr, apt. „pod złotą gwiazdą“, ul. Kopernika.
Nahlik Juliusz, aptekarz „pod złotym orłem“, ul. Halicka.
Piepes Jakób, apt. „pod węg. koroną“, pl. Bernardyński.
Rucker Zygmunt, apt. „pod srebr. orłem“, ul. Krakowska.
Sklepiński Antoni, (apteka cyrkularna) ulica Grodzickich.
Torosiewicz Teodora wdowa, apt. (dzierz. Kochanowski Andrzej) „pod cesarzem Tytusem“, ul. Czarneckiego.
Tepa Władysław, (dzierżawca Geilhofer), apteka „pod aniołem stróżem“, ulica Pańska.
Tepa Władysław, chemik, ulica Wałowa.
Zarzycki Tytus Dr., (Mussil Adolf), apt. ul. Żółkiewska.



1881.

Czegoż Wam życzyć z Nowym rokiem?
Tyleż się życzeń nie ziściło!
Tyle zasnutych czczym obłokiem
Albo zakrytych już mogiłą!

Dawne zwyczaje poszły z dymem,
Dzisiaj nie w modzie już kolenda —
Dziś noworocznym mówi rymem
Chyba listonosz albo... zrzęda.

Zrzędą jestem, ach bom stary
I widziałem mnogie mnóstwa:
Różnych rojeń wielkie mary,
Różnych marzeń małe bóstwa.
I widziałem, jak się rodzi
W duszach naszych omamienie,
I jak potem w krew przechodzi
Z pokolenia w pokolenie.
I widziałem bolu wiele
Ale jeszcze więcej śmiechu,
Co ubrany w piosnek trele
W hucznych biesiad ginął echu...
Gdy w koło mnie walsa grono,
Jam się pytał: Gdzież mój chorał
I gdzie ojców mych legenda? —
W wirze tańca mnie wyśmiano,
Przebrzmiał mój serdeczny morał
I zostałem — stary zrzęda!

Ale wypada mówić już wyraźnie,
Bo się na starość mistycyzmem zbłaźnię...
Trzeba otwarcie spisać już inwentarz
Tych grzechów głupstw i narowów bez liku
I rzeknąć cicho: Zacny czytelniku,
Uderz się w piersi i — czy pamiętasz?

Zaczynajmy więc od starych.
(Tu się mówi o przeciętnych!)

Cóż zrobiłeś po dniach jarych,
Po młodości dniach namiętnych?
Miałeś serce dla zapału
I żądałeś czynu dumny...
Spopielało to pomału
I zostałeś wnet „rozumny."
I zostałeś, mości panie,
Wnet bez wiary i nadziei,
Boś postawił przykazanie:
„Nie wyrywać się z kolei!"
Nie mógł syn twój skarbów ducha
Z domowego snuć ogniska,

Bo ten żarem nie wybucha,
Kogo zimnem mrozi zbliska...
Uczuwałeś tylko czasem
Namaszczenie i kapłaństwo,
Kiedyś z hukiem i hałasem
Zdobyć pragnął szambelaństwo.
Pieścidełka, szych, parady
Grubo ciebie kosztowały,
A choć miałeś dużo swady,
Nieskończenie byłeś mały.
Smutnej zwrotki koniec smutny:
Zabił ciebie żywot butny,
Znikły lasy, sioła, renty —
Jesteś dziś turecki święty!
A czy z nudów czy z pokuty
Z innej dzisiaj nucisz nuty —
Kaznodziejsko prawisz wszędzie:
Koniec świata! Co to będzie,
Kiedy ziemska ta posiadłość
Wszystka zsunie się w przepadłość?

Zatem ci życzę, zacny hreczkosieju!
Niechaj cię puste blichtry nie uwodzą,
Pracuj na ziemi czy na petroleju,
A twoje morgi niech ci tyle rodzą,
Byś miał dla dzieci i miał dla ubogich
I dla ojczystej czci pamiątek drogich,
I obyś nigdy własnem doświadczeniem
Nie pisał leków swych ekonomicznych!

Kończę z starymi szczerem tem życzeniem,
Kolej przychodzi na paniczów licznych. .

Patrzcie! sunie senny, blady,
Z lekka trotoary muska.
Pstry dla szyku i parady,
W oku zniechęcenia łuska.
Czy to ten dorodny młodzian
Co w majowy kwiat zaodzian,
Sięga po najwyższe laury
I zabijać ma centaury?
A gdzież masz ty, bracie młody,
Krew w wiosennem swem obliczu?
I czy kiedy w świętym Zniczu
Maski tej stopnieją lody?
Ach on mówi, że jest cynik
I że zdobył nauk wynik
Po głębokich badań trudzie
W wszechpogardzie i wszechnudzie!
Świat dla niego marna masa
(Lecz go użyć zawsze skory),
Niczem jemu uczuć krasa
(Jest bezwstydny dla przekory).
Młodych duchów zapał wieczny
Jest to instynkt niedorzeczny,
Miłość jemu snów nie słodzi,
Miłość z serca nie pochodzi,
Za gawiedzią w ślad szyderca
Woła ciągle: Niema serca!

Pięknych pragnień on nie czuje
W swem poziomem omamieniu,
I najwyższą on znajduje
Rozkosz tylko w zbydlęceniu...
I młodzieniec znikczemniały,
Wyniszczony jak ruina,
Pogrzebawszy ideały —
Żyć, dopiero żyć zaczyna!
I niezdolny do ofiary
I poświęceń ludzkich szczytu,
On przechodzi na kształt mary
Bez miłości i zachwytu —
I nikt łezki nie uroni
Za niknącym tak bez śladu —
Tylko fama smętnie dzwoni
Wszej młodzieży dla przykładu!

Bogdajbyś nigdy nie żył takiem życiem
Wstępując na świat, przyjacielu młody!
O kochaj zawsze wielkiem serca biciem
Wszystkie młodości tryumfy i zawody!
Niech cię omija czarny jad zwątpienia,
W cynizmu maskę nie ubieraj twarzy —
Niechaj cię zawsze zapał opromienia
A w sercu zawsze niech się miłość żarzy
Glorja szlachetna na młodzieńczem czole
Będzie balsamem na boleści blizny
I bądź mi zawsze dobrym w ludzi kole
Dzieckiem rodziny i synem ojczyzny!

Załatwiwszy w taki sposób
Starość, młodość w męskim rodzie
Dla niewieścich teraz osób
Gratulację mam w odwodzie.

Więc matronom zacnym życzę:
Niech rozjaśnia im oblicze
Widok synów w dzielnem zdrowiu,
Tudzież córek w pogotowiu.
Mniej pieniędzy im w ofierze
Dawać, aby młodziankowie
Przeputali w lot we Lwowie...
Co do córek; mniej wystawy,
Więcej za to skarbów serca,
Bo do każdej trza wyprawy,
Która wiedzie do kobierca,
Dodać serca namaszczenie
I tradycję polskiej cnoty —
By w małżeńskie wlać pierścienie
Blask trwałego szczęścia złoty!

Niechaj tedy w Nowym roku
Zapanuje małżeństw bóstwo —
Niech na każdym kapłan kroku
Zapowiada ślubów mnóstwo!

Wypisawszy gratulację
W stylu nieco kaznodziejskim,

Nim do końca przeczytacie
I nim spocznę z waszej łaski
Gdzieś w spokoju elizejskim,
Cicho, skromnie, niewidomo —
Rzeknąć chcę *pro sua doma*
Kilka wierszy bez okraski.

Tak jak zawsze z Nowym rokiem
Rozpoczynam rocznik „*Szczutka*;
Od początku krok za krokiem
Racja jego taka krótka:
Kochać Polskę i czcić wiarę
I tradycje święcić stare —
Gromić centralistów-Niemców
I wszelakich cudzoziemców —
Zwalczać nędzę pracą mężną,
Pracą ciągłą wszechpotężną —
Wykazywać Szmajgełesom
Całą podłość bez karesów —
Ugodowych czcić Rusinów
I do wspólnych wzywać czynów —
Świętojurcom walić szczutki
Bez pardonu i ogródki —
Czasem zatrząść i fotele,
Gdzie usiadło bożków wiele —
Czasem Gogom rzeknąć skrycie:
Źle panicze się bawicie!
Zawsze pisać dla złej wiary
Wyrok potępienia, kary —
Zawsze z głupstwem iść na wojnę,
Nieść satyry żądła zbrojne
I sarkazmu miecz skrzydlaty —

Reszta: *vide* inseraty!

Szczutek.

Kalendarz chronologiczny

podług notatek „Szczutka.“

W roku 1881 liczymy lat:

5840 od czasu, jak Bóg wyprowadził świat z chaosu.
108 od czasu, jak Galicja należy do chaosu austrjackiego.
5803 od czasu, jak Kain wynalazł kulturę niemiecką.
12 od czasu, jak Niemcy ewanielję zastąpili teorją „siła przed prawem.“
2963 od czasu, jak zakazano w biblji mieć obcych bogów przed sobą.
108 od czasu, jak Polacy liczą na obcych bogów.
523 od czasu, jak Piotr Szwarc wynalazł proch.
9 od czasu, jak „Politycy lwowscy“ przekonali się, że prochu nie wynaleźli.
3363 od czasu, jak Ezaw sprzedał Jakóbowi starszeństwo za misę soczewicy.
13 od czasu, jak u nas zaczęto naśladować Ezawa, jako utylitarnego polityka.
20 od czasu, jak Darwin uczy, że małpa jest prapradziadkiem człowieka.
5848 od czasu, jak ludzie czynami swemi jeszcze przed Darwinem dowodzić zaczęli, że rację mieć będzie Darwin.
2400 od czasu, jak Holofernes przebudziwszy się zawołał: „A hołowa kudy?“
21 od czasu, jak Galicja nie była jeszcze ani raz tak ciekawą, by także się zapytać: „A hołowa kudy?“
4170 od czasu, jak Noe za dużo wina wypił.
1 od czasu, jak Galicja bez wina się upiła.
104 od czasu, jak Franklin uczył: „pracuj i oszczędzaj.“
104 od czasu, jak u nas przetłumaczono to, na „blaguj i pożyczaj.“
5840 od czasu, jak się wyrabiać zaczęło pojęcie tego, co moje, a co twoje.
20 od czasu, jak hegemoni niemieccy w Austrji wołają: „wszystko moje, a nic twoje.“
3623 od czasu, jak Faraonowi śniło się, że siedm krów chudych pożarło siedm tłustych.
15 od czasu, jak pięć banków na jawie pożarło siedm tysięcy szlachciców galicyjskich.

W górach



— Powiadają, że w górach ślicznie słońce wschodzi; jabym chciała choć raz widzieć i proszę was, kiedyż tu zwykle jest wschód słońca?

— Ta, najczęściej rano — proszę panienki.

Rozmowa

Żarcik.

— Czy pan lubi polować?...
Ja Pani? nad życie!
— Ach jakże to wybornie! jak to znakomicie!
Bo co do mnie, otwarcie to Panu powiadam,
Że za pieskami, strzelbą i knieją przepadam...
— Wierzę! wszak to najmilsza rozrywka na świecie!...
— A nie dziwi też Pana gust taki w kobiecie?...
— Bynajmniej!...
Jakto? Pana to nie dziwi wcale?...
— I cóż mnie tu ma dziwić?... Owszem ja to chwalę,
Wszak boginią łowiectwa była w Grecji czczona
Dianna, — co ubrała w rogi Akteona...
— Ja Pana nie rozumiem...
Mówię, że mem zdaniem,
Wolno się i kobiecie bawić polowaniem...
— Pierwszy raz z ust mężczyzny słyszę takie słowa!
Wiesz Pan, że mnie zachwycasz! To rzecz dla mnie nowa!
Bo tutaj mnie potępia cała okolica:
„— To emancypantka! — wołają — to lwica!
Wprowadza nowe mody! psuje nasze żony!“
Cha, cha, cha! piorun na mnie z każdej pada strony,
Lecz ja nie zważam wcale na tych panów: Harro!
Je m'en fiche! strzelam dziki i palę cygaro!...
— *Et vous avez raison*, bo z tych moszczordziejów
Nie czytał pewno żaden starej Grecji dziejów;
Tamby się mógł dowiedzieć taki pan Zaścianek,
Jakim był Amazonek żywot lub Spartanek,
I że to rzecz tradycją wieków uświęcona:
Mąż ma doglądać garnków, a polować — żona!
— *Fi donc vous vous moquez!...*
— Mówię prawdę szczerą.
— Więc to nie w Francji mody te początek biorą
A jam przecież myślała...
To rzecz jak świat stara...
— *Tant mieux*, jeźli Spartanki paliły cygara;
Opowiem to mężowi, kiedy zacznie gderać.
Cha, cha cha! *Ma foi!* można ze śmiechu umierać:
Mąż ma garnków doglądać! Trafiłeś Pan w sedno!
Doprawdy, że Pan nie wiesz jak ja jestem biedną
Powiem Panu w sekrecie: Mój mąż stary gdera
Cały dzień tylko zrzędzi i po gankach szpera;
Cóż mam robić nareszcie, by uniknąć kwasu?
Biorę strzelbę na plecy, i dalej do lasu!...
— A w sąsiedztwie jest dużo przyjaciół myśliwstwa?
— Ach, gdzież tam? Nie mam Panie wcale towarzystwa!
Do koła nas mieszkają same liczykopy,
Sami posesorowie, surdutowe chłopy;
Vous comprenez żyć z ludźmi takiemi rzecz trudna!
Więc choć to okolica niby dosyć ludna,
Żyję sama jak palec..
To rzecz smutna wielce!...
— Ach *certes!* O mil ztąd siedem w Ordynackiej Belce
Mieszka hrabina Iza, podobnież myśliwa;
Dom otwarty...
Więc Pani u Hrabiny bywa?
— Ach, czyż można z mym mężem? To dziwak jest rzadki,
Za nic nie włoży fraka i białej krawatki,
I formalnie się boi parkietów salonu;
Więc chociaż z Izią znamy się jeszcze z pensjonu
Nie bywamy u siebie. *Et vous savez*, w Belce
Dom jest na pańskiej stopie: dojeżdżacze, strzelce,
A gości zawsze pełno... Ach, mój mąż nie czuje
Ile ofiar mnie kaprys ten jego kosztuje!...
— Pojmuję że to męki muszą być Prokusta!...
— *Vous comprenez*, że mając z Izią wspólne gusta

Odżywić byśmy mogły świetnie przyjaźń starą,
I bawić się wybornie.
— I zasłynąć parą
Taką jak niegdyś w Litwie z Dowejką Domejko...
— *Vous ditez Monsieur?*
— Pytałem Pani Dobrodziejko
Czy mąż polować Pani tu także zabrania?
— Tegoby jeszcze brakło!
— A do polowania
Ma Pani obszar w własnym majątku dość wielki?
— *Une misere!* sześć set morgów! Czasami tu z Belki
Zabłądzi dzik lub rogacz; — zresztą są szaraki
Chruściele, kuropatwy — zwierzyny nie wiele!
— Ach, ja pasjami lubię chodzić na chruściele!...
— *Est-ce possible?* Więc możemy zapolować razem!
— Życzenie Pani świętym jest dla mnie rozkazem.
— Jakżem wdzięczna, że moją Pan prośbą nie gardzi!
— *Mais Madame!* ja się owszem cieszę jak najbardziej!
— *Vraiment?* Ach jakiż z Pana zapalony łowiec!
To tak jak ja zupełnie! Powiedz że Pan powiedz:
Wolny tak jak Pan jesteś, przy zamiłowaniu
Spędzasz Pan pewno życie swe na polowaniu,
Zawsze w kniei, na błotach? Ach to mój jest Eden!...
— Polowałem wszystkiego w mem życiu raz jeden...
— Raz tylko jeden w życiu?...
— Tak! lat temu wiele
Wyszliśmy z przyjacielem moim na chruściele:
Buszujemy po łące — nic! — idziem ugorem —
Nic! — chodzim dzień cały — nic! aż nad wieczorem
Udało nam się strzelić razem do chruściela...
— I cóżeś Pan tam zabił?...
Mego przyjaciela!...

W. Z.

Nauka

deklinacji rzeczownikowej dla pełnoletnich

(liczba pojedyncza.)

Zaledwie się pod nosem wąsik siać zaczyna,
Płomiennych życzeń celem staje się:
Kto? co? — Dziewczyna.
Zewsząd, jak srogi strzelec na zgubę zwierzyny,
Młokos sidła zastawia na serce:
Kogo? czego? — Dziewczyny.
I zwykle bywa, że nim roczek minie
Wieczną miłość ślubuje wybranej:
Komu? czemu? Dziewczynie.
Głosząc wszemwobec radośną nowinę,
Że oto posiadł już drogą:
Kogo? co? — Dziewczynę.
Lecz gdy pierwsze zapały niepowrotnie miną
Smutnie głową potrząsa mówiąc:
— O Dziewczyno!
Tyś-to mojej swobody stała się ruiną
Trzebaż-mi było głowę zaprzątać
Kim? czem? — Dziewczyną.
Rok już teraz po roku coraz smutniej płynie
A gdzież złego przyczyna? Niestety
W kim, w czem?— W Dziewczynie.
(Następuje jak zwykle liczba mnoga.)

Powrót z miasta.



— Powinszuj mi, panie Goldfisz, dostałem w banku pożyczkę na spłatę w 40 ratach.

— Nie, to lepiej powinszować bankowi, bo Wielmożny Pan tera je u tego banku dzierżawcą na swojem dziedzictwie.

Szczerość.



— Ale jakaż ty piękna na tej fotografji — ileż tu uroku, wdzięku, i nic afektacji.

— Ależ to nie moja fotografia, to Rózia.

— Prawda, po tych zawróconych oczach powinnam była ją poznać. Jak ta kobieta afektuje!

Gawęda delegata.

Och, jakże ciężką dziś dola szlachcica,
Gdy „zaufaniem" go bracia zaszczyca,
I nad Tatara jasyr sroższą pono
Stała się służba *pro publico bono*. —
Odmówić trudno, gdy każą sąsiedzi;
Więc podczas siejby człek w rajchsracie siedzi,
I myślą na dwie rozdarty połowy,
Przedstawia wiernie dualizm państwowy,
W którym muzyki kociej dysonansem,
Walczą zacięcie bez przerwy Cis z Transem:
Trans dyplomata, polityk, mąż stanu,
A Cis, gospodarz z podolskiego łanu!

Bez przerwy kłótnię obaj z sobą wiodą:
Trans bowiem ogniem jest, a Cis zaś wodą;
Trans się kłopocze szkołami w Tyrolu,
Cis pyta tylko: co tam słychać w polu?
Transa obchodzą linje arletańskie,
Cisa pszenica i żyto szampańskie; —
Trans siłę zbrojną państwa zwiększyć łaknie,
Cis twierdzi, że nam rąk do pracy braknie; —
Trans chce podatków na państwowe cele,
Cis utrzymuje, że płacim za wiele,..
Słowem bez przerwy kipią swar i waśnie
W głowie szlachcica, i niech piorun trzaśnie
Tego, co pierwszy zaklął w łeb sarmacki,
Dualizm taki — cis - i - transłajdacki...

Podczas gdy strzeżesz w Wiedniu państwa arki
Łeb sobie susząc, co myślą Bismarki,
Wkrada się nieład do twej gospodarki:
W spichrzu niewiana grzeje się pszenica,
Owczarnię Twoją niszczy motylica,
Pastwiska spasa Ci butnie gromada,
I chłop z siekierą lasy Twe napada.
Kto żyw to pije, kto chce ten okrada;
Ot, mówiąc krótko! nierząd się rozsiada,
I mienie Twoje ginie wśrod rozgromu,
Z prostej przyczyny: „Pana nie ma w domu!"

A gdzież ekonom?... Niestety! niestety!
Ekonom nos swój utopił w gazety; —
Politykując za przykładem pana,
Wali Bismarka, popiera sułtana,
Przewraca całą kartę Europy,
Liczy budżety, zamiast liczyć kopy,
Łączy przymierzem Francuza z Jankisem,
I zamiast w Twojem zastępstwie być Cisem,
Nad trójcesarskim mózg susząc aljansem,
Dla gospodarstwa twego — stał się Transem!

Wracasz nareszcie znękany i zbity
I witasz nieba polskiego błękity,
I witasz domu Twego pruskie ściany,
Dach zawalony i piec odrapany;
I widzisz, że tu wszystko jak nie było
Bo się obdarło strasznie i zniszczyło,
I nad przeznaczeń biadając kaprysem,
Cieszysz się myślą, żeś znowu jest Cisem.

Lecz skroń zaledwieś otarł uznojoną,
Staje przed tobą: „*Pro publico bono*,"
Z mandatu Twego groźnym ordynansem,
I walce wrzącej między Cis a Transem
W Twym mózgu, chwilki nie dając rozejmu
Pcha bezlitośnie Cię — znowu — do sejmu!

. . . *chlik.*

SODALISKA,

ustęp z naturalistycznej powieści
wiernie przekabacony z francuskiego
a poświęcony gorliwym czytelnikom i czytelniczkom
powieści Zoli et Comp.

Wchodzący ze Złodziejskiej ulicy na Ryczywolską lub odwrotnie, jeżeli nie jest ślepy lub bardzo pijany, ujrzy na rogu dwóch tych ulic sodową budkę. Budka ta zbudowana z dwucalowych desek sosnowych, pomalowanych na kolor ciemno-trawiasty, ma trzy i pół metra długości, a dwa i ćwierć szerokości, wysokość zaś jej wynosi cztery metry i pięćdziesiąt sześć centymetrów. Przed budką jest otwór kanałowy, z którego od czasu do czasu wychodzi woń, przypominająca zarazem zgniłą kapustę i zepsute jaja, co kto woli.

Ponieważ miotła w tych okolicach niemal tak rzadko zjawia się na bruku, jak na niebie kometa, który jak wiadomo nam, skandaliczno-naturalistycznym pisarzom, nie jest bynajmniej znakiem gniewu Bożego, a poprostu miotłą do zamiatania niebieskich rynsztoków, — otóż ponieważ miotła rzadko się kiedy tu zjawia, w rynsztoku więc, który prowadzi do owego otworu kanałowego, oko lubownika naturalizmu może znaleźć dużo szczegółów godnych uwagi, które idealiści przywykli obrzucać pogardliwie ogólnikową nazwą śmiecia. Znajdzie ono tu kaczany z kukurudzy i niedogryzki jabłek, liście cebulowe i łupiny z kartofli, trociny z drzewa i strzępki ze szmat, słomę z siennika i kawałki papieru najdziwaczniejszych kształtów, Co za bogate studjum dla nieuprzedzonego badacza.

Ale wejdźmy do wnętrza budki. Tu naprzód spostrzegamy ladę na żółto polniturowaną, na której obok krana tryskającego wodą sodową i dwóch bań z sokiem malinowym i cytrynowym, znajduje się pięć szklanek z cynowemi podstawkami, dwa wazoniki z kwiatami, blaszane naczynie z brudną wodą do płukania szklanek, naparstek, poduszeczka z igłami, sennik, talia kart, ścierka, kawałek bibuły, pudełko z papierosami i pudełeczko z zapałkami, na którem z jednej strony odmalowany jest sułtan, jak pali fajkę i obejmuje za szyję coś czerwonego — malarz należał do szkoły naturalistów i chciał pokazać huryskę o zmroku — na drugiej stronie stoją wydrukowane słowa: *Fiat lux Pollak in Wien.*

Za ladą stoi bohaterka naszej powieści Filomena Przegibalska, vulgo Filcia Przegiba, urodzona 19. stycznia 1858 w Czarnych Kotach pod Buczaczem z ojca niewiadomego i matki Anny Przegiby, rzymsko-katolickiego wyznania, do gminy Czarnych Kotów przynależnej, i tamże w parafialnym kościele ochrzczona 2. lutego tegoż roku. Włosy ma ciemne, oczy siwe, nos nieco zadarty, usta umiarkowane, zęby na przedzie całe, piersi wypukłe, wzrost wyższy od średniego, szczególnych odznak nie ma. Od dwóch miesięcy zostaje w służbie u Juchima Galgenschmieda, właściciela budki sodowej, przedtem mieszkała na Wyższej Ormiańskiej i trudniła się szyciem.

Filcia myła szklanki w blaszanem naczyniu i ustawiała je na miseczkach, od czasu do czasu rzucając wzrok niecierpliwy na trotuar. Nagle we drzwiach budki sodowej zarysowała się duża postać jakiegoś mężczyzny owiniętego brudno-żółtym w kratki pledem, w pantalonach popielatych i w połamanym cylindrze. Na tych wszystkich rzeczach znać było ślady szczerego zbratania się z sąsiednim rynsztokiem.

Nieznajomy stanąwszy we drzwiach, pochylił się na lewą stronę, pod kątem 75°, wyciągnął rękę, aby się oprzeć o ścianę, a znalazłszy ławeczkę pomiędzy sobą a ścianą usiadł i pochylił głowę, jak owoc dojrzały, który już powinien był spaść dawno, a jednak trzyma się jeszcze gałęzi. W skutek pochylenia cylinder spadł z głowy i opisawszy parabolę, którąby można wyrazić przez xr^m zatrzymał się pod ścianą.

Filcia złowrogiem okiem spojrzała na przybysza i szklanka, którą myła, silniej brzękła o blachę.

— Czy pan chce czystej? spytała.

Nieznajomy nic nie odpowiedział, wydał tylko głuchy ton, który świadczył o wojnie domowej, toczącej się w wnętrznościach jego.

— Czy pan głuchy? spytała Filcia jak można najdelikatniej.

Tym razem w odpowiedź ton był silniejszy i wyraźnie dowodził, że nieznajomy czuje naglącą potrzebę ulżenia sercu. Filcia nie mogła hamować dłużej swego sprawiedliwego oburzenia.

— Tu pijaków nie potrzeba, rzekła, niech sy pan idzie stąd, bo policaja zawołam!

Nieznajomy chciał widocznie coś odpowiedzieć na to, bo podniósł głowę, ale ten ruch zdecydował o jego przyszłości; fala spirytusu, kiełbasy, piwa i kwarglów niepowstrzymaną kaskadą rzuciła mu się z piersi.

— A bodajś się pan spękał do jutra! A bodaj cię choroba powaliła, zawołała zaczerwieniona z gniewu sodaliska. Zaraz ja tu zawołam policaja, coby pana stąd zabrał na policją. To mówiąc, zabierała się wykonać groźbę.

Nieznajomy, któremu widocznie lżej się zrobiło, znów podniósł głowę i tym razem bez smutnych następstw. Twarz jego zdradzała ślady silnych wzruszeń, był blady i interesujący. Zanurzył rękę w kieszeń od spodni, raz jeszcze hiknął silnie, wydobył z kieszeni zmięty papierek guldenowy i podał nic nie mówiąc sodalisce, która już wydobywszy się z za lady, stała we drzwiach, oglądając się, czy nie ujrzy gdzie policjanta.

Filcia nie wiedziała, co to znaczy, dwa żywe rumieńce na twarz jej wystąpiły.

— To dla kogo? spytała z łagodnością gołębicy.

— To dla pani, rzekł nieznajomy, sięgając z trudem ręką po kapelusz, który ucierpiał wiele w skutek słabości swego pana.

— Może panu dać wody do wypłukania gęby? rzekła dobrotliwie.

— Dobrze, odpowiedział melancholijnie nieznajomy, ale wnet zaczął się straszliwie krztusić.

— Niech no pan poczeka, zaraz panu dam miednicę, mówiła przeciskając się spiesznie na drugą stronę lady sodaliska.

Ale już było zapóźno. Nastąpił drugi atak jeszcze silniejszy od pierwszego. Filcia z troskliwością siostry miłosierdzia usiadła przy nieznajomym i podała mu ściereczkę, aby sobie obtarł pled, brodę i wąsy.

Taki to był pierwszy zawiązek miłości tych dwojga istot.

(Mały flakonik wody kolońskiej poleca się czytelnikowi po przeczytaniu. *Autor.)*

Grzeczność za grzeczność.



— Panie! malarstwo to kiepski fach! jabym memu synowi nie pozwolił być malarzem, bo powiadają, że malarz nim wróbla namaluje, toby wołu zjadł..

— Dla tego ja, panie, tylko woły maluję.

Nekrolog starego Goga.

Oto patrzcie leży zgrabny
Dandys, martwy mąż —
Tak szykowny i powabny,
Jak za życia wciąż!

Lecz gdzie ręce, co klaskały,
Gdy się kończył akt,
I gdzie głos, co pełen chwały
Grzmiał oklaskom w takt!

I gdzie oko, w monokl zbrojne,
Groźne w czasie burz —
Wszystko, wszystko już spokojne,
Wszystko martwe już!

A te nogi, co z-za szańca
Mknęły w zwycięstw dal,
I w szalonym wirze tańca
Zdobywały bal!

A te łydki! Jak kolumny —
Stały w życia dniach;
Zapomniano dziś do trumny
Włożyć watę — ach!!

Dobrze jemu, że za chwilę
Ujrzy tamten świat —
Bez rywala żyjąc mile,
Uszczknie raju kwiat.

Operetka ptasza pono
W raju jest (bez nut), —
Balet tańczy rybek grono,
Skacząc na szkle wód.

Wszędzie serc anielskich bicie
I (zbadano już)
Jak cię kocham, moje życie!
Żyda — ani rusz!

Ostrygami spada manna,
Rosa szampan ssie —
Zaśpiewajcie mu Hossanna,
Niech do raju mknie!

Jednak włóżcie mu pod głowę
Kotyljonu znak,
Dwie laseczki kauczukowe,
Mydło, watę, frak!

Dwie ostrogi do gonitwy
Na wyścigów pląs,
Monokl, binocl i dwie brzytwy,
By wygalał wąs!

Niech anioły patrzą młode,
Jak do raju bram,
On najnowszą niesie modę,
Zadać szyku tam! *St.*

Facjenda na konie.

(Obrazek z jarmarku.)

Maryśka! Maryśka! — woła pukając w szybę pani dziedziczka na biegnącą tuż pod oknami tłustą jak kafar, a brudną jak sam djabeł dziewkę folwarczną.

Na dworze już śnieg topnieć zaczyna a dziewka jest boso, zatem przystanąwszy drepce owemi nogami, ogląda się i nadsłuchuje wszędzie, tylko nie tam zkąd wołają.

— Słyszysz tu! — powtarza pani stukając energiczniej.

Dziewka zbliżyła się do okna.

— A co się tam zrobiło w stajni?

Maryśka coś mówi wielce zaaferowana, ale dziedziczka nie może dosłyszeć, daje więc znak żeby przyszła do pokoju.

Jednocześnie tedy idą ku drzwiom wchodowym od ganku i spotkały się jak raz w sieni.

— A co tam tyle ludzi przed stajnią? — mówi pani zastępując drzwi swoją osobą, aby Maryśce nie przyszła ochota zostawić na posadzce ślady stóp swoich.

— To nie proszę pani — to pan edukuje konia.

— Jakiego konia?

— A tego co go przyprowadzili z jarmarku i co go wczoraj zaprzęgali.

— Więc cóż?

— Kazał mu pan u ogona, czy tam gdzieś uwiesić taki worek napchany sianem, a on co wierzgnie nogami w on worek, to ludzie z tego się śmieją...

— Dobrze, idź do kuchni, i powiedz żeby kucharz zaraz przychodził wybierać na obiad.

Maryśka poszła lecz gdy owego kucharza nie było widać, znów podstąpiła pani do okna, myśląc sobie, że też Karolek z temi końmi nigdy sobie nie może dać rady i jeździ, po wszystkich jarmarkach i dobiera i odmienia, a zawsze kupi jakiegoś dziwaka.

Tymczasem przed stajnią stała gromadka, zaglądając ciekawie do środka, a między nimi i pan Onufry, kucharz, przepasany białym fartuchem z rądlem i nożem, które wciąż trzyma za sobą.

— Ot widzisz go, on tam potrzebny — mruczy pani — a Maryśka biega i nawołuje go po kuchni...

W tej chwili jakoś rozstępują się widze, a z otwartych drzwi stajni wychodzi pan Karol w żółtym kożuchu, szlachcic dobrego wzrostu i tuszy co daj Boże każdemu, tylko w tej chwili taki czerwony i zaindyczony co znowu nie daj Boże nikomu.



Za szlachcicem pokazuje się głowa końska, obok ręka trzymająca przy samym pysku tę głowę, za ręką zaś stangret Franciszek mocno także czerwony, a mocniej jeszcze roznegliżowany. — Pani nie może słyszeć co oni tam mówią, ale czytelnik niech będzie pewny, że tak Franciszek, jak i pan dziedzic, a również trzeci ekonom, który pokazał się za koniem, klną i krzyczą tak, że kucharzowi Onufremu z natury lękliwemu człowiekowi, tylko włosy na głowie stają.

Koń widać tylko dla tego nie klnie, że nie umie, ale po jego ognistem spojrzeniu, po zadzieraniu łba i po oporze z jakim daje się prowadzić, oczewistem jest, że on sam nie bardzo przyjemnie myśli w tej chwili.

Pan coś wywija rękami, przystępuje dwóch jeszcze parobków, kucharz składa swój nóż i rondel na przyzbie stajni i obcesem na owego konia pakują chomąto, wyprowadzają drugiego do niego także już ubranego towarzysza, i obydwóch zaprzęgają do prostego wozu stojącego tuż na dziedzińcu.

Zaczyna się jazda: Franciszek wlazł na furę wziął lejce, przeżegnał się i próbuje ruszyć z miejsca.

Ludzie się rozstąpili, ekonom przypadł do koni, chwycił uporczywego za uzdę tuż przy pysku, ale jemu ani w głowie krok dalej. Poczciwy towarzysz, zaprzężony jak się zdaje dla przykładu, wyprężył postronki i naprzód, a ten nowy dopiero co edukowany workiem jak mówiła Maryśka, reiteruje się napowrót.

Słyszałem kiedyś anegdotkę i przypominam sobie nawet senzacyjne zrobiła wonczas wrażenie, że jakaś kobieta udając się na odpust do Częstochowy, w zapasie ofiary robiła dwa kroki naprzód a o jeden w tył, i doszła dziesięć mil w trzy dni. Druga słysząc to opowiadanie powiada: nie sztuka tak iść, cóż to wielkiego; ja szłam jeden naprzód i dwa w tył, a doszłam także dnia trzeciego. Otóż i teraz kiedy zaprzężono tę parę koni była ta sama historya drugiej kobiety. Poczciwy nauczyciel robił jeden krok naprzód, a hultaj dwa w tył, skutkiem czego wóz zamiast się oddalać od stajni, reiterował zygzakiem pod ścianę.

Z upartymi końmi robią toż samo co z upartymi ludźmi. Z początku głaskają, cmokają, klaszczą, klepią po szyi, a gdy to nie pomaga zaczynają straszyć, a gdy mało strachów, biorą się do bata.

Pierwszy początek zrobił pan. Zdaje się, że i u ludzi panowie zaczynają, bo nie mogąc się powstrzymać wobec reiterady gniadego, kropnął go szpicrutą po grzbiecie. Koń skoczył i dalejże się spinać na przednie nogi. Franciszek pozwolił sobie dołożyć mu biczem, ekonom zdzielił go laską, a kucharz dopadłszy płotu wyciągnął zeń suchy pręt leszczyny i okłada z ferworem biedną szkapinę.

Bili, odpoczywali i znowu bili, a koń jak się uparł że nie zrobi kroku naprzód tak nie poszedł, lecz potargał uprząż, połamał dysze



i tak zaplątał towarzysza w to wszystko, że biedaczysko runął mu pod nogi.

Wtedy dziedzic jak się zdaje doprowadzony już do passji, krzyknął coś na kucharza, ten rzucił resztkę trzymanego kija, zakręcił się żwawo i dalejże do dworu...

— Co Onufry chce? — pyta go pani w przedpokoju.

— Dubeltówkę proszę jaśnie pani, dubeltówkę pan kazał — mówi cały zacietrzewiony zmierzając do kancelarji.

Pani zastąpiła mu drogę,

— Idź powiedz panu że ja nie dam.

— Ale jaśnie pani, pan...

— Idź powiedz, że ja nie dałam...

— Jaśnie pani...

— Powiedz co kazałam — powtarza biorąc go za ramię i popychając napowrót. — Czy on zwarjował.

— Nie, jaśnie pani, tylko jest znarowiony, jak Boga kocham — mówi pchany naprzód przez dziedziczkę. — Wczoraj jak go przyprowadzili gadałem ekonomowi...

— Idźże i przychodź do spiżarni... Cóż to Onufry, zapomniałeś że trzeba obiad gotować?

— Jaśnie pani, ja się znam na koniach, o znam... najlepiej w łeb jaśnie pani.

Gdy kucharz wypełnił swoje poselstwo, pan Karol skoczył jak oparzony do dworu.

— Karolu — mówi żona, również zastępując mu drogę w sieni — co ty chcesz robić?

— Palnę mu w łeb, niech go pioruny biją! A to bestja uparta. Bij, zabij, nie chce się ruszyć... Proszę cię, puść mnie!

— Karolku jak mnie kochasz, dałeś za niego 120 rubli.

— Puść mnie do milion...

— A bardzo ładnie... to już do tego przyszło! Bardzo ładnie, — powtarza rumieniąc się kobieta — lepiej mię uderz...

— Moje serce...

— Śliczne postępowanie z żoną, a, a, a! bardzo grzecznie...

— Bo widzisz moja duszko. . tego... passja mnie wzięła — bąka zawstydzony szlachcic, gdy pani domu podniósłszy fartuszek do oczu, odwróciła się i weszła do pokoju.



Dziedzic zamiast do kancelarji na lewo, poszedł za panią na prawo, ale poszedł z miną kompletnie skruszonego małżonka, z miną której tu z powodu zbytniego jej upowszechnienia między ludźmi nie widzę potrzeby szczegółowo opisywać.

Nie byłem również w pokoju i nie widziałem jak długo i w jaki sposób pan Karol przepraszał żonę z czego rad jestem niewymownie bo to najgorsza sprawa jest nawet dla powieściopisarzy mięszać się w sprawy małżeńskie i kłaść zdrowiusieńkie palce między drzwi krytyczne pięknych czytelniczek. — Powiem tylko, że w pół godziny, pani już była w spiżarni z Onufrym, że miała jeszcze oczy trochę czerwone, ale musiała być w dobrym humorze, skoro nie widziała jak kucharz wziął przynajmniej dwa razy tyle słoniny do szpikowania zająca, ile było potrzeba, a zamiast wódki napił się przez pomyłkę kieliszek okowity, podany mu przez panią i wcale przeciw temu nie protestował.

Tym więc sposobem, dzięki interwencji pani, gniady pegaz nie tylko uniknął grożącej mu kuli, ale przeciwnie, został z całą grzecznością uwolniony z uprzęży, delikatnie odprowadzony do stajni z rozkazem do pana ekonoma, aby go okryto derą, dawano po cztery garnce owsa, czyszczono dwa razy na dzień, pojono w swoim czasie, bo za dwa tygodnie już jarmark w Międzyborzu więc go się poprowadzi na sprzedaż.

No i powiedźcie mi czytelniczki łaskawe, czy to czasami nie lepiej być koniem? Gdyby tak człowiek upierał się i wierżgał, niezawodnie by go powiesili. Szkoda wielka, że nie wolno ludzi wyprowadzać na jarmark i że za nich nie chcą płacić choćby połowę tego, co kosztował uparty gniadosz...

* * *

W przededniu jarmarku gdy pan Karol kazał sobie znieść tłumok ze strychu, dla zapakowania pościeli, pani powiada do niego:

— Ej Karolku, lepiej żebyś nie jechał.

— A któż sprzeda gniadego?

— Poszlij ekonoma.

— Co też ty mówisz. Gdzież ten safanduła zdatny do tego. Przecież muszę kupić innego na jego miejsce...

— Znowu cię oszukają.

— Mnie oszukają, mnie? — odpowiada z uśmiechem ironicznym pan Karol. — Rano ten wstać musi, kto mię na koniu oszuka. Ja ci tylko spojrzę, to już wiem co on wart.

— No, a jakże było z tym gniadym?

— Z gniadym to co innego! Ja go tylko tak obejrzałem na oko, bo nie miałem czasu, a hultaj Herszko próbował go i zaprzęgał do wozu, ale teraz odpędzę tego huncwota i sam będę powoził. Na koniu to trzeba się znać expedite, a taki safanduła jak ekonom wziąłby pierwszego lepszego, bo co go to obchodzą cudze pieniądze. Gniadego już dziś wysyłam na noc... Zobaczno Justysiu, jak ta szelma się spasła co? mówi dalej przyciągając żonę do okna, właśnie bowiem wyjeżdżano z dziedzińca furą zaprzężoną w trzy konie fornalskie, a gniadosz przyczepiony był z tyłu i opierał się tak jakby go na szubienicę ciągniono.

— No, proszę cię Justysiu, czybyś się nie dała złapać zobaczywszy takiego hamana?

— Ja zapewne, bo się na koniach nie znam.

— Ale cobyś też dała za niego, gdybyś nie wiedziała że on taki, co?

— Mówię ci, że się nie znam i wyobrażenia nie mam.

— Tak przecie powiedz moja droga Justysiu — molestuje pan Karol całując ją w szyję. — Dałabyś sto dwadzieścia?

— O więcej! odpowiada żona aby mu zrobić tem satysfakcją.

— Naprzykład ile?

— Sto ośmdziesiąt...

— A widzisz, ja też myślę że dadzą tyle za niego... Hej, hej! woła pukając na przechodzącego ekonoma i wybiegając na ganek — każno pan niech on tu podjedzie... Słuchaj Iwaśko — mówi dalej do powożącego parobka — staniesz u Szmula rozumiesz?

— Baczę proszę jaśnie pana...

— Powiesz myszuresowi, żeby mi zostawił tę stancją na dole zaraz od bramy.

— Baczę.

— Żeby dziś kazał napalić w piecu... A gniademu wytrzeć zaraz jak przyjedziecie nogi słomą i oblać wiaderkiem wody... Przyjdzie Herszko to nic nie gadaj że on taki, pojmujesz... ani pisnąć, bo bym cię tak, pojmujesz?...

— Czuję...

— A jutro raniutko dać mu gołego owsa i oczyścić żeby mi się świecił jak lustro; grzywę zmoczyć dobrze wodą i szczotką...

Parobek ruszył z dziedzińca, a na drugi dzień rychło świt zrobił toż samo pan Karol.

— Tylko też nie wracaj późno mój Karolku — odzywa się żona wieszając mężowi na szyi. — Teraz noce takie ciemne...

— Moja duszko, a co jabym tam długo robił. Niech tylko się pozbędę tego gałgana i drugiego do mojej trójki dobiorę, to będę uciekał jak najprędzej. — Jutro najdalej...

— Gdybyś tam spotkał mój Karolku jaką skórkę tumaków, bo w Międzyborzu, często chłopi noszą na sprzedaż, to kup albo jednę większą albo dwie mniejsze. Kołnierz od futerka tak mi już zrudział, że wypadałoby odmienić.

— Dobrze, cóż tam taka drobnostka...

— Tylko nie płać drożej jak trzy ruble bo teraz ciężkie czasy...

— No, no, no, bądź zdrowa Justysiu a wyglądaj mi tu ładnie.

Ucałowali się, pan Karol zapalił fajkę, kilka razy podnosił się i znów usiadał na bryczce, żeby się grochowiny uleżały, i ruszono za bramę.

Narzekają na szlachtę naszą, że nabiera kosmopolitycznych przyzwyczajeń i oddala się od ludu. — A to jest kłamstwem wierutnem. Nie daleko szukając naprzykład z tem uczęszczaniem na jarmarki, to tak samo chłop, jak i pan idą i jadą jak tylko zdarzy się byle okazja. Pan Karol nie był gorszy ani lepszy od innych i zobaczywszy się na szczerem polu za wsią, tylko odetchnął pełną piersią, na bryczce się poprawił, a oczy tak mu się śmiały rozkosznie, jakby za kawalerskich czasów kiedy to jechał do Bałty lub Berdyczowa i spodziewał się że naszych będzie tam dosyć i że czas na jarmarku przejdzie wesoło.

Wyrwało nam się miasteczko Międzybórz. Ha, więc niech będzie do Międzyborza, choć wszędzie takie same bywają jarmarki, i tak samo szlachta lubi się wlec na nie, choćby żywe pioruny biły z nieba, a błoto jeszcze miało być większe niż podczas roztopów wiosennych.

Około ósmej z rana, zaczął deszcz ze śniegiem bić prosto w oczy. Franciszek podniósł wszystkie kołnierze od kożucha, surduta i płaszcza które miał na sobie, pan Karol zrobił toż samo z szopami, ale mimo to trójka szła dzielnie, tylko czasami przy wjeździe do kołowrota wiejskiego, środkowy słup znalazł się między dyszlowemi końmi i trzeba było stawać i cofać całą bryczkę a chłopi przechodzący śmiali się z takiego furmana.

— Franek, jak ty jedziesz do milion set! — krzyczy pan Karol. — Gdzie ty masz oczy?

— Ja to mam jaśnie panie, tylko ta nareczna na jedno nie widzi.

— Głupstwa pleciesz.

— Ma zaciąg na lewem oku i na prawe jej zachodzi; niech jaśnie pan się przekona.

— Toć to ta kupiona w Jarmolińcach na Piotra i Pawla.

— Ta sama, ale ona już wtedy nie widziała, wartoby ją proszę jaśnie pana puścić między ludzi. Wierutny gałgan. Niechno jaśnie pan spojrzy jakie to ma boki.

— Kiepsko chodzisz koło niej.

— Ale gdzietam kiepsko, tylko że to już taka przepaścista natura. Wyjedziesz z domu, kobyła jak bąk, a ujedziesz milę, to wszystko z niej wyleci i cienka jakby glista.

Do owego Międzyborza, było cztery podolskie mile, nic dziwnego tedy, że jadąc także po owem sławnem podolskiem błocie, pan Karol dopiero przed nocą dostał się do miasta i zajął swój pokój w zajeździe Szmula. Jednocześnie prawie, tylko z innej ulicy nadjechał i pan Teodor sąsiad nieco dalszy, bo gdzieś z pod Felsztyna; a że w zajeździe już nie było miejsca, więc pan Karol zaprosił go do swej stancyjki. Zawsze, pomyślał sobie będzie taniej kosztować, jak na dwóch, bo to ciężkie czasy na obywateli.

Myszures napalił w piecu jak w łaźni, podał samowar, posłano po cukier, herbatę i bułki, a nasi przyjaciele rozruszawszy się trochę poszli na kolację do jednej z jarmarcznych restauracyj, gdzie dają smażone podeszwy zamiast befsztyku, rozprażoną glinę zamiast chleba, kwaśno-słony eliksir do płukania zębów zamiast piwa, a nie żałują tylko soli, pieprzu i głośnej międzyborskiej muzyki tej samej, która jeszcze przygrywała Kościuszce na balach oficerskich.

— Sąsiad jarmarkuje? — pyta się jeden drugiego spotykając w owej traktyjerni.

— Jarmarkuję...

— A gdzie kwaterujecie?

— Ja u Jośka.

— Ja u Szmula.

— Jakże tam jarmark?

— Jeszcze mały, koni widziałem trochę w jednej stajni, ale to wszystko hołota.

— Popower jest?

— Jest.

— Huncwot orznął mnie w Jarmolińcach, moja klacz dostała zaciągu na prawe oko.

— Puścić między ludzi.

— Ja też tak myślę, lylko na tego faktora Herszka patrzeć nie chcę.

— Ha, to tu sąsiad lepszego nie znajdziesz.

— Sam będę facjendował. Herszko jest oszust, aby zarobić kilka rubli, gotów rodzonego ojca sprzedać.

— A niechby sprzedał tylko nie ślepe kobyły.

— Jakże tam pszenica, hę? kupcy są?

— Ooo, pszenica skoczyła w górę. Słyszę temu z Sieniawy dali rubel dziesięć za pud na miejscu.

— Eh, co to znaczy, mnie jeszcze w przeszłym tygodniu dawał ten żyd z Podwołoczysk rubel piętnaście a niewziąłem. Czytałem że w Anglii oziminy przepadły, to pszenica w Odesie dojdzie rubla pięćdziesiąt — mówi pan Karol szturkając z energją wyszczerbioną kulę na miejscowym bilardzie, która z ogromnym gruchotem toczy się w inną zupełnie stronę niż potrzeba.

Rozmawiający odszedł na stronę, a pan Teodor do Karola:

— Cóż ty jemu gadałeś o pszenicy, kiedy już nie masz do sprzedania.

— Ej, a co to szkodzi, niech się pomartwi trochę że sprzedał za tanio. To taki kutwa, i każdego się radzi, kogo napotka. Nienawidzę takich skrobków i faryzeuszów.

Gdy o godzinie dziewiątej wrócili nasi przyjaciele do zajazdu, Herszko faktor już stał przy bramie. Na radośny ukłon, pan Karol kiwnął mu bardzo obojętnie głową, co jednak nie przeszkodziło, że poszedł za nimi do numeru.

— Co jaśnie pan gniadego chce sprzedać? — pyta wyjmując papierosa z kieszeni.

Pan Karol na to nic.

— Ja jego widział w stajni, on taki spasiony jak piec i na niego mam już kupca. Iwaszko powiada co jemu wierżga, niech on sobie wierżga zdrów, co jest taki pan który chce kupić. Ile jaśnie pan żąda za niego?

— Ty wiesz ilem dał — odpowiada wciąż jeszcze zadąsany.

— Ny, co dał, to dał, wtedy były konie tanie a teraz jak płacą auf meine munes; za takiego trzebaby dać dwieście rubli.

— No jak dadzą dwieście, to sprzedaj!

— Dlaczego nie mają dać! Jutro rano przyprowadzę zaraz tego pana, on tu stoi obok.

— A któż to taki?

— On jest z Pobereża, to takie bogate pan jako hrabia i tak gra na skrzypce aj waj, co sam Berek tylko głów kręci.

— Jak się nazywa?

— On tak jakoś od psów.

— Jakto od psów?

— Ny, od takich które chude jest i gonią zająców w polu.

— Chart, czy co? — mówi śmiejąc się pan Karol.

— To, to, to, Chartczewski, albo Cha.. Cha... Cha... — krztusi się faktor nie mogąc wymówić nazwiska.

— To pewnie Chrząszczewski z Kobyłówki — dodaje wesołym tonem pan Karol. — Cóżeś ty z niego zrobił charta?

— Wszystko jedno, on taki cienki jest, a wisoki. On tu stoi obok i u niego jest dwiech panów, co oni się zabawiają w karty.

Na wzmiankę o kartach, tylko się oczy zaświeciły panu Karolowi i zaczął się zaraz rozpytywać co to za jedni ci dwaj inni panowie, w co grają i czy grubo grają. — Żyd na nieszczęście nie umiał go w tym względzie objaśnić, a tylko skręcał rozmowę na konie i pytał ile pan Karol myśli kupić, czy także kobyłę ślepą sprzeda a może zamieni.

Sąsiad Teodor przyzwyczajony iść spać razem z kurami, już chrapał dobrze na łóżku, gdy Herszko wyszedł przyrzekając jutro zaraz z rana przepatrzyć wszystkie stajnie, żeby jaśnie panu dobrać taką parę jakiej jeszcze nie miał...

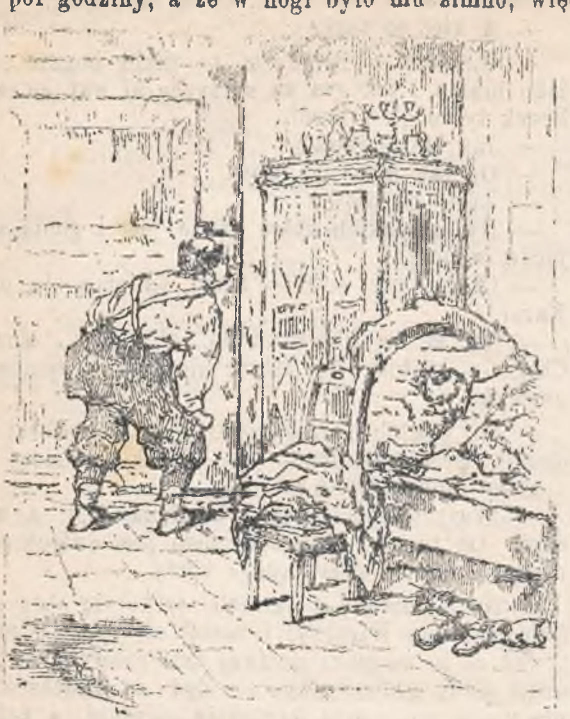
— Ny, niech jaśnie pan tylko się na mnie spuści.

— Pamiętaj, bo ja się znam na koniach, i jak mi gałgana jakiego przyprowadzisz, to wezmę Leibkę.

Rozebrał się już pan Karol, ale że to był człowiek skrupulatny i rachunkowy, więc wydobywszy notyskę z kieszeni, zaczął zapisywać wszystkie dotąd poniesione wydatki od chwili wyjazdu ze wsi. Tymczasem w sąsiednim pokoju rzeczywiście grano w karty, bo co moment dolatywały do uszu pana Karola takie wyrazy jak: pół puli, cała, z pięciu rubli, co kto bije, i t. p. Naszemu szlachcicowi aż niedobrze się robiło że on tam nie jest między grającymi. Złożywszy więc książeczkę, posuwa się na palcach do drzwi komunikujących się z sąsiednim pokojem, i przez dziurkę od klucza zapuszcza wzrok między grających.

Nie puszczałem się nigdy na grę hazardowną więc nie mogę czytelnikom odmalować uczuć przebiegających wtedy po głowie takiego amatora jak pan Karol, a to tembardziej, że względem widza zostawał w takiej pozycji przy której wca-

le się twarzy nie widzi. — Stał nachylony może z pół godziny, a że w nogi było mu zimno, więc



co chwila podnosił jedną do góry, ogrzewając ręką.

Naraz powziąwszy jakiś heroiczny zamiar, odskakuje odedrzwi i zaczyna się pospiesznie ubierać, a nie zważając iż sąsiad Teodor może się przebudzić, woła na cały głos myszuresa.

— Masz, oddaj ten bilet panu Chrząszczewskiemu — mówi kładąc wizytową kartkę do ręki, na której kilka słów ołówkiem nakreślił.

Za chwilę wraca posłaniec z oświadczeniem, że pan hrabia prosi, a nasz obywatel pomacawszy że ma pugilares w kieszeni, puszcza się do sąsiadów.

— Przepraszam panów — rzecze wchodząc do stancji — że o takiej porze ich nachodzę, ale ponieważ Herszko faktor powiedział mi, że pan hrabia ma zamiar kupić odemnie konia gniadego, przyszedłem ostrzedz go, że ten koń jest narowisty...

I gospodarz i dwaj grający z których jeden znał trochę z widzenia pana Karola, zrobili wielkie oczy usłyszawszy podobne oświadczenie, i to o godzinie 11. w nocy. Hrabia podziękował bardzo ohłodno, a pan Karol zasiadłszy na czwartem krześle obok stołu, rozpoczął pogawędkę o tem, jak on sąsiadując tuż obok, nudzi się kapitalnie i nie może w żaden sposób zasnąć.

— Widocznie przeszkadzamy panu — odzywa się hrabia biorąc karty do ręki — i jeżeli pan grywa prosimy na czwartego.

Naturalnie, że nie dał sobie dwa razy tej propozycji powtarzać, ale zapłaciwszy część swoją do puli , która wynosiła dwieście kilkadziesiąt rubli, wziął się do grania.

Na jarmarku i między graczami znajomość zawiązuje się bardzo prędko. W godzinę już pan Karol żartował sobie i dowcipkował, jakby między odwiecznymi przyjaciółmi, a że mu służyło szczęście, więc i humor dobry dopisywał, i towarzysze nic nie mogli mu zarzucić, choć ich ogrywał po trosze.

Była już ósma rano, już i służący hrabiego przyniósł samowar, a naszym panom ani to w głowie wstawać od stołu. Co chwila wpada jakiś żyd z interesem wywołując którego z nich na



sekret, zjawił się i Herszko z raportem, że dobrał jasnemu panu taką parę, której na całą okocę nie ma, więc sprawa ta spowodowała zawieszenie posiedzenia, aby się udać na plac targowy.

Na końcu miasta leży ten plac z kilku domami zbudowanemi z desek w ten sposób, że trudno się frontu odszukać. Z której bądź strony zajdziesz, zdaje się że budynek nieskończony i że coś jeszcze przystawiać się będzie. Otóż ten plac przedstawiał w tej chwili jedno błyszczące bajoro czarnego i rzadkiego błota. Rzędy wozów z płóciennemi żłobami stoją tyłem do siebie, a wolna między niemi przestrzeń formuje ulicę, po której z niezwykłą zaciętością harcują różni amatorowie na koniach, najczęściej najęte żydziaki, czasami jakiś stangret w liberji, a gdzieniegdzie i obywatelski młodzieniec ubrany po angielsku. Nasi panowie otoczeni świtą obdartych wzajem popychających się faktorów, weszli w tę grajdugę ustępując co chwila najeżdżającym konno i wózkami



harcownikom. Pan Karol z dobrą miną (wygrał coś pięćset rubli) tak zapamiętale ziewał krocząc pomiędzy wozami iż minął swego gniadosza któremu posłuszny Iwaśko nieustannie mokrą szczotką grzywę zaczesywał.

— Jaśnie panie! — woła Hersz pociągnąwszy go za rękaw — mam kupca.

— Dobrze, niech da dwieście rubli i bierze.

— Ny, niech pan się z nim rozmówi, on jest tutaj.

Szlachcic gruby szpakowaty w lisiurze, z twarzą zabryzganą błotem zbliżył się do Karola.

— Co pan cenisz za tego konia?

— Dwieście rubli.

Szlachcic wzruszył ramionami i chciał iść dalej, ale żyd nawraca go czemprędzej.

— Na taką cenę nie mam co mówić.

— Daję panu słowo honoru, że przed samym wyjazdem z domu dawali mi na miejscu sto ośmdziesiąt.

Szlachcic pokręcił głową, uśmiechnął się niedowierzająco.

— Słowo uczciwego człowieka, jakem katolik dawali te pieniądze.

Powiedzmy nawiasem, że pan Karol nie kłamał, bo ile sobie przypomną czytelnicy, na taką sumę oceniła gniadego pani Karolowa.

Mimo to szlachcic nie chciał wierzyć i po wielu naleganiach ofiarował ośmdziesiąt i to z wymową, że do trzech dni może go oddać jeżeli znajdzie jaką wadę.

— Pan sobie kpisz, czy o drogę pytasz! — odrzekł mu na to pan Karol i podążył za przyjaciółmi.

I nic dziwnego, kto wygrał pięćset rubli gotówką co go tam jakiś szlachetka z kollokacji może obchodzić.

Po obiedzie panowie się trochę przespali i znowu zabrano się do pracy przy zielonym stoliku. Tym razem było już więcej amatorów, zestawiono kilka stolików razem, posiadano gdzie kto mógł i zabawa przeciągnęła się znów do samego rana. Pan Karol wyszedł jakoś obronną ręką, bo z tych pięciuset przegrał tylko setkę, ale widoków miał dosyć na przyszłość, bo stosy banknotów leżały jeszcze przed każdym z grających i to po większej części tęczowe setki z portretami cesarzowej Katarzyny.

Główny jarmark tego dnia się kończył, wypadało więc Herszkowi jakoś ten interes z końmi pana Karola załatwić. Wpada więc tak około godziny dwunastej, i powiada, że, najlepiej jest zrobić facjendę z handlarzem na tę klacz ślepą i na gniadego.

— A masz co?

— Ta para co ja panu wczoraj mówił jeszcze jest, niech jaśnie pan pojedzie ze mną do stajni.

— Ależ teraz nie mogę, dobrze, to później.

— Ny, z przeproszeniem, Popowery jutro wyjeżdżają.

— To z Popowerami? — nie chcę.

— Niechno jaśnie pan spuści się na mnie. No już ja sam wybrałem, a jak Herszko pod hairem co wybierze, to jaśnie pan będzie kontent... Ja jemu każę tu przyprowadzić...

— Najlepiej niech przyprowadzi, bo gdzie ja tam będę się włóczył po tych wertepach.

W godzinę może potem, stała już pod oknami owa wybrana para przez Herszka. Pan Karol podniósł się z krzesła i stanął przy oknie.

Żydzi musztrują owe koniska to biją po mordach, żeby się trzymały ostro, Herszko ogląda zęby i bierze za krtań, żeby się zakaszlały, a kilku niby to amatorów żydziaków nieustannie ich straszą trzaskaniem z bicza, że owe konie ani chwilę nie mogą ustać spokojnie.

— Niech jaśnie pan pofatyguje się na ulicę — szepce mu Herszko wpadając do pokoju — auf meine munes, takie parę nie łatwo się znajdzie, ja kazał coby Iwaszko wyprowadził swoje na przymierzenie.

— A cóż on chce?

— Na gotówkę czy na zamianę?

— Na zamianę.

— On gada o stu pięćdziesięciu, ale on się zgodzi. Popower, ty słyszysz Popower, — woła na stojącego przed zajazdem żyda z ogromną czarną brodą, wyglądającego raczej na herszta bandy zbójeckiej niż na kupca.

W tej chwili jak raz pula doszła do sześciuset rubli, a hrabia z werwą strzepnąwszy kartami powiada: „do połowy!“

Nastała cisza. Pan Karol zbliżył się do stołu, i zapatrzony w rzucane powoli karty przez hrabiego, zapomniał o całym bożym świecie.

Szczęście nie dopisało hrabiemu, zdradziła go dama, a wszyscy odetchnęli głęboko.

— No, dam sześćdziesiąt dopłaty — odzywa się Karol do handlarza. — Chcesz bierz, a nie to z Panem Bogiem.

— Pula dziewięćset rubli! Panowie może się podzielimy.

— Żadnego dzielenia! grajmy! — woła nasz Karol, gdy handlarz od stu nie chce już nic odstąpić,

— Dziewięćdziesiąt, ani jednej kopiejki więcej.

— Jaśnie pan ciągnie na sto, ja wiem. Popower ja tobie każe wziąść — krzyknie Hersz wyciągając rękę kupca i zbliżając do ręki pana Karola.

— Karolu ciągniesz! — woła ktoś od stołu.

— Zaraz, zaraz.

— Może cię zastąpić.

— Nie, sam idę. Masz sto rubli, niech cię djabli biorą Herszko, spróbować do wozu i jeżeli pójdą dobrze to zapłać.

Podobno że zaprzęgli i szły jak dzieci. Pan Karol tego nie widział co prawda, ale Franek i Iwaśko zaklinali się że żaden z koni dworskich nie idzie tak równo jak ta para. Herszko dostał dwadzieścia rubli faktornego winszując panu, że mu się udało tak pozbyć zręcznie dwie kaleki, a kupić takie konie jakich nawet sam marszałek nie ma.

Nie tak szczęśliwie jednak poszło panu Karolowi z tą pulą. Zaawanturował się do trzeciej



części i przegrał, a ta przegrana była jakby hasłem do zmiany w jego dotychczasowem powodzeniu. Do rana był już czysty jak święty turecki tak, że pan Teodor musiał mu pożyczyć na zapłacenie zajazdu i stajennego.

Wyjeżdżając z Międzyborza, akurat spotkali jakiegoś pobereźnika niosącego skórki tumaków na sprzedaż.

— Co chcesz mój przyjacielu?

— Dziesięć całkowych za dwie — odpowiada podnosząc swój towar ku bryczce.

— Co dziesięć, ja daleko taniej w Kamieńcu dostanę i to wyprawne.

Pobereźnik się jeszcze targował, nakoniec spuścił za ośm.

— Zostało mi tylko sześć rubli — mówi ciszej do Teodora, który siedział z nim na bryczce.

— No, ja ci dam jak chcesz.

— Dziękuję, bo żona nie kazała tylko sześć rubli. Ciężkie czasy proszę cię, a jak nie ma to się obejdzie. Weźmiesz sześć?

— Nie, — odpowiada pobereźnik.

— To ruszaj Franciszku!

Franciszek więc ruszył i bryczka poleciała ku zamkowi, a ztamtąd za miasto.

— A sąsiad co zrobił ze swoim koniem? — pyta zapalając papierosa nasz Karol.

— Ha, zepchnąłem żydowi za 40 rubli. Dopłaciłem trzydzieści rubli i mam nowego gałgana. Już to na tych jarmarkach to rzadko coś dobrego się trafi.

— A ja zamieniłem swoją parę.

— Słyszałem, dopłaciłeś sąsiad setkę podobno, ale koni nie widziałem.

— Setkę? — głupstwo. Dałem nie całe czterdzieści.

— Żyd mówił, że sto.

— Eh, to tak się umyślnie gada. Daję słowo sąsiadowi czterdzieści i to już z faktornem. Ale

jakie konie! Po cztery lata, piersi jak piece, a na krzyżach przespać się można.

Nie długo trwała rozmowa, bo panu Karolowi zaraz oczy kleić się poczęły, więc jak się zaczął modlić po żydowsku, tak się modlił i kiwał do samego domu.

— Sąsiedzie, przenocujesz u nas. No, no, gdzie się tam będziesz wlókł po nocy. Zobaczymy jutro konie, bo ci powiadam jeszcześ takiej pary nie widział. Grzywy jak las, a ogony to do samej ziemi.

— Tylko też o tem co było u hrabiego, mojej Justysi ani słowa — dodał wprowadzając go na ganek.

— Za cóż mnie sąsiad bierze... ma się rozumieć.

Przez całą noc biedna pani Justyna ani oka nie zmrużyła. Ukochany jej Karolek dostał tak gwałtownej migreny, że trzeba mu było ogrzewać talerze, obwijać czoło, gotować czarną kawę i t. p. robić przysługi.

— Biedactwo moje — mówi rano gdy jak trup blady przywlókł się na herbatę — namęczyło się tyle przy kupnie owych koni. Prawda panie Teodorze, że nigdy nie warto jeździć na te jarmarki nasze. Namawiałam Karolka zostań...

— Tak zostań — powtarza małżonek — a nie znasz to przysłowia, że pańskie oko tuczy konia. Co nie dołożysz okiem, to dołożysz workiem.

— Ja wiem moje serce, tylko i zdrowia szkoda.

Przyszedł na to ekonom.

— No, jakże tam konie? — pyta pan Karol.

— Jak jaśnie panie — odpowiada z dwuznaczną miną. —Jeden to jeszcze ujdzie, choć zdaje mi się leniwy będzie, oj leniwy.

— Ktoby panu dogodził. — Pan Jarmułkiewicz, to we wszystkiem musi jakieś *ale* upatrzyć.

— Na co to upatrywać? kiedy to każden przyzna, że to drugie konisko jest *łykawe.*

— Jakto łykawe? dorzuci pani — niesłyszałam o takim nazwisku.

— To jaśnie pani wojskowe konie są do tego przywykłe, że żłób gryzą, bo nie połknie ani siana ani obroku, żeby się za co nie złapał zębami.

— No, no, ty stary gderalski, każno je tu wyprowadzić przed ganek, a zobaczymy.

Jakoż wyprowadzono, a wszyscy czworo wyszli na dziedziniec. — Pani bardzo się podobały, kucharz jako znawca musiał im zęby zobaczyć, Franciszek kiwał głową, a pan Teodor co spojrzy, to się odwraca i śmieje, ale śmieje tak, że



stojący w gromadce ciekawych jego stangret już nie może wytrzymać.

— Toż to panie nasz kozak!

— A kozak, kozak — dodaje pan Teodor... Wiesz co Karolku kupiłeś mojego łykawego gałgana.

— Żartujesz sąsiad.

— Jak pana Boga kocham to mój kozak, którego wczoraj sprzedałem za 40 rubli. Stare to już konisko, kupiłem go kiedyś od oficera kozackiego, ale rzeczywiście łykawy i do roboty ani do jazdy żaden. Ujdzie milę drogi i stanie.

— Słuchaj-no panie Jarmułkiewicz! — krzyknie zły jak sto par djabłów pan Karol. — Sia-

daj asan na konia, bierz tego i goń Popowerów. A to dopiero huncwoty. Oni jeszcze muszą być w Międzyborzu, albo gdzie nie daleko.

— Kto ich tam proszę pana dogoni.

— Nie rezonować, a robić jak każę! Wziąć i tego drugiego, odebrać nasze konie a te oddać. Ja asanowi list napiszę do sprawnika.

— Zrobiła się tedy wielka awantura w domu, pani zaczęła robić wymówki panu, sąsiad odjechał a szanowny gospodarz zirytowany tem wszystkiem dostał powtórnie jeszcze większego bolu głowy, że musiano posłać po doktora.

Ekonom dopiero trzeciego dnia wrócił z końmi nie znalazłszy nigdzie Popowerów z tabunem, ale przeciwnie okulawił drugiego konia i zrobił kosztów coś dziesięć rubli.

— Spodziewam się Karolku — mówi żona, kiedy się nieco uspokoił — że dasz pokój tym jarmarkom. Przekonałeś się już tyle razy, że cały ten handel końmi jest wierutne oszustwo. Tak jak ty prowadzisz co masz najgorszego, prowadzą i inni, a tylko zamieniasz jedną lichotę za drugą i płcisz haracz faktorowi.

— Masz racją Justysiu! — dalibóg prawda jest co mówisz, ale muszę jeszcze pojechać raz do Felsztyna.

— Nie rób tego.

— A nie moja duszko; nie mogę tracić tyle. Nie bój się złapię ja Herszka i tych Popowerów i jeżeli laski na ich grzbietach nie połamię, to będę nie wiedzieć czem.

— Chcesz się awanturować?

— Trudno moje życie, na pochyłe drzewo i kozy lezą.

Naturalnie, że pojechał, lecz doznał podwójnego zawodu; raz, że ani Herszka ani handlarzy nie było, a powtóre tak licha zebrała się partyjka u księdza, że przesiedziawszy dwa dni przegrał tylko pięćdziesiąt rubli, bo wygrać dalibóg nie było od kogo. No, powetuje się to w Jarmolińcach i tam może już kupić co dobrego, ale nie w tych handlarskich stajniach tylko prosto z tabunu.

Operetka.

Zrzędzenie pessymisty.

Operetka — operetka
Dziś panuje światu wszędzie,
I dzwonkami błazna dzwoniąc
Nitkę naszych losów przędzie.
Tłum bezmyślny krzyczy: Brawo!
Protestuje jeno hetka;
I dawniejszych lat ideał
Zastępuje — operetka.

Niegdyś Polak, choć w niewoli
Wszystkim w oczy patrzał hardo; —
Każdy wiedział, gdzie jest prawda,
Każdy stał przy prawdzie twardo.
Dzisiaj nasi politycy
Sprawę biorą całkiem z letka;
Kto dziś widział męża zasad?
— Operetka! operetka! —

Śladem tamtych matedorów
Idą „bracia w Apolinie;“
To co dziś jest prawdą, będzie
Fałszem w bliskiej już godzinie.
Kankanuje w prawo w lewo
Rozpasana szansonetka; —
Nie dla serca! nie dla ducha!
— Operetka! operetka!

Gdzie są dawne ideały?
Gdzie młodzieńcze nasze śnicia?
Epigonów pokolenie
Łaknie życia — dla użycia.
Drwi z zakonu powinności
Zgniły Gogo i kokietka; —
To narodu jest nadzieja?
— Operetka! operetka!

I tak w skoczny takt kankana,
W wirze zapustnego szału,
Pędzi w przyszłość nasze „Dzisiaj,“
Żyjąc z „Jutra“ kapitału.
Dbali jeno o to „Dzisiaj“
Losy „Jutra“ bierzem z letka,
I tak zmierza ku tragedji
— Operetka! operetka! —

PRZEDŚLUBNA PRZYGODA.

Ostatni Rozdział obszernego romansu.

W miejsce kartek wydartych z drukowanego egzemplarza

dopisał

O. MIKRON.

Długie dzieje miłości panny Jadwigi i pana Alfonsa, zbliżyły się więc wreszcie do szczęśliwego rozwiązania. Trzy zapowiedzie według przepisów prawa ogłoszono w obu parafiach, nikt się nie zgłosił do zakrystji, żadnego z tych dwóch kościołów z oznajmieniem przeszkód prawnych, jakieby mogły zachodzić względem tego małżeństwa, — wyprawa już oddawna była gotowa, zaproszenia na obrządek ślubny i zabawę weselną rozesłane, przygotowania na przyjęcie gości poczynione, słowem wszystko było gotowe do aktu dozgonnej przysięgi, który miał się w Stamirówce odbyć nazajutrz.

Nie potrzebujemy dodawać, że panna Jadwiga była szczęśliwą nad wyraz, a pan Alfons nie posiadał się z radości, że przeciwnie rywalka panny Jadwigi, panna Hortenzja, była nad wyraz zła, a współzawodnik pana Alfonsa, pan Hilary, nie posiadał się z gniewu i oburzenia.

I nietylko panna Jadwiga, lecz wszyscy w rumel, jak to powiadają, byli szczęśliwi w Stamirówce. Pani sędzina, ciotka panny, która nazajutrz miała być uznana „młodą,“ choć młodą nigdy być nie przestawała, cieszyła się jak dziecko, przymierzając co parę godzin strój sprowadzony prosto ze Lwowa, w którym na weselu swej ukochanej siostrzenicy miała wystąpić, a pan sędzia, małżonek pani sędziny, a panny Jadwigi wujaszek, ukontentowany był niezmiernie, że mógł już w przeddzień ślubu próbować i sortować cygara, sprowadzone prościuteńko z lwowskiej trafiki specjalitetów, któremi miał raczyć gości w uroczysty dzień połączenia związkiem miałżeńskim swej faworytki i pieszczoszki, której w braku własnego potomstwa zastępował ojca.

Szczęśliwą wreszcie była pani Koturska, ochmistrzyni i klucznica stamirowskiego dworu, która doświadczeniem swojem i dyplomatycznym sprytem tyle przeszkód stojących zawadą upragnionemu związkowi dwojga serc ukochanych, uprzątnąć i usunąć dopomogła.

Wobec takiego rozradowania wszystkich, nikt nie pomyślał nawet wspomnieć o przysłowiu — nie polskiem zresztą i zapewne nieznanem w Stamirówce, — które powiada, że między czarą i ustami jest jeszcze miejsce na nieszczęście.

A jednak to przysłowie miało niestety słuszność!... Panna Jadwiga udając się na spoczynek, nie spodziewała się bynajmniej, jak okropna oczekuje ją przygoda, i jak dalece związek, który tak zdawał się niezawodnym, mógł się stać bliskiem rozchwiania. Tak jednak urządziła odwieczna geografia przeznaczeń, że kraina szczęścia od wszystkich czterech stron świata graniczyć musi z dzierżawami rozczarowań, zawodów, przygód i fatalności rozlicznych!...

Gdyby panna Jadwiga wierzyła w sny, to sen, jaki miała tej nocy, byłby ją ostrzegł o tem nieszczęściu, chociaż niestety, całe to ostrzeżenie byłoby cokolwiek zapóźne, bo nieszczęście przyjść miało natychmiast po przebudzeniu.

Gdy klasyczny Morfeusz zamknął powieki panny Jadwigi, aby wbrew swemu klasycyzmowi romantycznemi kołysać ją marzeniami, śniło się pannie Jadwidze, że jechała do ślubu, ale droga do kościoła była długa, długa, tak długa, jak cały jej romans z przeszkodami, który trwał przez lat kilka i stał się przedmiotem kilkotomowej powieści, dobiegającej wreszcie do ostatniej kartki.

Oczywiście, że w takiej długiej drodze nie mogło się obyć bez popasu. Wstąpiła zatem panna młoda, naturalnie zawsze we śnie, ubrana w ślubne szaty, w wieńcu z pomarańczowych kwiatów i w długim białym welonie, do jakiejś karczemki przydróżnej, a tam postawiono przed nią świeżo upieczone kurczę, do którego zabrała się z apetytem, o jakim tylko doktór Tanner może mieć wyobrażenie, ponieważ przebył post czterdziestodniowy.

Było to naturalne zjawisko. Stan panieński jest także postem, który na mocy prawa i zwyczaju trwa zwykle do lat ośmnastu, a u panny Jadwigi, z powodu owych przeszkód do usuwania których dopomagała pani Koturska, przetrwał jeszcze parę lat dłużej, nic więc dziwnego, że koniec tego postu w sennym języku objawiał się głodem, tembardziej, że na jawie panna Jadwiga w dniu ostatnim swego panieństwa, mając mnóstwem różnych różności zapełnioną główkę, zupełnie o jedzeniu zapomniała.

Kurczę było twarde, jak się to niekiedy i na jawie przytrafia, ale panna Jadwiga miała dwa rzędy zdrowych, silnych i ślicznych do zachwycenia ząbków, dzielnie zatem pokonywała twardość, gdzie zaś nic poradzić nie mogła, zostając pod wpływem głodu, połykała większe kawałki, ażeby nie tracić czasu, a panu Alfonsowi nie dać czekać w kościele.

W jednem takiem przełknięciu udławiła się nieboraczka i już jej się zdawało, że się udusi, gdy nagle, niewiadomo zkąd, zjawił się pan Hilary z wielką karafką wody i panna Hortenzja ze szklanką, wzruszyli się oboje smutnym jej losem, dali jej się napić i przeszkoda, która uwięzła w jej gardziołku przemknęła się szczęśliwie drogą, którą zwykle kurczęta pieczone przenoszą się do wieczności.

Gdyby panna Jadwiga wierzyła w sny i poradziła się jakiej osoby wyćwiczonej w sztuce ich wykładania, która zakwitła w ojczyźnie krokodyli za czasów kiedy urząd ministra finansów piastował tamże Józef, syn patryarchy Jakóba i przechowała się do naszych czasów w ustnej tradycji doświadczonych niewiast, toby się była dowiedziała, że apetyt znaczy zgubę, twarda kura okropny kłopot, karafka zimnej wody, wielki wstyd i upokorzenie, a udławienie się, tryumf osoby sercu nie miłej; oraz, że komu śniło się to wszystko, ten winien stawiać na numera 6, 8, 21 i 90, ażeby nie miał sobie do wyrzucenia, iż na inne, nie na te przegrał.

Ale panna Jadwiga, jako córa naszego postępowego stulecia, nie wierzyła w senne widziadła i nie myślała nawet o tem, co jej się śniło, gdy nazajutrz rano przebudziła się i śliczne swe oczęta delikatnie białą rączką przetarła.

Myśli jej były zajęte czem innem. Myślała o tem, czy dobrze będzie wyglądała, czy się spodoba wszystkim w dniu ślubu.

Chcąc się o tem upewnić, sięgnęła ręką po zwierciadło i przez długą chwilę przypatrywała się w niem obrazowi swojemu. Przegląd ten wypadł bardzo korzystnie, jakkolwiek panna Jadwiga była bardzo względem siebie samej wymagającą i starannie każdy rys swojej ślicznej twarzyczki poddawała pod rozbiór krytyczny.

Najsurowsza krytyka nie zdołała jednakże znaleźć nic do przyganienia tym pełnym powabu rysom, tej ślicznej pełnej świeżości cerze, blaskowi tych dwojga oczu ciemnych w mistrzowsko nakreślonej osadzonych oprawie.

Panna Jadwiga tak była z siebie zadowoloną, że aż się uśmiechnęła do swego odbicia w zwierciedle.

Uśmiech jednakże zmienił odrazu sytuację.

Zerwała się szybko, niby iskrą elektryczną wstrząśnięta, odrzuciła lusterko daleko od siebie tak, że się potrzaskało w kawałki...

W rysach jej przed chwilą tak wesołych i pogodnych malował się niepokój, szybko przechodzący w przerażenie.

Zaczęła z gorączkowym pośpiechem szukać czegoś koło siebie w posłaniu. Widocznie sen jej zaczynał się sprawdzać, wyśniła jej się jakaś zguba.

Poszukiwania okazały się daremnemi.

Panna Jadwiga wstała, narzuciła na siebie najkonieczniejszą odzież i zaczęła przeszukiwać gruntowniej.

Pościel sztuka po sztuce rozlatywała się w różne strony panieńskiego beduarzyku, miotana jej drobną, artystycznie utoczoną lecz silną rączką, aż nareszcie łóżko zostało takie, jak wyszło z rąk stolarza, ale zguby nigdzie widać nie było.

Przepadła! Rozstąp się ziemio!...

Jaka to była zguba?... Nie będziemy wystawiali na próbę ciekawości pięknych czytelniczek i jeżeli nam dadzą słowo, że się o tem pan Alfons, pan Hilary, ani panna Hortenzja nie dowie, to wyjawimy ją odrazu.

Panna Jadwiga nim jeszcze poznała pana Alfonsa, nim została urzędownie uznana panną na wydaniu, miała raz przykrą i bolesną przygodę.

Jechała konno, koń się czegoś przeląkł, spadła, a gdy się podniosła, z ust jej płynęła krew.

Rzucono się na jej ratunek i przekonano się, że krew ta nie była oznaką żadnego groźnego niebezpieczeństwa, że wyszła cało z katastrofy i przypłaciła swoją amazońską namiętność tylko przestrachem i utratą jednego ząbka.

Nieszczęście to było w każdym razie w jej rozumieniu wielkie i szkoda niemała, bo najpiękniejsza z pereł urjańskich z żadnym ząbkiem panny Jadwigi mierzyć się nie mogła. To też panna Jadwiga wzięła ten wypadek bardzo do serca i w pierwszej chwili na serjo prosiła swoich wujostwa, ażeby posłali czemprędzej do apteki w bliskiem miasteczku konnego posłańca po truciznę, gdyż chce sobie życie odebrać.

Wujostwo jednak zwrócili uwagę swej siostrzenicy, że wiek nasz jest wiekiem wynalazków, że nawet utrata ręki lub nogi, dziś nikogo nie powinna przyprowadzać do rozpaczy, bo są fabryki, które wyrabiają sztuczne członki, zupełnie zastępujące naturę, że jest w Ameryce niejaki Edisson, który już wynalazł fonograf mówiący za głuchoniemych, a teraz pracuje nad wynalazkiem sztucznych uszu i oczu, któreby słyszały i patrzyły, pod względem zaś sztucznych zębów, postęp już zaszedł tak daleko, że która z pań ma niekształtne, to je sobie każe wyrywać i zastępuje piękniejszemi.

Panna Jadwiga usłuchała tej perswazji, zdecydowała się żyć i przyjąć na stałe mieszkanie w swojej szczęce intruza, pod warunkiem, żeby kopia niczem się nie różniła od oryginału, i żeby o całym tym wypadku zachowaną była aż do grobowej deski najskrupulatniejsza tajemnica.

Wujostwo przysięgli tajemnicę, sprowadzili ze Lwowa najbieglejszego dentystę, z zastrzeżeniem, żeby przybył do Stamirówki *incognito*, udając, że szuka w okolicy dóbr do zadzierżawienia lub nabycia i po upływie tygodnia, który panna Jadwiga hermetycznie zamknięta w swoim pokoiku spędziła, najbystrzejsze oko nie byłoby dostrzegło w dwóch rzędach jej ślicznych ząbków najmniejszego ubytku albo kontrabandy.

Dzisiaj jednakże, w sam dzień ślubu stało się opłakane nieszczęście.

Arcydzieło najbieglejszego lwowskiego dentysty ulotniło się bez śladu!... Gdy panna Jadwiga uśmiechnęła się, między jej różanemi wargami ukazywała sią ciemna otchłań, mająca w jej wyo-

braźni niesłychane rozmiary... otchłań, która zamiast pochłaniać w sobie tajemnicę, odsłaniała ją i zdradzała przed wszystkiemi.

Gdzie się ten ząbek podział, tego panna Jadwiga pojąć nie mogła. Nie było go — znikł.

Jak się można przekonać z wykazów policyjnych, ogłaszanych codziennie przez dzienniki, różne rzeczy gubią ludzie na świecie, nigdy jednak żadna zguba nie przejęła nikogo taką rozpaczą, jak ta, która spotkała pannę Jadwigę natychmiast po tak wesołem przebudzeniu.

I rzeczywiście było czego rozpaczać. Panna Jadwiga zdecydowałaby się prędzej na wszystko w świecie, niż na zezwolenie, żeby się ktokolwiek dowiedział, iż całość i nieskazitelność swych ząbków zawdzięczała wynalazczemu duchowi naszego stulecia i umiejętności najbieglejszego lwowskiego dentysty. A zguby tej zastąpić niczem nie było podobna.

Gdyby galicyjska kolej transwersalna z dziedzin projektów przeniosła się już tam, gdzie jej trasę wytknięto, odległość Stamirówki od Lwowa zmniejszyłaby się niezawodnie tak znacznie, że dentysta wezwany telegrafem mógłby jeszcze przybyć na czas i przedsięwziąć jakie środki ratunku. Bez niej jednakże było to zupełnie niemożebnem. Dentysta nie mógł przybyć prędzej niż nazajutrz, w okolicy nie było nikogo, ktoby go mógł zastąpić, ślubu niepodobna było odłożyć bez podania jakiegoś bardzo ważnego powodu, a powodu takiego, na który mógłby przystać pan Alfons, niepodobna było wymyśleć.

Co gorsza, nie można było nawet zwierzyć się przed sędzią i przed sędziną. Byli to ludzie nie świeżej już daty, nie pojmujący całego okropnego znaczenia takiej przygody. Byli gotowi perswadować pannie Jadwidze, że bez jednego ząbka na jeden dzień obyć się można, zaklinać ją, żeby sobie z tego nic nie robiła i wyjawić straszną tajemnicę panu Alfonsowi, ażeby do ich zaklęć on także przyłączył swoje.

A panna Jadwiga wolałaby umrzeć na prawdę, niż pozwolić na to, żeby pan Alfons w sam dzień ślubu dowiedział się jej nieszczęsnego sekretu. Już nawet teraz przychodziły jej na myśl samobójcze plany, a wstrzymywała ją od ich spełnienia jedynie uwaga: „I jakżebym bez tego zęba wyglądała po śmierci?“

Nieszczęśliwej istocie nawet umrzeć z rozpaczy nie było wolno!

Z początku przez czas jakiś łudziła się jeszcze cieniem nadziei, że szukając pilniej, wynajdzie zgubę, której w pośpiechu i pierwszem przerażeniu znaleźć nie mogła, gdy sobie jednak przypomniała sen, stanęła przed jej oczyma przerażająca pewność, że jej sztuczny ząbek był owym kawałkiem twardej kury, który ją dławił we śnie.

— Niedobry pan Hilary! pomścił się na mnie razem z Hortenzją — jęknęła — gdyby mi nie byli dali we śnie napić się wody, nie byłoby tego nieszczęścia!...

Nie szukała też więcej, ale łamała dalej piękną swą główkę nad wymyśleniem sposobu wybrnięcia z trudności.

— Ślub trzeba odłożyć — mówiła do siebie— odłożyć, choćby całe małżeństwo raz na zawsze zerwać przyszło. Tylko jak się do tego wziąć?... Zachorować?... poślą po doktora, doktór przyjedzie, zechce zobaczyć język, a wtedy wszystko się wyda... Wykraść się i uciec?... Gdzie? do kogo?... dostrzegą, dogonią, przyprowadzą i po całej tajemnicy... tylko wstydu i upokorzenia się nałykam!... Powiedzieć, że nie chcę już Alfonsa? będą perswadowali, przekonywali, zmuszali do wyznania przyczyny... przyprowadzą go do mnie, żeby mnie przebłagał, a czyż miałabym tyle serca, żeby ust do niego nie otworzyć?... Zabarykadować się?... wyłamią drzwi... Uskrobać ząb na prędce z kawałka kości słoniowej i wstawić na jakim druciku?... To może byłoby nie złe, ale może wypadnie w kościele albo podczas uczty weselnej?... Skompromitowałabym się tylko jeszcze bardziej i nie przeżyłabym tego...

Tak z szybkością niezwykłą przebiegła jeden po drugim tysiąc projektów, ale wszystkie nie przydały się na nic.

Nareszcie zerwała się i klasnęła w rączki.

— Mam sposób! jestem ocalona! — zawołała.

Poszła do eleganckiego biureczka, usiadła przy niem, położyła przed sobą woniejący arkusz welinu w kolorze nadziei, umaczała pióro i drobniutkim ale czytelnym i bardzo ładnym charakterem napisała następne słowa:

„Panie Alfonsie! Przysiągłeś mi pan miłość, żądam jej dowodu. Jeżeli przysięga pańska nie była na wiatr rzuconą, spełnisz mą wolę, a za to następnie ja będę panu posłuszną aż do śmierci. Masz pan napisać do wujostwa, że żądasz odroczenia ślubu na cały tydzień. Podaj pan powód, jaki się panu podoba. Niewolno panu tylko wyjawić, że ja tego żądałam, ani starać się widzieć ze mną, dopóki pana nie zawezwę. Pod temi jedynie warunkami od dziś za tydzień zostanę twoją do zgonu. — *Jadwiga.*“

— Będzie się martwił, rozpaczał, ale zrobi to, czego żądam — dodała po napisaniu — tydzień nie wieczność... niejedno małżeństwo się odwlekało, a on mnie za bardzo kocha, żeby mi miał odmówić takiego drobnego dowodu.

Tak monologując, zapieczętowała i zaadresowała list, a następnie zadzwoniła i do pokojówki, która na głos dzwonka ukazała się na progu, rzekła:

— Poproś tutaj pani Koturskiej.

W chwilę potem pani Koturska była już w buduarze młodej panny, zdecydowanej przez tydzień jeszcze nie być „panną młodą.“

Pierwsze jej słowa na widok stłuczonego lusterka i porozrzucanej pościeli były:

— Święta Salomejo! a u panienki co się działo?...

— To nic, Kotursiu, to nic — odpowiedziała panna Jadwiga — mam pilniejszy interes... załóż palec na palec i przysięgaj!..

— Święta Urszulo i jedynaście tysięcy męczenniczek!.. niechże panienka nie bluźni!... na cóżbym ja miała przysięgać?

— Że mnie nie zdradzisz!...

— W imię Ojca i Syna!... jabym miała zdradzić panienkę?...

— A więc słuchaj!.. ten list poślesz natychmiast przez zaufanego posłańca prościuteńko, galopem do pana Alfonsa... Dobrze?...

Koturska nie odpowiadała, chociaż do odpowiedzi otworzyła usta, patrzyła tylko na pannę Jadwigę z widocznem przerażeniem.

— Na miłość boską, Kotursiu, nie marudź... powiedz czy posyłasz czy nie?...

Ochmistrzyni teraz dopiero odzyskała mowę.

— Święta Felicyanno! — zawołała załamując ręce — a panienka co z tym górnym ząbkiem zrobiła?...

— To nic, to nic Kotursiu, tylko niech cię Pan Bóg broni, żebyś o tem komu kiedy w życiu słówko pisnęła! Wszystkim widzisz wypadają zęby w siódmym roku, a u mnie się to jakoś o dwanaście lat spóźniło.

— O dwadzieścia lat!... święta Apolonjo od zębów patronko!... Jakże panienka pójdzie teraz do ślubu kiedy panience ząbki zaczynają ledwo wypadać?

— Ja też nie myślę iść do ślubu, piszę właśnie do pana Alfonsa żeby odłożył...

— Aż wszystkie wypadną i odrosną?...

— Nie, nie, tylko na tydzień...

Koturska oponowała zrazu trochę, ale po dalszych wyjaśnieniach panny Jadwigi zgodziła się na wszystko, przysięgła tajemnicę i odeszła.

W chwilę potem na najszybszym koniu z stamirowskiej stajni, pędził zaufany posłaniec pani Koturskiej z listem panny Jadwigi do pana Alfonsa, mającego swoją siedzibę o dobre półtorej mili i zajętego właśnie kończeniem przyozdobień, tej wcale ładnej klatki na przyjęcie upragnionej ptaszyny.

Gdy posłaniec przejeżdżał przez bramę, wjechał właśnie do tejże bramy pierwszy gość stamirowskiego wesela, były współzawodnik pana Alfonsa, pan Hilary, który szlachetnie pojmując nietylko pogodził się ze swym zwycięzcą ale przyjął pierwsze drużbowstwo na jego ślubie, chociaż serce mu się ściskało a łzy napływały do oczu, na myśl, że będzie musiał stać przy ołtarzu o jedno miejsce dalej od panny młodej niż pragnął.

Przybyłego gościa powitała pani Koturska, a że sędziostwo byli zajęci przygotowaniami weselnemi, wprowadziła go zatem dama do dworu i przez czas jakiś własną zabawiała konwersacją.

Tymczasem zaufany posłaniec pędził co koń wyskoczy na dwór dziedzicznej wioski pana Alfonsa.

Ledwie przebył połowę drogi, spotkał się z tym, do którego był wysłany. Panu Alfonsowi widocznie spieszyło się bardzo do szczęścia, wybrał się bowiem w drogę o parę godzin wcześniej niż zamierzał.

Zobaczywszy list, pan Alfons odebrał go i z bijącem sercem otworzył.

Widoczny niepokój malował się na jego twarzy podczas łamania pieczątki, gdy na adresie poznał pismo swej narzeczonej.

Po przeczytaniu zbladł i zamyślił się przez chwilę.

Czoło jego zachmurzyło się. Zaczął czytać powtórnie, jakby nie dobrze zrozumiał o co chodzi.

— Co to jest?... — mówił do siebie.

Powtórne przeczytanie uspokoiło go.

— Żarcik pewnie!... — rzekł półgłosem — gdybym usłuchał i zrobił co mi każe, odpisaliby mi, żebym nie marudził tylko przyjeżdżał, a potem śmiałaby się ze mnie!... Nic z tego moja pani, muszę już dziś pokazać, że jestem mężczyzną!...

Rzucił raz jeszcze okiem na pismo, potem ucałował je i ukrył w pugilaresie, a następnie cisnąwszy posłańcowi guldena, krzyknął na woźnicę:

— Ruszaj!

W pół godziny potem zajeżdżał do stamirowskiego dworu.

Panna Jadwiga widziała go z okna swojego panieńskiego pokoiku, z którego jeszcze tego dnia nie wychodziła ani na chwilę, i łatwo sobie wyobrazić jakiem było jej przerażenie i gniew, gdy się przekonała, że narzeczony nie dał jej żadnego dowodu miłości, nie spełnił otrzymanego polecenia.

— Kiedy tak, wszystko między nami skończone! — rzekła do siebie z determinacją — nie zobaczy mnie już nigdy!...

Podbiegła do drzwi pokoiku i przekonała się, że są doskonale zamknięte.

Nie wystarczało jej to jednakże. Zabarykadowała drzwi stolikiem, biurkiem, tualetą, krzesłami. Przygotowała się na formalne oblężenie. Dziurkę od klucza zasłoniła starannie, żeby nawet wzrok natrętnika się nie zakradł.

Pan Alfons nie szukając ani witając sędziostwa ani pana Hilarego, udał się prpsto do narzeczonej, ażeby od niej zażądać wyjaśnień względem otrzymanego *ultimatum.*

Nikt go nie zatrzymał po drodze. Byłaby to niezawodnie uczyniła pani Koturska, gdyby nie

to że zagadawszy się z panem Hilarym, jeszcze do tej chwili nie skończyła djalogu.

Narzeczony zapukał do drzwi.

— Czego? — zapytała z poza drzwi nadąsanym głosem panna Jadwiga.

— A pan tu po co?

— Chciałem, droga Jadwisiu...

— Pan odebrał mój list?

— Odebrałem... w drodze...

— Więc po cóż pan przyjechał?

— Przypuszczałem, aniele, że to żarcik...

— Nie myślałam żartować. Jedź pan zaraz spełniwszy to czego chciałam, i nie pokazuj się tu dopóki nie zażądam.

— A jeśli tego nie zrobię?

— To możesz się pan wcale nie pokazywać!...

— Ależ najdroższa Jadwisiu,..

— Proszę mnie nie nazywać Jadwisią i nie taksować!... Wszystko mi jedno czym dla pana najdroższa czy najtańsza!

— Panno Jadwigo!

— Proszę iść sobie i nie nudzić mnie!

— Pani!... przez litość!... jedno słowo...

— Cóż tam jeszcze?

— Pozwól mi raz spojrzeć w twe oczy, żebym wiedział, czy to mówisz na serjo.

— Możesz pan być spokojnym... oczy mówią to samo co powiadały usta.

— Zkądże to okrucieństwo?... ta tyranja!

— Dobry pan jesteś... już widzę zapomniałeś co pisałam w liście.

— A jeżeli teraz jeszcze wypełnię rozkaz?

— Spróbuj pan... ja się do niczego nie obowiązuję... nie lubię targów!

Nie pomogły błagania ani zaklęcia; pan Alfons odszedł.

Co się działo w jego duszy, pozostawiamy przedstawienie tego sztuce fotograficznej, gdy się tak dalece wydoskonali, że będzie mogła zdejmować z serc fotogramy — pióro temu zadaniu nie podoła.

Odszedł z silnem postanowieniem wykonania woli panny Jadwigi, ale im bardziej się oddalał ode drzwi tem bardziej się wahał.

Wyszedł przed dwór aby odetchnąć chwilę i zaczerpnąć oddechu, który mu cios doznany w piersiach przytłumiał.

Przed dworem spotkał pana Hilarego.

Nieszczęśliwy rywal pana Alfonsa był smutny i zbolały tak jak on sam.

Gdyby kto ich obu odmalował w tej chwili, powiedziałaby potomność, że szczęście równie kwaśno wygląda jak nieszczęście.

Zamienili z sobą słów kilka.

— Winszuję panu, panie Alfons — rzekł pan Hilary.

— I ja panu winszuję — odparł pan Alfons.

— Pan mnie, czego? — zapytał pan Hilary zdziwiony.

— A pan mnie czego? — wzruszył ramionami pan Alfons.

I machnąwszy ręką oddalił się.

Pan Hilary patrzył za nim jak za warjatem.

Pan Alfons szedł ku wielkiemu staroświeckiemu domowi. Głowę miał spuszczoną, ręce obwisłe.

— Co jemu jest?... wygląda jak człowiek który idzie się topić!...

Pan Alfons rzeczywiście miał taką minę, a któż wie, może i taki zamiar w głowie.

— Jeżeli skoczy do stawu — myślał pan Hilary — to się rzucę do wody i wyratuję go... Będę szlachetnym aż do końca!... A może, gdy go będę ratował, serce mi pęknie i utoniemy razem... Tem lepiej!...

Gdyby staw stamirowski miał objąć w sobie wszystką rozpacz, jaka w tej chwili była w duszach dwóch rywali, z których jednego nazywano szczęśliwym, a drugiego nieszczęśliwym, toby woda jego znacznie wezbrała.

Ale pan Alfons nie skoczył do wody. Zdaje się, że postanowił raz jeszcze zobaczyć tę, dla której młode życie swoje karpiom i rakom chciał dać na ofiarę, bo wyprostował się nagle i pewniejszym, śmielszym krokiem poszedł... ku oknu panny Jadwigi.

Pokoik narzeczonej pana Alfonsa był na dole, a okno było uchylone cokolwiek.

Jednem szarpnięciem ręki otworzył je pan Alfons, jednym skokiem był już na parapecie, nie minęła sekunda a stał przed panną Jadwigą oko w oko.

Drzwi jej pokoiku nie były już zabarykadowane; z łóżkiem i stłuczonem lusterkiem zrobiono ład jaki taki.

Panna Jadwiga nie broniła mu wstępu ani zakazywała. Na twarzy jej nie było gniewu ani oburzenia, a w uśmiechu tym ukazywały się dwa rzędy ślicznych jak perły urjańskie ząbków, z których nie brakowało ani jednego.

Widać że jeżeli której z panien wypadanie ząbków spóźni się o lat dwanaście, to jej one odrastają na poczekaniu.

— Pani! — zaczął pan Alfons.

— Wolno panu od dzisiaj nie tytułować mnie tak etykietalnie — odrzekła panna Jadwiga z niewypowiedzianym wdziękiem.

— A więc najdroższa Jadwiniu!...

— Nie mam nic przeciw takiej taksie ani nawet przeciw Jadwini.

— Aniele!... więc to wszystko były żarty?...

— O nie! przyszły panie mężu, to była próba...

— Gdybym był zrobił co kazałaś?...

— To nie poszłabym za ciebie, bo ja nie chcę męża pantofla!

Ile w tej odpowiedzi panny Jadwigi było prawdy, niech piękne czytelniczki z tego co się powiedziało osądzą. My nie będziemy powtarzali

dalszej rozmowy panny Jadwigi z panem Alfonsem, ani opisywali dalszych przygotowań przedślubnych. Powiemy tylko, że przed wyjazdem do kościoła, zastawiono śniadanie, do którego zasiedli dość licznie już zebrani goście a w ich liczbie pan Hilary i panna Hortenzja których posadzono koło siebie może przypadkiem, a może umyślnie, żeby się pocieszali w spólnem nieszczęściu.

Przyszli państwo młodzi zajęci sobą, niewiele na siedzących z drugiej strony zwracali uwagi, gdy nagle panna Hortenzja rzekła do pana Hilarego:

— Nie mogłam dojść co się w panu zmieniło i dopiero teraz spostrzegam, że to z winy dentysty.

Pan Hilary zarumienił się jak panienka, a panna Jadwiga, spojrzawszy na niego mimowolnie, dostrzegła w jego twarzy to samo zjawisko, na widok którego u siebie potłukła z rana zwierciadło.

Tym razem zwierciadła nie miała w ręku, ale upuściła na podłogę widelec.

Pan Alfons pospieszył go podnieść i w skutek tego nie widział, że jego piękna narzeczona pobladła.

Nie było więcej mowy o zmianie fizjognomji pana Hilarego, śniadanie skończyło się wkrótce, a panna Jadwiga zaraz po niem pobiegła do ochmistrzyni.

— Koturciu! umrę z rozpaczy!... mówiłaś żeś znalazła, a tyś mnie haniebnie zdradziła!..

— Święta Apolonjo! — odpowiedziała Koturska — sto razy przysięgnę żem znalazła... kogoś takiego, co miał taki sam wstawiony; wyjął i darował mi go w prezencie dla panienki...

— Dał dobrowolnie?...

— Płakał...

— Z żalu?...

— Że szczęśliw że go może darować panience!

— Ale on się wygada!...

— Święta Salomejo!... palec na palec założył... przysiągł!...

Panna Jadwiga uspokoiła się nieco, ale już nie śmiała patrzeć w oczy starszemu drużbie swego narzeczonego.

O godzinie oznaczonej, w kościółku parafialnym odbył się ślub panny Jadwigi z panem Alfonsem.

Akt ten uroczysty tem się szczególniej odznaczał, że najrzewniej na nim płakał starszy drużba, pan Hilary.

Gdy panna młoda zeznawała pod przysięgą że nie ślubowała nikomu wiary małżeńskiej, pan Hilary westchnął tak ciężko, że aż świece na ołtarzu zamigotały. Byłby wolał nieborak usłyszeć, że wprzód tę wiarę ślubowała jemu.

A gdy panna Jadwiga przysięgała panu Alfonsowi „i posłuszeństwo“, pan Hilary uśmiechnął się przez łzy i patrząc na pana młodego, rzekł do siebie:

— O! poczekaj, kochanku! *mój* ząb nie będzie ci posłusznym i nieraz cię dobrze pokąsa!...

Anegdoty z kalendarza.

— Na czem świadek opiera swe twierdzenie, że podsądni żyli jak mąż ze żoną?

— Na tem, wysoki sądzie, iż nie było ani jednego dnia, żeby się nie pobili między sobą.

— Proszę wielmożnego pana o jaki stary list, niepotrzebny — mówił służący do swego pana.

— A tobie na co?

— Ta, proszę wielmożnego pana, był tu dziś Wojtek z naszej wsi i gadał mi, co tam moi ojcowie biadują, że już bez mała dwa roki jestem we Lwowie, a jeszcze ani jednego listu nie mieli odemnie.

— Dla czego pan X. przy czarnych włosach na głowie ma siwą brodę?

— Widocznie, że więcej musiał pracować szczękami aniżeli głową.

Powszechnie twierdzą, że ciężka jest rzecz umierać; a jednak nie musi to przecież być coś tak trudnego, skoro wszyscy umieją sobie dać z tem radę.

Znany skąpiec dowiedziawszy się, że jeden ze znajowych jego, również skąpy jak on sam, oddziedziczył znaczny majątek, zawołał z zazdrością:

— Szczęliwy człowiek! ile to on teraz będzie mógł oszczędzać!!

Poeta Sofokles opowiadał raz, że napisał trzy wiersze, które kosztowały go trzy dni pracy!

— Trzy dni! — zawołał pewien lichy wierszoróbcz — przez trzy dni jabym trzysta wierszy napisał.

— Być może — odpowiedział Sofokles — ale twoje wiersze trzech dni nie przetrwają.

Marysi pozwolono wyjść na spacer, bo to była j e j niedziela, w bramie czekał już na nią „kawalir“ i wszystko było dobrze. Tymczasem parę osób przyszło z wizytą, a Marysia nie wraca. Pani więc sama nastawiła samowar, przyrządziła herbatę, mija godzina ósma, dziewiąta, a Marysi jak nie ma tak nie ma. Nareszcie, przed samem zamknięciem bramy, wraca rozpromieniona.

— Ah! Boga się nie boisz, Marysiu! — mówi jej pani — miałaś wrócić przed siódmą! a herbata...

— Dziękuję pani za herbatę, ja już piłam.

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicyi, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem.

Alwernia w pow. Chrzanowskim: Co trzecią Środę targ.
Andrychów w pow. Wadowickim: Każdego miesiąca w 1szy Poniedziałek jarmark. Co Wtorek targ.
Babice w powiecie Przemyskim: 4. Maja, 6. Czerwca, 24. Sierpnia i 29. Września.
Baligród w pow. Liskim: Każdego Poniedz. targ tygodn.
Baranów w pow. Tarnobrzegskim: Co Wtorek targ.
Barysz w pow. Buczackim: Co Poniedz. targ tygodniowy.
Bełz w powiecie Sokalskim: 9. i 31. Stycznia, 17. Marca, 28. Kwiet., 24. Czerwca, 2. Lipca, 1. Sierpnia, 13. Paźdz., 26. Listopada, 12. Grudnia. Co Piątek targ tygodniowy.
Biała miasto pow. Jarmarki na konie: 3go Poniedz. po 3 Królach, 2go Poniedz. po ś. Janie Nep., 1go Poniedz. po ś. Jakubie Ap., 1go Poniedz. po ś. Szym. i Judzie. Co Wtorek, Czwartek i Sobotę targ.
Biały kamień w pow. Złoczowskim: 2. Stycz., we Wtorek po Niedz. Zapustn., w Środopoście, w Niedz. po ś. Tomaszu, we Wtorek po Świątk., 2go dnia po ś. Piotrze i Pawle, 2go dnia po ś. Krzyżu (według kal. rusk.): Co drugą Środę targ.
Biecz w pow. Gorlickim: 25. Stycznia, 24. Lut., 24. Marca, 20. Kwiet., 25. Maja, 29. Czerw., 10. Sierp., 15. Wrześ., 17. Paźdz., 11. Listopada i 6. Grudnia — Jeżeli w którym z tych Poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego Poniedz. targ.
Bircza miasto powiatowe: 2. Stycznia, 29. Czerwca, 4. Października. Co Środy targ tygodniowy.
Błażowa w powiecie Rzeszowskim: 7. Stycznia, 12. Marca, 8. Maja, 2. i 27. Lipca, 30. Września, 12 Listopada. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Bobowa w pow. Grybowskim: Co Czwartek targ tygodn.
Bobrka miasto pow.: 13. Stycznia, w Poniedz. po ruskiej Niedz. palm., 26. Lipca, 30 Paźdz. Co Czwartek targ.
Bochnia miasto pow.: 2. Stycz. w Poniedz. po Niedz. mięsopust., w Poniedz. po 3ciej Niedz. postu na konie i bydło (aż do Piątku) potem jarmark co Czwartek aż do Piątku po Wniebowstąp., w Piątek po Bożem Ciele, 22. i 30. Czerwca, 22. Lipca, 10. Sierpnia, w Poniedz. po Podwyższ. ś. †, w Poniedz. po Rożańcu, 11. i 25. Listop. Jeżeli który jarmark przypadnie na Sobotę, Niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny Poniedziałek lub dzień powszedni. Co Czwartek targ.
Bohorodczany miasto powiatowe. (Jarmarki na bydło podług starego kalendarza): 14. Stycznia, 14. Marca, 7. Lipca, 8. Listop. Co Wtorek i Piątek targ tygodniowy.
Bojan (na Bukowinie) 2go dnia po Wniebowstąpieniu P. (podług kal. rusk.) 9. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Września, 3. Listopada, 3. Grudnia; każdej Środy targ.
Bolechów w pow. Doliniańskim: 18. Stycznia, 11. Lutego, 1. Maja, 5. Czerwca, 3. Sierpnia, w pierwszy Poniedziałek miesiąca Września. Co Poniedziałek targ.
Bolechowice (w pow. Krakowskim) w 2gą Niedzielę po 3. Królach, 25. Marca, 7. Maja, 16. Sierpnia, we Wrześniu i w Grudniu w 1szą Niedzielę po Suchedniach.
Bołszowce w pow. Rohatyńskim: 2. i 28. Stycz., 15. Lut. 16. Lipca, 27. Września, 20. List. Co Poniedziałek targ.
Borowa w pow. Mieleckim; Co drugi Wtorek targ.
Borszczów miasto powiatowe: Co Poniedziałek targ.
Borysław w pow. Drohobyckim: Co Czwartek targ.
Brody miasto powiatowe: 5. Maja, 30. Października, oraz targ na wełnę od dnia 26. Sierpnia przez ośm dni.
Brzesko miasto powiatowe: co trzeci Wtorek, w miesiącu jarmark, a w każdy inny Wtorek targ tygodniowy.
Brzeżany miasto pow.: 13. Stycznia now. stylu, 3. Lutego, 16. i 24. Kwiet., 21. Maja, 20 Wrześ., 13. Paźdz., 26. Listop. 18. Grudn. Każdego Poniedz. i Piątku targi tygodn.
Brzostek w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.
Brzozów miasto powiatowe: 6. Stycznia, 6. Lutego, 16. Marca, 23. Kwietnia, 26. Maja, 29. Czerwca, 22. Lipca, 24. Sierpnia, 14. Września, 4. Października, 1. Listop., 4. Grudnia. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Buczacz miasto pow.: każdego czwartku targ. *Potok Złoty* w Poniedz. Zapustny. we Wtorek po Świątkach, w drugi dzień Święta Spasa, w dzień po Striteniju, w dzień po św. Janie Boh. (podług kalend. rusk.); każdej Środy targ.
Budzanów w pow Czortkowskim: co Czwartek targ.
Bukaczowce w pow. Rohatyńskim: 30. Marca, 7. Lipca, 10. Września, 2. Listopada.
Bukowsko w powiecie Sanockim: 24. Lutego, 5. Lipca, co Czwartek targ tygodniowy.
Bursztyn w pow. Rochatyńskim: 18. Stycz., 23. Kwietnia, 27. Września, 12. Grudnia. Co Wtorek targ.
Chochołów w pow. Nowotargskim, jarmark co 4ty Poniedz.
Chocimierz w pow. Tłumackim: na Nowy Rok, w Poniedziałek zapustny, na św. Alexego, w Czwartek przed Ziel. Świątk., w dzień urodz. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św., na św. Mikołaja (wszystkie podług kalend. ruskiego). Co Poniedziałek targ.
Chodorów w pow. Bóbrczańskim: 14. Stycznia, 5. Maja, 13. Lipca, 12. Paźdz., przez 2 tygodn. Co Czwartek targ.
Chorostków w pow. Husiatyńskim: co Poniedz. targ.
Chrzanów miasto pow. w drugi Poniedziałek po Trzech Królach, w Poniedz. po N. M. P. Gromnicz., 12 Marca, 1. Maja, 24. Czerwca, 13. i 25. Lipca, 15. Sierpnia, 10. i 28. Paźdz, 11. Listopada, 6. Grud. Co Środy targ.
Chyrów w pow. Staromiejskim: co Wtorek targ.
Cieszanów miasto powiatowe: 2. Stycznia, w pierwszy Poniedziałek Października. Co Wtorek targ.
Ciężkowice w pow. Grybowskim. Co Poniedz. targ.
Czchów w powiecie Brzeskim: jarmarki co trzeci Wtorek.
Czernelica w pow. Horodeńskim: co Poniedz. targ.
Czernichów w pow. Krakowskim: 12 jarmarków w każdą pierwszą Środę miesiąca.
Czerniowce miasto stoł. na Bukowinie: 11. Lipca (14 dni), 7. List. (8 dni). Co Poniedziałek targ.
Czortków miasto pow.: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerw., 8. Sierpnia, 20. Września, 13. Grud. Co Czwartek targ.
Czudec w pow. Rzeszowskim: Co Czwartek targ.
Czyszki w pow. Lwowskim: 2. Lipca. 14. Wrześ. 6. Listop.
Dąbrowa miasto pow.: co drugi Poniedziałek targ.
Dębowiec w powiecie Jasielskim: Co Poniedziałek targ.
Delatyn w pow. Nadwórniańskim, jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, 25. Marca, 1. Czerwca, 27. Sierpnia, 30. Listopada, 21. Grudnia.
Dembica w pow. Pilzneńskim: 2. Stycznia, 2. Lutego, 23. Kwietnia. w drugi dzień po Bożem Ciele, 13. Lipca, 24. Sierpnia, 17. Paźdz., 4. Grudnia. Co Czwartek targ.
Derewacz w pow. Lwowskim: 5. Kwietnia, 19. Maja, 23. Czerwca, 9. Września, 1. Października.
Dobczyce w powiecie Wielickim: 12 jarmarków, a to w pierwszą Środę każdego miesiąca.
Dobromil miasto pow.: 19. Stycznia, od 1. do 8. Sierpnia, 26. Październ. Każdego Poniedziałku targ tygodniowy.
Dobrotwór w pow. Kamionackim: 19. Stycznia, 3. Maja, 10. Września; co drugi Wtorek targ.
Dolina miasto powiatowe: 2. Stycz., 11. Lutego, 11. Maja, 5. Lipca, 3. Sierpnia, w Poniedziałek po pierwszej Niedzieli Września. Każdego Czwartku targ.
Dorna-Warta (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Czwartek targ.
Droginia w pow. Myślenickim: 14. Lutego, 23. Kwietnia, 16. Lipca.

Drohobycz miasto powiatowe: Co Czwartek targ.
Dubiecko-Dynów w pow. Brzozowskim: 3. Lut., 19. Marca, 2. Maja, 9. Wrześ., 25. Listop., 6. Grud. Co Poniedz. targ.
Dukla w pow. Krośnieńskim: 7. Stycz., 25. Lut., 19. Marca, na Wniebowstąp., na Boże Ciało, 24. Czerw., 22. Lipca, 29. Sierpnia, 25. Listop., 21. Grud. Co Czwartek targ.
Dunajec Czarny w pow. Nowotargskim: Co 4ty Poniedz., a mianowicie w Poniedz., po jarmarku w Nowym-Targu.
Dunajów w pow. Przemyślańskim: 2. Stycznia, 31. Marca, 24. Czerwca, 18. Paźdz. (starego stylu). Co Wtorek targ.
Dzwiniacze (na Bukow.) w pow. Kotzman: Co Czwartek targ.
Dynów w pow. Brzozowskim, 3. Lutego, 19. Marca, 2. Maja, 9. Wrześ., 25. Listop., 6. Grud. Co Poniedz. targ.
Fredropol w pow. Przemyskim: 2. Stycznia, 25. Marca, 12. Sierpnia, 19. Listopada. Co Piątek targ tygodniowy.
Frysztak w pow. Jasielskim: co 2gi Czwartek jarmarki na bydło.
Gdów w powiecie Wielickim: Co trzeci Wtorek targ.
Gliniany w pow. Przemyślańskim: 15. Lutego, 8. Maja, 8. Listopada. Każdego Wtorku targ.
Głogów w pow. Rzeszowskim: Każdego Poniedziałku targ.
Gołogóry w pow. Złoczowskim: 26. Lutego, 21. Marca, 7. Maja, 15. Czerwca, 26. Lipca, 20. Września, 15. Paźdz.
Gorlice miasto pow.: ma 12 jarmarków we Wtorki po następujących Świętach: 3 Królach, ś. Mateuszu, Niedzieli Kwietniej, ś. Filipie i Jakubie, Wniebowstąpieniu, ś. Janie Chrzcicielu, ś. Maryi Magdalenie, Wniebowzięciu M. P., Narodzeniu M. P., ś. Franciszku Ser., ś. Marcinie, trzeciej Niedzieli Adwentu. Każdego Wtorku targ.
Grab w powiecie Krośniańskim: 3. Stycznia, 26. Kwietnia, 27. Sierpnia, 1. Października.
Gurahumora (na Bukowinie) w pow. Suczawskim: 17. Maja, 19. Listopada. Co Wtorek targ.
Gródek miasto powiatowe: w Poniedziałek po Bożem Ciele, 14. Września. Każdego Czwartku targ tygodniowy.
Grybów miasto powiatowe: Co Poniedziałek targ.
Grzymałów w pow. Skałackim: 17. Marca, 4. Maja, 17. Września. Każdego Czwartku targ.
Gwoździec w pow. Kołomyjskim: 28. Stycznia, 28. Marca, 26. Lipca, 4. Października. Co Piątek targ.
Halicz w pow. Stanisławowskim: 7. Stycznia, 5. Kwiet., 5. Lipca, 12. Paźdz. Co Piątek targ tygodniowy.
Hołosko pod Lwowem: 6. Sierp. w dzień śmierci ś. Anny.
Horodenka miasto powiatowe: 13. Stycznia, 14. Lutego, 1. Marca, 6. Kwietnia 7., Maja, 2. Czerwca, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 7. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.
Hussaków w pow. Mościckim: 8. Maja, 27. Sierpnia, 8. Października, 18. Grudnia. Każdego Czwartku targ.
Husiatyn miasto powiatowe: 13. Czerwca; w razie święta, następnego dnia. Co czwartek targ.
Jabłonów w pow. Kołomyjskim: 31. Stycznia, 15. Lutego, 14. Maja, 29. Sierpnia, 14. Października, 30. Grudnia.
Jaćmierz w pow. Sanockim: 12. Marca, 24. Czerwca.
Jakobeny (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Środy targ.
Janów w pow. Gródeckim: (podług star. kal.): 13. Stycz., na Wniebowstąpienie, 20. Listopada. Co Czwartek targ.
Janów w pow. Trembowelskim: Co Piątek targ tygod.
Jarosław miasto powiatowe: 12. Stycznia, 10. Marca, 13. Czerwca, 2. Września. Każdy przez 8 dni. Co Poniedziałek i Piątek targi tygodniowe.
Jaryczów w pow. Lwowskim: 21. Stycznia, 31. Maja, 11. Grudnia. Co Środy targ tygodniowy.
Jasienica w pow. Brzozowskim: 5. Lipca, 9. Sierpnia, 13. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.
Jasło miasto powiatowe: 7. Stycznia, 3. Lutego, 23. Kwietnia, 21. Września, 2. Listopada. W każdy Piątek targ.
Jasłowiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ tygod.
Jassów w pow. Pilzneńskim: Co drugi Wtorek targ.
Jawornik w pow. Rzeszowskim: Co Poniedz. targ.
Jaworów miasto powiatowe: 1. Maja, 6. Sierp., 26. Paźdz., 12. Grudnia.
Jaworzno w pow. Chrzanowskim: Co Wtorek targ.
Jedlicze w pow. Krośnieńskim: 25. Lutego, 20. Kwietnia, 18. Czerwca, 9. Sierpnia, 29. Września.
Jędrychów w pow. Wadowickim: W każdy pierwszy Wtorek miesiąca. Co Wtorek i Piątek targi tygodniowe.
Jeleń w pow. Chrzanowskim: W 1szy Wtorek po Nowym roku, we Wtorek po Gromnicznej, w Poniedz. po Niedz. Zapust. we Wtorek po ś. Józefie, we Wtorek po Znalezieniu Krzyża ś., we Wtorek po ś. Janie Chrzc., 3. Czer., we Wtorek po ś. Wawrzyńcu, we Wtorek po Podwyż. ś. Krzyża, we Wtorek po ś. Franciszku Seraf., we Wtorek po wszystkich Świętych, we Wtorek po ś. Mikołaju.
Jeleśnia w pow. Żywieckim: Co Czwartek targ.
Jezierna w pow. Złoczowskim: 12. Stycznia, w dzień po Wielkanocy obrz. rusk., 20. Lipca, 20. Października. Co Poniedziałek targi tygodniowe.
Jezierzany w pow. Borszczowskim: Co Środy targ.
Jezupol w pow. Stanisławowskim: 27. Czerw., 28. Lipca 29. Września.
Jodłowa w pow. Pilznieńskim: Co drugi Wtorek targ.
Jordanów w pow. Myślenickim: 25. Lutego, 23. Kwietnia, w 7my Poniedz. po Ziel. Świątkach, 29. Grudnia, 15. każdego miesiąca, jeśli 15ty przypada na Poniedziałek, w przeciwnym razie w następny Poniedziałek.
Kaczyka (na Bukowinie) w pow. Radautz. Co Poniedz. targ.
Kąkolniki w pow. Rohatyńskim: 24. Marca, 22. Lipca, 20. Września, 13. Paźdz., 7. Listopada, 21. Grudnia.
Kałusz miasto pow.: 18. Stycznia, 11. Lutego, 13. Marca, 20. Kwietnia, 16. Maia, 6. Czerwca, 20. Lipca, 1. Paźdz. 18. Listopada, 10. Grudnia, (przez 2 dni), 27. Sierpnia (przez 5 dni), 28. Września (przez 3 dni). Co Piątek targ.
Kalwarya w pow. Wadowickim: 25. Stycznia, 19. Marca, 4. Maja, 13. Czerwca, 17. Sierpnia, 19. Listopada.
Kamionka Strumiłowa miasto powiatowe Dobrotwór: 19. Stycznia, 8. Maja, 10. Września. Co 2gi Wtorek targ.
Kańczuga w pow. Łańcuckim: we Wtorek po Ziel. świątkach, 30. Wrześ., 4. Grud. Co Wtorek i Czwartek targ.
Kęty w pow. Bialskim: w drugi Poniedz. po 3 Król., w Poniedz. po Wniebowstąp., w Poniedz. po ś. Krzyżu, w Poniedz. po Narodzeniu Maryi P. Każdy trwa 8 dni.
Kimpolung (na Bukowinie) (starego stylu): 1. Lutego, 2. Czerwca, 20. Listopada. Co Poniedziałek targ.
Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19. Stycz., 11. Lut., 21. Marca, w Poniedz. po Niedz. Cwiton. obrz. rusk., 21. Maja, 6. Lip., 18. Sierp., 20. Wrześ., 7. List. 18. Grud.
Kolbuszów miasto powiat.: Co Wtorek targ.
Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1. Maja. Oprócz tego co 2gi Poniedziałek targi.
Kołomyja miasto pow.: 6. Lutego, 24. Kwiet., 15. Czerw., 3. i 28. Sierpnia, 13. Września, 30. Paźdz., 18. Grudnia. Co Poniedziałek i Piątek targi.
Koropiec w pow. Buczackim: Co Wtorek targ.
Krzeszowice w pow. Chrzanowskim: Co Poniedz. targ.
Komarno w pow. Rudeńskim: Co Poniedz. targ tygod.
Kopyczyńce w pow. Husiatyńskim: Co Środy targ.
Korczyna w pow. Krośnieńskim: 15. Stycznia, 3. Kwiet., 30. Sierpnia, 1. Grudnia. Co Piątku targ.
Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29. Stycznia, we Środę Środopostną obrz. rusk., na Wniebowstąpienie obrz. rusk., 24. Czerwca, 8. Sierpnia, 10. Września, 9. Listopada, 18. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.
Kossów miasteczko pow. (podług star. kalend.): w Czwartek 1go tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąp., 25. Sierp., 11. Paźdz. (2 dni). W razie święta w tym dniu, następnego dnia. Co Poniedz. i Piątek targi.
Kotzman (na Bukowinie) miasto pow.: Co Środy targ.
Kozłów w pow. Brzeżańskim: Co Czwartek targi tygod.
Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17. Lutego, 17. Marca, 17. Kwiet., 3. Maja, 12. Czerw., 20. Lipca, 20. Sierp., 4. Wrześ., 27. Października, 11. Listopada, 30. Grudnia. Co Wtorku targ.

Kraków miasto stołeczne: jarmarki na bydło, wełnę itd., 23. Kwietnia, 29. Września, oba przez 14 dni. W Poniedziałek po 4tej Niedz. postu. Co Wtorek i Czwartek targ.
Krakowiec w pow. Jaworowskim: 14. Stycznia star. stylu, w 1szy Poniedz. po Wielkiejnocy obrz. rusk., 25. Lipca, 27. Września, 18. Paźdz., 25. Listop. Co Czwartek targ.
Krosno miasto powiat.: 1. Stycznia, w Poniedz. po Niedz. Przewodnej, w Poniedz. po św. Trójcy, 31. Lipca, 28. Października. Co Poniedziałek targ.
Krukienice w pow. Mościckim: 18. Stycznia, 5. Marca, 23. Kwietnia, 23. Lipca, 13. Października.
Krynica w powiecie Sandeckim: Co drugą Środę targ.
Krystynopol w pow. Sokalskim: 14. Stycznia, 5. Maja, w Piątek po rusk. Wniebowstąp., 13. Września.
Krzywcza w pow. Przemyskim: 13. Stycznia, 25. Marca, 31. Lipca, 18. Grudnia.
Krzywcze w pow. Borszczowskim (jarmarki na bydło): 18. Stycznia, 30. Kwietnia, 10. Lipca, 8. Grudnia.
Kudryńce w pow. Borszczowskim: Każdego Czwartku targ.
Kułaczkowce w pow. Kołomyjskim: 9. Stycz., 15. Lut., 6. Marca, 19. Kwietnia, 24. Maja, 6. Czerwca, 18. i 27go Sierpnia, 6. Września, 12., 21. i 29. Grudnia.
Kulików w pow. Żółkiewskim: 2. Stycznia, 5. Lutego, 13. Kwietnia, 7. Lipca, 28. Sierpnia, 20. Października.
Kuty w pow. Kossowskim: 30. Stycz., 24. dnia po Wielkiejnocy rusk., 26. Września, 13. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.
Kutyska w pow. Tłumackim: Co Poniedziałek targ.
Lanckorona w pow. Wadowickim: 21. Stycznia, 8. Maja, 24. Czerwca, 4. Września.
Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21. Stycznia, 23. Kwietnia, 9. Maja, 5. i 24. Sierpnia, 4. Paźdz., 6. Grudnia.
Limanowa miasto pow.: Jarmarki co 3ci Poniedziałek.
Lipnica w pow. Bocheńskim: Co trzeci Poniedz. jarmark.
Lisko miasto powiat.: Co Wtorek targ tygodniowy.
Liszki w pow. Krakowskim mają dwanaście jarmarków zawsze w pierwszy Poniedziałek każdego miesiąca.
Lubień w pow. Myślenickim: w każdą pierwszą Środę każdego miesiąca jarmark.
Lubaczów w pow. Cieszanowskim: 21. Marca, 21. Maja, 29. Czerwca, 8. Sierpnia, 20. Września. 18. Grudnia. Co Wtorek targ tygodniowy.
Lutowiska w pow. Liskim: (podług star. kal.): 13. Stycz., w Środopoście, w Poniedz. Ziel. Świąt., 11. Lipca, 18. Sierpnia, 20. Września. Co Czwartek targ.
Lwów miasto stołeczne w Galicyi: 21. Stycznia, 24. Maja, 12. Października.
Łabowa w pow. Sądeckim: 3. Stycznia, w Czwartek po Gromn., 25. Kwiet., w ostatni Czwartek W. Postu, w 3ci Czwartek W. Postu rusk., w Czwartek po ś Janie Chrzc., w Czwartek po 6. Sierp., w Czwartek po św. Łucyi.
Łapanów w pow. Bocheńskim: 8. Stycznia, 19. Lutego, 3. Marca, 14. Maja, 25. Czerwca. 6. Sierpnia, 17. Wrześ., 29. Paźdz., 10. Grudnia. Co Poniedziałek targ.
Łańcut miasto powiat.: 7. Stycz., 3. Lut., 15. i 16. Marca, 13. Czerwca, 13. i 26. Lipca, 24. Sierpnia, 5. Paźdz., 11. i 30. Listopada. Co Wtorek i Piątek targ.
Łącko w pow. Sandeckim: Co trzecią Srodę jarmark.
Łopatyn w pow. Brodzkim: w 1szy dzień po rusk. Zielonych świętach, 11. Lipca, 27. Sierpnia, 20. Września, i co drugą Środę każdego miesiąca targ.
Łukowice w pow. Limanowskim: w każdy 3ci Poniedz. po jarmarku w Limanowej.
Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11. Lut., 24. Czerw., 26. Listop., 2. Stycz., 8. Marca, 11. Lip., 18. Sierp., 26. Paźdz.
Magierów w pow. Rawskim: 9. Stycz., 15. Lutego 17. i 29. Marca, 4. Kwietnia, 5 Maja, 23. Czerwca, 12. i 27. Lipca, 2. Września, 30. Paździer., 26. Listopada, 19. Grudnia.
Majdan w pow. Kolbuszowskim: Co Poniedziałek targ.
Maków w powiecie Myślenickim: 29. Stycznia, 1. Maja, 7. Sierpnia, 19. Listopada. Co Czwartek targ tygodniowy.
Malechów pod Lwowem: 30, Września.
Manasterzyska w pow. Buczackim: Co Środy targ.
Manaster w pow. Żółkiewskim: 21. Maja jarmark.
Mielec miasto pow.: 5 jarmarków w następujące Czwartki: po Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.
Mikołajów w pow. Żydaczowskim: 14. Stycznia, 6. Sierp., 9. Września. Co Wtorek targ.
Mikulińce w pow. Tarnopolskim: w każdy Wtorek targ.
Milatyn nowy w pow. Kamionackim: co Czwartek targ.
Milówka w powiecie Żywieckim: Co Czwartek targ.
Monasterzyska w pow. Buczackim: Co Środy targ.
Modlnica w pow. Krakowskim: Co 4tą Niedzielę jarmark.
Mościska miasto powiatowe: 25. Lutego, 24. Czerwca, 10. Sierpnia, 2. Listopada jarmark na konie. Co Czwartek i Piątek targ.
Mosty wielkie w powiecie Żółkiewskim: 15 Lutego, 5. Kwietnia, 10. Września, 12. Grudnia. Co Piątek targ.
Mrzygłód w pow. Sanockim: 19. Stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16. Sierpnia.
Mszana dolna w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.
Muszyna w pow. Sądeckim: w Poniedziałki: po Gromnicznej, po Wniebowstąp., po ś. Małgorzacie, po ś. Michale, po Poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu N. M. P. Co Poniedziałek targ.
Myślenice miasto powiat.: Co drugi Poniedziałek targ.
Nadwórna miasto pow.: 18. Stycz., 11. Lipca, 13. Paźdz. (3 dni), 5. Maja, (8 dni). Co Poniedz. i Czwartek targ.
Narajów w pow. Brzeżańskim: 18. Stycznia, 26. Marca, 6. Kwietnia, 14. Maja, 6. Lipca, 6. Sierpnia, 26. Wrześ., 8. Grudnia. Co Piątek targ tygodniowy.
Narol w pow. Cieszanowskim: 19. Marca, 24. Sierpnia. Co Czwartek targ tygodniowy.
Nawarja w pow. Lwowskim: 18. Stycz., 14. Lut., 11. Lipca, 18. Sierpnia, 26. Września, 10. Listop. Co Środy targ tyg.
Niebylec w pow. Rzeszowskim: 15. Lutego, 1. Września, 7. Listopada, 28. Grudnia. Co Poniedziałek targ tygod.
Niedźwiedź w pow. Limanowskim: Co Środy targ.
Niegowice w pow. Wielickim: Co 4tą Środę jarmark.
Niemirów w pow. Rawskim: 19. Stycznia, 8. Listopada. Co Czwartek targ tygodniowy.
Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7. Stycz., 24. Lut., 4. Marca, w Poniedziałki: po Niedz. Zapust., po Niedz. Kwietnej, po św. Trójcy, 24. Czerwca, 26. Lipca, 24. Września, 4. i 13. Listopada. — Co Wtorek targ.
Nieznajowa w pow. Gorlickim: na ruskie Wniebowstąp., 13. Sierpnia, 10. Września, 30. Października.
Niżankowice 16. Stycznia, 1. Marca, w Poniedziałek po ruskiej św. Trójcy, 26. Wrześ., 18. Grud. Co Środy targ.
Niżniów w pow. Tłumackim: 19. Stycz., 11. Lut., 29. Marca, 4. Maja, 24. Czerw., 6. Lipca, 13. Sierp., 10. Września, 7. Października, 20. Listopada, 3. Grudnia.
Nowe-Miasto w pow. Dobromilskim: 11. Listopada.
Nowotaniec w pow. Sanockim: 1. Maja, w Poniedz. po św. Trójcy, 2. Sierpnia, 11. Listop. Co Poniedz. targ.
Nowy Sącz miasto powiatowe: Co Wtorek i Piątek targ.
Nowytarg miasto pow.: Co 4ty Poniedz jarmark.
Obertyn w pow. Horodeńskim: 18. Stycz., w ostatni dzień po rusk. Zapust., 6. Kwiet., 7. Maja, 24. Czerw. we Wtorek po rusk. Ziel. św., 18. Lip., 1. i 18. Sierp., 20. Wrześ., 13. Paźdz., 9. List., 12. i 29. Grudn. Co Czwartek targ.
Olesko w pow. Złoczowskim: 14. Lutego, 14. Kwietnia, 21. Maja, 6. Lip., 20. Wrześ., 7. i 20. Listop., 18. Grud.
Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24. Lutego, 13. Grudnia.
Ołpiny w pow. Jasielskim: Co drugi Czwartek targ.
Osiek w pow. Jasielskim: Co Czwartek jarmark na bydło.
Oświęcim w pow. Bialskim: przez 2 pierwsze Czwartki każdego miesiąca targ.
Ottynia w powiecie Tłumackim: 16. Stycznia, 2. Lutego, 8. Maja, 11. Lipca, 6. Sierp., 20. Paźdz., Co Wtorek targ.
Peczeniżyn w powiecie Kołomyjskim (podług star. kal.): 19. Stycznia, 7. Kwietnia, 4go dnia po Zielon. Świąt., 28. Sierpnia, 27. Września, 8. Listopada.

Perehińsko w pow. Dolińskim: w 2gi Poniedz. Wielk. Postu rusk., 5. Maja, 24. Czerw., 27. Lipca, 9 List., 4 Grud.
Piaski (przedmieście Krakowa): Co Wtorek targ.
Pilzno miasto pow.: 7. i 28. Stycznia, 24. Lutego, 19. i 31. Marca, 23. Kwietnia, 8. i 19. Maja, 24 Czerw. targ na płótna, 22. Lipca, 15. i 28. Sierpnia, 29. Września, 28. Października, 30. Listopada, 15. Grudnia.
Pistyń w pow. Kossowskim (podług star. kal.): 29. Marca, w Poniedz. po Ziel. Świątk., 8. Sierpnia, 10. Września.
Piwniczna w pow. Sandeckim: 2. Stycznia, w Poniedz. po Niedzieli Środopostnej, we Wtorek po Ziel. Świątk., 25. Lipca, 24. Sierpnia. Co 2gi Czwartek targ.
Podbiecz czyli *Pobiedz* w pow. Wadowickim: w Środy: po N. M. P. Grom., po św. Wojciechu, po św. Janie Chrzcic., po Wnieb. N. M. P., po św. Michale, po św. Łucyi.
Podgórze w pow. Wielickim: w każdą pierwszą Środę każdego miesiąca. Co Wtorek i Piątek targi tygodn.
Podhajce miasto pow. (podług star. kalend.): 13. Stycznia, 11. Lutego, w Niedzielę Syropostną, w Środopoście, w Poniedziałek po 1szej Niedz. po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11. Lipca, 17. Sierp., 26. Wrześ., 30. Paźdz., 30. Listopada, 18. Grudnia. Co Czwartek targ.
Podkamień w pow. Rohatyńskim: co Wtorek targ. tygod.
Pomorzany w pow. Złoczowskim: 13. Stycznia, 14. Lut., 17. i 29. Marca, 5. i 29. Maja, 23. Czerwca, 21. Lipca, 18. Sierpnia, 22. Wrześ., 8. Paźdz., 12 Listop., 19 Grud.
Potok złoty w pow. Buczackim: w Ponied. Zapust., we Wtor. po Ziel. Świąt., w nast. dzień po Spasie, po Striteniju, po ś. Janie Bogusław. (według kal. rusk.). Co Środy targ.
Probużna w pow. Husiatyńskim: Co Środy targ.
Pruchnik w pow. Jarosławskim: 21. Stycznia, 26 Lipca. Co Czwartek targ tygodniowy.
Przecław w pow. Mieleckim: Co środy targ.
Przemyśl miasto pow.; 26. Czerwca, 9. Grudnia. Każden przez 14 dni. Co Poniedz. i Piątek targi tygodniowe.
Przemyślany miasto pow.: 1. Stycz., 14. Lut., 28 Marca, 29. Maja, 11. Czerwca, 11. Listopada. Co Poniedz. targ.
Przeworsk w pow. Łańcuckim: 2. Stycznia, 19. Marca, 1. Maja, 25. Lipca, 4. Paźdz., 19. Listopada. Co Poniedz., Środę i Piątek targi tygodniowe.

Rabka w pow. Myślenickim: Co drugi Poniedz. targ.
Radowce (Radautz) na Bukowinie: 5. Maja, 20 Listop. W każdy Piątek targ.
Radłów w pow. Brzeskim; Co Środę targ.
Radomyśl w pow. Tarnobrzeskim: Co Poniedz. targ.
Radymno w pow. Jarosławskim; 10. Maja, 20. Sierpnia, 20. Września, 20. Grudnia. Co Poniedz. i Piątek targ.
Ranižów w pow. Kolbuszowskim: Co Czwartek targ.
Rajcza w pow. Żywieckim: Co miesiąc w Czwar. po 15tym
Rawa ruska miasto pow.: 21. Stycz, 7. Lipca, 27. Sierp., 22. Grudnia. Co Poniedz. targ tygod.
Rogi w pow. Sanockim: 26. Lipca, 27. Sierpnia, 6 Grudnia. Co Środy targ tygodniowy.
Rohatyn miasto powiat.: 9. Stycznia, 3. Lutego, 26. Lipca 11. Paźdz. Co Środę i Piątek targ tygodniowy.
Rozdół w pow. Żydaczowskim: 18. Mar., 10. Wrześ., 7. List.
Rożniatów w pow. Doliniańskim: 2. Stycz. star. kalend., w Środę Środopostną, we Wtorek po Ziel. świąt., 14. Stycznia, 12. Lipca, 13. Sierp., 20., Wrześ., 21. Listop.
Rożnów w pow. Śniatyńskim: Co Czwartek targ.
Rozwadów w pow. Tarnobrzegskim: Co Wtorek targ.
Ruda w pow. Żydaczowskim: 13. Stycznia i 6. Lipca.
Rudki miasteczko powiat.: 2. Lipca, 15. Sierp., 8. Wrześ. Co Wtorek targ tygodniowy.
Rudnik w pow. Niskim: Co Czwartek targ.
Rybotycze w pow. Dobromilskim: 14 Września, 10. Grudnia. Co Czwartek targ tygodniowy.
Rymanów w pow. Sanockim: 25. Lipca, 9. Września, 6. Grudnia. Każdy po 6 dni. Co Poniedziałek targ.
Rzepiennik biskupi w pow. Gorlickim: Co Środy targ.
Rzepiennik Strzyżewski w pow. Gorlickim: Co Środy targ.
Rzeszów miasto pow.: 19 Marca, na ś. Trójcę, 22. Lipca, 21. Wrześ., 2. Listop., 21. Grud. Co Wtorek i Piątek targ.

Sadagóra na Bukowinie (jarmarki na bydło); 6. Lutego, we Czwartek przed Niedzielą Kwiet., 1. Sierp., 4. Wrześ., 13. Październ., 5. i 28. Listopada, 4. Grudnia. (Każdy 3 dni). Co Czwartek targ.
Sądowa Wisznia w pow. Mościckim: w Środę po Nowym Roku, w Środę po Ziel. Świąt. rusk., 26. Września. Co Środy targ tygodniowy.
Sambor miasto pow.: Co Czwartek targ tygodniowy.
Sanok miasto pow.: we Wtorek przed Ziel. świątkami, w Poniedz. przed Bożem Narodzen. W każdy Piątek targ.
Sasów w pow. Złoczowskim: 14. Lutego, 24. Czerwca, 30. Września, 6. Grudnia. Co Środy i Soboty targ.
Sędziszów w pow. Ropczyckim: Co Piątek targ tygodn.
Seret na Bukowinie: 14. Lutego, 25. Maja, 27 Sierpnia, 18. Grudnia. Co Wtorek i Piątek targ.
Skała w pow. Borszczowskim: Co Czwartek targ.
Sieniawa w pow. Jarosławskim: 5. Stycznia, 4. Kwietnia, 24. Czerwca, 2. Listopada.
Siepraw w pow. Wielickim: Co Wtorek targ.
Skałat miasto pow. Każdego Wtorku targ tygodniowy.
Skawina w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.
Skole w pow. Stryjskim: 13. Stycznia, w Środopoście, 18. Października, 18. Grudnia.
Ślemień w pow. Żywieckim: Co drugi Poniedziałek targ.
Smorze w pow. Stryjskim: 8. Maja, 2. Czerwca, 4. i 30. Lipca, 16. Sierpnia, 9. i 24. Września, 28. Paźdz. 18. Listopada, 19. Grudnia.
Skrzydlna w pow. Limanowskim: Co drugi Czwartek targ.
Śniatyn miasto pow.: w Środopoście, na Zielone Święta, na ś. Eliasza, na ś. Jana Chrzcic., na Narodz. N. M. P. (Według kalend. rusk.). Co Poniedz. Środę i Piątek targ.
Sokal miasto pow.: 18. Stycz., 24. Lut.. 23. Kwiet., 18. Lipca, 8. Wrześ., 4. Paźdz., 2. i 21. List., 12. i 18. Grud.
Sokołów w pow. Kolbuszowskim: 25. Marca, 29. Czerwca, 25. Lipca, 11. Października. Co Wtorek targ.
Sokołówka w pow. Brodzkim: Co drugą Środę jarmark.
Solka (na Bukowinie) w pow. Radautz: Co Środę targ.
Sołotwina w pow. Bohorodczańskim (jarmarki na bydło podług star. kal.): 2. Lutego, w pierwszy Poniedz. po Wielkiejnocy, w Czwartek po Wniebowstąpieniu, 20. Lipca, 8. Listopada, 6. Grudnia. Każdego Piątku targ.
Stanestic (na Bukowinie) w powiecie Starożynetz: Co Środę targ.
Stanisławów miasto pow.: 15. Lut., 29. Marca, w Piątek po Bożem Ciele, 13. Wrześ., 4. Grud. Co Czwartek targ.
Starasól w pow. Staromiejskim: 2. Stycznia, 20. Wrześ. Co Piątek targi tygodniowe.
Stare Miasto miasto pow.: 24. Czerwca przez 12 dni na płótna. Każdego Piątku targ tygodniowy.
Stary-Sącz w pow. Nowosandeckim: Co drugą Środę targ.
Storożynetz (na Bukowinie) miasto powiat.: 13. Maja, 2. Paźdz., (Każdy przez 3 dni). Co Czwartek targ.
Strussów w pow. Trembowelskim: Co Czwartek targ.
Stryj miasto pow.: od 8. do 15. Maja, od 15. do 22. Sierp., od 7. do 20. Wrześ., od 6. do 13. Grud. Co Czwartek targ.
Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w Poniedz. po 3 Królach, 8. Lut. przez 3 dni, w Poniedz. zapust., w Poniedz. Środopostny, w Poniedz. po Wielkiejnocy, 8. Maja (3 dni), 26. Lipca, 14. Sierp. (3 dni), 8. Wrześ., 21. Paźdz., 6. Listopada (3 dni), 25. Listopada. Co Poniedziałek targ.
Strzeliska nowe w pow. Bóbreckim: 19. Stycznia, we Wtorek po Zielonych świętach, 16. Sierpnia, w dzień po N. M. P. Grom.; Co Poniedziałek targ.
Sucha w pow. Żywieckim: Co drugi Wtorek targ.
Suczawa na Bukowinie (podług star. kal.): 2. Stycznia, we Wtorek po Ziel. Św., 8. Lipca, 20. Sierp., 14. Wrześ., 26. Października. Każdego Czwartku targ.
Szczawnica w pow Sandeckim: Targ co Wtorek w Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu.

Szczerzec w pow. Lwowskim: 2. Stycznia, we Wtorek po Ziel. Św., 13. Lipca, 30. Września. Co Czwartek targ.
Szczyrzyce w pow. Limanowskim: Co Wtorek targ.
Szczucin w pow. Dąbrowskim: Co Środy targ.
Szczurowice w pow. Brodzkim: 7. Stycznia, 24. Czerwca, 14. Września. Co Wtorek targ.
Szczyny w pow. Jasielskim: w każdy drugi i ostatni Czwartek każdego miesiąca targ.
Stojanów w pow. Kamionackim: Co drugi Wtorek targ.
Szczepanów w pow. Brzeskim: Co Piątek targ.
Szczurowa w pow. Brzeskim: Co trzeci Czwartek każdego miesiąca jarmark.

Tarnobrzeg (Dzików) miastecz. pow.: każdej Środy targ.
Tarnopol miasto pow. 2. Stycznia, 14. Lutego, w Środopoście obrz. rusk., w Poniedz. po rusk. Wielkiejnocy, 24. Czerwca, 26. Lipca (jarmark na konie), 18. Sierp., 26. Września, 20. Listopada. Co Środy targ.
Tarnów miasto pow. w 1szy Poniedz. w Styczniu, 3. Lutego, 19. Marca, 2go Poniedz. w Kwietniu, Maju i Czerwcu, 22. Lipca, 2go Poniedz. w Sierpniu. 29. Września, 2go Poniedz. w Październiku, Listopadzie i Grudniu. Co Wtorek i Piątek targ.
Tartaków w pow. Sokalskim: 14. Lutego, 30 Marca, 30. Października, 18. Grudnia.
Tłumacz miasto pow.: W Piątek po Wniebowstąp. rusk., 6. Grudnia. Każdej Środy targ.
Tłuste w pow. Wielickim: Co Czwartek targ.
Toporów w pow. Brodzkim: Co drugi Czwartek jarmark.
Touste w pow. Skałackim: Co Środy targ.
Trembowla miasto pow.: 6. i 16. Lipca. Co Wtorek targ.
Trzciana w pow. Bocheńskim; 26. Marca, 13. Lipca, 30. Września, Co Wtorek targ.
Trzebinia w pow. Chrzanowskim: w Poniedz. po 3. Król., w Poniedz. po N. M. P. Grom., w Poniedz. po Niedz. Białej, 23. Kwiet., 8. Maja, 29. Czerw., w Poniedz. po ś. Jakubie, 25. Sierp., 21. Wrześ., po śś. Szym. i Judzie, w Poniedz. po ś. Katarzynie. 21. Grudnia. Co Środy targ.
Tuchów w powiecie Tarnowskim: Co Poniedziałek targ.
Turka miasto pow.: 11. i 12. Stycznia, 13. i 14. Lutego, w Poniedz. i Wtorek 4tego tygod. przed ruską Wielkanocą, w Czwartek i Piątek przed ruskiemi Ziel. Świątkami, 9. i 10. Lipca, 25. i 26. Sierpnia, 18. i 19. Września, 11. i 12. Paźdz. 22. i 23. Listopada. Co Środy targ.
Tyczyn w pow. Rzeszowskim: 2. i 25. Stycznia, 4. i 26. Marca, 3. Maja, w Piątek po Bożem Ciele, 22. Lip., 17. Sierp., 21. Wrześ., 28. Paźdz. 25. Listop. Co Poniedz. targ.
Tylicz w pow. Sandeckim: w następujące Poniedziałki po 3. Królach, po Niedzieli Palmowej, po Zielon. Swięt., po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Jędrzeju, po Wszyst. Swięt.
Tymbark w pow. Limanowskim: w każdy 3ci Poniedziałek po targu w Łukowicy.
Tyrawa wołoska w pow. Sanockim: 16. Lipca jarmark na bydło. Każdej Środy targ tygodniowy.
Tyśmienica w pow. Tłumackim: w Poniedz. po ruskim Nowym Roku, w Środę przed rus. Wielkan., w Czwartek przed rusk. Ziel. Swięt., 26. Czerwca. Co Poniedz. targ.

Uhnów w pow. Rawskim: 18. Stycz., 20. Lut., 12. Czerwca, 13. Lipca, 20. Wrześ., 30. Paźdz. Każdego Piątku targ.
Ulucz w powiecie Dobromilskim: Co Czwartek targ.
Ulanów w powiecie Niskim: Co Poniedziałek targ.
Ułaszkowce w powiecie Czortkowskim: od 24. Czerwca do 12. Lipca.
Uścieczko w pow. Zaleszczyckim: Co Piątek targ.
Uście biskupie w pow. Borszczowskim: Co drugi Wtorek jarmark.
Uście ruskie w pow. Gorlickim: 18. Stycznia, 5. Maja, 6. Czerwca, 11. Lipca. 20. Listopada, 21. Grudnia.
Uście solne w pow. Bocheńskim: 24 Kwietnia, 24. Czerwca, 24. Sierpnia, 1. Października.
Uście zielone w pow. Tłumackim: 12. Stycz., 21. Marca 5. Maja, 6. Października, 3. Grudnia. Co Czwartek targ,
Ustrzyki dolne w powiecie Liskim: Co Środy targ.

Wadowice miasto pow.: jarmark każdego miesiąca w 1szy Czwartek. Co Czwartek targ.
Wama (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co Środy targ.
Wareż w pow. Sokalskim: 14. Lut., 24. Czerwca, 24. Sierpnia, 7. Listopada.
Waschkoutz (Bukowina) w pow. Wiśnicz: 20. Stycz., 19. Kwiet. 17. Maja, 28., Sierp. 12. Grud. Co Czwartek targ.
Wieliczka miasto pow. w czwarty Poniedz. każdego miesiąca. Co Czwartek targ.
Wielkie Oczy w pow. Jaworowskim: 16. i 29. Lutego. 30. Października, 24. Grudnia. Co Środy targ.
Wikow (na Bukow.) w pow. Radautz: Co Czwartek targ.
Wielopole w powiecie Ropczyckim; Co Poniedziałek targ.
Wilamowice w powiecie Bialskim: każdego miesiąca w 1szą Środę jarmark. Co Środy targ.
Wiśnicz Nowy w powiecie Bocheńskim: Co miesiąca w 3cią Środę jarmark. Co Środy targ.
Wiśnicz miasto na Bukow.: 6. Lut., 12. Maja, 17. Lip., 25. Sierpnia, 2. Października, 17. Listop. Co Poniedz. targ.
Wiśniowa w pow.: Wielickim: Co drugi Czwartek targ.
Wojnicz w pow. Brzeskim: Co trzeci Poniedz, jarmark, a co Poniedziałek targ.
Wojniłów w pow. Kałuskim: 5. 6. i 7. Maja (na bydło) 10. Lipca, 18. Sierpnia.
Wołków w powiecie Lwowskim: 3. Grudnia.

Zabłotów w pow. Śniatyńskim: 18. Stycz., 11. Lut.. 6. Kwiet. 5. Maja, 11. Lipca, 10. i 28. Wrześ., 7. List., 12. Grud., (W razie święta w następny dzień) Co Wtorek targ,
Zakliczyn w pow. Brzeskim: Co 3ci Poniedz. jarmark.
Zaleszczyki miasto pow. (jarm. na bydło): 4. Stycz., 4. Marca, 4. Maja, 10 Lipca, 4. Paźdz., 4. Grud. Co Piątek targ.
Zastawna (na Bukowinie) w pow. Kotzman: 29. Marca, 24. Kwietnia, 23. Listopada. Co Wtorek targ.
Zarszyn w pow. Sanockim: 12. Marca, w Piątek po Wniebowstąpieniu, 17. Lipca, 12. Października. Co Środy targ.
Zator w powiecie Wadowickim: 28. Stycznia, 28. Kwietnia, 30. Czerwca, 22. Września. Co Poniedziałek targ.
Zawałów w pow. Podhajeckim: Co Wtorek targ.
Zbaraż miasto pow.: w ostatni dzień 1go tygodnia rusk. Wielk. Postu, 22. Kwietnia, 6. Lipca, 13. Września, 30. Października, 18. Grudnia. Co Poniedz. i Piątek targ.
Zborów w powiecie Złoczowskim: 5. Lipca, 17. Sierpnia, 25. Września, 31. Grudnia. Co Wtorek targ.
Zbyszyce w pow. Sandeckim: 12. Stycz., 14. Lut., 19. Mar., 25. Kwiet., 16. Maja, 24. Czerw., 26. Lipca, 25. Listop., 25. Sierpnia, 21. Września, 18. Październ., 23. Grudnia.
Zdynia w pow. Gorlickim, ma 9 jarm.: 14. Stycz., 12. Lut., 21. Marca, 7. Maja, 7. Lipca, 6. Sierp., 27. Września, 13. Listopada, 13. Grudnia na bydło, owce i nierogaciznę.
Złoczów miasto pow.: 19. Stycznia, 12. Lutego, 7. Maja, 1. Sierpnia, 10. Września, 8. i 28. Listopada, 22. Grud. Co Środy i Soboty targ.
Żmigród w pow. Krośnieńskim: 2. Lutego, 23. Kwietnia, 24. Czerwca, 25. Lipca, 17. Października, 13. Grudnia.
Żółkiew miasto pow.: 9. Stycznia, w Środę 4go tygodnia rusk. Wielkiego Postu, 8. Maja, 30. Czerwca, 14. Wrześ., 5. Października, 12. Listopada. Co Poniedz. i Piąt. targ.
Żołynia w pow. Łańcuckim: w Poniedziałek po Niedzieli Kwietnej, 3. Czerwca, 10. Sierpnia, 21. Grudnia.
Żurawno w pow. Żydaczowskim: 29 Stycz. w 4tą Środę Postu, w Poniedz. po ś. Tomaszu, we Wtorek po Ziel. Sw., 27. Lipca, 21. Wrześ. 13. Paźdz., 21. List. Co Środy targ.
Żydaczów miasto pow. (podług star. kalend.): 18. Stycz., 10. Września, 7. Listopada.
Żywiec miasto powiat.: w Poniedziałki po uroczystościach: Trzech Króli, Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąpieniu Pańskiem, Ziel. Swięt., św. Piotrze i Pawle, 24. Sierpnia i po św. Michale. Co Środy targ.

„SLAVIA"

BANK WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w PRADZE.

Wyciąg sumaryczny
z zamknięcia rachunków i sprawozdania
za jedynasty rok administracyjny
1879.

Oddział I—II. Ubezpieczenie kapitałów i rent na przeżycie i dożycie. Ilość członków 17.790 — Kapitał ubezpieczony 9,564.999 zł. 50 ct. — Ubezpieczona renta 1.956 zł. — Premja i należytości administracyjne 162.793 zł. 46 ct. — Fundusze rezerwowe i gwarancyjne 815.004 zł. 65. ct. — Rezerwa zysków 116.322 zł. 43 ct. — Wypłacone kapitały i renty w 1879 r. 99.875 zł. 64 ct. — Nadwyżka za rok 1879 dla funduszów i członków 10.835 zł. 41 ct.

Oddział III. Spółki dla wzajemnego odziedziczenia. Ilość członków 18.698 — Kapitał subskrybowany 7.967.250 zł. 50 ct. — Uiszczone wkładki w 1879 r. 234.760 zł. 51 ct. — Majątek (rezerwa) włącznie z 4% odsetek z odsetkami 2,729.308 zł. 83 ct. — Zwyczajny dochód z procentów i część dochodu z sekcji II. 433.485 zł. 48 ct. — Rezerwa na zwyczajne koszta administracyjne 20.000 zł. — (Zysk z procentów włącznie statutami zagwarantowanych 4% wynosi za 1879 r. 106.498 zł. 10 ct. — Przeniesiony zysk z sekcyi II. z lat 1869—1874 powiększył się na 58.855 zł. 12 ct.) — Ogólne mienie spółki dla wzajemnego odziedziczenia wynosi z końcem jedenastego roku administracyjnego 3,162.794 zł. 31 ct.

Spółki kredytowe. — 1. Spółka kredytowa. Pożyczki na kaucye dla urzędników państwowych, komunalnych i prywatnych, którzy ubezpieczyli się w „Slavii" w sekcyi II. przynajmniej na zł. 500 na wypadek śmierci. — Ilość członków 305. — Udzielono pożyczek 152.495 zł. 39 ct. — Nieumorzony kapitał między członkami 67.801 zł. 81 ct. — W 1879 r. nie doniesiono o żadnych stratach z kaucyj.

2. Spółka kredytowa. Pożyczki i zaliczki dla członków Sek. II. którzy ubezpieczyli się w „Slavii" na wypadek śmierci przynajmniej na zł. 300. — Ilość członków 1479. — Wypożyczono w ogólnej sumie 1,088.549 zł. — Nieumorzony kapitał między członkami 527.591 zł. 46 ct. — Strat przez zaprzepadłość polic nie było w r. 1879 żadnych.

Oddział IV. Ubezpieczenie przeciw szkodom od ognia. — Ilość członków 123.944. Kapitał ubezpieczony zł. 118,484.004. — Premje i należytości administracyjne za rok 1879 zł. 807.789·37 ct. Rezerwa premji w gotówce zł. 230.837·25 ct. — Nadzwyczajna rezerwa i fundusz gwarancyjny zł. 100.718·48 ct. — Rezerwy zysków zł. 73.034·72 ct. Szkody zapłacone wraz z wydatkami likwidacyjnemi za rok 1879 zł. 432.240·44 ct. — Zysk w roku 1879 dla członków i funduszów zł. 32.492·21 ct. — Od czasu istnienia oddziału IV. (1870 aż do 1879 włącznie) z zysku według §§ 4 i 5 statutów oddziału IV obdzielono 218 gmin rekwizytami do gaszenia ognia i to przeważnie sikawkami o 4 kołach w ogólnej wartości 87.423 zł. 73 ct. — Komplex młynów w oddziale IV. Ilość członków 1418. — Kapitał ubezpieczony zł. 7,706.494. — Premje zł. 56.974·07 ct. — Szkody zapłacone i wiszące wraz z wydatkami likwidacyjnemi zł. 16.231·05 ct.

Wynagrodzenie szkód ogniowych w latach 1870—1879 w spółce młynów wynosi zł. 292.819·81 ct.

Oddział V. Ubezpieczenie przeciw szkodom z gradobicia. — Ilość członków w roku 1879 zł. 6.922. — Kapitał ubezpieczony zł. 4,753.497. — Premje i należytości administracyjne zł. 78.521·26 ct. — Fundusz gwarancyjny zł. 45.611·72 ct. — Szkody zapłacone wraz z wydatkami likwidacyjnemi zł. 90.444·78 ct.

W jedenastuletniem swem istnieniu wypłacił bank „Slavia" po koniec r. 1879 jako nagrody za szkody razem z kosztami likwidacyjnemi 4,729·238 zł. 53 ct. — Fundusze rezerwowe i gwarancyjne i rezerwy zysków wynoszą 4,567.306 zł. 58 ct., pokryte gotówką w kasie 3,916.333 zł. 91 ct., jak o tem świadczy na trzeciej stronnicy dołączony wykaz, dalej w żądaniach między pojedynczemi członkami i w niezrealizowanych przekazach pocztowych 419.776 zł. 51 ct., i między swemi organami 418.782 zł. 61 ct. Rezerwa zysków wynosi w sekcjach I—II. i IV. 189.357 zł. 15 ct.,

a w sekcji III. 433.485 zł. 48 ct. — Gotówka wypożyczona 50 kasom zaliczkowym osiągnęła z końcem 1879 r, 376.542 zł. 16 ct. — Członkom sekcji IV i V wypożyczono na hypotekę 742.224 zł. 23 ct., a w sekcjach I—III udzielono pożyczek na police 119.383 zł. 94 ct. — Zysków dla funduszów i członków osiągnięto we wszystkich sekcjach w 1879 roku 149.825 zł. 72 ct. — Ogólny dochód z premij, wkładek, należytości administracyjnych i procentów osiągnął w zeszłym roku administracyjnym sumę 1,574.497 zł. 38 ct.

Taryfy dla różnych sekcyj, mianowicie: dla ubezpieczenia życia i dla ubezpieczenia dzieci, dalej dla ubezpieczenia przeciw szkodom ogniowym t. j. budynków, ziemiopłodów, ruchomości i t. d., w końcu dla ubezpieczenia od szkód gradowych, wysyła bank „Slavia“ na żądanie gratis, jak również dotyczące druki i wnioski. Na żądanie dają chętnie wyjaśnienia Jeneralna Dyrekcya w Pradze, Jeneralna Reprezentacja we Lwowie i każda miejscowa Reprezentacja.

Centralna kancelarya banku „Slavia“ znajduje się w Pradze, we własnym domu liczba 978II przy placu Senoważnym.

Rada zawiadowcza:

Jan hrabia **Harrach**, prezes — Dr. praw **Jan Jerzabek**, wice-prezes

V. Benesz, A. Cifka, Karol Fricz, K. P. Kheil syn, Dr. praw **Józef Milde, J. V. Nowak, Prokop Sedlak, Boh. Staniek, Rudolf Wunsch,** MDr. **Zahorz.**

Dyrekcya:

Dr. praw **Jan Jerzabek**, Dr. praw **Józef Milde**, **K. P. Kheil** syn.

Franciszek Nowak,
jeneralny sekretarz

Kancelarya Jeneralnej Reprezentacyi dla Galicyi i Bukowiny, znajduje się we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 10.

Zakłady kąpielowe.

Lubień.

Zakład kąpielowy Lubienia — oddalony 20 kilometrów od Lwowa, z którym jest połączony dobrym murowanym gościńcem, leży w dolinie rzeki Wereszczycy, w powiecie gródeckim, otoczonej małemi pagórkami. Z zachodem łączy zakład kolej Karola Ludwika, której ostatnia stacja Gródek o 3/4 godziny od Lubienia jest oddaloną a na południu najbliższą stacją kolei Albrechta jest miasteczko Szczerzec, z którego równie jak z Gródka dobrym gościńcem w godzinie do zakładu kąpielowego zdążyć można.

Zakład kąpielowy w Lubieniu słusznie za uzdrowisko jest poczytywany z powodu obecności źródeł siarczanych. Pochodzą one z wody atmosferycznej, która przesiąkając przez utwory diluwialne i trzeciorzędne rozpuszcza częściowo składniki skał, przez które przenika, mianowicie gips jako siarkan wapna w wodzie zdrojowej w znacznej ilości się znajdujący i t. d i występuje w dolinie jako obfity zdrój, zawierający bardzo wiele siarkowodoru. Gaz siarkowodowy powstaje w dwojaki sposób w źródłach siarczanych, a mianowicie albo z rozkładu istot organicznych samo przez się, albo przez działanie wody zawierającej kwas węglowy na gips t. j. siarkan wapna, $Ca\ 50_4 + H_2\ O$ który odtlenia się przy rozkładzie istot organicznych, przyczem tworzy się węglan wapna $Ca\ CO_3$ i siarkowodór $H_2\ 5$. W wodzie lubieńskiej powstaje siarkowodór niewątpliwie przez działanie kwasu węglowego na gips odtleniający się przy rozkładzie istot organicznych

Obecność trzech źródeł siarczanych, z których dwa są położone w samym zakładzie a trzecie zaś po za nim — usprawiedliwia nazwę zdrojowiska siarczanego. Z tych źródeł, najbliższe zakładu zwane źródłem Ludwika, służy do użytku leczniczego, a wielka obfitość tego źródła jest przyczyną, że z dwóch innych źródeł zakład nie korzysta. Wspomnione źródło Ludwika, położone obok łazienek, jest objęte drewnianą cembryną, a nad nim wznosi się altanka ze wszech stron otwarta, której szczyt w rodzaju kopuły chroni samo źródło od zanieczyszczeń z góry. Łatwy przewiew przez otwartą altankę jest przyczyną, że woń kwasu siarkowodowego nie tylko w samym zakładzie i w bliskości źródła, ale nawet w znacznej odległości czuć się daje szczególnie gdy ciśnienie powietrza jest znaczne. Woda tego źródła jest bezbarwną, jasną i przeźroczystą tak dalece, że dno pokryte różnobarwnym osadem zupełnie dokładnie widzieć można, smak jej słonawo gorżki, ale nie wstrętny. Ściany źródeł utworzone przez cembrynę drewnianą, są pokryte biało-żółtawą osiadłą siarką, równie jak ujście źródła, przez które woda wypływa i otwartym rowem do Wereszczycy wpada. Ciepłota wody tego źródła ma 8° 2 R., ciężar gatunkowy 1·003023 a obfitem ono jest tak dalece, że na godzinę daje 17.280 litrów.

Źródło Ludwika jest źródłem siarczano-wapiennem, zimnem a zawierającem znaczną ilość połączeń siarki i kwasu siarkowodowego. Własności źródła Ludwika są przyczyną, że woda z niego nie bywa do picia używaną — a tylko zewnętrzne znajduje zastósowanie. Mimo to jednak rozbierając działanie wód przy zewnętrznem zastósowaniu, nie można pominąć znaczenia kwasu siarkowodowego, który drogą oddechową do organizmu się dostaje. Jak wiadomo działa kwas siarkowodowy uśmierzająco — a pod wpływem jego tętno wolnieje, oddechanie staje się głębsze — a po chwili zajęcie głowy, zawroty, osłabienia mięśniowe, świadczą o jego działaniu.

Niewątpliwie donioślej działa kwas siarkowodowy przy ogólnej kąpieli, a dostawszy się do krwi wywołuje oprócz wszystkich przytoczonych objawów jeszcze zmiany we krwi samej. A te zasadzają się na tem, że pod wpływem kwasu siarkowodowego, który rozkłada haemo globinę łatwiej rozpadają się ciałka krwi, sole zaś znajdujące się we krwi, jako to: węglany i fosforany ziemne zamieniają się w połączenia siarki.

Pod wpływem kwasu siarkowodowego jak powszechnie wiadomo zadrażniona skóra staje się czerwieńszą a kąpiący doznaje uczucia ciepła, szczypania i pieczenia w skórze, znaczniejsze zaś przekrwienie zapowiada zwiększoną czynność skóry. Jednem słowem kąpiele siarczane działają przyspieszająco na odnowę organizmu przez zmianę krwi, przez zwiększoną czynność skóry, błon śluzowych, wątroby, wytwarzającej z rozpadłych ciałek większą ilość żółci i wreszcie nerek, które więcej mocznika i fosforanów i siarczanów wydzielają. Mając to działanie na uwadze, nie trudno wynaleść wskazania do użycia wód siarczanych w ogólności a siarczanno-wapiennych w szczególności, które w działaniu na skórę tem się różnią od siarczanno-słonych i siarczanno-sodowych, że wysuszając powłoki ogólne, powstrzymują częściowo, względnie umniejszają zwiększone wydzielanie na skórze przez wytworzenie nierozpuszczalnego połączenia wapna z kwasami tłuszczowemi.

Rozbierając działanie wód siarczanych, nie podobna pominąć kąpieli szlamowych. Wprawdzie dzia-

łanie kąpieli szlamowych zależy przedewszystkiem od fizycznych własności, tego czynnika leczniczego a mniej od jego własności chemicznych — ale w każdym razie działanie jego zasługuje na uwagę. Większa lub mniejsza zbitość szlamu zwiększa ucisk na powierzchnię ciała i utrudnia oddechanie, które to utrudnienie powiększa wysoko podsunięta przepona uciskiem na ściany brzucha. Znaczna ciepłota kąpieli szlamowej sprowadza z początku uderzenie krwi do głowy, bicie serca i uczucie gorąca, a te przypady po krótkiej chwili ustępują, kąpiący zaś doznaje natomiast miłego uczucia swobody.

Powyższe uwagi co do działania wód siarczanych stwierdzają, że słusznie Lubień poczytują za bardzo skuteczne zdrojowisko.

Ponieważ pojęcie uzdrowiska wymaga prócz tego wiele innych warunków, jako to: zdrowego położenia, sprzyjającego klimatu i urządzeń odpowiednich, przeto należy się rozpatrzeć, o ile te warunki znajdujemy w Lubieniu. Co się tyczy zdrowotności, to według zapewnień wszelkie choroby nagminne omijają Lubień, a o ile to zależy od działania kwasu siarkowodowego, który jak udowodniono, niszczy niektóre przyrzuty — nauka dotąd stanowczo nie rozstrzygnęła.

Dom łaziebny znajduje się blisko źródła i tworzy go podłużny dom parterowy, w którym znajduje się 33 cel. Z tych w dwóch celach znajdują się wanny porcelanowe, które tworzą tak zwaną pierwszą klasę; w 20 celach znajdują się wanny lakierowane, już to dwie razem lub po jednej wannie i takich wanien jest 36, które tworzą klasę drugą; 11cie zaś celek po dwie wanny posiadających, tworzy tak zwaną klasę trzecią.

Oprócz tego posiada zakład pokoje łaziebne czwartej klasy o 20 wannach, które znajdują się w dwóch długich pokojach i są przeznaczone dla najuboższych gości kąpielowych. Jeden z tych pokojów posiadający wspólnych 12 wanien drewnianych jest przeznaczony dla płci męskiej, drugi o 8 wannach dla płci żeńskiej. Do wanien sprowadzaną jest woda ze źródła rurami drewnianemi z zbiorników szczelnie zamkniętych, w których woda jest ogrzewaną za pomocą pary wywiązującej się w kotle. Woda zużyta jakoteż nadmiar wody ze źródła odpływa dość wązkim rowem, zupełnie odkrytym do rzeki Wereszczycy. W domu łaziebnym znajduje się prócz tego pokój do czekania dla używających kąpieli I. i II. klasy, jakoteż dla sprzedających bilety do III. i IV. klasy. Czteru zaś łaziebnych posługaczy jest przeznaczonych do robienia kąpieli, które wydają się od 6 rano do 7 wieczorem, a trwanie kąpieli, zależne od polecenia lekarskiego, nie może przenosić godziny według regulaminu zakładowego.

Obecnie rozporządza zakład 12 domami mieszkalnemi o 142 pokojach, z tych 4 domy są piętrowe a 8 parterowych. Węwnętrzne urządzenie pokojów I. klasy, których jest 57 jest dobre, a cena tychże od 1 — 1 złr. 20 kr. nie jest zbyt wygórowaną. Druga klasa składająca się z 45 posiada konieczne i nie wykwintne meble i bywa wynajmowaną za cenę 60—80 ct. dziennie. Czterdzieści zaś pokojów zaopatrzonych bardzo zwykłymi sprzętami w cenie 20 — 40 ct. tworzy tak zwaną trzecią klasę i są one przeznaczone dla najbiedniejszych gości. Jedynym dwu-piętrowym domem jest „Concordia“ a posiada 38 pokojów i na każdym piętrze kuchnię i 3 długie ganki, na których swobodnie przechadzać się i odpoczywać można.

Oprócz „Concordii“ i Adolfówki, domku parterowego o 15 pokojach przestronnych a postawionego w r. 1877 zasługuje na wspomnienie dom „żółty“ położony tuż przy wejściu do zakładu i Alojzówka, domek parterowy od r. 1879 do użytku przeznaczony.

Najbliżej domu czerwonego znajduje się domek, w którym kuchnia zakładowa się mieści i zabudowanie, w którem są pokoje restauracyjne i obszerna sala balowa z galeryjką dla muzyki.

Zakład mieści w sobie restaurację, której dzierżawca może nawet wybrednych zdrowym pokarmem zadowolnić — a wspólne kuchnie w niektórych domach mogą być używane przez tych, którzy w domu własnym przyrządzone pokarmy przenoszą nad restaurację. Dostawa wiktuałów zależna od okolicznych mieszkańców utrudnia prowadzenie kuchni domowej.

Dla uprzyjemnienia pobytu gościom kąpielowym służą trzy parki, których przestrzeń wynosi około 20 morgów.

W wodę do picia zaopatruje zakład źródło słodkie, oddalone o 2 kilometry od zakładu — z którego rurami jest ono sprowadzane do należycie utrzymanego basenu kamiennego, w którym jest równocześnie wodotrysk umieszczony.

Wreszcie wybudowane na Wereszczycy łazienki służą do użytku używających kąpieli zimnych, a niezbyt wielkie rozmiary tychże zdają się udowadniać, że zimna kąpiel nie posiada u gości kąpielowych wielu zwolenników.

Dla rozrywki chorych sprowadza zarząd zakładu na cały sezon muzykę — a wydawane bale i zabawy miały dawniej ściągać wesołych i chętnych zabawy nawet z okolicy a przedewszystkiem ze Lwowa.

Zakład zdrojowy

TRUSKAWIEC

i ruch jego w roku 1880.

Położenie. Zdrojowisko to leży w Galicji, powiecie Drohobyckim, u podnóża pierwszego działu Beskidu karpackiego, około 380 metrów nad poziom morza, w płaskiej na wschód otwartej kotlince, wśród gęsto zadrzewionych osad.

Klimat jest łagodny, średnio wilgotny, bez panujących wiatrów, z nieznaczną różnicą średniej ciepłoty dziennej a nocnej.

Połączenia kolejowe. Ośm kilometrów dobrym gościńcem do nowo otwartej stacji „Drohobycz-Truskawiec“ koleji Dniestrzańskiej. Ztąd ku wschodowi na Stryj, Stanisławów, połączenie z koleją Lwowsko-Czerniowiecko-Jasską; ku północy przez Stryj, koleją Albrechta do Lwowa, zkąd koleją Karola Ludwika ku Brodom i granicy rosyjskiej w jedną, zaś ku Tarnopolowi i Podwołoczyskom w drugą stronę. Ku zachodowi koleją Dniestrzańską na Chyrów, zkąd na południe koleją Łupkowską ku granicy węgierskiej, na północ zaś do Przemyśla i Krakowa się podąża. Pociągi kolejowe odchodzą i przychodzą pomiędzy godziną 12tą a 2gą w południe, od Lwowa i Krakowa, zaś o 9tej rano do Stanisławowa, o 6tej wieczór do Czerniowiec.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny, składy wód lekarskich obcych, z których główny w aptece.

Otwarcie zakładu z końcem maja, zamknięcie około 15. września.

Sklepy towarów korzennych, galanteryjnych i bławatnych, na codzienne targi dostarczają wszystkiego co dom potrzebuje po cenach przystępnych i w dobrej jakości.

Orkiestra stała grywa dwa razy dziennie, przy zdroju Marji i przed kursalem, w niedzielę i święta w sali balowej.

Środki leczenia: *a)* silna solanka zawierająca w 100 litrach wody 21 klgr. soli kuchennej, a zatem na 100 klgr. wody zawiera 15·08 klgr. soli; *b)* woda siarczana jako domieszka do kąpieli; *c)* borowina żelazista i szlam słony i siarczany służą do kąpieli i okładów; *d)* trzy zdroje: Marja, Zofja i Bronisława, solanki zawierające siarkan sodu i potasu w różnej ilości, jakoteż chlorek magnu, służą jako wody rozwalniające i rozrzedzające do picia; *e)* zdrój „naftowym“ zwany, posiada znakomite własności moczopędne i pobudzające czynność skóry; *f)* żętyca owcza i kozia przyrządzona tuż obok zakładu podawaną bywa codziennie rano przy źródle; *g)* leczenie elektryczne. Nabiał wszelki doskonałej jakości; blisko położone lasy tak liściaste jakoteż szpilkowe dają możność dłuższego i miłego przebywania w ożywczem leśnem powietrzu, a niedaleki grzbiet karpackiego działu nastręcza miłośnikom dalszych wycieczek wównie pożyteczną jak przyjemną rozrywkę.

Działanie wód. Pobudzenie i ułatwienie sprawy odżywienia, przez silnie działające kąpiele różnej jakości i mocy. Wypróżnienie przewodów pokarmowych, pobudzenie czynności trawienia, rozmiękczenie i wessanie złogów i obrzęków w trzewiach, stawach i narządach płciowych; skuteczna działalność na błony śluzowe narządu płciowego; wydalenie kamyków i piasku z nerek i pęcherza; odnowa ciałek krwi.

Wskazania lecznicze. Zbytnia otyłość i zastoiny żylnego systemu: zawał kiszkowy z krwawnicami lub bez nich; żylaki kończyn i ztąd powstałe owrzodzenia, obrzmienia wątroby i śledziony jakiejkolwiek natury, z wyjątkiem raka lub nowotworów; wypociny przykostnej, zołzy wszelkich stopni; obrzmienia i ropienia gruczołów chłodniczych; gościec we wszelkich przewłocznych objawach; wypociny dnowe; nieżyty macicy i pochwy; przewłoczne zapalenia macicy, obrzmienia i przerost tejże i jajników; Zapalenia stawów z płynną lub twardą wypociną; nerwoból kulszowy, niektóre poczynające porażenia; róża powrotna; zakażenie zimniczne i następstwa zakażenia kiłowego; wyprysk i wiele innych chorób skórnych. Takie są w ogólności cierpienia, z których tutaj zupełnego uleczenia lub znacznego polepszenia spodziewać się można, nie pomnąc wielu innych dla szczupłości miejsca nie wymienionych.

Ulepszenia dokonane: pomnożono ilość materaców, odnowiono salę balową, ustawiono na przechadzkach wygodniejsze ławki z oparciem, przedłużono brukowane chodniki w kilku kierunkach; urządzono boczny wytrysk przy fontannie do czerpania wody; wymurowano cementowany zbiornik, obok 6 komórek do kąpieli zimnych wody słodkiej; ułożono szyny żelazne do przewożenia kąpieli borowinowych już gotowych do łazienek. Nowa podłoga z ceraty parkietowej w łazienkach I. klasy; nowe ołowiem wykładane wanny; naprawienie i odnowienie wszelkich sprzętów w pokojach gościnnych; rozbiór chemiczny trzech zdrojów; Marji, Edwarda i Nafty przez prof. Radziszewskiego.

Zarząd zdrojowy przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy ze stacji kolejowej w Drohobyczu, opatrzone odpowiednią kwotą zadatkową.

Dr. Z. Rieger,
lekarz zakładu.

CENNIK. Powóz z kolei do dworca 2·— Furmanka włościańska —·80, furmanka włościańska za pół dnia 1·50, za cały dzień 3·—. Taksa zdrojowa od osoby pojedyńczej 2·—, od każdej osoby więcej 1·—. Dodatek na muzykę 1·—. Kąpiel wanienna I. kl. 80.—, II. kl. 50·—, III. kl. 40·—,

kąpiel borowinowa lub szlamowa 1·60, spadowa —·10 natryskowa I. kl. —·15, II. kl. —·10, basenowa —·10. Porcja szlamu —·03. Pokój jeden miesięcznie od 10 do 20 zł. Pomieszkania o 2—4 pokojach z kuchnią, mies. od 40—100 zł. Usługa od osoby tygod. 1.—, każdy dalszy dzień —·15. Pościel co tydzień zmieniana, mies. 6·—. Pranie bielizny i czynności balwierskie mają stałą taryfę. Obiad (table d'hote) 3 dania —·80, 4 dania 1·—, mies. od 18—24 zł. Potrawy pojed. według cennika potwierdzonego przez komisję zdrojową. Każde łóżko nadliczbowe miesięcznie od 3—5 zł.

MORSZYN.

Dekret Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 10. kwietnia 1880 do l. 17.110.

„W uwzględnieniu okoliczności, iż woda pochodząca ze źródła Magdaleny w Morszynie może być skutecznie użyta w celach leczniczych, z powodu zawarcia dostatecznej ilości soli, zaś borowina Morszynu, zawierająca w wielkiej stosunkowo ilości kwas mrówkowy, może być używaną do kąpieli borowinowych, zezwala c. k. Namiestnictwo na zmianę nazwy zakładu kąpielowego w Morszynie na nazwę: **„Zdrojowisko solankowo-borowinowe w Morszynie“**, tudzież na wprowadzenie w handel soli krystalicznej ze źródła Magdaleny i borowiny w Morszynie, pod nazwą: **„Sól Morszyńska i borowina mrówczana z Morszyna“.**

MORSZYN, stacja kolei żelaznej Arcyksięcia Albrechta, dworzec, poczta tuż w samym zdrojowisku, oddalony jest o półtora mili od miasta Stryja i w równejże przestrzeni od Bolechowa.

Miejscowość ta położona jest u podnóża Karpat, między krańcem niziny a wysokiemi górami Bieszczadu i dlatego też posiada wszystkie własności łagodnego podgórskiego klimatu. Najbliższe otoczenie Morszyna obfituje w wysokopienne lasy szpilkowe, to już z tego pobieżnego rzutu musimy nabrać przekonania, iż miejscowość ta posiada przymioty przyrodzone wymagane od uzdrojowisk klimatycznych.

W Morszynie jednak przyłączają się do tego jeszcze inne specjalne właściwości, które z tej miejscowości przy odpowiednich nakładach właściciela i poparciu ze strony publiczności mogą uczynić i niezawodnie uczynią jedno z pierwszorzędnych zdrojowisk krajowych. Jakto bowiem wiadomo u północnego stoku Karpat czyli Bieszczadu ciągnie się w Galicji od Wieliczki aż do Bukowiny pasmo formacji mincenicznej odznaczające się nadzwyczajną ilością różnorodnych źródeł mineralnych.

Morszyn jako położony na spadku Bolechowskich pokładów solonośnych, posiada źródła obfitujące w różnorodne składniki, ważne pod względem lekarskim.

Za panowania Zygmunta, króla polskiego, wyjednali sobie ówcześni ich właściciele śp. Anna i Stanisław Braniccy w roku 1538 pozwolenie na założenie w ich wsi warzelni soli; po bardzo głębokiem kopaniu doszli do źródła słonego, które jednak po niejakim czasie z niewiadomych powodów napowrót zaniechane zostało a następnie zasypane poszło całkiem w zapomnienie.

Obecny właściciel Bonifacy Stiller odszukawszy zarzucone szachty, na podstawie zbadania na miejscu i wydanego orzeczenia szanownej komisji balneologicznej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, która się powodowała myślą podniesienia naszych zdrojowisk i cennych wód mineralnych dla cierpiących, uzyskał w roku 1878 od Ministerstwa zezwolenie używania tej wody słono-gorżkiej do użytku leczniczego.

Prócz źródeł solankowych, istnieje na gruntach Morszyńskich w pośród lasu szpilkowego borowina żelazista, równająca się co do składników borowiną Franzensbadzkiej z tą dodatnią właściwością, iż zawiera w sobie znaczną ilość kwasu mrówkowego. Borowina ta została przez profesora Bogdana Hoffa

w styczniu 1880 chemicznie zbadaną a 17. stycznia 1880 komisji balneologicznej do ocenienia przedłożoną, przez którą to komisję borowina Morszyńska do celów leczniczych za zupełnie stosowną uznaną została.

Na szczegółową wzmiankę zasługuje kwas mrówkowy.

Zwykle do jednej kąpieli używa się przynajmniej 2 stopy sześcienne borowiny, które ważą 70 kilogramów (czasem 4 a nawet i więcej) z tej ilości zatem woda ogrzana do 30° C. rozpuszcza 446 grm., w których jest kwasu siarkowego 13.44 grm., rozpuszczalnych kwasów próchnicowych 224.84., tlenku żelazowego 27.16 grm.

Borowina morszyńska korzystnie odróżnia się od znanych borowin zagranicznych już z tego powodu, że zwłaszcza borowina z warstwy górnej aksamitno-czarnej nie podlega takim zmianom co do składu, jak borowiny w zdrojowiskach zagranicznych. Ze względu na skład chemiczny borowinę morszyńską wypada zaliczyć do tych odmian, które odznaczają się zamożnością w kwas mrówkowy czyli do borowin mrówczanych.

Zachowanie się borowiny morszyńskiej względem wody zimnej, letnej i wrzącej dozwala przyrządzać z niej kąpiele zastosowane do nastroju nerwowego chorych. Kąpiel przyrządzona z wodą letnią (z $2^1/_2$ stóp sześ. borow.) zawierać będzie 13.44 grm. kwasu mrówkowego, a z wodą wrzącą 101 grm., dodawszy zaś na wymienioną ilość borowiny 30 grm. kwasu siarkowego rozcieńczonego, można wydobyć całą ilość kwasu mrówkowego wynoszącą 132 grm.

Właściciel Morszyna P. Stiller rozsyła przetwory morszyńskie jak borowinę prasowaną w postaci cegiełek i sól borowinową mrówczano-żelazistą. Borowina prasowana w wodzie gorącej rozpada się natychmiast na miał nader delikatny. Od zupełnego wyschnięcia borowinę zabezpiecza się małym dodatkiem gliceryny, a rozsyła ją się w skrzyniach szczelnie zamkniętych. Każda skrzynka zawierająca 70 klgr. jest zaopatrzona przepisem użycia cegiełek borowinowych i wykazem chemicznych składników.

Drugi przetwór, sól borowinowa mrówczano-żelazista zawiera w 100 częściach kwasu mrówkowego 0.3241

ciał próchnicowych rozpuszcz.	4.0667
istoty cukrowej	0.9500
siarkanu żelazowego	23.7907
„ glinowego	3.4886
„ sodowego	33.7257
„ wapniowego	1.0280
wody krystalicznej i wilgoci	32.6262
Razem	100.0000

Sól morszyńska podobna jest do soli francensbadzkiej, lecz odróżnia się od niej zamożnością w kwas mrówkowy, rozpuszczalne ciała próchnicowe, oraz małą ilość istoty cukrowej, podług wyrażenia pana Hoffa do cukru gronowego zbliżoną i wonią przyjemną orzeźwiającą. Nadto sól ta w kąpieli z ciepłej wody rozpuszczona nie rozkłada się jak sól francensbadzka.

Z powyższego się okazuje, że woda morszyńska znajdująca się w źródle Magdaleny jest wodą mineralną słono-gorzką obfitującą w sól kuchenną, oraz w sól glauberską, angielską i siarkan potasowy; zasługuje tu na uwagę znaczny procent dwuwęglanu żelazawego jak niemniej bromku i znaczne ślady jodku magnowego.

Gdy skład źródeł mineralnych Morszyna co do jakości równa się zdrojom Friedrichshall i Kissingen, a stosunek ilościowy na korzyść Morszyna wypada, gdy nadto borowina morszyńska przewyższa swą dobrocią borowinę Francensbadzką, wnosić trzeba, że i działanie tych wód i borowiny na organizm ludzki będzie co najmniej równie skuteczne jak i powyżej wzmiankowane czynniki zdrojowisk zagranicznych.

Portorjum pocztowe kosztuje od paczki do 5ciu kilogramów wagi

O. T. WINCKLER

w DOMU NA-

Handel towarów

MATERYAŁÓW, KORZENI, HERBATY,

poleca:

Masę do froterowania podłogi. Przezemnie w r. 1856 wynaleziona zjednała sobie jako najlepszy fabrykat, powszechne uznanie i pomimo najmocniejszych usiłowań, nawet przybliżająco podrobioną być nie mogła. Ma ona tę korzyść, że nadaje podłodze tak z miękkiego jak i z twardego drzewa, przy całkiem cienkiem nałożeniu, *pięknie świecącą powierzchnię* i że w tym względzie taniość, trwałość i elegancja się połączają. Masę do froterowania utrzymuję w kolorach: dębowo-żółtym, jasionowo-żółtym, orzechowo-brunatnym, kasztanowo-brunatnym, ciemno-aksamitno-bronzowym i bezbarwną na jaworowe, orzechowe lub inne piękne parkiety, którym tylko lustru nadać potrzeba. ½ kilo wystarcza na pokój zwykłej wielkości i kosztuje kolorowej 60 ct., zaś bezbarwnej 80 ct. i może być tanio pocztą sprowadzona.

Masa do froterowania jest jedynie prawdziwą pod moją *patentowaną* etykietą i dlatego też podrobienia mojej masy (t. z. pasty) tak we Lwowie, w Wiedniu i w Pradze nie są niczem innem, jak tylko *nietrwałą* ale i *nieużyteczną* farbą, niewartą roboty zapuszczania. Gdy zaś dosłowne powtarzanie moich anonsów i nadawanie przybranych nazw, jak np. kauczukowa itp., jak również kupione sobie za granicą potwierdzenie jakości dobroci masy, nie odnoszą pożądanych skutków, wprowadzają je w handel w drogich ozdobnych blaszanych puszkach, ażeby zewnętrzną elegancją złudzić i do kupna Publiczność zachęcić.

Lakier do zapuszczania podłóg, wysychający w kilku minutach, nadaje posadzce najpiękniejszy bezbarwny połysk, przedewszystkiem na parkietach. Gdy posadzka ma być kolorowo polakierowaną, naówczas zapuszcza się ją najpierw moją masą, po wyschnięciu wyszczotkowuje, a następnie przeciąga lakierem. Skutek jest wyśmienity i długotrwały. — ½ kilo kosztuje 1 zł.

Lakier politurowy, do lakierowania wszelkich przedmiotów drewnianych i do *odświeżenia mebli politurowanych.* Przeciągając meble tym lakierem za pomocą pędzla wysycha takowy w kilku minutach i z najlepszym skutkiem. — ½ kilo kosztuje 1 złr. 10 ct.

Farby olejne i wodne we wszystkich odcieniach. Olejne farby najdelikatniej w najlepszym, prawdziwym pokoście na własnych maszynach tarte, tak gęsto jak i do nakładania rozpuszczone, polecam po najtańszych cenach. Szczególniejszą przysługę robią owe farby po wsiach, gdzie każdy zwykły robotnik użyć ich może nakładając pędzlem, z których wszelkie rodzaje na składzie utrzymuję. Obstalunki uskuteczniam natychmiast pocztą, koleją i furmanami, sposobu użycia najchętniej udzielając. Także nieomieszkuję wspomnąć, że wszystkie farby moje są *prawdziwe, czyste i trwałe*, wolne od przymieszek kredy i szwerszpatu, których kilo zaledwie kilka centów kosztuje, przez co farba gorszą się staje. Szczególnie polecam do lakierowania drzwi, okien, dachów i innych przedmiotów drewnianych lub metalowych, moją zawsze trwale *białą farbę cynkową*, tudzież farby: *żółto-brunatną, czerwoną i zieloną*, najprzedniejszej i prawdziwej jakości, oraz wszelkie gatunki lakierów do drzewa, żelaza, papieru, skór itp.

Koriosot, *kauczukowy tłuszcz połyskujący,* jako najlepsze smarowidło skóry, które czyni ją nieprzemakalną, miękką i elastyczną, przez co trwalszą i powszechnie do smarowania uprzęży, rzemieni i obuwia, z najlepszym skutkiem używaną bywa. Do smarowania używa się małej szczoteczki.

Korzeń mydlany i proszek do prania wełny, których zawsze utrzymuję znaczny zapas i polecam szczególniej panom chodownikom owiec do mycia ich przed strzyżą i prania wełny, po cenie najumiarkowańszej.

Tynktura przeciw molom, do skrapiania futer, niszczy mole i szwaby. Flaszeczka 20 i 40 ct.

Proszek przeciw owadom, do radykalnego wyniszczenia wszelkich owadów, szczególniej pcheł, pluskiew, karakonów bronzowych i czarnych itp. — Flaszeczka kosztuje 24 ct. ½ kilograma 2 zł.

Wdmuchiwacze gumowe, do wstrzykiwania powyższego proszku w szpary. 1 sztuka 30 i 40 ct.

Tynktura przeciw pluskwom, do użycia z tym samym skutkiem na przedmiotach których się proszek nie czepia, lub do wyniszczenia jaj i młodych. — Flaszeczka kosztuje 20 i 40 ct.

Oliwa prawdziwa, niefałszowana, do smarowania delikatniejszych części maszyn. — Za 100 kilogr. 68 zł. ***Olej maszynowy*** do smarowania lokomobil, kosiarek, młocarń itp. — Za 100 kilo 54 zł. Oleje te są prawdziwe, bez przymieszki olejów żywicznych lub naftowych, które najmniej o 20% są tańsze.

Pierwszy główny i specjalny Magazyn Broni potrzeb do polowania i podróży

oraz perfumeryi i artykułów toaletowych

Perfumy

mydła, kosmetyki, pudry francuskie i angielskie.

Prawdziwa
woda kolońska
butelka od 50 ct. do 6 zł.

Szczotki do włosów,
szczoteczki do zębów i paznokci grzebienie i lusterka oraz wszelkie inne artykuły toaletowe.

Brzytwy

najsławniejsze swajcarskie Lecoultrego z 1. do 7. ostrzami, oraz paski, pędzle i rozmaite mydła do golenia.

Kapelusze i czapki myśl.
od 2·50 do 4·—

Galanterja myśliwska
w nader obfitym wyborze z rogów jelenich i bronzu.



Alfreda Dzikowskiego

przedtem Bonifacego Stillera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

Patrony

do wszystkich systemów broni i do wszystkich kalibrów, pragskie, francuzkie, angielskie,
setka od 1·50 do 5·—

Przybitki
w rozmaitych gatunkach

Śrut, kule ect.

Maszynki do robienia ładunków i wsadzania kapzli.

Torby myśliwskie, kartusze i paski na ładunki, siatki i troki, futerały i paski do strzelb i rewolwerów.

Kufry i torby do podróży, deszczochrony, laski, szpicruty, reitpeitsze, i batogi, obroże i smycze na psy

poleca wspomniane artykuły mianowicie

pod gwarancją wypróbowaną

Broń myśliwską

wyrobu najsławniejszych francuzkich, angielskich, belgijskich, czeskich i niemieckich fabrykantów, jako to:

	od	do
	zł.	
Pojedynki kapzlowe ze śrubą patentową . .	6	25
Dubeltówki „ „ „ „ . .	12	80
Dubeltówki odtylcowe Lefaucheux	25	150
Dubeltówki „ Lancaster	35	200
Dnbeltówki iglicowe Dreusego i Teschnera .	120	150
Dubeltówki i pojedynki dla dzieci	8	40
Sztućce i pistolety salonowe (Floebert) . .	8	35

Rewolwery

5, 6, 7 i 10cio strzałowe

	od	do
	zł.	
Lefaucheux, Lancaster, Scharps, Galland, Warnant, Buldog, Sederl i inne do łamania i samoistnego wyrzucania łusek	4·50	50

Spadrony i Rapiry

oraz wszelkie przybory do szermierki.

Karabele do stroju polskiego i inne starożytności.

Magazyn Schayerów

we Lwowie.

Największy skład fabrycznych najlepszych
Płócien i Bielizny stołowej.

Skład komisowy

Perkali, Shirtingów, Cacot ect.

z fabryki Benedykta Schrola i Syna w Branau.

Specyalny skład

materyi najnowszych **jedwabnych i wełnianych**
na suknie damskie okrycia, dolmany, paletoty,
płaszcze i okrycia na futra.

SALON KONFEKCYI DLA DAM

zaopatrzony zawsze w najnowsze paryzkie przedmioty.

BIELIZNA

dla dam i mężczyzn (**kompletne wyprawy**).

Firanki, pończochy, szkarpetki, barchany, chustki
wełniane, pledy angielskie, kocyki i t. d.



PRACOWNIA i SKŁAD

OBUWIA DAMSKIEGO

Rynek l. 10, we Lwowie,

W. Niczowskiego

Znana od wielu lat zaszczytnie renomowana firma, poleca szan. P. T. Publiczności



SWÓJ SKŁAD i PRACOWNIĘ

Obuwia damskiego

zaopatrzywszy takowy w najtrwalsze i najmodniejsze wyroby.

Zamówienia tak miejscowe jako też i z prowincji

jak najrychlej wykonuje.

Magazyn i Pracownia

Sukień Mężkich

JANA LERSKIEGO

WE LWOWIE

przy placu Bernardyńskim liczba 3.

Poleca najnowsze i najgustowniejsze materje wyrobu zagranicznego i przyjmuje wszelkie zamówienia z prowincji i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najspieszniej.



EDWARD GEBHARDT

we Lwowie, plac Marjacki l. 7

poleca swój

wielki, obficie zaopatrzony

Skład Porcelany, Szkła itp.



Największy wybór serwisów
do stołu, do herbaty i kawy.

Umywalnie,
Naczynia dla kawiarń i restauracyj,
Wazony i żardinierki
na kwiaty.
Kosze na ciasta i owoce.

Skład komisowy prawdziwego
Srebra chińskiego i Alpaki
z najstarszej fabryki
„Conraetza“ we Wiedniu pod gwaran.
po cenach fabrycznych.



Szkło krzysztalowe,
szlifowane, grawirowane, cienkie gładkie (Mousselin) i gładkie zwykłe, jakotéż
SERWISY
do wina, piwa, likworów i do toalety.

Lampy salonowe,
stołowe, kuchenne
i wszelkie przybory do tychże.

SKŁAD MEBLI ŻELAZNYCH
z c. k. uprzyw. nadwor. fabryki
Kitschelta spadkobierców
we Wiedniu.

Do śniadań osobny pokój

A. Mańkowski

we Lwowie, przy ulicy Halickiej liczba 10 miasto
poleca swój 33 lat istniejący

HANDEL KORZENI, DELIKATESÓW I WIN

odznaczony na wystawie rolniczej i przemysłowej z r. 1877 medalem zasługi
za konserwowanie wina, wyrób marynat i konserwów
obficie zaopatrzony najwyborniejszymi towarami,
które stósownie do jakości sprzedaje po cenach najniższych.

Utrzymuje wszelkie lepsze gatunki
LIKIERÓW i WÓDEK

WINA

austryackie, czeskie, styryjskie, siedmiogrodzkie, węgierskie, mozelskie, reńskie, francuskie, francuzkie szampańskie, hiszpańskie, portugalskie, włoskie, greckie, cypryjskie, z różnych wysp i z przylądka Dobrej Nadziei.

DELIKATESY I RYBY
najrozmaitsze: angielskie, francuskie, niemieckie, włoskie i zamorskie.

HERBATĘ CHIŃSKĄ *przechowaną w oddzielnie urządzonym magazynie.*

Do śniadań osobny pokój

Wybór powieści

romansów, poezyi, teatrów, dzieł historycznych i innych,

które

Księgarnia Karola Wilda we Lwowie

ul. Akademicka l. 3. obok hotelu „George'a," sprzedaje po cenach

nadzwyczaj zniżonych:

I. Powieści i romanse.

zł. ct.

Berlicz Sas. (J. hr. Strutyński.) Obrazy z natury i Giul-Szada. Powieść wschodnia . —.30
Tegoż. Pani Kasztelanowa Trocka. Pamiętnik . —.60
Bodzantowicz. (K. Suffczyński.) Rodzina Konfederatów (Puławskich). 3. Wydanie. Spory tom o 468 str. . —.60
Dzieduszycki Maur. hr. Powieść z dawnych czasów —.30
Dzierzkowski. Niezasłużony ale szczęśliwy . —40
Dzierzkowski. Uniwersał hetmański. 2 tomy. . 1.25
Jeż. (T. T. J. Miłkowski.) Wrzeciono. Powieść . —.20
Komorowski Ign. hr. Wspomnienia podchorążego z czasów W. X. Konstantego . . . . —.30
Te wspomienia budzą nowe zajęcie z powodu *50-letniej rocznicy powstania* z r. 1830.
Kraszewski. Gawędy o literaturze i sztuce . —.20
Kraszewski. Tomko Prawdzic. Wierutna bajka . —.30
Król Ks. Mich. Sieroty Zebrzydowskiego czyli *Akademicy krakowscy.* Powieść historyczna; spory tom 1.25
Laboulaye Edw. Paryż w Ameryce. Powieść humorystyczno-satyryczna. Tłumaczenie z francuskiego . . . . —.80
Łoziński Walery. Szaraczek i Karmazyn . 1.—
Łoziński. Zaklęty dwór. Powieść w 2 tomach (najlepsza którą ten autor napisał) . . 1.60
Łoziński. Pisma pomniejsze. Spory tom obejmujący między innemi bardzo udatne Szkice: Kłopoty powieściopisarza. Pan Skarbnik Drohorucki. Proces o dziwotwór. Człowiek bez imienia. Sąsiadka i inne . . . . —40
Łoziński Wład. Czarne godziny. Powieść współczesna 2.60
Łoziński. Pierwsi Galicyanie. Powieść z przeszłości 2 —
Łoziński. Galiciana. Kilka obrazów z pierwszych lat hist. galicyjskiej . . . —.80
Łoziński. Hazardy. Powieść współczesna . . —50
Méry J. Rafael i Fornarina. (Powiastka z życia najsławniejszego malarza) . . . —.40
Migurski. Pamiętnik z Sybiru . . . —.60
Morawski Szcz. Pobitna pod Rzeszowem. Powieść prawdziwa z czasów Konfederacyi barskiej . 1 70
Niemcewicz J. U. Dziennik drugiej podróży do Ameryki . . . . —.90
Nowakowski H. Kasper Karliński. Obrazek historyczny . . . . —.08
Pamiętniki o księciu Karolu *Radziwille* (Panie Kochanku) . . . . —.80

zł. ct.

Plotki i prawdy spisane przez Pseudonyma . 1.—
Są to obrazki społeczeństwa naszego, żywcem uchwycone w bardzo udałej formie, gryzącym nieraz dowcipem przyprawione.
Portrety przez Nie-van-Dyka (w r. 1861 p. J. Szujskiego napisane) . . . . —.40
Rastawica Bohd. Zwykłe dzieje powieść wczorajsza —.20
Sand G. Valvedre. Powieść (jedna z najpiękniejszych tego sławnego autora), z francuskiego . . —.60
Sewera. Wydziedziczone. Powieść . . . 2.—
Stecki Tad. J. Stary dwór. Powieść (Warszawa) . 2.—
Storch A. Wolnomularstwo i jezuityzm. 4 tomy . 5.—
Szedler A. Semeńko. Powieść z życia górali pokuckich . . . . —.80
Szkice z nieodległej przeszłości p. W. B. K. . —.30
Tretiak Józ. Fr. Pamiętnik Daniela. Powieść współczesna 1.80
Tretiak. Królewska para. Powieść historyczna . 1.50
Tripplin Dr. T. Dwa duchy. Powieść. 2 tomy . 1.—
Tripplin. Lekarz w Szwajcaryi. 4 tomy . . 2.—
Tripplin. Maskarada w obłokach czyli podróż nadpowietrzna nad Morze północne. 2 tomy . 2.—
(Powieść ta wyszła w Wilnie r. 1856, *uprzedził* więc nasz autor sławnego Juliusza Verne, autora podróży-powieści fantastycznych, którego pierwsza tego rodzaju praca p. t. „Cinq semaines en ballon," wyszła po raz pierwszy r. 1863.)
Tripplin. Pamiętniki lekarza Polaka. Dwie serye, razem 10 tomów zamiast 20 zł. 85 ct., za . 8.—
Tripplin. Pamiętniki lekarza. Serya II. osobno. 4 tomy . . . . 3.—
Turgeniew J.S. Ojcowie i dzieci. Powieść z r. 1861 1.50
Turski. Wielkie początki. Powieść złożona z obrazków i wspomn. krakowsk. 2 części w jednym tomie —.50
Wiesiołowski Fr. hr. Pamiętnik z r. 1845 i 1846 —.40
Wiesiołowski Fr. hr. Ustęp z moich wspomnień (1833 do 1836) . . . . . . —.40
Wilkońska Paulina. Dziedziczka Czarnolic . —.40
Wilkońska. Gałązka cierniowa . . . —.80
Zachariasiewicz Jan. Boże dziecię; powieść z naszych czasów. 3 tomy 1.50
Zachariasiewicz. Marcyan Kordysz . . —.60
Zwycięztwo Heleny. Powieść przez Z. K. . 1.50
Album kandydatek do stanu małżeńskiego. z notat starego kawalera . . . . —.80
Choroba wyobraźni, z flamandskiego Henryka Conscience, wydał ks. J. Stagraczyński . . —.60
Delpot P. Straszna tajemnica. Powieść osnuta na tle najnowszych spekulacyi bankierskich. Z francuskiego, 2 tomy 2.40
Hugo Wiktor. Rok dziewięćdziesiąty trzeci. 3 tomy 3.—

II. Teatra i poezye.

zł. ct.

Aischylos. Prometeusz w okowach. Tragedja. Przekład J. Szujskiego . . . . . —.30
Bajron Lord. Kain. Poemat dramatyczny w 3 aktach przełożył A. Pajgert . . . . —.25
Bajron. Wyspa cz. Chrystian i jego towarzysze. Poemat w 4 pieśniach . . . . —.50
Balzac H. Macocha. Dramat w 5 aktach, dla sceny polskiej przerobił Kr. hr. Ostrowski . —.30
Borkowski Witołd. Stosunki rodzinne. Komedya w 5 aktach . . . . . . —.50
Brzozowski Karol. Ognisty lew. Powieść Czerkieska . . . . —.15
Chociszewski J. Piosnki, dumki i arje narodowe —.15
Cieszewski K. Piekielne męki. Popas w Żółkwi. 2 komedyjki . . . . . . —.20
Czarna Skała. Ułamek z pod stóp „Beniowskiego" —.10
Gryboiedow. Bieda z rozumem. Komedya w 4 akt. —.25
Hugo Wiktor. Król się bawi. Dramat. Prekład W. Sabowskiego . . . . . . —.30
Hugo. Legenda wieków. Namaszczenie niewiast. Ubodzy. Przekład A. Pługa i A. Korzeniowskiego —.30
Kamiński J. N. Zabobon czyli Krakowiacy i Górale. Z ryciną . . . . . . —.50
Kosteckeho Platona. Poezyi. (*Po rusku*, ale łacińskiemi czcionkami drukowane) . . . —.25
Koziebrodzki Wł. hr. W jesieni. Komedya w 1 akcie . . . . —.30
Kraszewski. Radziwiłł w gościnie. Anegdota dramatyczna w 3 aktach . . . . —.30
Lam Jan. Z kronik halickiej ziemi: Zawichost. Spiew historyczny . . . . . . —.35
Łączyński. Baronowa Alina. Komedya w 5 akt. 1.—
Łoziński Wal. Niebezpieczny człowiek i Verbum nobile. Dwie komedyjki . . . . —.50
Łoziński Wład. Pogadanki teatralne . . —.20
Mickiewicz Adam. *Grażyna*, die schöne Fürstin. Eine lithauische Sage. *Farys*, ein beschreibendes Gedicht. *Alpuhara*. Eine Ballade. Uebersetzt von A. J. Bolek. (Elegant geheftet) . . —,60
Nowakowski H. Dwa pożegnania. Dramat . —.50
Padurra Tymko. Pyśma. Wyd. posmertne z autohrafiw. *Po rusku* łacińskiemi czcionkami drukowane. Spory tom. 3.60
Pajgert Adam. Pieśni Proroków. Przekład wolny z biblii. Wyd. ozdobnie drukowane . . —.30
Tosamo opr. w płótno . . . . . —.60
Pajgert. Poezye (oryginalne i tłumaczenia) —.40
Pajgert Joz. Kal. Piosnki panny Zofii i pana Kaźmierza 1.50
Pamiętnik pieśniarza . . . . —.15
Pieńkowski. Rozmowa szwaczki z gwiazdą. Obr. dramatyczny . . . . . . —.10
Rasyna celniejsze Tragedje. Przekład Win. Kopestyńskiego 2.50
Starkel Jul. Terenia w kłopocie. Paproć. Próby dramatyczne . . . . . . —.30
Szekspir. Juliusz Cezar. Tragedja w 5. aktach. Przekład A. *Pajgerta*, z rozprawą wstępną . —.60
Szujski J. Jerzy Lubomirski. Dramat histor. . —.40
Szujski. Zborowscy. Tragedya w 5 aktach —.60
Obydwa te utwory dramatyczne razem wzięte —.80
Szujski. Obrona ś. Częstochowy. Historya cudowna a prawdziwa o Jacku Brzuchańskim, organiście, na cześć i chwałę Boską a dobrym ludziom na pocieszenie opowiedziana . . . —.06
Szymonowicz Sz. Sielanki i kilka innych pism polskich. Wyd. Węclewskiego . . . —.60
Ujejski Kornel. O scenie polskiej we Lwowie . —.10
Ujejski. Dla Moskali: Poemat „Po latach ośmnastu" i „Ustęp z powieści sybiryjskiej," z przedmową —.15
Ujejski. Skargi Jeremiego, napisane w r. 1846. Wyd. 3cie z dodatkiem . . . . . —.50
— Oprawne w angielskie płótno z wybiciem . 1.—

zł. ct.

Ujejski. Zwiędłe liście . . . . . —.70
Zmorski R. Wieża siedmiu wodzów. Pieśń z podania —.35

III. Dzieła historyczne i inne.

Albertrandego J. *Dzieje* królestwa *polskiego*. Wyd. ponowione, 2 tomy w jednym (355 str.) . —.60
Album lwowskie. Zbiór artykułów wierszem i prozą: Pola, Małeckiego, Pajgerta, Supińskiego, Kaczkowskiego, Szujskiego, Ujejskiego, Romanowskiego, Zachariasiewicza i w innych. Spory tom . . . . — 50
Archiwum Wróblewickie. Serya 3cia rękopisów wydanych przez ś. p. Władysława hr. *Tarnowskiego* obejmująca m. inn: Listy Kasztelanowej Kossakowskiej, *Kościuszki*, Ig. *Potockiego*, Historyą królów elekcyjnych, napisaną przez Ig. Potockiego. Historya wyprawy Jana III. pod Wiedeń i t. d. 1.80
Bagehot W. *O początku narodów*. Myśli o wpływie doboru naturalnego i dziedziczności na rozwój społeczności politycznej. Tłóm. z angielskiego. (Z wyboru biblioteki naukowej międzynarodowej 1.50
Barącz Ks. S. Pamiątki miasta Stanisławowa . 1.30
Barącz. Pamiątki miasta Żółkwi. Wyd. 2gie. . 1.50
Belcour Thesby de. Dziennik oficera francuskiego w służbie *Konfederacyi barskiej*, zesłanego w *Sybir* . . . . —.40
Bielski Marcin. Rozmowa *dwu baranów o jednej głowie* i sen majowy jednego pustelnika. Dwie rzadkości bibliograficzne wydał i objaśnił Dr. W. Wisłocki, z dwiema podobiznami . . —.40
Bulharyn Jenerał. Rys *wojny węgierskiej* w l. 1848 i 1849, z mapą (Paryż 1852) . . . 3.—
Chociszewski J. Książeczka o *Kościuszce*, kartonowana . . . . —.15
broszurowana . . . . . . —.12
Chociszewski. Piśmiennictwo polskie w życiorysach i wyjątkach z pism znakomitych pisarzy z portretami . . . . . . —.60
Chodyniecki X. Ign. Historya miasta Lwowa . —.80
Czarnogóra pod względem geograficznym i historycznym, opisał K. Pieńkowski . . . —.50
Dobieszewska z Śmigielskich. Odczyty o wychowaniu kobiet 1.30
Dobieszewski Dr. Zygm. Prewodnik do *klimatycznego leczenia* obejmujący stacye klimatyczne Włoch, Francyi, Hiszpanii, Szwajcaryi, Niemiec, Austryi, Węgier i Galicyi etc. etc. Spory tom w dużej 8ce . . . . 6.—
Duniecki Dr. P. O *gospodarstwie solnem* w Galicyi 1880 . . . . . . —.25
Dunikowski Dr. E. Ł. Rzut oka na stosunki geologiczne Galicyi wschodniej. Z 3ma mapkami 1880 —.75
Dwa posiedzenia sejmu galicyjskiego z dnia 1. i 2. marca 1867, objaśnione krytycznym wstępem —.20
Dyaryusz sejmu ekstraordynaryjnego w Warszawie r. 1767 d. 5 marca 1768 zakończonego . —.40
Dyjetetyka dzieci oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci. Zapisał mag. Edw. *Madeyski* . . —.30
Giller Ag. Polska w walce. Zbiór wspomnień i pamiętników z dziejów naszego wyjarzmienia. Serya nowa. Zamiast 3 zł. 50, za . . . 2.—
Gabryelski Ed. Wady w obecnym ustroju szkół ludowych. 2 odczyty z r. 1871 . . . —.20
Gimnazya i szkoły realne pruskie, a nasze ze względu na organizacyę i metodę nauczania. Sprawozdanie ułożone p. Drów Z. Samolewicza i K. Benoniego . . . . . . —.50
Gregorowicz Tom. Najlepsze przepisy robienia *konfitur* kompotów, konserw i lodów . . —.40
Jubileusz serbski. Pogląd na dzieje serbskie z ostatnich lat 50. p. T. T. J. Miłkowskiego . . —.40

	zł. ct.
Kaczkowski Zygm. Rewolucyjne Sądy i wyroki. Rzecz osobista. Paryż 1866 . . .	1.—
Korczyński Dr. E. Nowe teorje gorączki . .	—.25
Książka do czytania dla dzieci w szkole i w domu, w roku 1848, staraniem Zakładu im. Ossolińskich wydana (308 str.) . . .	—.36
Kussmaul Prof. Dr. Dwadzieścia listów o *szczepieniu ospy*. Przełoż. Dr K. Grabowski .	—.60
Libelt Dr. K. *Wcielające się idee* czasu .	—.30
Liebig Dr. Just. Krążenie krwi w płucach i jego zachowanie się pod wpływem rozmaitego ciśnienia powietrza. Przekł. Dr. W. Rudnicki .	—.30
Łyskowski Ign. Trzy nauki gospodarskie: O płodozmianie. O nawozach. O uprawie roli. Napis. dla włościan	—.18
Merunowicz Teof. Gminne kasy pożyczkowe i połączenie z niemi kas oszczędności . .	—.50
Mill J. St. *O wolności*. Z angielsk. przeł. J. *Starkel*	—.50
Nauka gromadzka co ją każdy porządny gospodarz dobrze znać powinien. (Jestto popularny wykład Ustawy gminnej)	—.15
Ochorowicz Dr. Jul. O Twórczości poetyckiej .	—.60
Ostroróg St. hr. Rzut oka na *domy zleceń* ziemian polskich, ich zawiązek, wpływy i przyszłość. Paryż	—.30
Pieniążek Cz. Messyanizm i Towiańszczyzna w ogólnym zarysie. Lwów 1877 . . .	—.90
Pietruski Konst. z Siem. Historya naturalna zwierząt ssących	—.80
Pietruski. Hist. natur. i hodowla ptaków: Gołębie	—.60
Pietruski. Kury swojskie (jak je karmić, rozmnażać od chorób ochraniać).	—.60
Pietruski Odczyty o rzadszych krajowych *zwierzętach ssących*	—.20
Plan stoł. miasta *Lwowa* ze skorowidzem dawnych i nowych nazwisk ulic i placów . . .	1.—
Podole. Wołyń, Ukraina	—.50
Powidaj L. *Kozacy* zaporożcy na Ukrainie .	—.60
Przewodnik po Lwowie z zarysem historyi miasta, ułożył St. Kunasiewicz. Z planem teatru i planem miasta	1.50
Przewodnik po Lwowie ten sam bez planu .	—.90
Przyczyny ubóstwa włościan w Galicyi .	—.15
Romanowicz Tad. Banki rolnicze powiatowe czyli Zaliczkowe Stowarzyszenie . . .	—.50
Rucki Wł. *Bem* w Siedmiogrodzie i Banacie. Pamiętnik z mapą geogr.	1.—
Rzuchowski B. D. Alex. *Groza*. Życiorys .	—.30
Schmidt Ant. Katechizm hodowania *drzew owocowych*, jakoteż rozpoznawania owoców i *wyrabiania jabłecznika*	—.80
Seredyński Dr. Wł. Pedagogia polska w zarysie	—.50
Skorowidz numerów realności, tudzież nazw ulic i placów, dawnych i nowych, król stoł. *miasta Lwowa*	1. –
Sleżańska M. *Kuchnia postna* zawierająca 255 dyspozycyi obiadów i kolacyj zastosowanych w różnych okolicznościach etc. Poznań 1877 .	—.90
Sołdraczyński Ig. Gospodarstwo wiejskie i przemysł w górach ziemi sanockiej . . .	1.30
Sołdraczyński. Rzecz o ziemi naszej . .	1. –
Stadnicki Kaź. hr. Przyczynek do *heraldyki polskiej* ozdobny tomik w czerwone płótno oprawny .	2.80
Tosamo na piękniejszym papierze . .	3.60
Starkel Józ. Dr. Głos z kraju o potrzebie reformy publicznej służby zdrowia . . .	—.15
Starkel Jul. Zacni ludzie, ich pożycie, rozmowy, listy i nauki. Książka do czytania dla młodzieży miejskiej i wiejskiej (polecona przez Radę szk. krajową.) Gruby tom	1.—
Stecki T. J. Wołyń pod względem historycznym statystycznym i archeologicznym. 2 tomy. (razem 881 str. z tabl. genealog.) . . .	5.50
Sybilla czyli wróżka zręczna, nauczająca sposobu wróżenia z 32 kart i t. d. Rozrywka dla smutnych, doradca dla kochających etc. . . .	—.15
Szajnocha K. Szkice historyczne. T. III., jeszcze tylko kilkanaście egzemplarzy nieco uszkodzonych. Zamiast 4 zł. po	2.—
Szajnocha K. Szkice historyczne. Tom IV. .	1.50
Szajnocha K. Lechicki początek Polski. Szkice historyczne. Spory tom	1.50
Szaraniewicz Dr. Iz. Rys wewnętrznych stosunków Galicyi wschodniej w drugiej połowie XV. w. na podstawie źródeł skreślił . . .	—.80
Szaraniewicz. Die Hypatios-Chronik als Quellen-Beitrag zur Oesterreichischen Geschichte .	1.—
Szczerbowicz-Wieczor. *Sztuka kochania* i lekarstwo na miłość. Studyum z literatury rzymskiej	—.60
Szpaderski Ks. J. Homilie i nauki niedzielne dla użytku plebanów i kaznodziejów. 4 tomy (Kraków 1876) c. zn.	2.70
Szujski J. *Dzieje Polski* od abdykacyi Jana Kazimierza do trzeciego podziału. Gruby tom (o 752 str.)	4.—
Szujskiego z Ludwikiem **Wolskim** *Polemika* w sprawach narodowych (I. Diagnoza. II. O fałszywej Historyi jako mistrzyni fałszywej polityki. III Odprawa panu Szujskiemu) 1878 .	—.80
Ujejski K. Listy z pod Lwowa. (O Albumie Wileńskim. O grobach Sieniawskich w Brzeżanach. O Januszu i o panu Wincentym Polu.) Lipsk (zamiast 3 zł.)	1.—
Ujejski. Żywe słowa Jeremiego 1863—1877 .	1.80
Uwagi nad Komasacyą gruntów włościańsk. 1880	—.20
Wasilewska Fel. Historya literatury polskiej ofiarowana młodym uczącym się Polkom. Tom I. (Od początku aż po Wiek złoty włącznie pierwszą część XVII. w. Spory tom w dużej 8ce zamiast 4 zł., za	2.—
Weber Dr. Ł. W. *Gospodarz wiejski* jako poradnik dla poświęcających się zawodowi rolniczemu. Warszawa	2.25
Widman K. Józef Korzeniowski. Studjum literackie	—.60
Widman. Narodowość a rewolucya. Studyum polityczne	—.80
Witwicki Ks. Sofr. O Huculach. Rys historyczny z mapką obecnej siedziby Huculów . .	—.80
Wolski Kal. *Do Ameryki* i w Ameryce. Podróże, szkice obyczajowe, i obrazki z życia. c. zniż. .	1.—
Zawadzki Wł. *Grody polskie*. Opisy historyczne dla dorastającej młodzieży. Z 6 rycinami kolorowo litografowanemi w ozdobnej okładce, kartonowane	1.60
Żaba N. F. *Metoda* ułatwiająca *naukę historyi* powszechnej. Z dwoma mapami i kluczem do nich, tablicą i pudełkiem kryształów kolorowych (zamiast 2 zł. 50 ct.)	1.50

W księgarni i składzie

NUT

Karola Wilda

we Lwowie *ulica Akademicka l. 3,* obok hotelu George'a

nabywać można najtaniej

najnowsze Opery i Operetki jako to:

	Aida. Verdi	Boccaccio. Suppé	Don Carlos. Verdi	Donna Juanita Suppé	Duch Wojewody Grossmann	Dzwony z Corneville. Planquette	Fatiniza. Suppé	Giroflé - Girofla Lecoq
Partycye fortepianowe (Klavierauszug)	zł. 10·—	2·70	9·—	2.70		6·—	2·7	1·80
Partycye fortepianowe ze śpiewem	18·—	6·30		6.30	9·—	7·20	6·30	6·—
Potpourri na fortepian na 2 ręce	1·50	2 zeszyt. po 1·50	—·90	2 zeszyt. po 1·50	1·15	2 zeszyt. po 1·20	2 zeszyt. po 1·50	1·20
Potpourri na 4 ręce	2·40	2·70	1·65			1·50	2 po 1·80 łatwe 1·08	2 po 1·20
Walce na 2 ręce		1·—		1·—		Hess 1·— Metra 1·35 Dresch· 80	90 ct.	90 ct.
Walce na 4 ręce		1·20			Ulubiony Csardasz —·75 Mazur —·65	Metra ?·— Hess 1·50	1·35	
Marsze na 2 ręce / „ „ 4 ręce	—·90 2·40	—·60 —.75		—·60 —·75			—·60 turec. —·60	
Kadryle na 2 ręce / „ „ 4 ręce		—·75 1·05				—·60	—·60 1.05	—.75
Polki, Polki-Mazurki i t. d.		3 różne po —·60		Cadetten-str. 60. Parfumirt 60 ct.			—.60	
Na skrzypce z fortepianem		Marsz —.60 Walce 1·05						Walce 1·20

	Indigo. Strauss	Kadet okrętowy Genée	Nietoperz. Strauss (Fledermaus)	Sto dziewic Lecoq	Straszny dwór Moniuszko	Szatan na ziemi Suppé	Blindekuh (Ciuciubabka) Strauss	Prinz (Książe) Methusalem Strauss
Partycye fortepianowe (Klavierauszug)	6·30	2·70	2·70			2·70	2·70	2·70
Partycye fortepianowe ze śpiewem	9·50	6.30	6·30	6·—		6·30	6.30	6·30
Potpourri na fortepian na 2 ręce	1·05	2 zeszyt. po 1·50	2 zeszyt. po 1·50	1·32	1·25	2 zeszyt. po 1·70	2 zeszyt. po 1·50	2 zeszyt. po 1·50
Potpourri na 4 ręce	1·86 łatwe 1·08	2 zeszyt. po 1·90	2 zeszyt. po 1·80 łatwe 1·08		1·25	2·70	2·70	Marks 2·40 Inny 2 zesz. po 2·10
Walce na 2 ręce	80 ct.		90 ct.	1·20	Mazur na 2 ręce 1·— „ 4 „ 1·— Trzy transkrypcye Dietricha po 90 ct.		1·—	1·—
Walce na 4 ręce	1·32		1·35					
Marsze na 2 ręce / „ „ 4 ręce	—·42		Csardasz na 2 r. 60 na 4 r. 75			—·60 na 4 r. 75		
Kadryle na 2 ręce / „ „ 4 ręce	—·54	—·60 1·05	—·60 1·06			—.75 n. 4 r. 1.05	—·75	—·60
Polki, Polki-Mazurki i t. d.	4 różne po —·54		3 różne po —·60				Dwie po —·72	Trzy po —·60
Na skrzypce z fortepianem	Walce —·81 Kadryl —·72	Kadryl —·75	Walce 1·05 Kadryl —·75 Potpour 1·50 inne 1·20 Polka —·75	Ceny w wal. austr.				

Kto razem z zamówieniem przeszle do księgarni należytość za wybrane sztuki, otrzyma takowe **franko.**

Biorący naraz za **większe kwoty** otrzymują **premie** w nutach lub obrazach.

Można także pożyczać objęte tem ogłoszeniem kompozycye, niemniej **ogromny wybór innych**

ABONUJĄC

w Wypożyczalni Nut

K. WILDA

we Lwowie, Akademicka 3.

G A L I C Y J S K I

ZAKŁAD ZASTAWNICZY I KREDYTOWY

we Lwowie, ul. Teatralna w gmachu teatralnym.

udziela pożyczki na zastaw:

a) Wyrobów ze złota, srebra i innych drogich kruszców.
b) Towarów i innych przedmiotów nowych i używanych.
c) Papierów publicznych wartościowych.

Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności

począwszy od 1 złr. do każdej wysokości

i oprocentowuje takowe

po 7 od sta

Zwrot wkładek: do 100 zł. uiszcza się bez wyp.
do 250 zł. z 10 dniowem wypowiedz.
„ 500 „ „ 20 „ „
„ 1000 „ „ 30 „ „
od wkładek z 90 dniowem wypowiedzeniem

po 8 od sta

Godziny urzędowe { od 8 do 12 w południe; od 3 do 5 po południu

ANTONI MÜLLER

we Lwowie, ulica Halicka l. 17,

poleca:

Cylindry, kapelusze składane (chapeaux claques), kapelusze filcowe czarne i kolorowe, czapki sukienne i barankowe, buty sukienne do polowania, berlacze damskie, męzkie i dla dzieci, buciki filcowe skórą obłożone, kalosze i półkalosze filcowe, kamasze filcowe damskie, męzkie i dla dzieci, podeszwy zdrowia i t. p. — kaftaniki i spodnie trykotowe, koszule flanelowe, kamizelki myśliwskie włóczkowe, pończochy myśliwskie, skarpetki wełniane i filcowe, ogrzewacze kolan, łydek i pulsów — płaszcze angielskie gutaperkowe, kalosze francuskie, parasole jedwabne i alpakowe, kufry, torby i pudełka na kapelusze do podróży.

Zlecenia z prowincji wykonuje się odwrotną pocztą.

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH I PŁÓCIEN

F. KNAUERA

pod „Złotym Lwem" plac Kapituły we Lwowie

poleca swój obficie i doborowo zaopatrzony

Skład Płócien i Bielizny stołowej

Bielizny mezkiej, Kocyków i Kołder watowanych, Materaców i t. p. po umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się bezzwłocznie.

W. Marszałkiewicz

we Lwowie, ul. Krakowska l. 6.

poleca swój obficie zaopatrzony

Handel towarów korzennych

cukru, kawy, rumu, win, owoców i t. p.

Największy skład

HERBATY

zbioru majowego 1880

po złr. 4, 3, 2, 1.60, 1.40 i 1.20 za ½ kg.

Łaskawym odbiorcom nad złr. 25 za gotówkę, odsyłam kupione w handlu moim towary z wyłączeniem cukru franco, do wskazanej mi stacji kolei galicyjskich.

Cenniki rozsyłam na żądanie.

Handel Korali
ROMUALDA TURASIEWICZA

przy ulicy Akademickiej l. 22, we Lwowie,

utrzymuje na składzie zawsze

KORALE FRANCUSKIE

w sznurkach i biczach, rznięte i neapolitańskie

dla Pań, oraz

wszelkie wyroby z korali (bižuterye),

które tak w całych garniturach, jako też i pojedyńczo

Brosze, Kulczyki, Bransolety, Guziki

i t. p.

Sprzedaje po stałych najumiarkowańszych cenach.

Rękawiczki damskie glansowane, jelonkowe i duńskie o 2 do 8 guzików i wyżej.

Poduszki skórzanne i kauczukowe.



J. CIROK



przedtem

E. ZIEGLER

rękawicznik i bandażysta

we Lwowie, Rynek l. 30

pod godłem „RYCERZA“

poleca swój skład własnego wyrobu wszelkiego rodzaju

Towarów rękawiczniczych

mianowicie:

wszelkie rodzaje damskich i męzkich rękawiczek we wszystkich najnowszych barwach, amerykańskie jelonkowe, pantalony, skóry łosiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, poduszki, torby, czapki mundurowe i cywilne, szelki, krawatki, szaliki, bandaże płócienne i elastyczne, pończochy gumielastyczne, oraz rozmaite wyroby skórkowe

po stałych i umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się w najkrótszym czasie.

Pończochy gumielastyczne na wydęcie żył

Rękawiczki męskie glansowane, jelonkowe i duńskie o 1nym i 2 guziczkach.

STANISŁAW WOJTYŃSKI

WE LWOWIE,

ulica Akademicka w hotelu Żorża

poleca swój

SKŁAD i PRACOWNIĘ

WYROBÓW BLACHARSKICH

jako to:

pokrycie dachów na różne systemy i sposoby, ornamenta cynkowe tak lane jak tłoczone, gzymsy, ozdoby dachowe, jak i wieżowe, kościelne i t. p., również urządzenia klozetów według najnowszego wynalazku, wentylacyj, kąpieli i wszelkich w zakres blacharstwa wchodzących wyrobów.

Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji uskuteczniają się szybko, rzetelnie i najdokładniej, po cenach umiarkowanych.

J. A. Wodziński

we Lwowie,

ulica Halicka liczba 4, poleca największy wybór

OBUWIA

dla Dam, Mężczyzn i Dzieci

z najlepszych materjałów wyłącznie zagranicznych po cenach umiarkowanych.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najstaranniej i jak najrychlej podług najnowszych żurnalów.

JAN KIEŁBASA

w Kołaczycach,

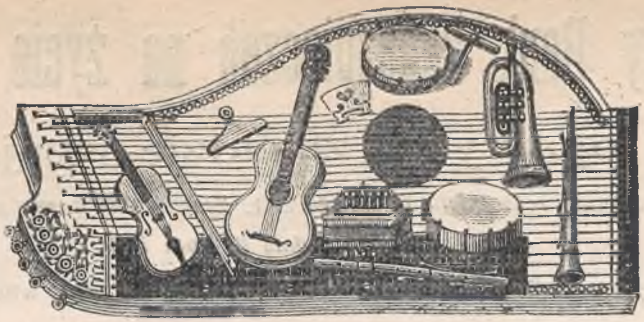
w własnym domu na rogu gościńca prowadzącego do Jasła, ma zaszczyt polecić swój od kilkunastu lat istniejący

Handel towarów korzennych i drobiazgowy

zaopatrzywszy takowy we wszystkie towary, jakie w ten zakres wchodzić mogą.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności tak miejscowej, jakoteż i zamiejscowej za położone we mnie zaufanie, staraniem mojem będzie wszelkie zamówienia tak w miejscu jako też i przez pocztę otrzymywane, prędko, rzetelnie i punktualnie uskutecznić — po cenach najumiarkowańszych, i wszelkich dołożę starań, bym i nadal na takowe zasłużył.

Jedyny
specjalny skład
Instrumentów muzycznych
i STRUN
dla Galicji
we Lwowie, Rynek l. 29.



Jedyny
specjalny skład
Instrumentów muzycznych
i STRUN
dla Galicji
we Lwowie, Rynek l. 29.

ANTONI ENDERS

przedtem J. Niemirowskiego Następcy

poleca swój obficie zaopatrzony

Skład Instrumentów muzycznych, mianowicie: Skrzypce, Viola, Violonczelle, Bassy, Gitary, Cytry, Flety, Klarnety, Trąby, Trąbki pocztarskie, myśliwskie i dla stróżów nocnych, Harmoniki ręczne i ustne, Melodiony, Pozytywki i Metalofony

również części składowe do Instrumentów

a to Smyki, Kołki, Podstawki, Sordynki, Kalafonia, Skórki i Pilśn do fortepianów, Kości do klawiatur, Klucze do strojenia i t. p.

Struny prawdziwe Rzymskie i najlepsze niemieckie na Skrzypce, Gitary, Bassy i Cytry, tudzież Struny metalowe Angielskie i Berlińskie do fortepianów.

Niemniej polecam wszystkie potrzeby do

szycia, Haftu i krawieczczyzny damskiej jako to: Nici maszynowe w motkach i kłębkach do szycia i robót pończoszkowych, Nici Clarca na kołkach białe i kolorowe do maszyn, Jedwabie do szycia, Bawełnę Pottendorfską, Szkocką, Estremadura, francuzką do haftu i do haczkowania białą i kolorową. Włóczkę Berlińską we wszystkich kolorach i gatunkach, Pelli Filozelli, Sznelki, Kordonki, Hafty zaczęte, wzory do haftu i kanwę. Igły, Szpilki, Druty, Haczki, Szydełka, Guziki do koszul, do sukien damskich i męzkich, Tasiemki i Taśmy niciane, bawełniane, wełniane białe i kolorowe.

Podszewki do sukień damskich jako to: **Schirtingi, Damesy, Satynę, Organtynę, Muszlin,** i t. p.

Wielki wybór

haftów angielskich do obszycia sukień i bielizny damskiej.

Przybory toaletowe, prawdziwą Wodę kolońską, Wodę księżniczek, Mydła i t. p.

Wyroby z chińskiego srebra.

Reperacje Instrumentów muzycznych przyjmują się i wykonują po cenach najumiarkowańszych.

Zamówienia z prowincji załatwiają się odwrotną pocztą.

Cenniki Instrumentów muzycznych wysyłam na żądanie franco.

F. S. BARDASZ

we Lwowie,

naprzeciw kościoła Katedralnego pod l. 9,

poleca

Płótna i stołową Bieliznę

największy wybór

GOTOWEJ BIELIZNY

angielskich Płaszczów od deszczu

DESZCZOCHRONÓW i PLAIDÓW

saskich Pończoch i Skarpetek

NAJMODNIEJSZYCH KRAWATEK

Mankietów i Kołnierzyków.

Na jesień i zimę

największy wybór wszelkich

trykotowych towarów

TOWAR DOBOROWY.

Ceny stałe

i najmierniejsze.

NASIONA

Jarzyn, Kwiatów, Traw, Buraków i wszelkich Drzew, oraz krzewy ozdobne, Róże, Szparagi, Cebulki kwiatowe, Georginie

OWOCE I JARZYNY

świeże i marynowane tylko w doborowych gatunkach.

Bukiety, Wianki, Girlandy i Kwiaty wazonowe

ze świeżych lub sztucznych paryzkich kwiatów, poleca i posyła w każdej porze roku najstaranniej opakowane, za zaliczką

Wilhelm Adam

we Lwowie,

przy placu Marjackim liczba 10.

CZERNICKI & SPOŻARSKI



przedtem

GUSTAW

WICHERT



rękawicznicy i bandażyści we Lwowie

Rynek, liczba 28.

polecają łaskawym względom swój skład

WŁASNEGO WYROBU

wszelkiego rodzaju

TOWARÓW RĘKAWICZNICZYCH

mianowicie:

amerykańskie jelonkowe spodnie i kaftany

we wszystkich **najnowszych barwach, wszelkie rodzaje męzkich i damskich rękawiczek**, skóry łosiowe i jelonkowe do pokrycia łóżek, poduszki, torby myśliwskie, czapki mundurowe i cywilne, szaliki, krawatki, szelki, sznurówki, bandaże, pończochy gumielastyczne i sznurowane

po stałych umiarkowanych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

A. NADWODZKI

we Lwowie,

Rynek Nr. stary 51, nowy 27,

poleca

Tłuszcz

jedyny rzetelny środek do utrzymania wszelkiego rodzaju skór zawsze w elastycznym i nieprzemakalnym stanie.



Skóra nie smarowana wysycha przez ciepło nóg i pot, przez proch, przez czernidło, którem się czerni (w każdem czernidle do butów jest pewna część kwasu siarczanego), przez błoto, deszcz, śnieg i rosę. Przez działanie promieni słonecznych, mianowicie po zmoknięciu przez deszcz, traci swą gibkość i musi się ostatecznie złamać.

Skóra smarowana tym „tłuszczem", stawia opór powyżej wymienionym wpływom, utrzymuje się zawsze miękką i elastyczną. Jest to wyborny środek do *utrzymania i przedłużenia w trójnasób trwałości* **butów, uprzęży, fartuchów i dachów przy powozach.**

Na prowincję wysyłam tylko w naczyniach blaszanych po cenach 1/4 miary wiedeńskiej 1 złr. — 1/2 miary wiedeńskiej 1 złr. 66 ct. — 1 miara wiedeńska 2 złr. 95 ct. Za opakowanie i list frachtowy 10 ct.

Sprzedaję także we flaszecz. od 35 ct. zacząwszy.

Po znacznie zniżonych cenach!

Na wystawie lwowskiej roku 1877 zaszczycona dyplomem honorowym.

SPÓŁKA STOLARZY LWOWSKICH



przy placu Bernardyńskim pod liczbą 15.

we Lwowie,

poleca

swój obficie zaopatrzony



SKŁAD MEBLI

oraz wielki wybór

luster, materyj na meble, dywanów, sukna na podłogę, karniszów i kutasów do okien, jakoteż mebli giętych i mebli żelaznych.

Po znacznie zniżonych cenach!

Po znacznie zniżonych cenach!

Po znacznie zniżonych cenach!

TREŚĆ TOMIKÓW BIBLIOTEKI DLA MŁODZIEŻY.

1. Sierota. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył BOLESŁAW DUNIN.

(Tomik ten w pierwszem wydaniu zupełnie wysprzedany, drugie wydanie w druku)

2. Przemytnik. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył BOLESŁAW DUNIN.

Hanka syn przemytnika, pałając zemstą ku straży pogranicznej, która jego ojca sprzątnęła, ugania za strażnikami po debrach i uwiadamia przemytników o ich ruchach. — Straży jednak udaje się wykryć całą bandę przemycających. Przy pogoni został Hanka raniony i błąkał się bezradnie po lasach. Przypadek zrządził, że fabrykant pewien przyjmuje go do swojej fabryki. Tutaj wytrwałą pracą i uczciwością w ciągu kilku lat dorabia się świetnego stanowiska, posuwając się szybko z jednej posady na coraz lepszą. — Fabrykant chcąc go doświadczyć oznajmia mu, iż wskutek podupadnięcia fabryki nie jest w stanie jego dalej opłacać. Hanka jednak pomny na dobrodziejstwa fabrykanta gotów jest dopomódz z zaoszczędzonego grosza. — Ta dobroduszność Hanki wzrusza fabrykanta do tego stopnia, iż odtąd przybiera go jako wspólnika firmy.

Grosz uczciwie zapracowany uszczęśliwia nas jedynie. — Dla chłopców i dziewcząt.

3. Hrabia i niedźwiedziarz. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożyła PAULINA WILKOŃSKA.

Pewien niezamożny hrabia mógłby przyjść do majątku, gdyby mu nie stał w drodze kuzynek Feliks. Najmuje więc nadchodzącego w tamte strony niedźwiedziarza aby chłopca tego ze sobą uprowadził. Feliks wzrasta między zwierzętami i zapomina o swojej ojczyźnie i pochodzeniu. Niedźwiedziarz ten zamierza zrabować pewnego księcia i dybie na jego życie. O tym zamiarze uprzedza poczciwy Feliks księcia a tenże go serdecznie przyjmuje w dom swój i wysyła go w daleką podróż w ważnym interesie. W drodze znajduje Feliks wśród niesłychanej zaspy śniegowej dawnego swego ciemiężyciela (niedźwiedziarza) zdrętwiałego w śniegu. Ocuciwszy go, dowiaduje się dopiero o swojém pochodzeniu i miejscowości, gdzie ojciec przebywa. Spieszy więc czémprędzej do domu i stroskanemu ojcu sprawia niesłychaną radość. Wuj niegodziwy zadaje sobie śmierć i uchodzi tym sposobem zasłużonej karze. — Dla chłopców i dziewcząt.

4. Nie opuszczaj kraju rodzinnego. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył BOLESŁAW DUNIN

W czczem zaślepieniu nie zadowalał się Jerzy skromnem szczęściem, sprzedaje zagrodę, którą po ojcu otrzymał w spadku i wybiera się szukać bogactw w Kalafornii. Tutaj jednak od oszustów wielokrotnie wyzyskiwany i oszukany powraca z szczupłemi już tylko zasobami do kraju rodzinnego i szuka przytułku u brata swego Ernesta który tymczasem dorobił się młyna na własność i nabył zagrodę Jerzego. Ernest życzliwy przyjmuje brata serdecznie a sprawia mu wcale miłą niespodziankę, bo wraca Jerzemu pismo na mocy którego tenże przychodzi ponownie w posiadanie zagrody przedtem tak lekkomyślnie porzuconej. — Jak miło patrzeć na braci miłujących się. — Dla chłopców i dziewcząt.

5. Kochaj bliźniego swego. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył BOLESŁAW DUNIN.

Pułkownik Dumurier ma w towarzystwie syna Franciszka odejść z armią francuską do Algerii spadłszy jednak z konia długi czas musi przeleżeć w łóżku. Po wyzdrowieniu puszcza się morzem do Algerii i właśnie w pobliżu wybrzeża burza rozbija okręt na którym się znajdował, Ojciec i syn dostają się do niewoli i nie mają sposobu znoszenia się ze sobą. Franciszkowi udaje się podczas wyprawy ocalić życie dowódzcy Abdulowi i odtąd łączy obu nierozerwany węzeł przyjaźni. Tej też okoliczności zawdzięczył Franciszek swoje wyswobodzenie z niewoli i odszukania ojca. — Gdy później Franciszek podczas oblężenia miasta Konstantiny z wojskiem wkracza do miasta zastaje tam swego przyjaciela Abdula zastępcą komendanta, a widząc go w niebezpieczeństwie ratuje mu życie ponownie. — Co drugim dobrego czynimy, odpłaca nam się nieraz w przykrej godzinie życia, — Dla chłopców i dziewcząt.

6. Wuj i siostrzeniec. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Wanderstraten, zamożny osadnik w połódniowej Ameryce sprowadza swego siostrzeńca z Europy, który w krótce przez dobre usługi, zdobywa sobie jego miłość i szacunek. Tylko co do obchodzenia się z niewolnikami, podzielone ich zdania, bo gdy wój z bezwzględną surowością z nimi sobie postępuje, w czem mu srogi dozorca niewolników z upodobaniem pomaga, to znowu siostrzeniec doradza więcej względności i pobłażliwości i dla tego garną się do niego niewolnicy pełni zaufania i przywiązania. Dozorca chcąc zgubić swego osadnika podburza murzynów przeciw niemu ale większa część niewolników broni zacięcie osady i zwycięzko odpiera napady nieprzyjacielskie. — Dozorcę niegodziwego trafia śmierć zasłużona. — Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. — Dla chłopców i dziewcząt.

7. Nemezis. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Kasier i buchhalter uchodzą ze znaczną sumą pieniędzy, którą sprzeniewierzyli w banku. Kasyer osiada w Ameryce zmieniwszy swoje nazwisko. Chociaż dla dobrych uczynków zażywa tutaj najlepszej sławy, to przecie życie mu nie miłe. Trapiony wyrzutami sumienia poznaje, że w inny sposób nie zdoła siebie uspokoić i oczyścić się przed ludźmi jak tylko, jeśli przyzna się do winy i wróci skradzioną sumę. — Buchhalter znowu przemarnowawszy swoją cząstkę, siedzi potem kasyerowi na karku, dopóki tenże nie schodzi na dziada, a sam ginie na szubienicy za popełnione morderstwo. — Każdego złoczyńcy dosięgnie mszczący palec Boży — Dla chłopców i dziewcząt.

8. Głos Pana nad Pany. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Dwoje dzieci wiejskich (Stefan i Marynia) bawiło się zawsze razem i lubiły się bardzo. Często słyszały one jak nauczyciel w szkole wspominał o głosie Boga który się odzywa we wnętrzu człowieka, ale nie były w stanie pojąć znaczenia tych słów. Podczas epidemii grasującej utraciła Marynia rodziców. Właścicielka tej włości przyjmuje osierociałą dziewczynkę za niańkę do swej córki, której garderobianką poźniej zostaje. Stefan równiesz utraciwszy ojca przyjmuje chętnie miejsce pomocnika u jednego węglarza i ze skromnego zarobku zachowuje matkę od najokropniejszej nędzy. — Majster jego przy obaleniu olbrzymiego drwa doznaje ciężkiego uszkodzenia i przez kilka tygodni musi leżeć w łóżku. Stefan pilnuje go troskliwie podczas słabości a widząc wzrastającą nędzę omal że nie dopuścił się kradzieży drzewa w lesie, ale głos sumienia odwodził go

od tej ostateczności. Młody hrabia Waldenburg widząc Stefana pasującego się z pokusami przyjmuje go za służącego, a ponieważ wypada mu w krótce odbyć podróż do Anglii i Francyi bierze go ze sobą. W drodze wstępuje hrabia do swej siostry. Tam spodziewa się Stefan zastać swoją rówieśniczkę i krewnę znajomą Marynię i naprzód cieszył się tem miłem spotkaniem. Z przerażeniem jednak dowiaduje się że ta biedaczka dostała się do więzienia za prostą kradzież. Stefanowi jakoś niechce się wierzyć, aby Marynia tak dalece zapomieć się mogła. I rzeczywiście przy dobrej sposobności udaje mu się wykryc złodzieja prawdziwego i oczyścić Maryę przed ludźmi. W Londynie padł jego pan w pojedynku. Opuszczony od wszystkich zamierza u innego pana na służbie się ustalić, ale ten dziwak za małe jakieś przewinienie jego oddala. — Tułając się bez celu dowiaduje się w jednej szynkowni, iż właśnie owego pana zbierają się złodzieje okraść. Jeszcze zawczasu ostrzega tego pana, który go znowu przyjmuje na służbę a umierając zapisuje mu znaczny legat. Uszczęśliwiony powraca do swojej ojczyzny. — Zawsze słuchajmy głosu ostrzegającego nasze sumienie. Dla chłopców i dziewcząt.

9. Boże narodzenie. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył BOLESŁAW DUNIN.

Joachim syn bogatego kupca w Amsterdamie otrzymuje na gwiazdkę Bożego Narodzenia od rodziców wiele podarunków i cieszy się, że może część z tego ofiarować swemu przyjacielowi Piotrowi. Przy tej sposobności postanawia sobie rokrocznie w tę uroczystość z biednymi rówieśnikami dzielić się podarunkami które otrzyma. W krótce jednak traci przez nieuczciwość buchhaltera i jednego z kuzynów cały swój majątek i idzie na mieszkanie do domku dwóch dawnych swych służących, którzy mu wierni pozostali. Piotr towarzysz Joachima z lat dziecinnych pomny na dobrodziejstwa wyświadczone mu niegdyś przez Joachima wyrobił mu miejsce w pewnym domu handlowym. Joachim postępuje na coraz wyższą posadę i pozyskuje zaufanie przełożonego do tego stopnia, że tenże go wraz z Piotrem wysyła do Surinam, poruczając mu ważne interesa do załatwienia. Misyą tę spełnia Joachim ku zupełnemu zadowoleniu. Zbłądziwszy na jednej wycieczce w borze widzi niejakiego Knibla, właściciela wielu plantacyi w niebezpieczeństwie życia i ratuje go. Tenże nie mając potomstwa mianuje Joachima jedynym spadkobiercą majątku. Joachim zabierając bogactwa, powraca z Piotrem do Europy i teraz ma dopiero sposobność obchodzenia uroczystości Bożego Narodzenia wynagradzając życzliwych mu ludzi, oszustów zaś wykrywa i oddaje w ręce sprawiedliwości a ojcowiznę zabraną odzyskuje. — Najskrytsze nawet czynności czas odsłania. —

10. Plebania. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Jestto życiorys dwóch synów pewnego pastora, z których jeden ukończył studya i po wielu niepowodzeniach dochrapał się plebanii mizernie wyposażonej, z której zaledwie, po odmówieniu sobie wszelkiej przyjemności, mógł utrzymywać swoję rodzinę. Po wielu latach pojawia się drugi brat o którym przez długi czas niebyło ani wieści. — Tenże poświęcał się kupiectwu i podczas wyprawy do wschodniej Indyi dostał się w ręce rozbójników morskich. Z niewoli tej umknął w towarzystwie pewnego kupca indyjskiego, który mu zapisał niezmierny majątek. Osiedliwszy się po powrocie stamtąd w pobliżu brata, pomaga mu ile możności, bo tenże mimo najuczciwszych zabiegów nie jest w stanie opierać się wzrastającej biedzie. — Czyń co w twojej jest mocy. — Dla chłopców i dziewcząt.

11. W Karroo. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Bloom zamożny osadnik na przylądku Dobrej - Nadziei traci cały swój majątek w skutek rozmaitych klęsk, które go nawidziły. Po wytężającej pracy i wielu zabiegach udaje mu się dojść

do dawnej zamożności. Majątek swój obraca na kształcenie dzieci. Wciągu opowiadania wpleciony jest zajmujący opis polowania na słonie w krajach zwrotnikowych Afryki. Pilność i nadzieja uwieńczają usiłowania nasze pożądanym skutkiem. — Dla chłopców i dziewcząt.

12. Ten co po nad obłokami. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Wzorowy uczeń uniwerzytetu niemoże kończyć studyów, ponieważ po śmierci wuja nie może już liczyć na wsparcie. Piękny majątek wuja przypadł dalekiemu krewnemu, jemu zaś została się czarna skrzyneczka na pamiątkę.Słuchając rady swego kolegi wybiera się na wieś i przyucza się gospodarki w dobrach ojca jego. On chce jednak być samodzielnym gospodarzem i z prawdziwą wdzięcznością bierze od swego dobrodzieja cząstkę dóbr w dzierzawę. Przez staranne poprawienie gruntów wzmogły się znacznie dochody z tej dzierzawy. Nie chce jednak w tem uznać błogosławieństwa Bożego, jeno powodzenie przypisuje swojej własnej zapobiegliwości. Dopiero klęski elementarne wyprowadzają go z téj zarozumiałości i utwierdzają w nim przekonanie o potrzebie pomocy Bożej. I tak n. p. wszczął się pożar i pochłonął mu zapasy zboża, potem znowu piorun uderza w budynki gospodarskie i zamienia je w perzynę, grad wybija mu zboże na pniu, a w końcu, jakby do uwieńczenia dzieła zniszczenia pojawia się zaraza i zabiera mu bydło do szczętu. Gospodarstwo upadło zupełnie i tylko owa czarna skrzyneczka została mu; za przypadkowem uderzeniem porusza się jakaś sprężyna ukryka i oto wychodzi na jaw znaczny zapis któren go znowu zbogaca. — Tak więc przy pomocy Bożej unika nieochybnej nędzy. — Dla chłopców i dziewcząt

13. Ciężka próba. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył ROMUALD STARKEL.

Niejaki kapitan Brenner niedoznaje wdzięczności za mnogie dobrodziejstwa świadczone i postanawia nigdy już nie zajmować się losem nieszczęśliwych. Przecież raz nadarza się sposobność gdzie dobre serce jego każe mu spełnić jeszcze jeden czyn chwalebny. Bawiąc w Nowym Orleanie w celach kupieckich spotyka ociemiałą kobietę z tego samego co i on kraju w towarzystwie syna Tomasza. Nieszczęśliwa ta kobieta żyła w największej nędzy; mąż jej zginął był na morzu w czasie podróży. — Kapitan ów litując się, najmuje dla obojgą pomieszkanie, a dla chłopca wyszukuje zajęcie, które mu zapewnia skromne wynagrodzenie. — Chłopczysko ten widząc wkrótce swego dobrodzieja złożonego ciężką chorobą pielęgnuje go bardzo troskliwie i ujmuje go sobie tém więcej. Kapitan bierze go jako towarzysza na morze. — Podczas żeglugi rozbija się okręt; chłopak nie szczędzi wysiłeń i stara się pana swego wyratować. I drugi raz jeszcze gdy majtkowie uknuli spisek na życie kapitana, ocalił mu Tomasz życie i majątek. — Doznawszy tylu dowodów wdzięcznosci przyznaje się kapitan Tomaszowi, że jest jego wujem. — Prawdziwa wierność rzadko się napotyka. — Dla chłopców i dziewcząt.

14. Do czego za młodu nawykniesz, na starość jak znajdziesz. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył LEON ANTONOWICZ.

Pewien bogaty kupiec litością zdjęty przyjmuje w dom swój chłopaka, który po jego przyjacielu sierotą pozostał. Ten chłopczyna nie ma żadnego wyobrażenia o czystości i porządku, kupiec bierze go raz na przechadzkę i opowiada mu swoje lata dziecinne, wysnuwa zeń zbawienne nauki, które mu trafiają do serca tak, że odtąd staje się porządnym i tęgim człowiekiem. Ponieważ dobrze się przyuczył kupiectwa obejmuje w krótce zarząd handlu. — Często mały błąd z niedbalstwa pochodzący może nieobliczone pociągnąć za sobą straty. — Pouczający przykład dla dzieci zwłaszcza dla chłopców.

15. Praca i złoto. Opowi[illegible]adanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył STANISŁAW KUNASIEWICZ.

Dwaj czeladnicy p[illegible] w Kalafornii. O[illegible] porzucają fabrykę, w której pracowali, a chciwość złota każe im szukać szczęścia do kraj[illegible]zekiwania ich jednak zwodzą. Po przykrych przygodach nie tracą odwagi Spieszą [illegible] rodzinnego i chwytają się dawnego rzemiosła. — I rzemieslnik uczciwy może się dorobić grosza. — Dla chłopców i dziewcząt.

16. Jaka praca, taka płaca. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył JULIAN TOPOR.

Wtej to powieści przychodzą na widownię trzej wiejscy chłopcy, których całym zatrudnieniem było rzeźbiarstwo i koszykarstwo, z tej to pracy każden z nich utrzymywał swych podeszłych rodziców, przytem każden umiał na jakimś instrumencie ulubione wiejskie piosnki wygrywać. Nędza ich wygania podczas strasznie mroźnej zimy ze swemi ojcami do lasu po drzewo, tu rozchodzą się w różne strony gdzie najwięcej drzewa uzbierać się spodziewają Młodzi chłopcy trzymają się razem. Wzajemna pomoc. Schronienie się przed burzą do w pobliżu stojącego starego zamczyska gdzie przez trzy dni o suchych opadłych z pod śniegu wygrzebanych żołędzi się żywią. Pozostałe w domu matki z niecierpliwością wyglądają ich. Powrót. Strata ojców, rozpacz. Nauka starego leśniczego i rady jego — Opuszczenie rodzinnej wioski — Pierwszy krok w świat — Postępy i nagroda ich starannej pracy — Sprzeniewierzenie się jednego przeciw swoim przyjacielom — Kara którą przezto sam na siebie ściągnął — Pojednanie. — Dla chłopców i dziewcząt.

17. Srebrnik. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył ROBERT RISCHKA.

Syn biednego tkacza ślubował sobie iż nigdy niezboczy z drogi uczciwości, to też pilnością i wytrwałością w swoim postanowieniu osiągnął jako bogaty właściciel fabryki zaszczytne stanowisko w społeczeństwie. — Dla chłopców i dziewcząt.

18. W pobliżu bieguna. opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył Dr. LUBARY.

Kapitan Griffin od młodości przezwyczajony do życia na możu — opuszcza swoją rodzinę i udaje się znowu na połów wielorybów do której to podruży choroba kapitana Beckera dobrą nadała mu sposobność. Kapitan Griffin niewrócił z wyprawy równocześnie z innymi łowcami. Kapitan Becker jako przyjaciel rodziny Griffin ze synem Griffin z młodym Robertem puścili się w drogę aby odszukać ojca. Po długiej i niebezpiecznej podróży nareszcie odszukali ojca. — Wdzięczni Bogu wracają szczęśliwie do Nowego Yorku. Miłość ku rodzicom a nawet życie dla nich poświęcić jest treścią tego tomiku. — Dla chłopców i dziewcząt.

19. Pracój a Bóg ci dopomoże. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna przełożył ROMUALD STARKEL

Młody koniucha pragnący nauki starał się o własnej sile i małem wsparciem miesięcznym coś więcej się nauczyć jak tylko konie na paszy pilnować; udało mu się ukończyć nauki z wyszczygólnieniem. Nadzwyczajna jego pilność zjednała mu wiele przyjaciół. Szczera chęć doprowadziła do tego iż w końcu został profesorem gymnasialnym. — Dla chłopców i dziewcząt.

20. Ze szwedzkich czasów. Opowiadanie dla moich młodych przyjaciół przez Fr. Hoffmanna, przełożył ROBERT RISCHKA.

Podczas oblężenia Krakowa przez Szwedów pewna rodzina przyjęła młodego chłopaczka za swego. Śliczny przykład wdzięczności w tej powiastce. — Dla chłopców i dziewcząt.

OCENY

BIBLIOTEKI DLA MŁODZIEŻY

objawione w pismach publicznych.

PRZYJACIEL DOMOWY, Nr. 3. z dnia 1. Lutego 1877.

W poprzedniem numerze „P. D.“ zamieściliśmy wiadomość o rozpoczętem przez p. Rosenheima wydawnictwie *„Biblioteki dla młodzieży“* Hoffmanna w przekładzie polskim. W tych dniach odebraliśmy tomik pierwszy zawierający powiastkę „Sierota“ illustrowaną czterma rycinami. Powiastka zawarta w tej książeczce wykazuje, że ufność w Opatrzność przy pracy i uczciwości niezachwianej stanowią jedyne i pewne podwaliny szczęścia tu na ziemi, a wszelki występek prędzej czy później pociąga za sobą karę. Oto cel tej powiastki, prowadzonej zajmująco, napisanej językien czystym i pięknym i pełnej epizodów żywych. Wdzięczni jesteśmy p. Rosenheimowi, iż podjął się tego wydawnictwa, którego od tak już dawna wszyscy, którym powierzono wychowanie młodzieży z niecierpliwością wyglądali. Zachęcać będziemy zawsze do najliczniejszej prenumeraty, wydawnictwo bowiem to winno się znajdować w domu każdym tak w salonie, w mieście jak i pod słomianą strzechą na wsi.

Przewilebny konsystorz Metropol. obrz. łać we Lwowie, kurendą II. z dnia 16 Marca 1877 L. 262.

P. Jan Rosenheim, właściciel księgarni i drukarni w Brodach, pragnąc dostarczyć naszej młodzieży odpowiednich książek do czytania, któreby oprócz rozrywki podawały zdrowy pokarm kształcący rozum i serce, postanowił swoim nakładem wydać w przekładzie polskim całą *„Bibliotekę dla młodzieży“* zaszczytnie znanego autora niemieckiego Fr. Hoffmanna. W upłynionym roku wydał on już kilka tomików tej biblioteki i to w dwóch edycyach: jednej illustrowanej drugiej zaś bez illustracyi.

W uwzględnieniu prośby wspomianego wydawcy polecamy tę bibliotekę Wielebnemu Duchowieństwu naszej Archidyecezyi wzywając je do *starania się o to*, aby książki wspomnione zakupywano *dla bibliotek szkolnych i parafialnych* ponieważ napisane są w celu *umoralnienia i oświecenia młodzieży* przez *wzorowego autora*, a przekład ich odznacza się *czystością* języka i *poprawnością stylu* Lwów, dnia 16 Marca 1877.

SZKOŁA, tygodnik pedag. Nr. 11 z dnia 17. Marca 1877.

Z dniem 1go Stycznia b. r. (1877) rozpoczął p. Jan Rosenheim, właściciel księgarni i drukarni w Brodach wydawać *„Bibliotekę dla młodzieży Fr. Hoffmanna“* w przekładzie polskim. I dodawać, zdaje nam się, niepotrzebujemy, że jest to prawdziwie pożyteczne wydawnictwo. rzucające w serca młodzieży ziarna moralności i nauki. Fr. Hoffmann bowiem autor tej „Biblioteki“ znanym jest aż nadto dobrze jako wzorowy pisarz. Biblioteka ta wychodzi jako wydawnictwo peryodyczne co miesiąc tomik jeden, ozdobiony kilkoma illustracyami. Każdy tomik składa się z 6 do 9 arkuszy druku, oprawiony jest w ładny karton i kosztuje 50 ct. a bez illustracyj tylko 40 ct bajecznie więc tanio, gdyż odtrąciwszy koszt oprawy, arkusz jeden nie wypadnie drożej jak 2 do 3 ct w. a. Dzięki więc zabiegom p. Rosenheima, szczery przyjaciel młodzieży Hoffmann w swobodnym przekładzie polskim przynosić będzie dziatwie naszej co kilka tygodni nową książeczkę. Powiastki zawarte w tych książeczkach wykazują, że ufność w Opatrzność i w siły własne przy pracy i uczciwości niezachwianej stanowią jedyne i pewne podwaliny szczęścia ludzkiego. Oto cel owych powiastek prowadzonych zajmująco, skreślonych językiem czystym i dosadnym i pełnych epizodów żywych i ruchliwych, a przeznaczonych dla młodzieży takiej, którą już kwestye życiowe zajmują i która w powiastce szuka także artystycznego obrobienia. Przekładu na język polski dokonali: *Bolesław Dunin, Paulina Wilkońska Stanisław Kunasiewicz* i inni. Zabiegi p. Rosenheima zasługują pod każdym względem na uznanie i dlatego pozostajemy w nadziei, że rodzice i opiekunowie, nauczyciele i kapłani, podadzą mu pomocną rękę, ażeby się znalazł w możności wydania całej *„Biblioteki Hoffmanna“* w przekładzie polskim w jak najkrótszym czasie

PIAST, Nr. 12 z dnia 1 Kwietnia 1877.

Zwyczajem jest powszechnie w Polsce przyjętym, że w dzień Nowego roku i Bożego narodzenia obdarzamy kochaną dziatwę upominkami. A czynimy to dla tego, bo tak samo czynili to nasi dziadowie i tak samo ojcowie, więc i my tak czynimy, bo stało się to zwyczajem i tak pragnie i żąda własna nasza dusza. Różni różnie obdarzają dziatwę Najstosowniejszym jednak upominkiem są książeczki pisane dla młodzieży w formie zajmującej i stanowiące nie tylko rozrywkę, ale przynoszące zarazem pożytek. Przeglądaliśmy wszystkie takie książecki, jakie tylko w tym celu wydane zostały i *za najbardziej odpowiednie* uznaliśmy *„Biliotekę dla młodzieży Fr. Hoffmanna“* wydawaną w przekładzie polskim przez p. Jana Rosenheima właściciela księgarni w Brodach. I z tego też powodu słów kilka o niej napisać czujemy się zobowiązani. Biblioteka ta wychodzi od 1 stycznia, każden tomik ozdobiony jest kilkoma illustracyami. W marcu wyszedł tomik trzeci, w którym zamieścił wydawca powiastkę *„Hrabia i Niedźwiedziarz“ etc.* Jest to wydawnictwo prawdziwie pożyteczne rzucające w serce mlodzieży ziarna moralności i nauki. Za takie uznał je ogół cały i *za takie uznał je Najprzew. konsystorz metropolitalny lwowski polecając kurendą nabywanie i rozpowszechnienie takowego.* W Niemczech wyszło dotychczas już kilkanaście edycyj tej „Biblioteki i w każdym domu na stolikach przeznaczonych dla młodzieży obok książek szkolnych znajdzie się wszędzie „Biblioteka Hoffmanna.“ Jako wzorowy pisarz uzyskał Hoffmann rozgłos powszechny, więc przetłumaczono już dawniej „Bibliotekę“ jego na

język franzuzki, angielski i t. d. a ponieważ literatura nasza nieposiada dotychczas odpowiednich opowiadań, i na brak ten skarzono się tak w domu jak i w szkole, więc p. Rosenheim postanowił położyć kres owym narzekaniom wydaniem calej „*Biblioteki Hoffmanna* "w przekładzie polskim. Przekładu tego dokonali: *Bolesław Dunin, Paulina Wilkońska i Stanisław Kunasiewicz.* Nazwiska tłumaczów są więc dostateczną rękojmą, że przekład jak należy dokonany został. I tak szczery przyjaciel dzieci Hoffmann przynosi od 1 stycznia 1877 r. w swobodnym przekładzie polskim ukochanej dziatwie naszej co miesiąc nową książeczkę: Powiastki zawarte w tych książeczkach wykazują, że ufność w Opatrzność i w siły własne przy pracy i uczciwości niezachwianej stanowią jedyne i pewne podwaliny szczęścia ludzkiego. Oto cel owych powiastek prowadzonych zajmująco, skreślonych językiem czystym i pełnych epizodów żywych i ruchliwych· Zabiegi p. Rosenheima zasługują więc pod każdym względem na uznanie i t. d.

GAZETA WIEJSKA, Nr. 8 z dnia 15 Kwietnia 1877.

Wspominaliśmy w „P. D." po kilkakroć o „Bibliotece dla młodzieży" wydawanej przez p. Jana Rosenheima w Brodach, dodać więc dzisiaj winniśmy, że z końcem marca wyszedł tomik trzeci tej „Biblioteki" zawierający powiastkę „*Hrabia i Niedźwiedziarz*" w wybornym a swobodnym przekładzie Pauliny Wilkońskiej, cenionej powszechnie powieściopisarki. Wzmianki jakie zamieszczamy o tej „Bibliotece" przekonały już, zdaje nam się czytelników naszych .... itp. — To też prawdziwie pożyteczne to wydawnictwo, winno znajdować się w każdym domie gdzie tylko jest dziatwa! Niechże więc każdy ojciec i opiekun zakupując upominki dla dziatwy swej przy każdych nadchodzących świętach niezapomni kupić tej „Biblioteki" i miasto jakimś upominkiem niemającym wartości obdarzy dziatwę swą „Biblioteką dla młodzieży"

Przegląd dzisiejszy kończymy krótką wzmianką o pożytecznem wydawnictwie jednego z naszych prowincionalnych księgarzy a mianowicie o wydawnictwie „Biblioteki dla młodzieży" podjętem przez p. J. Rosenheima, księgarza i drukarza w Brodach. Jest to przekład opowiadań, szkiców, podróży, pisanych przez znanego zaszczytnie w literaturze niemieckiej Fr. Hoffmana w sposób zajmujący i piękny, tak że stanowią one nietylko rozrywkę dla młodzieży ale przynoszą jej także pożytek. Przekładu polskiego dokonali p Bolesław Dunin (Rzuchowski), ś. p. Paulina Wilkońska i p. Stanisław Kunasiewicz.

Życzliwość, z jaką rodzice i opiekunowie nauczyciele i kapłani przyjęli pierwsze tomiki tych opowiadań. i uznanie zasad wraz kierunku jakich się trzymał wydawca w ich wyborze skłoniły p. Rosenheima do wydawania „Biblioteki dla młodzieży" od 1 stycznia 1877 w dwóch edycyach, jednej ilustrowanej drugiej bez ilustracji o wiele tańszej od pierwszej. Tym sposobem i najmiej zamożni rodzice i opiekunowie mogą dziatwę swą obdarzyć tem prawdziwie pożytecznem wydawnictwem i t. p. . . . .

Nie wątpimy, iż „Biblioteka dla młodzieży znajdzie licznych prenumeratów, samo imię Fr. Hoffmanna, serdecznego przyjaciela dzieci, jest już rękojmią dla rodziców, iż podają wniej dzieciom swoim zdrowy i dobry pokarm.

Nieznamy dalszego planu wydawnictwa. Radzilibyśmy jednak szanownemu wydawcy, ażeby nie przerywał „Biblioteki" po wyczerpaniu dziełek pisanych przez Fr. Hoffmanna, lecz prowadził ją dalej, zasilając się przekładami z autorów również dobrze i pożytecznie dla młodzieży piszących i dziełami oryginalnemi polskich pisarzy*) dla młodzieży, których liczba jest dość znaczną.

Z pod Gołogór 9. marca 1877.

Bartłomiej Samotny.

TYDZIEŃ, 1. Sierpnia 1880 zeszyt 31.

*** Zwracamy uwagę publiczności na wydawaną od lat kilku w Brodach nakładem tamtejszej księgarni J. Rosenheima „*Bibliotekę dla młodzieży*" zawierającą powiastki Fr. Hoffmanna, których już wyszło z druku tomików 17. Nie potrzebujemy oddawać należnych pochwał temu wydawnictwu, Hoffmann bowiem zajmuje w literaturze dziecinnej w Niemczech tak zaszczytne stanowisko, że imię jego jest powszechnie znane. a dzieła cieszą się największem powodzeniem i uznaniem. Nakładca powziął bardzo szczęśliwą myśl przyswojenia literaturze naszej tak cennych dzieł i publiczność niewątpliwie pospieszy zaopatrzyć swe biblioteki dla młodzieży w dzieła Hoffmanna, jak tego mamy już dowód w tem że tomik pierwszy p. t. *Sierota* został w handlu księgarskim wyczerpany. Uznanie wydawcy należy się jeszcze i za to, że oznaczył ceny bardzo przystępne, każdy bowiem tomik zawierający sto kilkadziesiąt stronic, ozdobiony czterma stalorytami i kartonowany kosztuje tylko 50 ct., a bez stalorytów 40 cnt. Nie możemy wprawdzie uskarzać się na brak odpowiednich dzieł dla młodego wieku u nas, zwłaszcza pod względem wyborowych przekładów — ale wydawnictwo p. Rosenheima zaleca się właśnie przed innemi niższą ceną, gdyż zwykle ceny książek dla młodzieży są od 1.50 do 2 i 3 złr. a więc nie dla wszystkich przystępne.

W Bibliotece tej wyszły:

I. Sierota. (wyczerpany) II. Przemytnik III. Hrabia i Niedźwiedziarz IV. Nieopuszczaj kraju rodzinnego V. Kochaj bliźniego swego. VI. Wuj i siostrzeniec. VII. Nemezis, VIII. Głos pana nad Pany, IX. Boże narodzenie, X. Plebania, XI. W Karrao, XII. Ten co ponad obłokami, XIII. Ciężka próba, XIV. Do czego za młodu nawykniesz, to na starość jak znajdziesz, XV. Praca a złoto, XVI Jaka praca, taka płaca, XVII. Srebrnik. XVIII. W pobliżu bieguna, XIX. Pracój a Bóg ci dopomoże, XX. Ze szwedzkich czasów.

Przekładu dokonali: B. Dunin, Paulina Wilkońska, St. Kunasiewicz, R. Starkel, L. Antonowicz, Julian Topor, Robert Riszka, Dr. Lubary.

* Przygotowuję nowy szereg powiastek pod tytułem: *Biblioteka historyczna* dla młodzieży, oryginalnie napisanych.

Drukiem J. Rosenheima w Brodach 1880 9







Wyciąg z głównego cennika.

Pierwszy zakład chemiczno-kosmetyczny i kumysowy

Magistra farmacji i zaprzysięgłego chemika sądowego

JANA IHNATOWICZA

we Lwowie, ulica Kopernika l. 3.

Środki na włosy.

złr. ct.

Bandolina, przytrzymuje włosy, daje piękny połysk i przyjemny zapach . . . —·50

Brylantina, do pomadowania brody i bokobrodów; włosy odświeża i daje im piękny połysk . —·50

Kosmetyk, do przytrzymywania peruki . —·30

Kosmetyk, na wąsy, jasny, ciemny i czarny od 10 ct. do —·50

Nigretina do natychmiastowego ubarwienia włosów na kolor ciemny lub czarny, bardzo trwały i zupełnie nieszkodliwy . . . 1·—

Oryzalina do farbowania włosów i wąsów tylko na pewien czas . . . . —·60

Olejek tanninowy, wzmacnia włosy, oczyszcza skórę i zapobiega tworzeniu się łupieży . —·50

Olejek chinowy, do wzmacniania włosów . —·50

Pilipton, po kilkakrotnym używaniu, przywraca włosom siwym lub wypłowiałym, naturalny kolor 1·50

Pomada chinowa, wzmacnia włosy i utrwala barwę tychże . . . . . . —·80

Pomada litewska, składa się z najlepszych tłuszczów roślinnych i posiada bardzo przyjemny zapach . . . . . . —·50

Pomada kosmetyczna, przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor . . 1·—

Pomady szpikowe z zapachem różannem, bergamotowym, peruwiańskim, rezedowym, cytrynowym i t. p. 30 ct. do . . . . —·80

Pomada balzamiczna na wąsy . . —·40

Pomada węgierska na wąsy, biała, ciemna i czarna —·25

Pudr na włosy biały 20 ct. do . . —·40

Pudr na włosy blond, żółtawy i szatyn ciemny —·50

Pudr brylantowy, srebrny i złoty . . —·50

Pudr turecki do farbowania włosów . . 1·—

Rusmo, środek do zniszczenia włosów . 1·—

Uniwersalny płyn przeciw łupieży, usuwa łupież i wzmacnia cebulki włosowe . . . złr. ct. 1·—

Walentin, niezawodny środek przeciw wypadaniu włosów, pół flakona 1 złr. 60 ct., cały . 3·—

Woda ateńska, oczyszcza skórę i włosy i zapobiega tworzeniu się łupieży . . . . —·80

Wyciąg orzechowy, bardzo dobry środek przyciemniający włosy . . . . —·50

Szczotki i grzebienie do włosów od 30 ct. do 3·—

Gąbki do mycia głowy i ciała od 25 ct. do . 10·—

Srodki do ust i zębów.

Essencya aromatyczna do ust, zmięszana z wodą daje bardzo przyjemne płukanie, dziąsła wzmacnia nieprzyjemny odór z ust usuwa i niszczy zapach tytoniu . . . . . —·80

Essensya miętowa, ożywia dziąsła i daje bardzo przyjemny smak i zapach w ustach . —·50

Sakkis al sakkis, uśmierza ból zębów, usuwa najboleśniejsze fluksje, goi wszelkie zranienia i owrzodzenia dziąseł i ust, zapobiega tworzeniu się wrzodów na dziąsłach i osadzeniu się kamienia na zębach. Dziąsła wzmacnia, nieprzyjemny zapach z ust usuwa, zębom nadaje białość i zapobiega psuciu i próchnieniu tychże . . . 1·20

Pasta na zęby z miętowym zapachem . —·30

Pasta na zęby roślinno-akaliczna, najznakomitszy środek do utrzymania zębów w czystości 1·—

Pastylki aromatyczne do ust dla nadania przyjemnego odoru przy mówieniu i oddechaniu . —·50

Proszek roślinno-alkaliczny do zębów, nadaje zębom białość, usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i próchnienie zębów; dziąsła wzmacnia i nieprzyjemną woń ust niszczy . —·60

zł. ct.

Proszek salicylowy do zębów, doskonale oczyszcza zęby i działa ściągająco na dziąsła —·30

Woda salicylowa do płukania ust, niszczy nieprzyjemny zapach pochodzący z zepsutych zębów, utrzymuje dziąsła i zęby w najlepszym stanie —·60

Plomba balzamiczna do zębów, bardzo trwała —·50

Gutta percha do plombowania zębów, laseczka —·20

Szczoteczki do zębów, najtrwalsze z fabryk paryskich, twarde i miękkie, od 20 ct. . 1·—

Szczoteczki do paznokci, od 50 ct. do 1 złr. i 3·—

Wosk czysty do plombowania zębów . —·05

Klementin, najsilniejszy ból zębów w ciągu 5 sekund zupełnie uśmierza, nie działając szkodliwie na dziąsła i zęby. Środków na zęby jest bardzo wiele, lecz przeważnie wszystkie niszczą zęby i psują dziąsła. Klementin zaś nie tylko ból zębów usmierza, ale też i same zęby konserwuje . —·50

Bawełna chemiczna czysta, do zakładania w bolące dziurawe zęby, 10 gramów . . —·05

Woda z kwiatu pomarańczowego do płukania ust, flakon . . . . . . —·50

Woda anaterynowa do płukania ust . —·30

Wódka francuska czysta po 50 ct. i . 1·—

Wódka francuzka z solą po 60 ct. i . 1·20

Płukanie alkaliczne, zobojętnia kwasy, wytwarzające się w zębach i pozostawia przyjemny smak w ustach, flakon . . . . —.50

MYDŁA.

Mydło do golenia brody . . . —·25

Mydło glicerynowe białe . . . —·30

Mydio glicerynowe przeźroczyste od 30 ct. do —·80

Mydło grysikowe, bardzo wyśmienite do twarzy —·40

Mydło hygieniczne, odznacza się olejkowatością, delikatne, specjalnie zastósowane do twarzy —·50

Mydło kosmetyczne, usuwa piegi i plamy, twarzy przywraca świeżóść i białość . . —·60

Mydlo glicerynowe płynne, znakomicie wygładza skórę i udelikaca płeć . . . —·40

Mydło migdałowe do rąk i twarzy . —·20

Mydło żółtkowe, bardzo delikatne . . —·35

Mydlo ziołowe . . . . . —·25

Mydło piaskowe, do mycia rąk . . —·25

Mydło jodowe . . . . . —·60

Mydło toaletowe z zapachem różanym, paczulowym, piżmowym, millefleurs, essbouquet, cytrynowym, fijołkowym i t. p. od 30 ct. do . —·80

Mydło karbolowe, } oba te mydła bywają używane z wielkiem powodzeniem w wielu chorobach skórnych —·20

Mydło siarkowe, } —·25

Mydło smołowe, usuwa pryszcze, wysypki, pocenie się nóg, łupież i t. p. choroby skórne, zawiera 40 procent czystej smoły . . . . —·30

Wyskok mydlanny, do mycia głowy, oczyszcza skórę i włosy od potu i tłuszczu . . —·35

ATRAMENTY I FARBY.

zł. ct.

Atrament czarny kampeszowy, posiadający te zalety, że nie pleśnieje, nie robi osadu i nie gęstnieje, kilo . . . . . . —·50

Flaszki litrowe liczy się osobno po . —·05

W flaszeczkach napełnionych po cenie: ct. 10, 17, 25, 30 i . . . . . . —·50

Atrament do kopiowania po ct. 15, 25, 35, i —·55

Atrament alizarynowy, po ct. 10, 25, i . —·30

Atrament fijoletowy, kilo 1 zł., flaszeczka —·10

Atrament galusowy, flaszeczka 10, 17, 25, 30 i —·50

Atrament karminowy, flaszeczka . . —·15

Atrament niebieski, kilo 1 złr., flaszeczka —·10

Atrament do znaczenia bielizny, najtrwalszy, bez gumy, flaszeczka . . . . . —. 30

Czernidło glicerynowe do butów, nie zawiera w sobie solnego kwasu, daje szybko trwały piękny, metalowy połysk, skórę miękczy i konserwuje; puszka po ct. 10 i 20, kilo . . —.50

Smarowidło litewskie do butów i skór, czyni skórę miękką, elastyczną i nieprzemakalną, chroni ją od próchnienia i utraty koloru jako też od pryskania, puszka . . . —·70

Farby do stempli, niebieska, fijoletowa, czerwona i czarna, flaszka . . . . . —·15

Fusy z atramentu dla kapeluszników i szewców litr —·20

Guma płynna, do klejenia, flaszeczka 10 ct. —·20

Kit uniwersalny, do trwałego sklejania szkła, porcelany i t. p. — flaszeczka . . —·25

Srodki do wywabiania plam.

Apseina, usuwa plamy tłuste z materyj jedwabnych, flakon . . . . . . —·25

Acetina, usuwa plamy alkaliczne i moczowe fl. —·25

Benzolina, usuwa plamy tłuste, pokostowe, flakon 20 ct. i . . . . . . —·30

Brazylina, materje czarne poplamione i wypłowiałe, prane w odwarze Brazyliny, odzyskują pierwotny kolor, sztywność i połysk, pakiet . —·08

Etilina, usuwa plamy pochodzące z farb od podłogi, atramentów anilinowych, trawy i t. p., flakon —·25

Jawelina, uswa plamy powstałe z barwników roślinnych, z owoców i z wina czerwonego, flakon —·20

Janina, usuwa plamy powstałe z azotanu srebrowego, mianowicie plamy na skórze przy farbowaniu włosów, flakon . . . . . —·30

Odalina, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, kwasu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, zbutwiałości i ulicznych nieczystości, flakon —·35

Oksalina, usuwa plamy powstałe z atramentu, rdzy i krwi, flakon . . . . . —·25

Quilaja, do prania materyj wełnianych i jedwabnych, pakiet . . . . . . —·06

Wyskok terpentynowy, usuwa plamy olejne, żywiczne i maziowe, flakon . . . —·25

zł. ct.

Bikuła biała szwecka, do czyszczenia, arkusz . —·02

Mydełko żółciowe, do wywabiania plam . —·20

Również wywabiam chemicznie wszelkie plamy, oraz całe suknie przyjmuję do odświeżenia po cenach umiarkowanych.

KADZIDŁA

środki oczyszczające, desynfekcyjne i odświeżające powietrze.

Kadzidło królewskie, najprzedniejsze, pudełko 25 i 50 ct., kilogram . . . . 6·—

Kadzidło kościelne wschodnie od 5 ct., kilo 4·—

Kadzidło sułtańskie płynne, flakonik . —·25

„ **warszawskie** płynne, do polewania na blachę, bardzo przyjemne 50 ct. i . . 1·—

Ocet salonowy, na blachę rozżarzoną . —·50

„ **aromatyczny** . . . . —·30

„ **desynfekcyjny,** daje przyjemny zapach i radykalnie oczyszcza powietrze . . —·50

Papierki do kadzenia, paczka . . —·12

Trociczki czerwone od 5 ct., kilo . . 6·—

„ czarne od 2 ct., kilo . . 3·—

„ desynfekcyjne oczyszczają powietrze i niszczą zaraźliwe miazmata, pudełko . —.10

Woda karbolowa do skrapiania mieszkań i zmywania naczyń przy chorych, litr . . —·40

Kadzidło antymiazmatyczne, bardzo korzystnie używa się w czasie epidemii i w ogóle w chorobach zaraźliwych, flakon . . . —·50

Wapno karbolowe, kilo . . . —·20

„ **chlorowe,** „ . . . —·25

Nadmaganian potasowy, wyborny środek do odwietrzania nocników w pokojach . . —·40

Kwas karbolowy, chem. czysty, kilo . 3·—

Woda salicylowa, do zmywania podłogi litr —.20

Pudr salicylowy, przeciw poceniu się nóg — 50

Płyn „ „ uparzeniu się nog —.50

Balsam kaukazki, przeciw odmrożeniu, flakon —.70

Środki do wytępiania grzybów i owadów.

Alichenia, wypróbowany środek na wytępienie grzyba domowego, kilo . . . . —·50
przy 100 kilo udzielam 15% opustu.

Fenilin — niezawodny środek przeciw mólom, niszczy nie tylko móle rozwinięte lecz także ich jajniki i gąsienice w odzieży, futrach i meblach, fl. —·60

Gryllon, proszek trujący szwaby, karakony, stonogi, szczypawki i t. d. puszka . . —·30

Mikoton, niezawodny płyn na pluskwy, bo gdzie raz dojdzie, tam nigdy pluskwy się nie pokażą, flakon . . . . —·50

Papier na muchy, wypróbowanej dobroci sztuka 3 ct., tuzin . . . . . —·30

Proszek perski, na pchły i t. p. owady, fl. 30 ct. kilo 3·—

Pozpylacze do proszku perskiego, sztuka . . —·60

PERFUMY

I WODY PACHNĄCE WŁASNEJ DESTYLACYI

na wzór

ANGIELSKICH i FRANCUSKICH SPORZĄDZONE.

zł. ct.

Woda lwowska, najmodniejsza perfuma, odznacza się bardzo przyjemnym, wyszukanym i długotrwałym zapachem, który im dłużej pozostaje w odzieży lub bieliźnie — tym milszym i przyjemniejszym się staje. Woda lwowska jako najmilsza perfuma uznaną także została powszechnie za najprzyjemniejsze kadzidło do odświeżania powietrza w salonach; prócz tego ma obszerne zastosowanie w toalecie damskiej, mały flakon 80 ct., cały 1.50

Woda Lewandowo-ambrowa, posiada bardzo przyjemny aromatyczny zapach, jest przewybornem kadzidłem i wyśmienitą perfumą do sukień i chustek, flakon ct. 70 i . . . 1·20

Woda lewandowa podwójna, odznacza się nader przyjemnym orzeźwiającym zapachem. Używa się z wielkiem powodzeniem do skrapiania chustek sukień i mieszkań, również do zmywania ciała i głowy, flakon ct. 50 i . . —·90

Woda kolońska najprzedniejsza, flakon 40—80 1·50

Woda kolońska przednia, flakon ct. 25—50 1·—

Perfumy: Chypre, heliotropowa, jasminowa, Jokey-Club hyacentowa, liliowa, „perfumy krakowskie“ — kwiatów alpejskich, kwiatów polnych, kwiatów wschodnich, Esbouquet, Millefleurs, paczulowa rezedowa, róży mchowej, Opopanaks, Ylang-Ylang, piżmowa, perfuma litewska, fiołkowa, świtezianka, ambrozya, niezapominajka, pieszczotka, kwiat polski; pierwiosnek, flakoniki po ct. 30, 50, zł. 1 i 1·50

Ocet toaletowy, bardzo przyjemny środek do odświeżania ciała i powietrza w pokojach 50 ct. i 1·—

Poduszeczki (Sachetki) pachnące, ozdobne, z zapachem paczulowym, piżmowym, fiołkowym, różannym, chyprowym, Esbouquet, Millefleurs, od od 50 ct. do . . . . . 5·—

Rozpylacze do perfum, od 40 ct. do . 3·—

Olejki eteryczne i tłuste do pomad, mianowicie: bergamotowy, cytrynowy, jaśminowy, rezedowy, fiołkowy, pomarańczowy; balzam peruwiański, olejek różanny, i t. p.; piżmo, paczula wanila 1·60

Śmigusy, korki z maszynkami do rozbryzgiwania perfum, po ct. 12, 16 i . . . — 20

Środki do twarzy.

Antilenttilia, usuwa piegi, plamy wątrobiane, opalenie słoneczne, twarzy przywraca białość, przejrzystość i delikatność . . . 2·—

Balzam de Mekka prawdziwy, znany środek do konserwowania twarzy 2 do 3 zł. preperowany 4.—

Crem z Balzamem de Mekka, przywraca twarzy przejrzystość, delikatność i zapobiega tworzeniu się zmarszczków . . . . 1.—

zł. ct.

Crem glicerynowy, doskonały środek do gojenia popękanych rąk, skórę miękczy i wygładza, jeżeli są pryszcze, lub skóra pęka i łuszczy się . —·35

Crem migdałowy, używa się zamiast mydła z znakomitym skutkiem, gdyż nie zawiera w sobie wolnych alkalii . . . . . —.50

Crem orientalny biały, służy do nadania twarzy naturalnej, pięknej białości . . . 1·—

Crem orientalny cielisto-różowy dla blondynek, krem cielisto-żółtawy dla szatynek i brunetek po 1·20

Crem roślinny do wybielenia i wydelikacenia skóry na rękach, usuwa czerwoność i szorstkość skóry —·80

Gliceryna toaletowa z bardzo przyjemnym zapachem do twarzy i rąk, po 30 ct., 50 ct. i 1·—

Grysik migdałowy, do mycia po 2 ct i . —·04

Grysik toaletowy, do mycia twarzy i rąk, czyści wygładza i wydelikaca wybornie naskórek na twarzy i rękach; pudełko . . . —·25

Gold-creme, oczyszcza, wygładza, miękczy i wydelikaca skórę, 25 ct. i . . . —·60

Karmin po 3 ct. i . . . . —·25

Magnolina, znakomity ten środek usuwa czerwoność nosa, oczyszcza skórę z pryszczy i trądzików, twarz odmładza i odświeża . . 1·50

Mączka ryżowa do twarzy po 20 ct. i . —·40

Ołówki do brwi czarne i ołówki czerwone i niebieskie do robienia kresek dających wyrazistość oczu —·60

Orientalina, czyli pudr w płynie, nadaje twarzy śliczną naturalną białość i świeżość . 1·—

Pomadka różanna na popękane usta . —·26

Pudr hygieniczny wydelikaca zgrubiały naskórek na twarzy i nadaje jej białość . . —·50

Łabędziki do pudru od 25 ct. do . . 1.50

Pudr książęcy biały, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków a pomimo tego przyjemnie i niewidzialnie przylega do twarzy i nadaje piękną jej białość i delikatność . . 1·—

Pudr książęcy cielisto-różowy dla blondynek 1·20

Pudr książęcy cielisto-żółt. dla brunetek i szatynek 1·20

Róż tłusty na twarz i usta . . . —·50

Woda fijołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, pierzchnienie i łuszczenie się skóry; wygładza zmarszczki i pory, i twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność . . . 1·—

Woda lilowa usuwa z twarzy i całego ciała ostudy i żółciowo-wątrobiane plamy, twarz odświeża i naturalną białość przywraca . . 1·50

Woda poziomkowa do mycia twarzy zamiast zwykłej wody, która wiele wapna zawiera i przeto jest bardzo szkodliwą dla twarzy delikatnych, zwłaszcza jeżeli są pryszcze lub wągry, litr —·25

Barwinki teatralne do charakteryzowania scenicznego: Nr. 1. kolor biały, Nr. 2. blady, Nr. 3. cielisto-jasno-różowy dla młodych blondynów, Nr. 4. cielisto-różowy dla szatynów, Nr. 5. cielisto-ciemno-różowy dla brunetów, Nr. 6. ciemno-cielisty-smagły, Nr. 7. arabski opalony dla typów wiejskich, Nr. 8. kolor stary, Nr. 9. zgrzybiały, Nr. 10. kolor rdzawy dla oznaczenia zmarszczek, Nr. 11. balwierski dla oznaczenia zarostu, Nr. 12. maurytański, Nr. 13. kolor afrykański zastępuje tusz, Nr. 14. kolor karminowy róż; laska pojedyńcza każdego koloru . . —·25

Bielidło w płynie, białe, cieliste i żółtawe na scenę, flakon . . . . . —·50

Mastyks w płynie do przyklejania brody i wąsów —·25

Środki te poleca się szczególnie teatrom amatorskim.

Puszki do przechowania pudru od 2 zł. do 4·—

Rozpylacze do pudru . . . . 4·50

Wyroby kumysowe.

Kumys zwykły, uznany przez wszystkie fakultety medyczne i pierwszorzędne powagi lekarskie za jedyny środek radykalnie leczący: suchoty, katary, kaszle, chrypki, osłabienie ogólne i płciowe, flaszka —.60

Kumys żelazawy, niezawodny środek przeciw niedokrewności, leczy radykalnie: bladaczki, białaczki i t. p. słabości pochodzące w skutek złego odżywiania i w skutek braku krwi, flaszka —·70

Kumys wapniowy, znakomicie organizm odżywia, usuwa katary, szkrofuły, kwasy żołąd. flaszka —·70

Pastylki kumysowe, otrzymane przez zgęszczenie kumysu, znakomicie działają w słabościach piersiowych i żołądkowych. Uspakajają kaszel i zobojętniają kwasy żołądkowe, pudełko . —·80

Kubki do picia kumysu . . . —.80

Żętyca krowia, ... —·30

Główny skład wód mineralnych krajowych i zagranicznych, soli zdrojowych i pastylek, również w ogrodzie miejskim urządziłem pawiljon dla częściowej sprzedaży wód mineralnych zimnych i ogrzanych.

Analizy chemiczne, kamieni, minerałów, ziemi, mleka, wina, wód, likierów, moczu i t. d. przyjmuje i wykonuje z największą starannością i ścisłością naukową, — po bardzo umiarkowanych naprzód umówionych cenach.

Wszelkie zamówienia uskuteczniają się rychło i wzorowo. — Cenniki rozseła się franko.

Powyżej wymienione środki w tym cenniku, nabyć można oprócz Zakładu, także we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, sklepach galanteryjnych i korzennych.

J. Ihnatowicz

Magister farmacji i zaprzysięgły chemik sądowy.

Lwów, ulica Kopernika l. 3.

Nowe Łazienki „DIANY“

przy ulicy Słowackiego l. 2. obok ogrodu Jezuickiego.

Łazienki te urządzone z wielkim komfortem składają się z 24 gabinetów kąpielowych na parterze i 1szem piątrze, przeważnie frontowych wyłożonych włoską posadzką mozaikową, oświeconych gazem i zaopatrzonych telegrafami.

Ceny kąpieli są następujące:

Wanna porcelanowa z czystej czeskiej porcelany, z tuszem i ogrzaną bielizną	95 ct.
„ marmurowa z pięknego ciemno-popielatego karraryjskiego marmuru, z tuszem i ogrzaną bielizną . . .	85 „
„ cynkowa z białego jasno polerowanego cynku	55 „
„ żelazna lakierowana (email) . . .	35 „

Kąpiele hydropatyczne i inne stosownie do ordynacji lekarskiej, sporządza się na żądanie po cenach przystępnych według umowy.

Czas kąpania oznaczony na półtora godz.

Łazienki są otwarte **od godziny 6. rano do 10. wieczór.**

Zarząd Łazienek „Diany“

we Lwowie.

IZYDOR WOHL

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 6.

jedyny wyłączny Skład

Herbaty Rossyjskiej

konkurując przez

najskrupulatniejszą rzetelność!

Otrzymuje regularnie co tydzień świeże transporta najlepszej Herbaty z Moskwy i poleca takową według cennika.

Zamówienia uskutecznia najrzetelniej i spiesznie; także za pobraniem pocztowem. Opakowanie gratis.

Zlecenia wynoszące 6 złr. i wyżej, wysełam franco porto na całą Galicję.

Cennik pro ½ kilo		zł.	ct.
Congo, bardzo dobra . . .		1	40
Kajsow, doskonała czarna .		1	60
„ „ kwiatowa		1	80
Souchong, wyborna . .		2	—
„ najlepsza		3	—
„ kwiatowa		3	50
Karawanowa: **Fu-Czu-Fu**,	nr. I	3	20
w oryginaln. paczkach	„ II	4	60
po ½, ¼, ⅓, kilo	„ III	6	—
Pop wa K. & S.	1R.60	2	40
w oryginaln. paczkach	2·—	3	—
po ½, ¼, ⅛, kilo	2·50	3	75
Proch z Herbaty, wyborny		1	40
„ **Non-plus-ultra** .		2	50

Gdzie nabyć można wyborny

KANARKÓW?

Odpowiedź na to zapytanie gratis, franco, w mojej broszurze po 30 ct. franco.

R. Maschke,

St. Andreasberg in Harz.

W drukarni

Kornela Pillera

ulica Łyczakowska Nr. 3.

dwie

Prasy litograficzne

są z wolnej ręki tanio do sprzedania jeszcze w dobrym stanie i w komplecie, ze stołami i z kamieniami do robót autograficznych najpraktyczniejsze, z nauką obchodzenia się, z takowemi. Oraz prasa ręczna do rastrowania z wszelkiemi przyborami.

SOLITERA

leczy i listownie

Dr. BLOCH

w Wiedniu, Praterstrasse 42.

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju wyroby własne według

wzorów francuzkich i wiedeńskich

poleca

Wiktor Swisterski,

stolarz.

Róg ulicy Teatralnej i plac św. Ducha l. 11.



GŁÓWNY SKŁAD

Nasion i Roślin

J. STACHIEWICZA

plac Marjacki l. 11 we Lwowie,



poleca całkiem świeżego zbioru **nasiona Jarzyn, Kwiatów, Traw, Roślin pastewnych, Koniczyny** krajowej i oryginalnej, **Lucerny francuskiej, nasiona leśne, Krzewów** i t. p.

Drzewa owocowe i dla ozdoby parków, Róże, Georginje jako też wszelkie **rozsady Jarzyn** i **Kwiatów.**

Od Września do końca Grudnia **Cebulki kwiatowe** t. j. **Hyacenty, Tulipany, Narcyze, Tacety, Jonskwile, Krokusy, Lilje** i t. p.

Oraz w każdej porze roku

Bukiety i Gierlandy ze świeżych i zasuszanych kwiatów.

Za zdatność kiełkowania wszystkich nasion ręczy bezwarunkowo.

(Cenniki rozsełamy na żądanie franco).

Główny skład płócien

STOŁOWEJ BIELIZNY

i

Wyrobów Pończoszkowych

Zamówienia z prowincji wykonują się odwrotnie.

I. KROKOWSKI

we Lwowie, plac Marjacki l. 8.

SPECJALNY

MAGAZYN

gotowej bielizny

dla Dam i Mężczyzn

oraz kołnierzy, manszet, krawatek i t. p.